

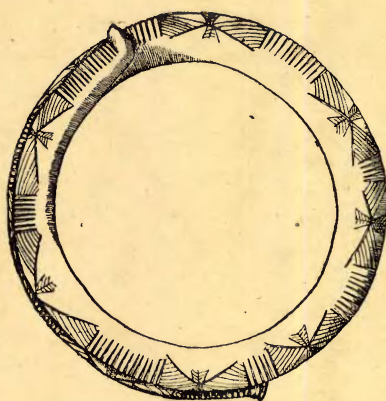
PAŃSTWOWE MUZEUM ARCHEOLOGICZNE
MUSÉE ARCHÉOLOGIQUE POLONAIS

WIADOMOŚCI ARCHEOLOGICZNE

BULLETIN ARCHÉOLOGIQUE POLONAIS

TOM (VOL) XXVI

ZESZYT (LIVR.) 1-2



WARSZAWA

1959

VARSOVIE

K S I A Ż K A i W I E D Z A

SPIS TREŚCI

Содержание — Contents

ROZPRAWY

- Jan Kowalczyk, Zagadnienie kultury mierzanowickiej zwanej także tomaszowską 1
(Проблема т. наз. межановицкой культуры — Problem of the so-called Mierzanowice culture)

SPRAWOZDANIA

- Teresa Hildt - Węgrzynowicz, Sprawozdanie z badań w 1957 r. osadnictwa łużyckiego w miejscowości Kamionka Nadbużna, pow. Ostrów Mazowiecka 9
(Лужицкое поселение на стоянке № 2 в м. Камёнка Надбужна, повята Острув Мазовецка — A lusatian settlement at Kamionka Nadbużna the Ostrów Mazowiecka District)

- Róża Mikłaszewska, Osada kultury łużyckiej na stanowisku „Sowa” w Drohiczynie nad Bugiem, pow. Siemiatycze 18
(Поселение лужицкой культуры в м. Дрогичин над Бугом, повята Семятыче — A settlement of the lusatian culture at Drohiczyn on the Bug, the Siemiatycze District)

- Lechosław Rauhut, Sprawozdanie z badań wczesnośrednio-wiecznej osady rzemieślniczej we wsi Kamionka Nadbużna, pow. Ostrów Mazowiecka w 1957 r. 23
(Отчёт о производившихся в 1957 году раскопках раннесредневекового поселения ремесленного характера в дер. Камёнка Надбужна, повята Острув Мазовецка — Report the 1957 excavation of an early mediaeval settlement at Kamionka Nadbużna, the Ostrów Mazowiecka District)

- Krystyna Musianowicz i Elżbieta Walicka - Kempisty, Prace wykopaliskowe w Drohiczynie, pow. Siemiatycze w 1957 r. 33
(Археологические раскопки в Дрогичине повята Семятыче, производившиеся в 1957 году — The 1957 excavation at Drohiczyn, the Siemiatycze District)

MISCELLANEA

- Zdzisław Rajewski, O przydatności poszukiwań podwodnych w badaniach archeologicznych w Polsce 44
(Подводная разведка — на услугах археологических работ в Польше — Submarine investigations and archeological excavations in Poland)

- Jerzy Antoniewicz, Skarb halsztacki znaleziony w miejscowości Kisielsk, pow. Łuków 49
(Гальштатский клад из м. Киселск, повята Лукув — A Hallstatt hoard at Kisielsk, the Łuków District)

- ODKRYCIA 56

- KRONIKA 76

JAN KOWALCZYK

ZAGADNIENIE KULTURY MIERZANOWICKIEJ
ZWANEJ TAKŻE TOMASZOWSKĄ

ПРОБЛЕМА Т. НАЗ. МЕЖАНОВИЦКОЙ КУЛЬТУРЫ

PROBLEM OF THE SO-CALLED MIERZANOWICE CULTURE

Nasilenie badań w ostatnich latach na Lubelszczyźnie i w związku z tym nagromadzenie materiałów źródłowych stwarza stałą konieczność weryfikacji poglądów na poszczególne okresy starożytnej historii tego obszaru. Odgrywa to poważną rolę zwłaszcza podczas określania przynależności kulturowej uzyskiwanych materiałów. Sprawa ta niejednokrotnie nastęrcza poważne trudności i stanowi sprawdzian wartości kryteriów określających różnicowania kulturowe. Temat niniejszy podjęto właśnie na skutek wątpliwości, jakie wynikły przy tego rodzaju okazji.

Prowadzone przez autora badania w latach 1954—57 na terenie osady kultury pucharów lejkowatych w Gródku Nadbużnym, pow. Hrubieszów, przyniosły — między innymi — odkrycie w ostatnich dwóch sezonach czterech grobów szkieletowych z ceramiką zdobioną odciskami sznura (jedno naczynie zdobione żłobkami). W tymczasowym sprawozdaniu z badań przeprowadzonych w 1956 r. zaliczono je do kultury ceramiki sznurowej¹. Opierano się bowiem na podobieństwie do naczyń odkrytych w Strzyżowie, pow. Hrubieszów². Dalsze jednak studia wykazały, że ta sama ceramika z Gródka jest analogiczna do materiałów z pobliskich Raciborowic, pow. Hrubieszów, zaliczonych do kultury mierzanowickiej³. W ten sposób zrodziło się pytanie, czy groby z Gródka należy łączyć z uważaną za neolityczną kulturą ceramiki sznurowej, czy też wczesnobrązową kulturą mierzanowicką. Ponieważ zagadnienie to odgrywa poważną rolę przy ustalaniu chronologii osady (pozwala bowiem określić dla niej *terminus ante quem*), postanowiono zająć się nim nieco dokładniej.

Na wstępie należy podkreślić, że zasadniczą przyczyną niejasności i nieporozumień jest przede wszystkim fakt nieopublikowania z różnych przyczyn pełnych materiałów w pierwszym rzędzie z Mierzanowic, pow. Opatów i Strzyżowa. Niewielka ilość zabytków zwłaszcza z obszaru między Wisłą i Bugiem, narzuca konieczność posługiwania się nawet najbardziej luźnymi wzmiankami źródłowymi, konsekwencją czego są wspomniane wyżej nieporozumienia. Jak przedstawia się to zagadnienie na Lubelszczyźnie? Przy omawianiu kultury ceramiki sznurowej wymienia się Sąsiadkę, pow. Zamość i Strzyżów, jako reprezentatywne dla niej stanowiska⁴. Charakterystyczna zaś dla kultury mierzanowickiej

¹ J. K o w a l c z y k, Sprawozdanie z badań osady kultury pucharów lejkowatych w Gródku Nadbużnym, pow. Hrubieszów, w 1956 r., „Wiadomości Archeologiczne”, t. XXIV (1957), str. 301. Szczegółowe opracowanie: J. G ł o s i k, Groby kultury ceramiki sznurowej w miejscowości Gródek Nadbużny, pow. Hrubieszów, „Wiadomości Archeologiczne”, t. XXV (1958), str. 160 — 164.

² Z. P o d k o w i ń s k a, Wykopiska w Strzyżowie, przeprowadzone w lecie 1935 r., „ZOW”, r. XI (1936), str. 76. Stanowisko jest powszechnie uważane za neolityczne. Por. S. N o s e k, Materiały do badań nad historią starożytną i wczesnośredniowieczną międzyrzecza Wisły i Bugu, „Annales UMCS”, Sectio F, vol. VI (1951), str. 84. Materiały ze Strzyżowa znajdują się w PMA w Warszawie.

³ S. N o s e k, op. cit., str. 256. Ceramikę z Raciborowic udostępnił mi mgr Z. Ś l u s a r s k i, za co serdecznie dziękuję.

⁴ S. N o s e k, op. cit., str. 86. Materiały z obydwu miejscowości nie są publikowane.

ceramika ma pochodzić z Raciborowic, Klemensowa, pow. Zamość, Dratowa, pow. Puławy oraz nieznaney miejscowości z pow. Zamość⁵. Spośród wymienionych stanowisk obydwu kultur niemożliwe jest ustosunkowanie się do materiału z Sąsiadki, ponieważ wiadomość o odkryciu oparta jest jedynie na relacji ustnej⁶. Pozostałe znaleziska udokumentowane są bądź rysunkami, bądź też były autorowi dostępne bezpośrednio, co umożliwiło zwrócenie uwagi nie tylko na formę naczyń ale również na ich cechy technologiczne. Konfrontacja materiału wykazała, że ceramika z osady w Strzyżowie, uważana za neolityczną „sznurową”, oraz materiały z Raciborowic, zaliczone do kultury mierzanowickiej, wykazują jak najściślejszą analogię a więc należą do tej samej kultury⁷. Otwartym pozostaje jednak problem, z jaką kulturą mamy tu do czynienia. Opierając się wyłącznie na materiale z Lubelszczyzny nie znajdziemy odpowiedzi na powyższe pytanie, ponieważ materiał ten jest bardzo nieliczny i różnorodny. Powstała stąd więc konieczność sięgnięcia do materiałów źródłowych z cmentarzyska w Mierzanowicach⁸.

Po bliższym zapoznaniu się z materiałem okazało się, że i tu problem jest bardzo skomplikowany, wiąże się bowiem z generalnym ustaleniem stosunków kulturowych w I okresie epoki brązu na obszarze od górnej Warty do Bugu.

We wcześniejszych opracowaniach przyjmowano, że zasadniczo przeżywały się już na tych terenach kultury neolityczne, gdy równocześnie w zachodniej Polsce rozwijała się przede wszystkim kultura unietyczna⁹. W 1928 r. L. Kozłowski cmentarzysko odkryte w Iwanowicach, pow. Miechów zalicza do kultury unietycznej, przesuując w ten sposób jej zasięg dalej na wschód, do Wisły¹⁰. Przeciwstawił się temu J. Kostrzewski podkreślając, że zarówno w Iwanowicach jak i analogicznym Tomaszowie, pow. Miechów nie znaleziono ceramiki. Opierając się zaś na materiałach ze Złotej (pole nad Wawrem — 3 groby), gdzie groby wyposażone były również w ceramikę, wyróżnił kulturę tomaszowską, nadając jej w ten sposób nazwę od odkrytego przez Wł. Demetrykiewicza cmentarzyska w Tomaszowie¹¹. W chwili wyróżnienia tej kultury dysponowano — jak widzimy — skąpym materiałem z trzech miejscowości. W 1939 r. J. Kostrzewski opierając się na fragmentarycznie opublikowanych materiałach z Mierzanowic, zmienia nazwę kultury tomaszowskiej na mierzanowicką¹², by następnie używać już tylko drugiej nazwy¹³.

Jakie były charakterystyczne cechy tej kultury? Genetycznie miała się ona wiązać z grupami krakowską i zlocką kultury ceramiki sznurowej i według J. Kostrzewskiego zajmowała obszar lessów krakowsko-sandomierskich¹⁴. S. Nosek przesuwa jej zasięg dalej na wschód, zarówno na obszar leżący w widłach Sanu i Wisły, jak również na północną część międzyrzecza Wisły i Bugu¹⁵. W ten sposób kultura mierzanowicka graniczyłaby od zachodu i częściowo od północy z obszarem występowania kultury unietycznej i iwieńskiej oraz kultur grobskich. Od północy z przeżywającą się kulturą tzw. „ceramiki dolkowo-grzebykowej”, od wschodu i południowo-wschodu z kulturą poczapską, będącą kontynuacją „wołyńsko-podolskiej” grupy kultury amfor kulistych¹⁶. Zaliczono do niej ceramikę, którą cechują związki z kulturą ceramiki sznurowej i „...częściowo z kulturą amfor kulistych”¹⁷. Narzędzia reprezentowane są głównie przez wyroby z krzemienia,

⁵ Tamże, str. 94.

⁶ Tamże, str. 84.

⁷ Stwierdził to już zresztą J. Głosik, op. cit., str. 163 — 164.

⁸ K. Salewicz, Tymczasowe wyniki badań prehistorycznych w Mierzanowicach, „ZOW”, r. XII (1937), str. 39 — 59. Z materiałami z tej miejscowości miałem możliwość zapoznać się dzięki koleżeńskiej życzliwości doc. dr A. Gardawskiego, który udostępnił mi własną kartotekę materiałów kultury mierzanowickiej oraz dopomógł w odszukaniu niektórych zabytków z cmentarzyska w Mierzanowicach. Za to wszystko składam gorące podziękowanie. A. Gardawski odkłada ustosunkowanie się do wyrażonych przeze mnie poglądów do czasu aż opracuje cmentarzysko w Mierzanowicach.

⁹ J. Kostrzewski, Z badań nad osadnictwem wczesnej i środkowej epoki brązowej na ziemiach polskich, „Przegląd Archeologiczny”, t. II, zes. 2 (1923), str. 166 i 170.

¹⁰ L. Kozłowski, Wczesna, starsza i środkowa epoka brązu w Polsce w świetle subborealnego optimum klimatycznego i jego wpływu na ruchy etniczne i zaludnienie Polski, Lwów 1928, str. 28.

¹¹ J. Kostrzewski, I, II i III okres epoki brązowej w Polsce, „Przegląd Archeologiczny”, t. IV (1928), str. 8.

¹² J. Kostrzewski, Od mezolitu do okresu wędrówek ludów, Prehistoria ziem polskich, „Encyklopedia Polska”, t. IV, część I, dział V, wyd. Polska Akademia Umiejętności, Kraków 1939 — 1948, str. 202.

¹³ J. Kostrzewski, Pradzieje Polski, Poznań 1949, str. 75.

¹⁴ J. Kostrzewski, Od mezolitu..., str. 203.

¹⁵ S. Nosek, Znaleziska z wczesnej epoki brązu na Lubelszczyźnie, „Sprawozdania PMA”, t. IV (1951), str. 93 i 95, ryc. 9.

¹⁶ J. Kostrzewski, Od mezolitu..., str. 206.

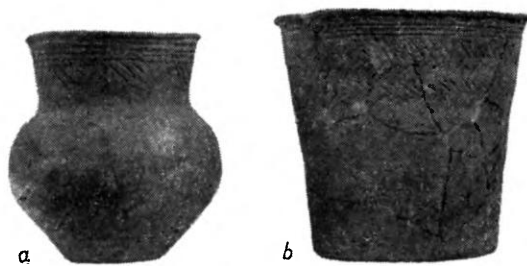
¹⁷ Tamże, str. 202.

jak piłki sierpowate, siekierki o soczewkowatym przekroju i grociki sercowate. Występują również wyroby metalowe, przypuszczalnie z miedzi. Najczęstszymi ozdobami są paciorki z muszli szczeżui oraz masy szklistej (fajansu). Znane są również ozdoby metalowe. Panującym był obrządek szkieletowy, groby jamowe. Chronologię kultury mierzanowickiej ustalono na podstawie wspomnianych paciorków „z masy szklistej (fajansu)”, uznanych za import z Egiptu¹⁸. W następnym (II) okresie epoki brązu lokalizuje się na omawianym obszarze kulturę trzciniecką, która między innymi mogła wchłonąć „część kultury tomaszowskiej (mierzanowickiej)”¹⁹.

Tego rodzaju charakterystyka różnicowań kulturowych I okresu epoki brązu — chociaż zasadniczo przyjmowana — budziła liczne zastrzeżenia. I tak S. Nosek wysuwa wątpliwość, że kultury tego okresu „...może poza unietycką i to tylko częściowo, mają jednak niezbyt zdecydowane odrębności”. Jako dowód przytacza zestawienie poszczególnych elementów, które w ogólnym zarysie są typowe dla całej tej grupy kultur²⁰. Oceniając z pewnego dystansu uzasadnienia archeologiczne również K. Tymieniecki kwestionuje odrębność kultur tego okresu²¹. W praktyce jednak podział ten utrzymuje się powszechnie, a dla kultury mierzanowickiej cmentarzysko z miejscowości o tej samej nazwie jest czөлowym i reprezentatywnym zespołem, stanowiącym podstawę dla oznaczania przez analogię znalezisk wczesnobrązowych na pobliskich terenach. Po bliższym i bezpośrednim zapoznaniu się z materiałem okazuje się jednak, że cmentarzysko w Mierzanowicach nie jest stanowiskiem jednolitym pod względem kulturowym, że szereg zespołów wykazuje jak najbardziej ściśle analogie do wyróżnionych wcześniej i znanych w literaturze grup kulturowych. Tylko pewna część materiału posiada charakter swoisty, nie pokrywa się jednak w większości wypadków z tym, co dla wielu stanowisk określa się jako „kultura mierzanowicka”.

Jak ocenił ten materiał K. Salewicz, który prowadził badania i jako jedyny do chwili obecnej miał możliwość bezpośredniego zapoznania się z całością? Tymczasowe — a więc z natury rzeczy bardzo ogólne — sprawozdanie nie zawiera definitywnych sformułowań, jakie byłyby możliwe po szczegółowym opracowaniu źródeł. Niemniej od razu na wstępie stwierdza, że „...ma się tu do czynienia z zabytkami z różnych czasów” i wymienia jako odrębne „...groby kultury złockiej i kultury ceramiki sznurowej, cmentarzysko z okresu przejściowego między końcem epoki kamiennej a początkiem epoki brązowej (prawdopodobnie część grobów tego cmentarzyska należy już do I okresu epoki brązowej), a wreszcie osadę z młodziej epoki kamiennej”²². Opinia ta znajduje potwierdzenie również przy szczegółowym opisie niektórych grobów. Na przykład kończąc opis grobu 83 K. Salewicz stwierdza, że „...nie znaleziono w grobie tym tak typowych dla grobów mierzanowickich paciorków z muszli, czy też z masy szklistej, względnie kości oraz kłów zwierzęcych, jak również grocików krzemienych”. Wyciąga stąd wniosek, że „...ma się tu do czynienia z grobem starszym od innych i należącym do późnej fazy kultury ceramiki sznurowej”²³. Grób ten tymczasem uważany jest za reprezentatywny dla kultury mierzanowickiej²⁴.

Jeżeli jednak weźmiemy pod uwagę cechy technologiczne naczynia z tego grobu a następnie motyw zdobniczy, zauważymy, że wiążą się one ściśle z krakowską grupą kultury ceramiki sznurowej, z reprezentatywnym dla niej stanowiskiem w Nowym Darominiu²⁵. Dalszym przykładem niewątpliwego obiektu



Ryc. 1. Mierzanowice, pow. Opatów. Naczynia z grobu nr 81.

¹⁸ Tamże, str. 204.

¹⁹ Tamże, str. 214. Argumentem wskazującym na powiązanie kultury trzcinieckiej i mierzanowickiej miałyby być ornament sznurowy na ceramice obydwu kultur. Rzecz charakterystyczna, że w literaturze dotyczącej kultury trzcinieckiej bardzo słabo się podkreśla jej związek z kulturą mierzanowicką, która przecież bezpośrednio poprzedzała ją we wczesnym brązie. Wyraźniej natomiast wskazuje się na związki kultury trzcinieckiej z kulturami późnoneolitycznymi.

²⁰ S. Nosek, Zagadnienie prasłowiańszczyzny w świetle prehistorii „Światowit”, t. XIX (1947), str. 48.

²¹ K. Tymieniecki, Ziemia polskie w starożytności, Poznań 1951, str. 259.

²² K. Salewicz, Tymczasowe wyniki badań..., str. 41.

²³ Tamże, str. 55.

²⁴ J. Kostrzewski, Od mezolitu..., str. 203. S. Nosek, Zagadnienie prasłowiańszczyzny..., tabl. XV, ryc. 9 — 15.

²⁵ Wł. Antoniewicz, Eneolityczne groby szkieletowe i ziemianki mieszkalne w Nowym Darominiu, Niederluy Sbornik, „Obzor Præhistorický”, r. IV (1925), fig. 4.

tej samej grupy krakowskiej jest nie publikowany grób 81, zawierający między innymi naczynie (ryc. 1a) wykazujące wyraźną analogię do naczynia w Batowicach, pow. Kraków²⁶. Już na przykładzie tych dwu grobów można stwierdzić, że materiały krakowskiej grupy kultury ceramiki sznurowej na cmentarzysku w Mierzanowicach nie ulegają wątpliwości. Wyjaśnia to również opinię tych archeologów, którzy dopatrują się w kulturze mierzanowickiej „wpływów” kultury ceramiki sznurowej.

Przykładem dalszych zróżnicowań są nie publikowane również groby nr 26 (ryc. 2) i 29. Ceramika znaleziona w nich stanowi analogię do materiałów ze Strzyżowa. Uderza tu zwłaszcza podobieństwo w gładzeniu miotłką ścianek naczyń, tak charakterystyczne dla materiałów z Gródka i Strzyżowa. Jeżeli do zespołu tego dołączymy znaleziska ze wspomnianych na wstępie Raciborowic, Krasnegostawu oraz materiały ze stanowisk na wschód od Bugu, uzyskamy wyraźnie odcinający się zespół o swoistych cechach, którego odrębna nazwa w literaturze archeologicznej, jako grupy strzyżowskiej kultury ceramiki sznurowej, jest całkowicie uzasadniona²⁷. Przykład mierzanowicki — znalezienia śladów dwóch różnych grup kultury ceramiki sznurowej na tym samym terytorium — nie jest czymś wyjątkowym. Z podobną sytuacją spotkałem się w Gródku Nadbużnym, gdzie na tym samym płaskowzgórzu, na którym występowały groby strzyżowskiej grupy, znalazłem luźne ułamki ceramiki grupy krakowskiej²⁸.

Oprócz wymienionych wyżej zespołów w Mierzanowicach należy wspomnieć o grobie nr 1 określonym przez K. Salewicza jako grób „złocki”²⁹. Na uwagę zasługuje również naczynie z nie publikowanego grobu 104 (ryc. 3a) odznaczające się brązową barwą i gładką, lśniącą powierzchnią, upodabniającą je do naczyń rozwiniętej już epoki brązu.

Niejednolitości cmentarzyska dowodzą również dane stratygraficzne. Według informacji K. Salewicza groby 4 i 9 były wkopane w jamę grobu 1, przy kopaniu zaś jamy grobu 8 uszkodzono zawartość grobu 9³⁰. Widzimy więc, że rwała się tu tradycja jakiejś osadniczej ciągłości.

Wszystkie przytoczone wyżej przykłady wykazują, że nie można uważać kilkuset



Ryc. 2. Mierzanowice, pow. Opatów.
Naczynie z grobu 26.



Ryc. 3. Mierzanowice, pow. Opatów. a — naczynie z grobu nr 104; b — naczynie z grobu nr 181.

grobów z Mierzanowic za zespół reprezentujący jedną kulturę. Zastrzeżenia odnośnie do tego stanowiska rozciągają się równocześnie na całą „kulturę”. Zakwestionowane bowiem stanowisko „wzorcowe” stanowiło mylne kryterium przy określaniu przynależności kulturowej odosobnionych znalezisk z pobliskich terenów. Możemy więc stwierdzić, że w chwili obecnej pojęcie kultury mierzanowickiej nie jest czymś jednoznaczny i nie jesteśmy w stanie powiedzieć, jakie elementy ona obejmuje.

²⁶ S. Nosek, Nowoodkryte stanowiska krakowskiej grupy kultury ceramiki sznurowej, „Sprawozdania Polskiej Akademii Umiejętności”, t. XLVIII (1947), nr 6, str. 276, ryc. 4.

²⁷ J. Głosik, op. cit., str. 164.

²⁸ Do grupy tej należą również naczynia z Obrowca, pow. Hrubieszów, mylnie zaliczone do kultury amfor kulistych (S. Nosek, Materiały do badań..., str. 235 — 236 oraz tabl. XIII, ryc. 1 — 2). Naczynie z tabl. XIII, ryc. 2 jest pewną analogią, nawet ze względu na formę, do naczynia z Nowego Daromina (Wł. Antoniewicz, Eneolityczne groby..., fig. 4c).

²⁹ K. Salewicz, op. cit., str. 41, ryc. 2.

³⁰ Tamże, str. 41 — 43.

Celem niniejszego artykułu nie jest podanie gotowych rozwiązań problemów I okresu epoki brązu. Próbę taką można będzie podjąć dopiero po usystematyzowaniu materiałów z Mierzanowic oraz monograficznym opracowaniu całości źródeł z obszaru Polski a nie tylko z omawianej części. Już obecnie jednak na podstawie materiałów publikowanych oraz ujęć syntetycznych nasuwają się pewne uwagi ogólne.

Przełom neolitu i epoki brązu należy do bardziej skomplikowanych okresów starożytnych dziejów człowieka na naszych ziemiach. W ciągu prawie całej młodszej epoki kamienia, zarówno ruchy migracyjne jak i przeobrażenia kulturowe miały zasadniczo łagodny i powolny przebieg. Krystalizowały się obszary dominacji pewnych plemion i uwiadaczał wzrost ich cywilizacji³¹. Pod koniec neolitu fala wstrząsów ogarnia znaczne przestrzenie Europy. Wstrząsy te zarejestrowały źródła historyczne Bliskiego Wschodu (Hetyci). Dane archeologiczne wskazują równocześnie na gwałtowne załamanie się kultury trypolskiej a zgłiszczą osad kultury pucharów lejkowatych na jej południowo-wschodnim terytorium potwierdzają szeroki zasięg tych wydarzeń³². Na interesującym nas obszarze pojawiają się nowe plemiona, które wycisnęły istotne piętno na dalszej jego historii. Jak się powszechnie przyjmuje, pierwszym był najazd kultury amfor kulistych a następnie kultury ceramiki sznurowej. Plemiona te położyły kres na ogół ewolucyjnemu rozwojowi starszych grup plemiennych i na pewien czas pogrzyły znaczne obszary w chaosie.

Tak przedstawiałby się w ogólnym zarysie szkic wydarzeń, jakie miały miejsce u progu nowej epoki. Przy szczegółowszym jednak rozpatrywaniu tych zagadnień natrafiamy od razu na szereg trudności i rozbieżnych ujęć. Na czoło wysuwa się rola, jaką odegrała tu kultura ceramiki sznurowej. Powszechnie uważa się, że kultura ta miała na ogół jednolity charakter a jej nasunięcie spowodowało pewnego rodzaju unifikację związaną z indoeuropeizacją starszego podłoża kulturowego. Istnienie natomiast odrębnych grup kultury ceramiki sznurowej miało być następstwem późniejszych przeobrażeń związanych ze zróżnicowaniem tegoż podłoża³³. Ostatnio jednak coraz silniejsze są argumenty kwestionujące istnienie jakiejś indoeuropejskiej jedności w neolicie a w związku z tym podważające rolę kultury ceramiki sznurowej³⁴. Nie można się również zgodzić z traktowaniem nasuwającej się kultury ceramiki sznurowej jako pewnej całości. Przeczy temu choćby przykład jej strzyżowskiej grupy, która pojawiła się na terenie Lubelszczyzny jako skryzalizowany obcy element, odcinający się wyraźnie od innych kultur. Również odrębne cechy — jakkolwiek nie w takim stopniu — wykazuje grupa krakowska. Należy więc uznać, że plemiona kultury ceramiki sznurowej przybyły na obszar dorzecza Wisły zróżnicowanymi już grupami. Wydarzenia te nie tylko więc nie przyniosły ujednoczenia oblicza kulturowego tego obszaru ale jeszcze bardziej je rozczłonkowały.

Archeologia ma więc przed sobą trudne zadanie rozpoznawania nowych elementów, jakie się pojawiły, wykrywania przeżytków oraz obserwowania procesu wzajemnych oddziaływań i przeobrażeń. Klasycznym przykładem zjawisk tego rodzaju jest „kultura złocka” wyodrębniona przez J. Żurowskiego, będąca stopem kilku kultur³⁵. Sądząc na

³¹ Zjawisko to jest szczególnie wyraźne na przykładzie kultury pucharów lejkowatych, której stanowiska są ostatnio intensywniej badane.

³² Obszerniej na ten temat patrz: J. Kowalczyk, Prace badawcze w 1957 r. osady kultury pucharów lejkowatych w Gródku Nadbużnym, pow. Hrubieszów, „Wiadomości Archeologiczne”, t. XXV (1958), str. 319.

³³ J. Kostrzewski, Od mezolitu..., str. 168.

³⁴ T. Sulimirski (Polska przedhistoryczna, Londyn 1955, str. 155) uważa, że „rozejście się Indoeuropejczyków” miało miejsce na początku neolitu, wymienia zaś J. W. Hauer'a (Zur gegenwärtigen Stand der Indogermanenfrage, „Archiv f. Religionswissenschaft”, t. 26, Leipzig-Berlin 1939), który przesuwa istnienie jedności indoeuropejskiej do mezolitu. K. Tymieniecki (op. cit., str. 150, 211) kwestionuje lokalizację kolebki Indoeuropejczyków w Turyngii oraz istnienie kultury ceramiki sznurowej. Niezależnie od J. W. Hauer'a, A. Gardawski również przesuwa zagadnienie jedności indoeuropejskiej do mezolitu. Por. A. Gardawski, J. Gąssowski, Z. Rajewski, Archeologia i pradzieje Polski, Warszawa 1957, str. 117, uzasadniając to istnieniem już zróżnicowanych języków indoeuropejskich pod koniec neolitu.

³⁵ Istnieją pewne niejasności dotyczące zagadnienia „kultury złockiej”. Jak to słusznie podkreśliła ostatnio Z. Podkowińska w pracy pt.: Pierwsza charakterystyka stanowiska eneolitycznego na polu Grodzisko I we wsi Złota, pow. Sandomierz, „Wiadomości Archeologiczne” t. XIX (1953), str. 3. J. Żurowski wyróżnił jako odrębne „kulturę ceramiki sznurowej” oraz „kulturę złocką”, tę ostatnią uważając za rezultat przemieszania szeregu kultur późnoneolitycznych. Wł. Antoniewicz twierdzi, że „podstawą kultury złockiej jest kultura amfor kulistych” (Z dziedziny archeologii ziem polskich, „Światowit”, t. XVII (1936/37), str. 382), natomiast J. Kostrzewski wysunął na czoło jej związku z kulturą ceramiki sznurowej. Stworzył przy tym pojęcie „złockiej grupy kultury ceramiki sznurowej” (Od mezolitu..., str. 177 — 181) nie określając jej stosunku do zabytków oznaczonych przez J. Żurowskiego jako „kultura ceramiki sznurowej”. Wydaje się jednak, że za Wł. Antoniewiczem „kulturę złocką” J. Żurowskiego, należy uznać jako pochodną kultury amfor kulistych. Wskazują na to w pierwszym rzędzie cechy technologiczne ceramiki „złockiej”, jak sposób wypalenia,

podstawie obecnego stanu badań ona przede wszystkim ma wyraźnie przejściowy charakter, pozostałe bowiem materiały z przelomu neolitu i epoki brązu wykazują znaczne odrębności. Podstawowe znaczenie jednak ma tu chronologia względna poszczególnych grup zabytków, tylko bowiem ustalenie wzajemnych stosunków w czasie umożliwia podjęcie próby określenia ich dalszych powiązań. W tej zaś dziedzinie pozostało szczególnie dużo do zrobienia.

Na wielu dotychczasowych ujęciach, zarówno tego okresu jak i całości starożytnych dziejów człowieka na ziemiach polskich ciąży pewnie koncepcje o charakterze apriorycznych założeń. A więc sugestywne zagęszczenie znalezisk na pewnych obszarach, odpowiadające aktualnemu stanowi badań, wpływa — mimo zastrzeżeń — na opinię, że zjawisko to nie jest czymś (bardzo często) przypadkowym ale stanowi obiektywne odbicie procesów historycznych³⁶. Następnym zjawiskiem jest przyjmowanie pewnego rodzaju „jednokierunkowości” wpływów i kontaktów kulturowych. Wynikiem pierwszego założenia jest uznanie stałego przodownictwa zachodnich ziem Polski w rozwoju cywilizacyjnym tego obszaru, następstwem zaś drugiego, podkreślenie ciągłej dominacji wpływów przenikających do nas przez Bramę Morawską. Dwa te momenty, związane zresztą ze sobą, mają duży wpływ między innymi na datowanie znalezisk z obszaru środkowego dorzecza Wisły. Przyjmuje się więc, że na ziemiach zachodniej Polski wszystkim kulturom neolitycznym „poza starszą ceramiką wstęgową i ew. ceramiką kłutą” znana była miedź³⁷, równocześnie zaś całość znalezisk miedzi, nawet luźnych, na wschód od Wisły datuje się na I okres epoki brązu³⁸. Tymczasem w ciągu 4 lat badań na terenie wspomnianej już osady kultury pucharów lejkowatych w Gródku Nadbużnym znaleziono tak duże ilości narzędzi, ozdób i śladów metalurgii miedzi, że obiekt ten niewątpliwie należy zaliczyć do najbogatszych osad neolitycznych w Polsce. Byłoby jednak rzeczą przedczesną twierdzić, że sytuacja jest odwrotna i że pod koniec neolitu szlak wiodący wzdłuż północnego łuku Karpat miał większe znaczenie niż Brama Morawska. Problem polega na ustaleniu, w jakim czasie, jakie części Polski przodowały w rozwoju cywilizacyjnym a następnie, w jakim czasie jakie kierunki kontaktów kulturowych (handlowych) odgrywały większą rolę? Zmienność warunków geograficznych (klimat) i, można powiedzieć, „politycznych” w czasach starożytnych wpływała niewątpliwie na „atrakcyjność” poszczególnych obszarów czy też stron świata.

Biorąc to pod uwagę musimy więc wyeliminować miedź jako element datujący materiały na I okres epoki brązu. Ważnym elementem są natomiast paciorki z masy szklistej (fajansu). Występują one u wielu kultur na obszarach sąsiadujących z naszymi ziemiami³⁹, słusznie więc nie mogą być łączone z żadną określoną kulturą⁴⁰. Niestety w świetle ostatnich badań zagadnienie ich datowania stało się również pod znakiem zapytania. W roku 1928 L. Kozłowski określił je ogólnikowo jako „import południowy” odpowiadający 13 — 16 dynastii w Egipcie⁴¹. W 1939 r. J. Kostrzewski oznaczył je wprost jako import z Egiptu⁴², a w jego ślady poszli również inni autorzy⁴³. Okazało się jednak, że zarówno na Bliskim Wschodzie jak i na terenie południowo-wschodniej Europy istniało w różnym czasie szereg ośrodków wytwarzających paciorki z masy (czy „pasty”) szklistej, lub

opracowanie powierzchni naczyń, ich kruchość i „łuszczenie się” a następnie — często podkreślane — pokrewieństwo szeregu form i ornamentu. Wprowadzenie jednak określenia „złocka grupa kultury amfor kulistych” nie byłoby rzeczą słuszną ze względu na przejściowy, mieszany charakter tej grupy. Należałoby określić ją raczej jako „złocką fazę kultury amfor kulistych”. W związku z tymi zagadnieniami ukazały się ostatnio dwie prace E. Sturm’a, *Zur Deutung einiger neolithischen Kulturen*, „Germania”, r. 30 (1952), str. 13 — 20 oraz *Betrachtungen zum Ursprungs- und Herkunftsproblem der Becherkultur*, „Finska Forminnesföreningens Tidskrift”, 58 (1957), str. 268 — 296, wnoszące wiele śmiałych a nawet ryzykownych koncepcji (na przykład zaprzeczenie istnienia na terenie środkowej Polski kultury amfor kulistych) rewidujących dotychczasowe ujęcia. Zagadnienia te wymagają odrębnego potraktowania i obszernego ujęcia.

³⁶ Wątpliwości tego rodzaju trwać będą tak długo, dopóki teren Polski nie zostanie w przybliżeniu równomiernie przebadany.

³⁷ J. Kostrzewski, *Od mezolitu...*, str. 192.

³⁸ S. Nosek, *Znaleziska z wczesnej epoki brązu...*, str. 95, ryc. 9. Cytowane opracowanie jest najlepszym przykładem sugestywnej siły wspomnianych w tekście założeń. S. Nosek przeciwstawia się bowiem opiniom J. Kostrzewskiego co do „zapóźnionego” rozwoju międzyrzecza Wisły i Bugu (op. cit., str. 89 oraz *Materiały do badań...*, str. 92), równocześnie jednak nie uwzględnia możliwości posiadania wyrobów miedzianych przez neolityczne plemiona na Lubelszczyźnie.

³⁹ J.F.S. Stone, L.C. Thomas, *The use and distribution of Faience in the Ancient East and Prehistoric Europa*, „Proceedings of the Prehistoric Society”, N. S. vol. XXII (1956), str. 54, fig. 3.

⁴⁰ Podkreślił to wyraźnie J. Kostrzewski, I, II i III okres..., str. 7.

⁴¹ L. Kozłowski, *Wczesna, starsza i środkowa epoka brązu...*, str. 28.

⁴² J. Kostrzewski, *Od mezolitu...*, str. 204.

⁴³ S. Nosek, *Materiały do badań...*, str. 93; Z. Ślusarski, *Cmentarzysko kultury mierzanowickiej w miejscowości Skomorochy Małe, pow. Hrubieszów*, „Wiadomości Archeologiczne”, t. XXIII (1956), str. 100. J. Kowalczyk, *Sprawozdanie z badań...*, str. 303.

fajansu a sięgających okresu czasu odpowiadajacemu w Egipcie 6 — 18 dynastii⁴⁴. Archeologowie angielscy nie wykluczają również możliwości produkowania niektórych rodzajów paciorków na terenie Wysp Brytyjskich⁴⁵. Można więc oczekiwać podobnej sytuacji także na obszarach położonych dalej na północ w Europie a nie tylko w bezpośrednim zasięgu wpływów z Bliskiego Wschodu. Istnieje więc potrzeba szczegółowego opracowania znalezisk tego typu z obszaru ziem polskich, które opierając się na wynikach analiz spektrochemicznych⁴⁶ i na systematyce form, ustalą charakter, pochodzenie i chronologię paciorków. Być może okaże się wówczas, że nie posiadamy paciorków importowanych z Bliskiego Wschodu, żaden bowiem z autorów publikujących je nie wspomniał, że mają one polewę wyraźnie odcinającą się od masy paciorka, tylko zaś odcinkowe paciorki fajansowe z polewą tego rodzaju mogą być tak odległymi importami⁴⁷. Widzimy więc, że w chwili obecnej paciorki nie są również ścisłym „wyznacznikiem” chronologicznym, chociaż pozwalają traktować pewne zespoły zabytków w przybliżeniu na wspólnej płaszczyźnie.

Na omawianym obszarze występują one w strzyżowskiej grupie kultury ceramiki sznurowej, niektórych grobach „złocich” jak również z „małymi”⁴⁸ naczyniami w grobach mierzanowickich. Materiałów tych nie można łączyć w jeden zespół objęty pojęciem „kultury mierzanowickiej”, określenie to bowiem stało się „zbiornicą” tego wszystkiego, czego nie powiązano z kulturami epineolitycznymi z jednej, a kulturą trzciniacką z drugiej strony. Na omawianym terytorium, po uwzględnieniu daleko idącego zróżnicowania kulturowego na przełomie neolitu i brązu, możemy spodziewać się szeregu odmian czy grup kulturowych, a więc podobnej sytuacji jak na mniej urodzajnych obszarach zachodniej Polski, które znajdowały się w bezpośrednim zasięgu dynamicznej kultury unietyckiej. Nazwa jednak „kultury mierzanowickiej” dla jednej z tych grup jest nie do utrzymania ze względu na „wielokulturowy” charakter stanowiska w Mierzanowicach oraz budzące zastrzeżenia dotychczasowe powiązania materiałów z tym pojęciem.

К Р А Т К О Е С О Д Е Р Ж А Н И Е

Керамика с территории между Вислой и Бугом датировалась до сих пор I периодом эпохи бронзы. Подробный анализ материала выявил присутствие здесь отчетливо выделяющегося обособленного комплекса — т. наз. стжижковской группы культуры шнуровой керамики. Оказалось, что и некоторые сосуды, причисленные ранее к межановицкой культуре (Рациборовице), принадлежат собственно говоря к этой группе.

Могильник в Межановицах, который в действительности был типичной многокультурной стоянкой, принято было считать классическим представителем межановицкой (гомашовской) культуры. Поэтому он был неправильным критерием при производившихся до сих пор определениях культурной принадлежности археологических находок с территорий, расположенных в бассейне среднего течения Вислы. Это, в свою очередь, подрывает сложившееся до сих пор понятие о т. наз. „Межановицкой культуре”.

Основная причина возникновения противоречий кроется в донныне все археологические труды принятой *a priori* концепции о первенствующей роли западных земель Польши в деле развития цивилизации и в недооценке роли культурного влияния, проникавшего с юго-востока, вдоль северного склона Карпатских гор. Это серьезно отразилось на датировке археологических источников с обсуждаемой территории. Результаты раскопок поселения культуры воронковидных чаш в м. Грудек Надбужны, повята Хрубешув, полностью опровергают эту концепцию.

В настоящее время назрела необходимость вторичной, подробнейшей обработки материалов с территорий, находящихся в пределах бассейна среднего течения Вислы. Это создаст, наконец, условия для более правильного определения культурных отношений.

⁴⁴ J. G. D. Clark, *Europa prehistoryczna*, Warszawa 1957, str. 315.

⁴⁵ Там же, str. 313.

⁴⁶ Аналізы такіе служили jako podstawa cytowanego wyżej (odnośnik 39) opracowania J. F. S. Stone'a i L. C. Thomas'a.

⁴⁷ J. G. D. Clark, *op. cit.*, str. 315.

⁴⁸ Jest to rzucająca się w oczy cecha odrębnej grupy naczyń znalezionych w Mierzanowicach a nie związanych z żadną wydzieloną już kulturą. Zwrócił na to uwagę już w r. 1937 K. Jążdżewski w pracy pt.: Ślady kultury pucharów dzwonowatych na Kujawach, „ZOW”, r. XII (1957), str. 92, publikując groby z Dobrego, pow. Nieszawa, zaliczone następnie przez S. Noska do kultury mierzanowickiej (Zagadnienie prasłowiańszczyzny..., str. 105—106 oraz tabl. XXI). Naczynia te wykazują znaczne podobieństwo do ceramiki kultur grobskich, zwłaszcza grobskiej II (ryc. 3b), podkreślone zresztą wieloma przykładami przez S. Noska (*op. cit.*, str. 48 — 50).

S U M M A R Y

A precise examination of the pottery found between the basins of the Vistula and the Bug river shows that a distinct separate complex: the Strzyżów group of the corded-ware culture existed in this territory. Up to now the pottery in question has been dated to the 1st period of the Bronze Age. Some vessels assigned to the Mierzanowice culture belong to the above mentioned group (Raciborowice).

A cemetery at Mierzanowice regarded as a typical site of the Mierzanowice culture (the Tomaszów culture) really shows many cultures, thus being a false criterion while defining the cultural appurtenance of finds from the middle Vistula basin. In this light the present approach to the so-called Mierzanowice culture seems doubtful.

A basic reason for the existing discrepancies is an a priori conception of a permanent priority of lands of Western Poland in cultural development, undervaluing the role of cultural influences, coming from the SE, along the northern part of the Carpathians. It resulted in the dating of the materials from the territory in question. Now this conception is abolished by the results of excavations of a settlement of the funnel beaker culture at Gródek Nadbużny, the Hrubieszów district.

There is a need of a precise re-examination of the materials from the middle Vistula basin and this will allow us to define accurately the cultural relationship there.

S P R A W O Z D A N I A

TERESA HILDT-WĘGRZYNOWICZ

SPRAWOZDANIE Z BADAŃ W 1957 R. OSADNICTWA ŁUŻYCKIEGO W MIEJSCOWOŚCI KAMIONKA NADBUŻNA POW. OSTRÓW MAZOWIECKA

ЛУЖИЦКОЕ ПОСЕЛЕНИЕ НА СТОЯНКЕ № 2 В М. КАМЁНКА НАДБУЖНА, ПОВЯТА
ОСТРУВ МАЗОВЕЦКА

A LUSATIAN SETTLEMENT AT KAMIONKA NADBUŻNA
THE OSTRÓW MAZOWIECKA DISTRICT

W s t ę p

W 1957 r. zakończono trwające od trzech lat prace ratowniczo-badawcze na stanowisku 2 w Kamionce Nadbużnej, pow. Ostrów Mazowiecka¹. Zbadano teren o powierzchni 687 m², z tego 76 m² na obszarze przylegającym od wschodu do terenu przekopanego w poprzednich latach, 117 m² — od zachodu i 494 m² — od północy. W minionych sezonach rozplanowanie wykopów dyktowane było wyłącznie względami ratowniczymi i obejmowało część stanowiska najbardziej narażoną na zniszczenie, to jest rozorywany i rozwiewany skłon tarasu. Wykopy zakładano podłużnym pasem w przybliżeniu po linii wschód-zachód. Przy dalszych pracach częściowo kontynuowano ten kierunek, jednak z uwagi na konieczność zamknięcia prac trzeba było wyjaśnić przynajmniej niektóre najbardziej istotne zagadnienia, niezależnie od stanu zachowania danej części stanowiska. Chodziło przede wszystkim o stwierdzenie, jaką przestrzeń zajmuje osadnictwo łuzyckie i wczesnośredniowieczne w kierunku północnym, następnie — czy osadnictwo to przerywa się w jakimś miejscu, czy też występuje w sposób ciągły aż do granicy stanowiska, i wreszcie — jaki stosunek przestrzenny istnieje między stanowiskiem 2 a stanowiskiem 1 (pobliskim cmentarzyskiem łuzycckim)². Aby otrzymać odpowiedź na te pytania wytyczono wykop północny w postaci rowu szerokości 5 m i długości 975 m. Południowy kraniec tego rowu przylegał do najbardziej na Pn wysuniętego odcinka zbadanego w poprzednim roku (ar 7, ów. α), kraniec północny znajdował się już na obszarze cmentarzyska (ryc. 1).

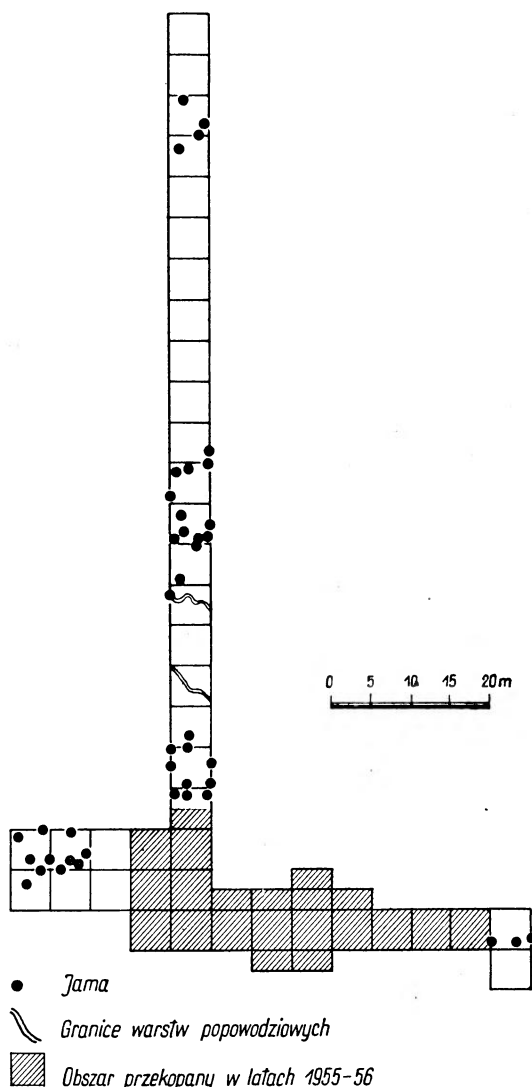
Przy eksploracji warstw kulturowych i obiektów łuzycckich stosowano w zasadzie takie same metody jak w sezonach 1955 — 56. Pewnemu uściśleniu uległ jedynie sposób badania jam. Już uprzednio przyjęto zasadę zbierania i metrykowania materiału zabytkowego z jamy oddzielnie w obrębie każdej z warstewek wypełniska, obecnie również i dla obiektów mających jednolite, niewarstwowane wypełnisko zaczęto stosować 20 cm warstewki mechaniczne, ze zwróceniem szczególnej uwagi na zabytki znajdujące się bezpośrednio na dnie jamy. Postępowanie takie dyktowane było potrzebą oddzielenia materiału, który znalazł się w jamie w czasie jej użytkowania i stanowił jej rzeczywisty inwentarz, od tego, który dostał się do jamy w czasie jej wypełniania się ziemią.

¹ Pracami, prowadzonymi w dniach od 16 maja do 2 lipca staraniem Centralnego Zarządu Muzeów i Ochrony Zabytków Ministerstwa Kultury i Sztuki oraz Państwowego Muzeum Archeologicznego w Warszawie, kierowali mgr L. R a u h u t i autorka sprawozdania. Nadto w badaniach brały udział: mgr H. R ó ż a ń s k a z PMA i mgr J. R a u h u t z IHKM PAN.

² Rezultaty sondazy przeprowadzonych na cmentarzysku opublikowane zostaną w ramach pełnego opracowania stanowisk kultury łuzycckiej w Kamionce Nadbużnej.

Charakterystyka warstw kulturowych

W 1957 r., podobnie jak w latach poprzednich, wyróżniono trzy warstwy kulturowe (ryc. 2). Warstwa I, orna, miała zabarwienie szare lub ciemnoszare i przeciętną miąższość 20 cm. Zawierała ona liczne zabytki wczesnośredniowieczne (pochodzące ze zoranej częściowo lub całkowicie warstwy) a sporadycznie — na niekt. łużycki. Warstwa II, wczesnośredniowieczna, intensywnie czarna, występowała materiałorych tylko arach, osiągając miąższość od kilku do kilkunastu cm. Zabytki łużyckie i kultur wcześniejszych pojawiały się tu dość obficie, szczególnie u spągu warstwy. Pod nią zalegała łużycka warstwa III o zabarwieniu jasnoszarożółtawym. Miąższość jej wahała się od 5 do 40 cm. Grubość warstwy uzależniona była głównie od stopnia zniszczenia jej stropu przez późniejszą działalność osadniczą, to znaczy przez osadnictwo wczesnośredniowieczne i współczesną orkę. Niezależnie od tego jednak obserwowaliśmy nieznaczne ścienianie się warstwy ku północy, widoczne w profilach wykopu północnego. Na całej zbadanej przestrzeni warstwa łużycka występowała nieprzerwanie, jeśli nie liczyć zniszczeń, spowodowanych przez wczesnośredniowieczne jamy lub wkopy. Warstwa III zawierała ceramikę łużycką, narzędzia i surowiec krzemienisty, nieliczne kości zwierzęce. Zabytki wczesnośredniowieczne ukazywały się u stropu, zabytki kultur starszych na ogół lokalizowały się u spągu warstwy, nierzadko jednak pojawiały się (na wtórnym złożu) w jej wyższych partiach.

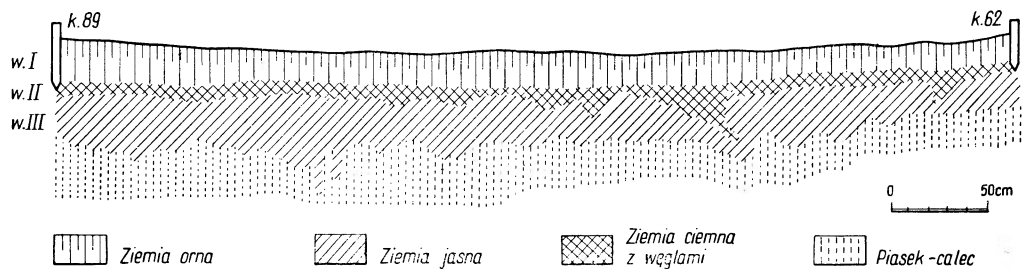


Ryc. 1. Kamionka Nadbużna, pow. Ostrów Mazowiecka, Stanowisko 2. Plan ogólny obiektów łużyckich zbadanych w 1957 r.

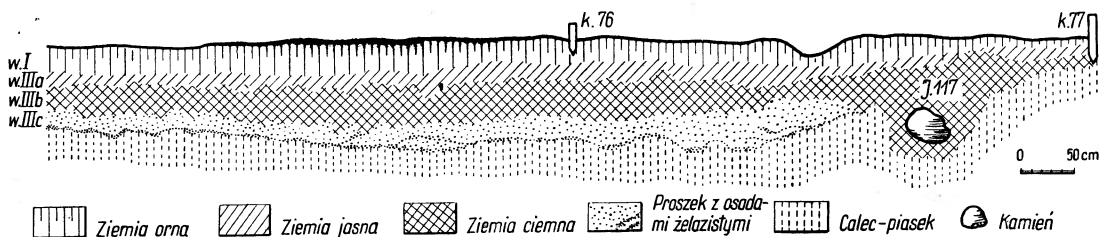
żelazistych o miąższości około 1 cm. Jej zasięg poziomy odpowiadał dokładnie zasięgowi brunatnoczarnej warstwy IIIb.

W warstwie IIIa wystąpił analogiczny inwentarz, jaki uzyskiwano dotychczas z łużyckiej warstwy III; był on podobnie ubogi obok zabytków łużyckich napotymano nieliczne wczesnośredniowieczne. W inwentarzu warstwy IIIb uderzało natomiast duże nagromadzenie zabytków łużyckich z niewielkim dodatkiem materiału starszego i zupełny brak zabytków wczesnośredniowiecznych. Różnice ilościowe w inwentarzach obu tych warstw ilustrują najlepiej cyfry: w warstwie IIIa znaleziono 580 zabytków, w warstwie IIIb — 1400. Piasek warstwy IIIc był całkowicie jałowy. Opisanym układ warstw wypełniał niewielkie zakłębienie terenu.

Warstwy IIIb i IIIc powstały najprawdopodobniej jako rezultat działania wód. Zarówno jednak nagromadzenie tak dużej ilości zabytków w obrębie warstwy IIIb jak i jej intensywne zabarwienie wskazują, że nie był to proces powolny, np. na skutek spływu wód deszczowych, lecz wynik działania silnego prądu wody, prawdopodobnie fali powodziowej. Tylko wówczas wydaje się możliwe naniesienie i przemieszanie dużej ilości zabytków w obrębie niecki. Utrzymująca się jakiś czas woda spowodowała procesy gnilne naniesionych szczątków organicznych. Tym można wytłumaczyć tak ciemne zabarwienie warstwy IIIb. Powierzchnię zastoiska wodnego zarosła prawdopodobnie kwaśna żelazista flora. Przecieki związków żelazistych i wody odbarwiły 20 cm calca, tworząc wyróżnioną przez nas warstwę IIIc. U dna tej warstwy osadzały się stopniowo przecieki związków żelazistych



Ryc. 2. Kamionka Nadbużna, pow. Ostrów Mazowiecka. Stanowisko 2. Profil północny c/w. a aru 43. Typowy układ warstw kulturowych.



Ryc. 3. Kamionka Nadbużna, pow. Ostrów Mazowiecka. Stanowisko 2. Profil zachodni aru 13 i jamy 117. Układ stratygraficzny na obszarze zajęтым przez warstwy powodziowe.

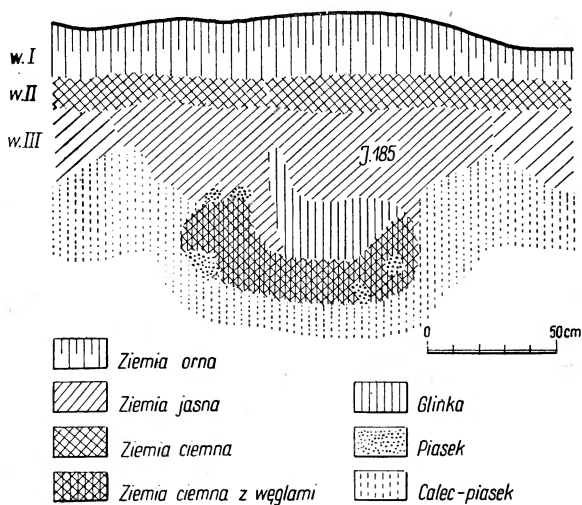
ze wspomnianej roślinności, tworząc warstewkę limonitu. Za powyższą hipotezą przemawia także wygląd jamy 117 (ryc. 3), odkrytej przy północnym krańcu zastoiska, wypełnionej ziemią o takim samym charakterze jak ziemia warstwy IIIb. Wypełnisko takie mogło powstać jedynie w ciągu bardzo krótkiego czasu. W momencie cofania się fali powodziowej jama 117 nie była jeszcze zasypana i napelniła się treścią naniesioną przez wodę. Jasnoszary, jałowy piasek może być uważany jedynie za warstewkę geologiczną, nie zaś warstwę kulturową; w rzeczywistości jest on już calcem. Dno zastoiska przypada więc na styku warstwy IIIb z piaskiem jasnoszarym.

Jeśli chodzi o praktyczną możliwość zalania części drugiego tarasu w okolicach Kamionki, to ludność miejscowa zna z tradycji ustnej powódź, która dotarła na tereny przez nas badane. Prawdopodobnie chodzi tu o wielki przybór Bugu w 1886 r.

Stwierdzenie, że w ciągu istnienia na naszym obszarze osadnictwa łużyckiego nastąpił rozległy wylew rzeki, pociąga za sobą szereg konsekwencji dla naszych rozważań. Pozwala ono sądzić, że osadnictwo uległo (przynajmniej w niektórych częściach osady) jakiejś przerwie, następnie jednak odżyło ponownie, o czym świadczy obecność normalnej warstwy kulturowej ponad powodziową warstwą IIIb. Wiemy nadto, że na obszarze dawnego zastoiska nie zakładano obiektów ziemnych, brak jest bowiem na tym terenie jam, które byłyby wkopane w warstwę IIIb. Warstwy IIIb i IIIa są pozostałością dwóch odrębnych faz chronologicznych: w pierwszej grupuje się zamknięty zespół zabytków sprzed powodzi (oczywiście przemieszanych i zalegających na wtórnym złożu), w drugiej — zabytki z czasu trwania następnego etapu osadniczego. Moment ten staram się wyzyskać w rozważaniach dotyczących chronologii.

Ogólna charakterystyka osadnictwa łużyckiego

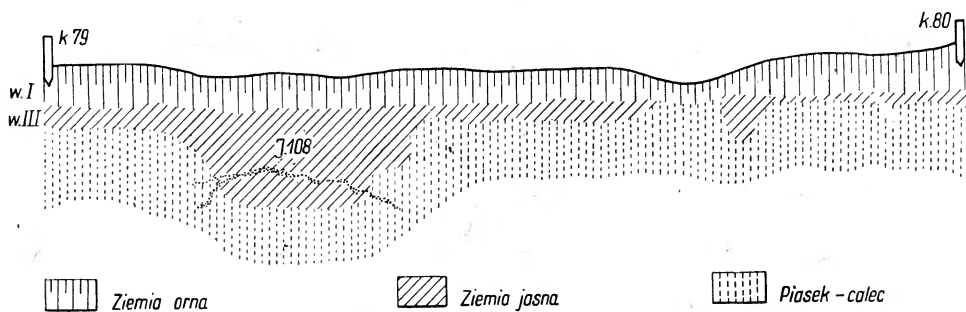
W 1957 r. odkryto ogółem 42 jamy, z tego 3 przypadły na wykop wschodni, 11 na zachodni i 28 na północny (ryc. 1). W poprzednim sprawozdaniu sygnalizowałam, że niektóre jamy wkopane były, częściowo lub całkowicie, w inne jamy łużyckie oraz, że część obiektów odsłaniany na powierzchni warstwy (ryc. 4), część zaś dopiero u jej spągu (ryc. 5). Na tej podstawie wysunęłam przypuszczenie, że na terenie stanowiska 2 mamy do czynienia nie z jedną, jednolitą chronologicznie osadą, lecz z paroma fazami osadniczymi. Wyniki badań



Ryc. 4. Kamionka Nadbużna, pow. Ostrów Mazowiecka. Stanowisko 2. Profil jamy 185, odsłoniętej na stropie warstwy kulturowej.

przeprowadzonych w 1957 r., w czasie których odkryto kilka dalszych zespołów jam o przecinających się wypełniskach, nie tylko potwierdzają tę hipotezę, lecz także pozwalają ją nieco uściślić. Kwestia, ile faz osadniczych jest reprezentowanych na naszym stanowisku, nie rysuje się wprawdzie dostatecznie jasno w jego stratygrafii, można jednakże stwierdzić, że było ich więcej niż d w i e. Dowodem tego jest fakt, że o ile wśród jam odkrytych na spągu warstwy nie ma ani jednego wypadku wkopania jednej jamy w drugą, o tyle wśród jam, które ukazały się na stropie, a więc młodszych, znamy 5 zespołów jam zachodzących na siebie (zespoły takie tworzą jamy: 16 i 38, 55 i 55a, 65 i 65a, 81 i 81a, 118 i 121). Na tej podstawie możemy uchwycić trzy etapy działalności łużyckich mieszkańców na obszarze naszego stanowiska: etap pierwszy określają jamy odkryte na spągu warstwy,

etap drugi i trzeci — jamy odsłonięte na dzisiejszym jej stropie, przy czym o istnieniu trzeciego sygnalizuje 5 jam odkrytych na stropie, ale wkopanych w inne, starsze. Dzisiejszy strop warstwy kulturowej został, jak już podkreślano, w znacznym stopniu zorany lub zniszczony przez warstwę wczesnośredniowieczną, dlatego też, jeśli chodzi o młodsze fazy osadnictwa, brak jest jakichkolwiek kryteriów stratygraficznych dla ich rozróżnienia, z wyjątkiem wspomnianego zachodzenia jam na siebie.



Ryc. 5. Kamionka Nadbużna, pow. Ostrów Mazowiecka. Stanowisko 2. Profil zachodni ćw. 8 aru 19 z jamą 108, odsłoniętą na spągu warstwy kulturowej.

Jamy wyeksplorowane w ciągu ostatniego sezonu, nie różniły się w zasadzie od znanych z poprzednich lat. Były to na ogół obiekty nieregularnie owalne lub koliste, niewielkie o średnicy wynoszącej przeciętnie około 100 — 120 cm i głębokości 60 — 70 cm. Tylko nieliczne odznaczały się większymi wymiarami (największa jama 103 miała wymiary wynoszące 320 × 210 cm), ale głębokość i w tych obiektach nie przekraczała 70 cm. Zarzys wszystkich jam były słabo czytelne, szczególnie w rzucie poziomym. Wypełniska były najczęściej jednolite, przypominające zabarwieniem warstwę kulturową lub nieco od niej ciemniejsze, zaś warstwowanie należało do rzadkości (na ogólną ilość 42 odsłoniętych ostatnio obiektów zaledwie 18 miało w wypełnisku mniej lub bardziej wyraźne ślady war-

stewek kulturowych). Podobnie niekorzystnie przedstawiał się inwentarz jam. 6 obiektów było całkowicie pozbawionych materiału zabytkowego, 7 miało wprawdzie zabytki, ale lokowały się one wyłącznie u stropu, z tego więc względu nie można ich uważać za rzeczywisty inwentarz tych jam, wreszcie w 29 jamach przedmioty wystąpiły w warstewce na dnie. I tu jednak inwentarz był na ogół ubogi i w złym stanie zachowania.

W sprawozdaniu z poprzednich lat badań opublikowałam kilka obiektów, które interpretowałam bądź to jako budynki naziemne (budynek 1 i 2), z których zachowały się doły po słupach, bądź też jako półziemiankę z kamiennym paleniskiem (jama 72), mającą na powierzchni obudowę z plecionki wylepionej gliną. Ostatni sezon badawczy nie dostarczył podobnych obserwacji. Kilka domniemyanych dołów po słupach nie daje się powiązać w żaden zespół przestrzenny, w żadnej z odkrytych ostatnio jam nie wystąpiło palenisko w postaci bruku kamiennego, nigdzie też nie natrafiono na takie skupisko bryłek polepy z odciskami prętów, jakie odkryto w jamie 72 i w jej sąsiedztwie. Ogólnie należy stwierdzić, że ze względu przede wszystkim na niewielkie rozmiary jam trudno jest dopatrywać się w nich samodzielnych obiektów mieszkalnych, niewykluczone natomiast wydaje się, że stanowiły one część składową jakichś większych obiektów o charakterze półziemianek. Przypuszczenie to zdaje się potwierdzać występowanie w części jam warstewek lub wkładek silnie przewęglonej ziemi. Wysnuwanie dalej idących wniosków dotyczących charakteru zabudowy utrudnia bardzo zły stan zachowania zarówno obiektów, jak i warstwy kulturowej.

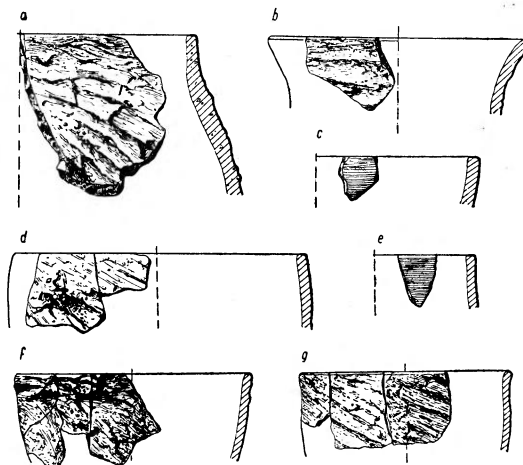
Stwierdziliśmy, że na zbadanym obszarze jamy nie układały się równomiernie. Największe ich zagęszczenie znajdowało się w części południowej stanowiska, na skraju tarasu, przerzedzały się stopniowo ku północy, zaś na arach 30, 35 i 38 nie występowały zupełnie. Prawdopodobnie decydowała tu odległość od wody. Dopiero na arze 43, w sąsiedztwie pierwszych grobów stanowiska 1, ukazały się trzy niewielkie jamki o niewyraźnym zarzysie, które, być może, nie wiążą się już z terenem osady.

Analiza łuzycznego materiału zabytkowego

Materiał zabytkowy wydobyty w 1957 r. reprezentowany jest przez ceramikę, narzędzia, półwytwory i surowiec krzemienisty, narzędzia kamienne, przęślik gliniany, paciorek gliniany, kości zwierzęce i grudki polepy, z których nieliczne noszą ślady odcisków prętów lub drewna. Specjalnym zabytkiem jest owalna, ornamentowana płytka z wypalanej gliny. Nie znaleziono ani jednego przedmiotu metalowego, brak również narzędzi z rogu i kości.

Ceramika. Ceramikę wydobywano z reguły w postaci bardzo drobnych ułamków, z których nie udało się ani jednego naczynia łuzycznego wykleić od dna po wylew. Ogółem uzyskano 5650 ułamków; biorąc pod uwagę rozległość zbadanego obszaru i przeciętną miąższość warstwy kulturowej należy stwierdzić, że jest to plon ubogi. Z tej liczby około 85% stanowią fragmenty o chropowatej powierzchni zewnętrznej, przy czym najczęściej spotykanym sposobem chropowacenia jest obmazywanie smugami palcowymi. Asortyment form naczyń zwiększył się w porównaniu z poprzednimi latami. Obok znanych już naczyń o „esowatym” profilu (ryc. 6b), naczyń beczułkowatych (ryc. 6d), naczyń o beczułkowatym brzuścu i krótkiej, słabo wyodrębnionej szyjce (ryc. 6a) i naczyń z cylindryczną szyją (ryc. 6e) wystąpił szereg nowych typów.

Naczynia jajowate zbliżone pod względem formy do beczułkowatych, różnią się od nich przede wszystkim proporcjami. Średnice ich wylewów są niewielkie, natomiast osiągają one znaczną wysokość. Krawędzie są lekko ścienione i prosto ścięte, dna płaskie i niewyodrębnione. Są one zaopatrzone prawdopodobnie z reguły w otwórki pod krawędzią, oprócz bowiem zrekonstruowanego naczynia (ryc. 9) znaleziono szereg fragmentów przykrawędnych z takimiż otwórkami, pochodzących najprawdopodobniej z naczyń tego typu. Powierzchnie zewnętrzne są chropowate, często przez ukośne obmazywanie. Domieszka jest średnio lub gruboziarnista.



Ryc. 6. Kamionka Nadbużna, pow. Ostrów Mazowiecka. Stanowisko 2. a) fragment naczynia z jamy 154a, f) fragment naczynia z jamy 101, g) fragment naczynia z jamy 102, b, c, d, e) ceramika z warstwy kulturowej. Około 1/3 w. n.

Osobno wydzielić należy garnki, których średnica wylewu większa jest od największej średnicy brzuśca i które, ze względu na tę cechę, nazywam *doniczko w a t y m i*. W materiale naszym dają się zidentyfikować zaledwie dwa takie naczynia (ryc. 6f, g). Są one niewielkie, mają nieścienioną, lekko na zewnątrz ściętą krawędź. Powierzchnia zewnętrzna jednego z nich (ryc. 6f) jest silnie schropowacona, drugiego (ryc. 6g) obmazana ukośnymi smugami. Domieszka jest u obu naczyń gruboziarnista.

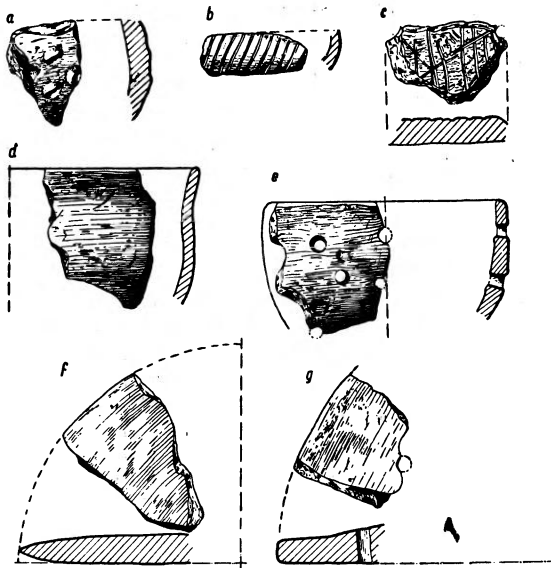
Charakterystyczne zjawisko stanowią fragmenty *pucharka* typu „ulwówieckiego”, po raz pierwszy napotkanego na naszym stanowisku (tabl. I, 1). Powierzchnia zewnętrzna tego naczynia jest wygładzona, barwy ciemnobrunatnej. Pucharek zdobiony jest na nóżce siedmioma dość głębokimi bruzdami dookólnymi, powyżej zaś załomu brzuśca żłobkami poziomymi na przemian ze skośnymi.

Silne pokrewieństwo z pucharkami typu „ulwówieckiego”, zarówno w formie jak i ornamentyce, zdradza grupa trzech płytkich, szerokootworowych *d z b a n k ó w*. Największy z nich (tabl. I, 4) ma powierzchnię jasnoszarobrunatną, starannie wygładzoną. Ornament dość szerokich żłobków, obejmujący całą górną część brzuśca powyżej załomu, ryty jest płytko. Domieszka do gliny stanowi średnioziarnisty, nieliczny tłuczeń.

Drugi z zachowanych fragmentów pochodzi z niewielkiego dzbanuska (tabl. I, 8) barwy szarobrunatnej, o wygładzonej powierzchni zewnętrznej. Przy fragmencie tym zachowało się taśmowate ucho, którego górny przyczep znajduje się na poziomie krawędzi, dolny zaś na poziomie załomu szyi i brzuśca. Ornament wąskich, płytko rytých żłobków pokrywa górną część brzuśca. Domieszka jest średnioziarnista nieliczna. Trzeci wreszcie fragment (tabl. I, 2) o powierzchni jasnobrunatnej i wygładzonej, różni się od wyżej opisanych ornamentem: ponad załosem brzuśca występują tu bardzo słabo zaznaczone poziome żłobki dookólne. Domieszka jest drobnoziarnista.

Do *m i s* zaliczam formy stożkowate (tabl. I, 3), w kształcie wycinka kuli (ryc. 6 e) oraz formy w przybliżeniu tulipanowate (tabl. I, 5 i ryc. 7, d).

W 1957 r. licznie wystąpiły ułamki *p l a c k ó w* („talerzy”) glinianych. Mają one brzegi albo silnie ścienione i zaokrąglone (ryc. 7 f), albo ścięte prosto (ryc. 7 g). Często są one zaopatrzone w otwór (lub raczej otwory?). Ich powierzchnie opracowane są bardzo różnorodnie: niektóre mają obie powierzchnie wygładzone w jednakowym stopniu, częściej jednak jedna z nich jest celowo chropowacona lub — jak stwierdzono na pięciu fragmentach — nosi ślady głębokich odcisków źdźbeł trawy czy siana (ryc. 7 c).

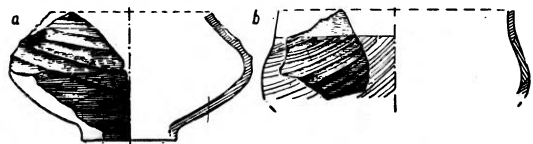


Ryc. 7. Kamionka Nadbużna, pow. Ostrów Mazowiecka. Stanowisko 2. e) fragment naczynia z jamy 101, g) fragment naczynia z jamy 121. Pozostałe fragmenty z warstwy kulturowej. Wszystkie przedmioty 1/3 w.n.

Stosunkowo obficie reprezentowane są ułamki tzw. naczyń „*s i t o w a t y c h*”. Dwa większe fragmenty (ryc. 7 e) pochodzą z naczyń o kształcie wycinka kuli, zaopatrzonych w duże, rzadko rozmieszczone otwory. Naczynia te charakteryzuje bardzo staranne wykończenie powierzchni, wyrażające się w wygładzeniu powierzchni zewnętrznej i dokładnym wyrównaniu brzegów wokół otworów. Szereg innych ułameków, tak drobnych, że nie sposób na ich podstawie, odtworzyć formy naczyń, z których pochodzą, odznacza się dużym zagęszczeniem niewielkich otworów i niestarannym wykończeniem powierzchni (tabl. I, 6).

Ornamentyka naczyń nie odbiega wiele od znanej z poprzednich lat. Najczęściej spotykamy szerokie, płytkie i ukośne żłobkowanie (ryc. 8a), rzadziej — poziome. Teraz jednak w materiale z Kamionki pojawiły się licznie fragmenty zdobione wąskimi lub nawet bardzo wąskimi żłobkami ukośnymi (ryc. 7b i 8b), lub pionowymi (tabl. I, 7). Wszystkie te fragmenty są niestety tak małe, że nie dają wyobrażenia o wyglądzie całych naczyń. Szereg ułameków nosi ślady ornamentu paznokciowego i paznokciowo-palcowego (ryc. 7a).

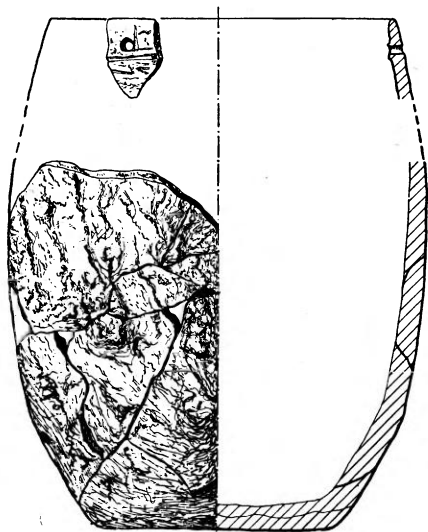
N a r z ę d z i a. Wspomniano już wyżej, że nadal nie odkryto żadnego narzędzia, którego tworzywem byłby metal, kość lub róg. Jedynym narzędziem glinianym jest poczwórnie stożkowaty przęślik o cylindrycznym otworze (ryc. 10b), znaleziony w warstwie kulturowej. Z narzędzi kamiennych notujemy rozcieracz i dwa małe, owalne otoczaki, prawdopodobnie gładziki, z których jeden nosi ślady używania. Częste są wyroby krze-



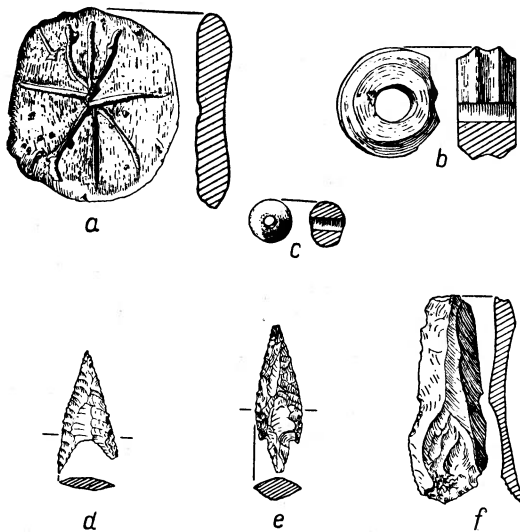
Rys. 8. Kamionka Nadbużna, pow. Ostrów Mazowiecka. Stanowisko 2. Ceramika z warstwy kulturowej. Wszystkie przedmioty 1/6 w.n.

mienne, na ogół o amorficznej postaci, wykonane z surowca kredowego. Do ciekawszych należy zaliczyć niewielki wiór załuskany (ryc. 10f) oraz dwa grociki strzał: trzonceczkowy (ryc. 10e) i sercowaty (ryc. 10d) o silnie wydłużonych skrzydełkach. Wiór i grociki sercowaty znalezione zostały w obrębie warstwy kulturowej, zaś grociki trzonceczkowy w wypełniku jamy 182, z której pochodzi reprodukowane tu naczynie jajowate (ryc. 9).

O z d o b y. Ozdoby reprezentowane są jedynie przez mały paciorek gliniany barwy żółtoceglastej (ryc. 10c). Zalegał on w brunatnoczarnej ziemi warstwy IIIb.



Ryc. 9. Kamionka Nadbużna, pow. Ostrów Mazowiecka. Stanowisko 2. Zrekonstruowane naczynie jajowate z jamy 182. 1/4 w. m.



Ryc. 10. Kamionka Nadbużna, pow. Ostrów Mazowiecka. Stanowisko 2. a) gliniana płytka z ornamentem, b) przęślik gliniany, c) gliniany paciorek, d) krzemienisty grociki sercowaty, e) krzemienisty grociki trzonceczkowy, f) wiór krzemienisty ze śladami załuskania. Wszystkie przedmioty 1/2 w. n.

Płytką glinianą. Najciekawszym z odkrytych w 1957 r. zabytków jest niewątpliwie płytka gliniana z rysunkiem prawdopodobnie antropomorficznym (ryc. 10a). Rysunek jest wyryty dość głęboko i mało starannie. Jest to pierwszy tego rodzaju zabytek kultury łużyckiej odkryty na wschód od Wisły.

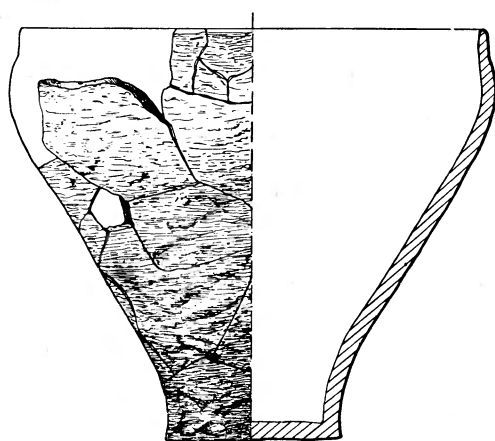
Chronologia materiału zabytkowego

W poprzednim sprawozdaniu sygnalizowałam, że materiał z Kamionki Nadbużnej nie jest pod względem chronologicznym jednolity i wyraziłam przypuszczenie, że reprezentuje on trzy oddzielne etapy rozwojowe kultury łużyckiej. Ostatnie badania potwierdziły i nieco wzbogaciły tę hipotezę. Odnośnie niektórych naczyń o „esowatym” profilu, które uważam za reprezentatywne dla najstarszego osadnictwa, należy dodać, że w uzyskanym ostatnio materiale pojawiły się formy ze ściętą na zewnątrz krawędzią (rys. 6b), świadczące o dalszych reminiscencjach trzcinieckich. Innym zjawiskiem wczesnym jest niewątpliwie pucharek typu „ulwówieckiego” oraz naśladowujące go dzbanuszki. Trudno stwierdzić, czy formy te są równoczesne z wczesnymi naczyniami „esowatymi”, wydaje się jednak, że pucharki i formy pochodne należy uważać za nieco młodsze. Na temat datowania pucharków istnieją dość różnorodne poglądy: większość autorów widzi je w IV okresie epoki brązu³ niektórzy jednak opowiadają się za ich pojawieniem się już w III okresie⁴. Okoliczności znalezienia form „ulwówieckich” nie dają podstaw do uściślenia ich chronologii. Pucharek (tabl. I, 1) zalegał w jamie 102 we wkładce spalenizny bez żadnych zabytków towarzyszących, dwa dzbanuszki, pochodzące z jamy 119 (tabl. I, 2) i 121 (tabl. I, 4) znalezione zostały wraz z materiałem całkowicie niecharakterystycznym, trzeci dzbanuszek wreszcie (tabl. I, 8), znaleziony w węglistej wkładce jamy 101, wystąpił w zespole z jednym tylko naczyniem sitowatym (ryc. 7e).

³ J. Kostrzewski, *Od mezolitu do okresu wędrówek ludów. Prehistoria ziem polskich*, Kraków 1939 — 1948, str. 235, 238 i nast. Tenże, *Pradzieje Polski*, Poznań 1949, str. 107. S t. N o s e k, *Materiały do badań nad historią starożytną i wczesnośredniowieczną międzyrzecza Wisły i Bugu*. „Annales Universitatis Mariae Curie-Skłodowska”, Lublin-Kraków, Vol. VI (1951) Sectio F, str. 100 i przypis 65.

⁴ A. Gardawski, *Wyniki prac wykopaliskowych przeprowadzonych w 1952 r. w miejscowości Trzciniec, pow. Puławy*, „Wiadomości Archeologiczne”, t. XX, z. 4, 1954, str. 364 — 396. Por. także T. S u l i m i r s k i, *Kultura wysocka*, Kraków 1931, str. 161.

Na datowanie zabytków, pochodzących z wczesnych faz osadniczych, rzuca pewne światło ceramika wydobyta z brunatnoczarnej warstwy IIIb. Jeśli przyjmiemy, że warstwa ta wraz z całym swym inwentarzem powstała na skutek powodzi, to inwentarz ten tworzy zamknięty zespół, pozbawiony późniejszych wtężeń. W warstwie tej wystąpiły liczne fragmenty naczyń o „esowatym” profilu, wśród nich i te, które mają ściętą na zewnątrz na sposób trzcinięci krawędź (rys. 6b). Obficie reprezentowane są tu ułamki, zdobione wąskim ukośnym żłobkowaniem (rys. 7b) oraz płytkim i szerokim żłobkowaniem ukośnym. Znalaziono tu także znaczną ilość fragmentów placków, zarówno gładkich jak i z odciskami. Misy reprezentowane są przez formy tulipanowate (tabl. I, 5 i ryc. 7d). Brak zupełnie fragmentów naczyń beczułkowatych, jajowatych i doniczkowatych, nie wystąpiły też formy dwustożkowe. Wydaje się, że najmłodszą ceramiką w tym zespole jest ceramika zdobiona ukośnym szerokim żłobkowaniem. Z dotychczasowych badań nad tą ceramiką wynika, że przypada ona na pierwszą połowę IV okresu epoki brązu. J. Dąbrowski podaje⁵, że na cmentarzysku kultury łużyckiej w miejscowości Zeńbok, pow. Ciechanów, datowanym na koniec IV okresu epoki brązu, nie stwierdził ani jednego naczynia zdobionego tym ornamentem. Wydaje się więc, że zespół zawarty w warstewce IIIb zamyka się w ramach od połowy III do połowy IV okresu epoki brązu. Wprawdzie w zespole tym brak jest form „ulwowieckich”, ale fakt ten może być spowodowany ogólnym ich ubóstwem na naszym stanowisku.



Ryc. 11. Kamionka Nadbużna, pow. Ostrow Mazowiecka. Stanowisko 2. Naczynie z późnego okresu wpływów rzymskich. 1/6 w. n.

ściśle analogie w tzw. grupie tarnobrzezkiej kultury łużyckiej, w której datowanie ich przypada na okres halsztacki, najwcześniej na V okres epoki brązu. Warto dodać, że St. Nosek zwraca uwagę na „fakt występowania w grupie mazowiecko-podlaskiej całego szeregu form wprost analogicznych lub bardzo zbliżonych do form grupy tarnobrzezkiej...” przy czym podział na osobne grupy uważa on za sztuczny⁷.

Podsumowując rozważania na temat chronologii stanowiska łużyckiego w Kamionce Nadbużnej należy stwierdzić, że osadnictwo rozwijało się tu najprawdopodobniej między połową III a połową IV okresu epoki brązu. Trudno jest określić datowanie dalszych faz osadnictwa, wydaje się jednak, że jeden z ostatnich jego nawrotów przypada na okres halsztacki lub nieco wcześniej.

Ślady innych kultur

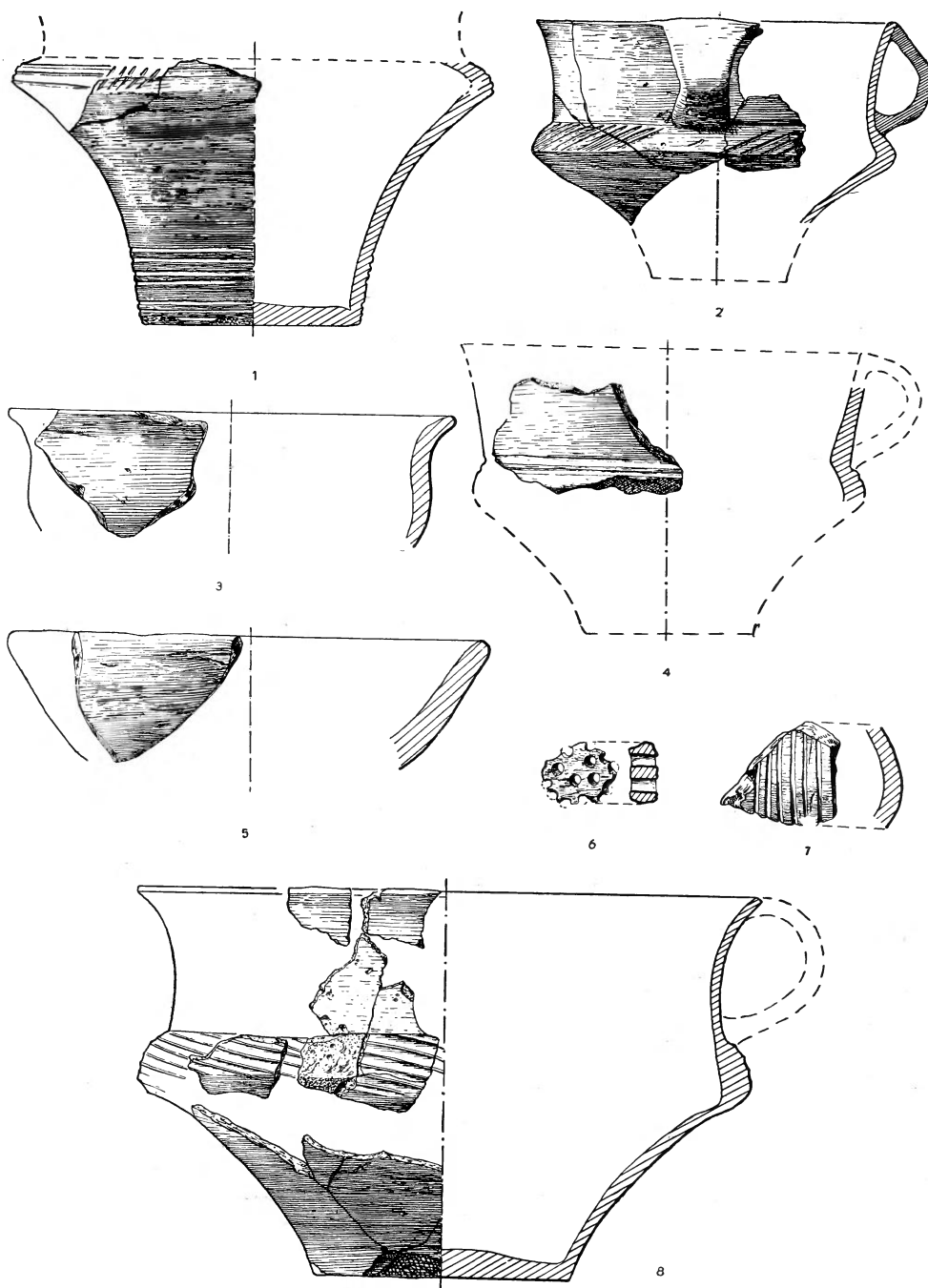
Podobnie jak w ubiegłych sezonach natrafiono w 1957 r. na zabytki tzw. kultury „ceramiki grzebykowej” i kultury trzcinięckiej. Nadal jednak nie stwierdzono śladów warstwy, która wiązałaby się z tymi kulturami, wszystkie zaś przedmioty spoczywały na wtórnym złożu. Po raz pierwszy natomiast natrafiono na naszym stanowisku na ślad pobytu ludności z okresu wpływów rzymskich. Na arze 13 w słabo zaznaczonym wkopie w warstwie łużycką zalegało uszkodzone, duże naczynie (ryc. 11), które należy datować na późny okres wpływów rzymskich.

⁵ J. Dąbrowski, Cmentarzysko z IV okresu brązu w miejscowości Prządewo, pow. Ciechanów, „Wiadomości Archeologiczne”, t. XXIII, 1956, str. 211 — 212.

⁶ St. Nosek, Zagadnienie prasłowiańszczyzny w świetle prehistorii „Światowit”, t. XIX, 1947, str. 1—177.

⁷ St. Nosek, Materiały do badań nad historią..., str. 103 — 104.

T A B L I C A I



Kamionka Nadbużna, pow. Ostrów Mazowiecka. Stanowisko 2.
 1 — pucharek „typu ulwowieckiego”, 2, 4, 8 — naczynia zbliżone do pucharków „typu ulwowieckiego”, 3, 5 — fragmenty mis, 6 — fragment naczynia sitowatego, 7 — ornamentowany fragment brzuśca. Wszystkie przedmioty 1/2 w. n.

КРАТКОЕ СОДЕРЖАНИЕ

Археологические раскопки на стоянке № 2 в м. Камёнка Надбужна повята Острів Мазовецка закончились в 1957 году. Всего было раскопано 687 кв.м; в том числе 76 кв.м к востоку, 117 кв.м к западу и 494 кв.м к северу от площадки, исследованной в предыдущие годы. В стратиграфическом отношении структура раскопанной в 1957 году территории представляется следующим образом: I-й слой — пахотная почва; II-й слой — средневековый, появляющийся изредка на некоторых участках и III-й слой — лужицкий, светло серой окраски, выступающий на всей раскопанной территории, с варьирующей мощностью от 5 до 40 см. В пределах 12-го и 13-го ара стратиграфическая структура несколько меняется. Здесь отчётливо выступают следы наводнения, затопившего эту местность еще во время бытования лужицкого поселения.

Общее число лужицких ям, открытых за последний год раскопок, составляет 43. Эти ямы было очень трудно проследить ввиду их небольших размеров (диаметр от 100 до 120 см) и незначительной глубины, достигающей всего 60—70 см. Скучный инвентарь, обнаруженный в их пределах, выступал в скоплениях, сосредоточенных преимущественно возле самой поверхности. Первоначальной функции ям определить не удалось. Возможно, что некоторые из них являлись остатками полуземлянок. Следов наземных построек на исследованной территории не установлено. Стратиграфия ям наводит на мысль о существовании здесь нескольких (больше двух) фаз лужицкого заселения. В подъёмном материале, собранном в 1957 году, находились следующие предметы: керамика, орудия труда, полуфабрикаты и камень служивший сырьём, каменные орудия, глиняное пряслице, глиняная пронизь, небольшое количество костей животных, овальная пластина из обожженной глины с интереснейшим — повидному антропоморфическим — орнаментом. Время развития лужицкого поселения в м. Камёнка Надбужна продолжается с середины III-го периода до середины IV-го периода эпохи бронзы. Целый ряд находок указывает на то, что поселение существовало и в более позднее время. Последняя фаза заселения относится, по всей вероятности, к гальштатскому периоду. Основу для датировки наводнения серединой IV-го периода эпохи бронзы дал археологический материал из чёрно-коричневого слоя III-в.

Кроме находок лужицкой культуры на стоянке были обнаружены выступившие в незначительном количестве следы культуры гребенчатой керамики и следы тшцинецкой культуры. Была также сделана находка сосуда, относящегося к позднему периоду эпохи римского влияния.

SUMMARY

In 1957 excavations of archaeological site 2 at Kamionka Nadbużna, the Ostrów Mazowiecka district, were finished. An area of 687 square metres was examined, out of it 76 square metres to the east of the sector examined in the last years, 117 square metres to the west and 494 square metres to the north. On the area examined the following layers were ascertained: I — humus, II — an early mediaeval layer, occurring at some sectors only, III — a Lusatian layer. The thickness of the light-gray Lusatian layer, occurring on the whole examined area varied from 5 to 40 centimetres. At ares 12 and 13 (1 are — 100 square metres), changes in the stratigraphical system were observed, as some traces of flood occurred; the flood had taken place during the Lusatian occupation.

During the last year's excavation 43 Lusatian pits were discovered. As a rule they were difficult to interpret, small (on an average their diameters varied from 100 — 120 centimetres), shallow (on an average 60 — 70 centimetres deep) and contained a few objects, frequently grouped in the highest portion of the pits. Their original function is unknown, perhaps some of them are remains of huts half-dug into earth (semi-subterraneous huts). There were no traces of buildings on the surface of the ground. It was ascertained stratigraphically that there were some (more than two) subsequent phases of the Lusatian occupation on site 2. The 1957 materials consisted of pottery, implements semi-products and flint raw-material, stone implements, a clay spindle-whorl, a clay bead, not abundant animal bones and an oval plate of burnt clay with an interesting, probably anthropomorphical ornament. The Lusatian occupation of Kamionka lasted between the middle of the IIIrd and the middle of the IVth period of the Bronze Age, however several finds show that it also existed in the later periods. The last occupation phase should be dated to the Hallstatt period. The flood is dated by finds from black-brown layer III b to the middle of the IVth period of the Bronze Age.

Besides the Lusatian artefacts, there were discovered some traces of the comb-pottery culture, of the Trzciniec culture and a pot of the late period of the Roman influences.

RÓŻA MIKŁASZEWSKA

OSADA KULTURY ŁUŻYCKIEJ
NA STANOWISKU „SOWA” W DROHICZYNIE NAD BUGIEM
POW. SIEMIATYCZE

ПОСЕЛЕНИЕ ЛУЖИЦКОЙ КУЛЬТУРЫ В М. ДРОГИЧИН НАД БУГОМ, ПОВЯТА
СЕМЯТЫЧЕ

A SETTLEMENT OF THE LUSATIAN CULTURE AT DROHICZYN ON THE BUG,
THE SIEMIATYCZE DISTRICT

Wstęp

W czasie badań powierzchniowych na stanowisku „Sowa” lub „Kozarówka”¹ w Drohiczynie nad Bugiem w 1956 r. znaleziono poza fragmentami ceramiki wczesnośredniowiecznej także ułamki naczyń kultury łużyckiej. W zbiorach PMA znajdują się, nieliczne zresztą, materiały kultury łużyckiej z przypadkowych znalezisk na terenie Drohiczyna², nie ma jednak żadnych materiałów pochodzących ze stanowiska „Sowa”. Znane w literaturze archeologicznej cmentarzysko lateńsko-rzymskie „Kozarówka”, badane przez Z. Szmita w 1921 i 1922 r.³ odległe jest od opracowanego tu obiektu o około 200—300 m na północ (po drugiej stronie szosy).

Podczas badań wykopaliskowych w 1957 r. stwierdzono, iż na całym przeciętym rowami sondażowymi terenie pod warstwą wczesnośredniowieczną występuje warstwa kultury łużyckiej. Doc. dr K. Musianowicz, kierownik prac wykopaliskowych w Drohiczynie, zleciła mi opracowywanie całości materiałów kultury łużyckiej na tym stanowisku, w związku z czym od 7. VIII. do 19. VIII. 1957 r. brałem udział w badaniach terenowych.

Warstwa łużycka różniła się od ciemnobrunatnej warstwy wczesnośredniowiecznej szarym zabarwieniem. Grubość warstwy łużyckiej, największa w części wschodniej badanego terenu, nie przekraczała 40 cm. Ku zachodowi grubość tej warstwy zdecydowanie maleje i dochodzi już tylko do 5 cm. W wyniku prowadzenia rowów kontrolnych natrafiono na ślady 11 jam łużyckich. Są one płytkie, przeważnie ok. 30—35 cm głębokości, średnica waha się od 1 do 2,5 m. Wszystkie wypełnione były szarą ziemią. Mała głębokość jam, nieliczne fragmenty ceramiki, stanowiące jedyną zawartość kulturową, oraz zabarwienie identyczne jak warstwy, nasuwa często wątpliwości czy mamy do czynienia z jamą, czy też tylko z niewielkim zagłębieniem terenu.

¹ Obszar, na którym leży opisywane tu stanowisko u ludności okolicznej nosi zarówno nazwę „Sowa” jak i „Kozarówka”. W opracowaniu niniejszym przyjęta została nazwa „Sowa”.

² Z bardziej charakterystycznych wymienić należy pucharek, publikowany przez J. Głósika i zaliczony przezeń do typu „Ulwówieckiego” — J. Głósik, Z problematyki kultury łużyckiej na wschód od środkowej Wisły, „Archeologiczne Rozhledy”, ročník IX, 1957, sešit 5, str. 703. Naczynie to, moim zdaniem, nie wykazuje charakterystycznych cech, które by usprawiedliwiały takie jego określenie. Swoimi proporcjami oraz lekko tylko podciętą dolną partią brzuśca odbiega nieco od pucharków typu „Ulwówieckiego”.

³ Z. Szmit, Cmentarz lateńsko-rzymski „Kozarówka” w Drohiczynie nad Bugiem, „Wiadomości Archeologiczne”, tom VIII, Warszawa 1923, str. 152.

Założono w warstwie, jak i w jamach występuje wyłącznie ceramika. Łącznie zostało znalezionych około 500 ułamków ceramiki lużyckiej, z czego ok. 340 pochodzi z warstwy, a ok. 160 z jam. Większe i ciekawsze fragmenty ceramiki znajdowały się głównie w warstwie, jamy zawierały najczęściej po kilka lub kilkanaście niewielkich i małocharakterystycznych ułamków ceramiki. Poza warstwą lużycką ceramika tej kultury znajdowała się również w sporej ilości w dolnej części warstwy wczesnośredniowiecznej.

W całości zbadanych zostało 5 jam. Podajemy poniżej ich opisy:

J a m a 4. (Numeracja ciągła z jamami wczesnośredniowiecznymi). Średnica 100 cm, głębokość 105 cm (od powierzchni gleby ornej). Zarys okrągły, przekrój półkolisty.

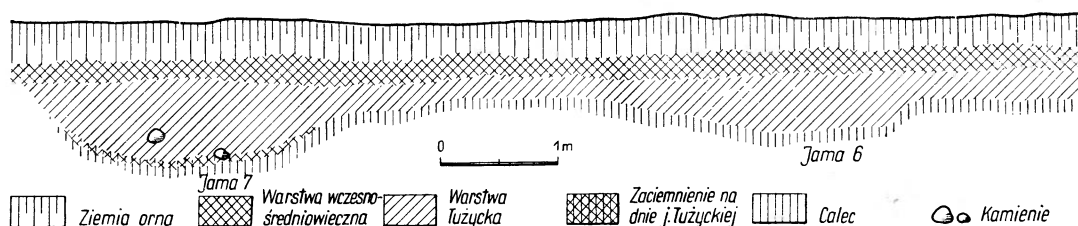
Inwentarz: 1) 3 fragmenty naczyń o powierzchni schropowanej, barwy ciemnobrunatnej, domieszka gruboziarnista; średnica wylewu 27 cm, średnica największej wydętości brzuśca 31 cm (tabl. II, ryc. 2); 2) kilka fragmentów cylindrycznej szyjki naczyń; powierzchnia gładka, barwy żółtoszarej, domieszka średnioziarnista; średnica wylewu 25,5 cm (tabl. II, ryc. 4); 3) kilka fragmentów naczyń, w tym ułamek wylewu; powierzchnia schropowana, barwy żółtoszarej; domieszka średnioziarnista; średnica wylewu 18 cm; 4) fragmenty gładkiego naczyń barwy szarozółtej; domieszka średnioziarnista; na jednym z ułamków widoczny ornament w postaci rzędu niewielkich nacięć; 5) kilkanaście ułamków naczyń o powierzchni schropowanej oraz wiór krzemienisty.

J a m a 5. Średnica 50—60 cm, głębokość 120 cm; zarys w przybliżeniu okrągły, przekrój nieckowaty; wypełnisko stanowiła szara ziemia.

Inwentarz jamy: 1) fragment naczyń ornamentowanego poziomymi żłobkami; powierzchnia gładka, brunatna; domieszka drobnoziarnista; średnica największej wydętości brzuśca 15 cm; żłobki płytkie, szerokie; 2) fragment miski, powierzchnia szorstka, barwy szarej; domieszka średnioziarnista, krawędź ścięta płasko; średnica wylewu 16 cm; 3) fragment dna, powierzchnia gładka, barwy szarej, domieszka średnioziarnista; średnica dna 8 cm; 4) fragment brzuśca ornamentowanego płytkimi, poziomymi żłobkami; powierzchnia gładka, barwy brunatnej; domieszka drobnoziarnista; średnica największej wydętości brzuśca 15 cm; 5) kilka ułamków brzuśców naczyń schropowanych; domieszka średnioziarnista; odłupek krzemienisty.

J a m a 6. (ryc. 1. Profil zach. wykopu sondażowego nr 5). Średnica 170—2 m, głębokość 95 cm. Zarys owalny, przekrój nieckowaty. Wypełnisko stanowiła ciemnoszara ziemia.

Inwentarz jamy: 1) fragment wylewu naczyń z cylindryczną szyjką; powierzchnia szorstka, żółtoszarej barwy; domieszka średnioziarnista; średnica wylewu 17 cm; 2) fragment talerza o powierzchni gładkiej, barwy żółtobrunatnej; domieszka średnioziarnista; średnica talerza wynosi 25 cm; 3) dwa ułamki naczyń o gładkiej powierzchni, w tym górny ułamek naczyń z cylindryczną szyjką; średnica wylewu nieuchwytna; 4) 5 drobnych fragmentów naczyń o powierzchni schropowanej.



Ryc. 1. Drohiczyń, pow. Siemiatycki. Profil rowu nr 5 wzdłuż linii wschód-zachód.

J a m a 7. (ryc. 1). Średnica 280 cm, głębokość 120 cm. Wypełnisko jamy stanowiła ciemnoszara ziemia, ciemniejsza w dolnej partii jamy.

Inwentarz jamy: 1) górny fragment naczyń z szyjką lekko rozchyloną przy wylewie; powierzchnia schropowana, barwy ciemnobrunatnej, domieszka średnioziarnista; średnica wylewu 17 cm; 2) górny fragment naczyń z szyjką zwężającą się nieznacznie ku dołowi, powierzchnia szorstka z widocznymi śladami przecierania, barwy brunatnej, wewnątrz żółtobrunatnej; domieszka drobnoziarnista; średnica wylewu 19 cm; 3) górny fragment naczyń o rozchylającej się ku dołowi szyjce; powierzchnia schropowana (przecierana wiechciem?), barwy żółtobrunatnej; średnica wylewu 21 cm; 4) niewielki fragment naczyń prawdopodobnie o esowatym profilu; powierzchnia szorstka, barwy żółtoszarej; domieszka drobnoziarnista; średnica wylewu 18 cm; 5) niewielki fragment wylewu naczyń; krawędź zaokrąglona, szyjka zwęża się ku dołowi; powierzchnia szorstka; barwy żółtobrunatnej; domieszka gruboziarnista; 6) fragment wylewu naczyń; krawędź ścięta poziomo, powierzchnia szorstka, barwy szarej; domieszka średnioziarnista; 7) dwa fragmenty naczyń, w tym fragment łagodnie wydętego brzuśca i cylindrycznej szyjki; powierzchnia gładka, ciemnobrunatnej barwy; domieszka średnioziarnista; 8) 12 ułamków naczyń, przeważnie o powierzchni schropowanej.

J a m a 8. Szerokość 150—105 cm, głębokość 110 cm. Wypełnisko stanowi szara ziemia. Na głębokości 95 cm jama zwęża się od strony północnej. Od głębokości 90—100 cm wystąpiło skupisko kamieni.

Inwentarz jamy: 1) górny fragment naczynia z dziurkami pod krawędzią; powierzchnia schropowacona, barwy brunatnej; od wewnątrz żółtoszarej; domieszka średnioziarnista; średnica wylewu 16 cm (tabl. III, ryc. 6); 2) fragment naczynia z dziurkami pod krawędzią; powierzchnia schropowacona, barwy ciemnobrunatnej; domieszka średnioziarnista; średnica wylewu 14 cm; 3) fragment brzuśca ornamentowanego płytkimi, skośnymi żłobkami; powierzchnia gładka, barwy ciemnobrunatnej; domieszka drobnoziarnista; średnica brzuśca 19 cm (tabl. II, ryc. 2); 4) fragment naczynia zdobionego ornamentem palcowym; powierzchnia szorstka, barwy brunatnej; domieszka średnioziarnista; średnica wylewu 15 cm (tabl. III, ryc. 7); 5) górny fragment naczynia z dziurkami pod krawędzią i guzkiem; powierzchnia schropowacona, barwy ciemnobrunatnej; domieszka średnioziarnista; średnica wylewu 19 cm (tabl. III, ryc. 5); 6) fragment naczynia beczułkowatego z dziurkami pod krawędzią; powierzchnia schropowacona, ciemnobrunatnej barwy, od wewnątrz brunatnej; domieszka średnioziarnista; średnica wylewu 18 cm; 7) fragment brzuśca zdobionego poziomymi żłobkami; powierzchnia gładka, lśniąca, barwy ciemnobrunatnej; domieszka średnioziarnista; 8) fragment cylindrycznej szyjki i ułamek brzuśca naczynia; powierzchnia gładka, ciemnobrunatnej barwy; domieszka drobnoziarnista; 9) fragment dna oraz części przydennej; powierzchnia zewnętrzna złuszczone, szarej barwy, wewnętrzna gładka, ciemnoszara; domieszka średnioziarnista; 10) fragment brzuśca naczynia ornamentowanego poziomymi żłobkami, na krawędzi jednego ze żłobków mieszczą się pionowe, gęsto umieszczone nacięcia; powierzchnia gładka, barwy szarozółtej; domieszka drobnoziarnista; 11) 13 drobnych ułamków ceramiki, w tym 9 posiada powierzchnię schropowaconą.

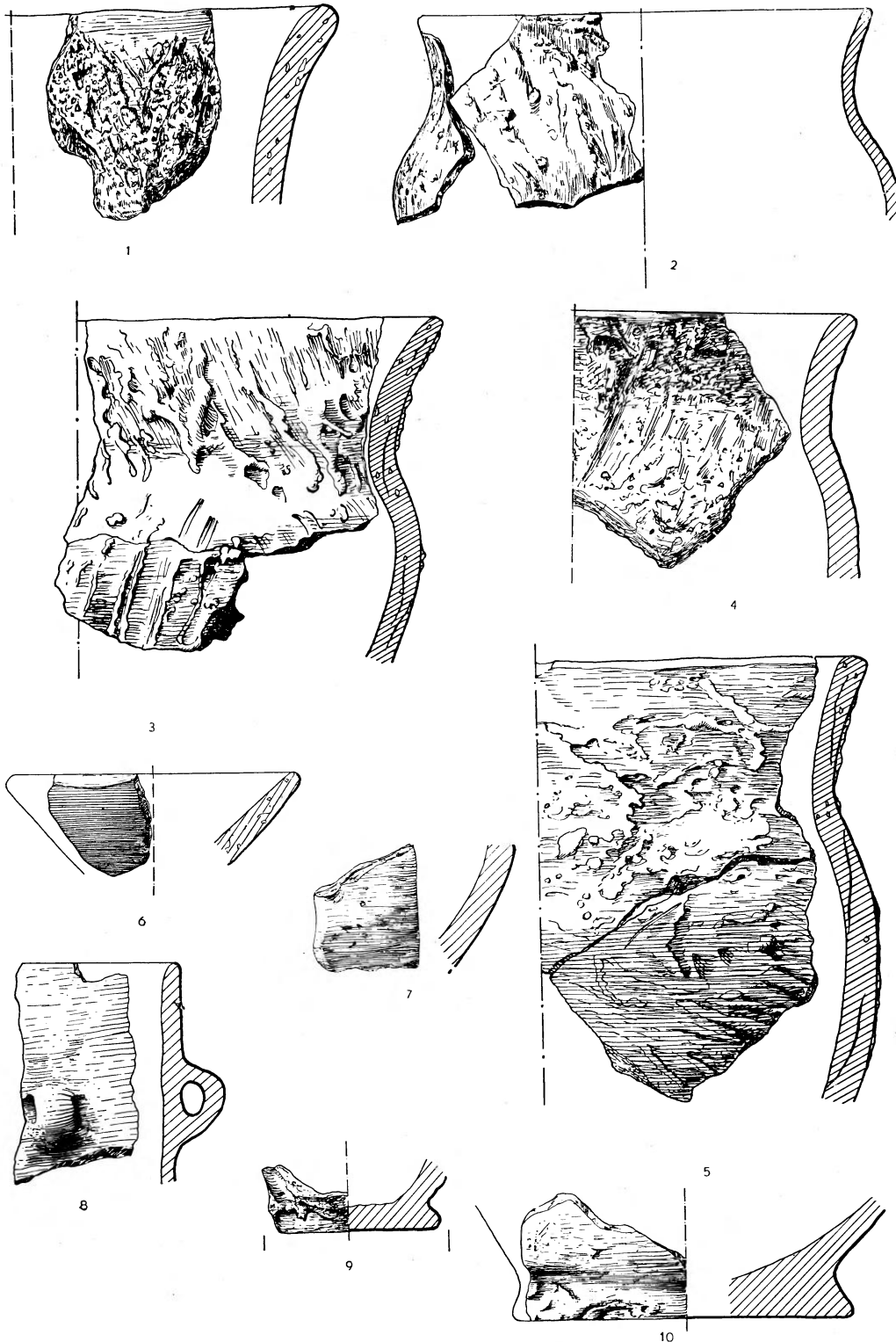
Z materiału znalezionej w warstwie na specjalną uwagę zasługują: 1) dwa fragmenty naczynia o profilu esowatym, powierzchni schropowawanej, barwy brunatnej i średnicy wylewu 22 cm; domieszka średnioziarnista (tabl. II, ryc. 3); 2) kilka fragmentów naczynia z cylindryczną, lekko zwężającą się ku górze szyjką i łagodnie zaokrąglonym brzuścu; powierzchnia gładka, barwy brunatnej; domieszka gruboziarnista i średnica wylewu 14,5 cm (tabl. III, ryc. 3); 3) fragment naczynia z dziurkami pod krawędzią; powierzchnia schropowawana, barwy ceglasterobrunatnej; domieszka średnioziarnista; średnica wylewu 18 cm; 4) fragment górnej części naczynia; powierzchnia zewnętrzna schropowawana, barwy brunatnej; domieszka średnioziarnista; średnica wylewu 20 cm (tabl. II ryc. 5); 5) fragment miseczki z ornamentem żłobkowym w górnej części brzuśca; brzusiec od szyjki oddzielony poziomym rowkiem; powierzchnia gładka; domieszka drobnoziarnista; średnica wylewu 12 cm (tabl. III, ryc. 1); 6) górna część naczynia o esowatym profilu; powierzchnia lekko schropowawana, barwy ciemnobrunatnej; domieszka średnioziarnista; średnica wylewu 19 cm (tabl. II, ryc. 1); 7) fragment talerza glinianego, zdobionego rowkami, powierzchnia zewnętrzna brunatna, gładka, powierzchnia wewnętrzna żółtoszara, lekko szorstka; domieszka średnioziarnista; średnica wylewu 21 cm (tabl. III, ryc. 8). W jamach 5 i 6 uderza nierównomierne rozmieszczenie ceramiki, występuje ona bowiem głównie na dnie tych jam.

Większość (90%) materiału ceramicznego w omawianym obiekcie stanowią ułamki naczyń o powierzchni schropowawanej. Przeważa typ naczyń o esowatym profilu (tabl. II, ryc. 1, 2, 3, 4, 5), w ramach którego wyodrębnić można naczynia wysmukłe o lekko rozchylonej szyi (tabl. II, ryc. 5) oraz mniej wysmukłe, o dość wypukłym, zaokrąglonym brzuścu, umieszczonym nieco wyżej i silniej rozchylającej się szyi (tabl. II, ryc. 2 i 3). Występują także naczynia beczułkowate (tabl. III, ryc. 5, 7), wśród których często obserwujemy występowanie otworków pod krawędzią. Są one robione od zewnątrz, między nimi niekiedy występują guzki (tabl. III, ryc. 5). Sposób potraktowania powierzchni jest w ramach tego samego typu bardzo zróżnicowany, (np. naczynia o esowatym profilu). Spotyka się zarówno naczynia lekko schropowawane, z widocznymi śladami przecierania, jak i silnie schropowawane z dużymi ziarnami domieszki na powierzchni. Dosty często występuje obmazywanie palcami. U większości naczyń schropowawanie zaczyna się tuż pod krawędzią, rzadziej występuje pod krawędzią pas gładki.

Z naczyń o gładkiej powierzchni wyróżnić należy naczynia o cylindrycznej, niekiedy lekko ku górze zwężającej się szyjce i baniastym brzuścu (tabl. III, ryc. 3, 4). Misy reprezentowane są wyłącznie przez grubościennie, niewielkie ułamki górnych partii tego rodzaju naczyń (tabl. II, ryc. 6).

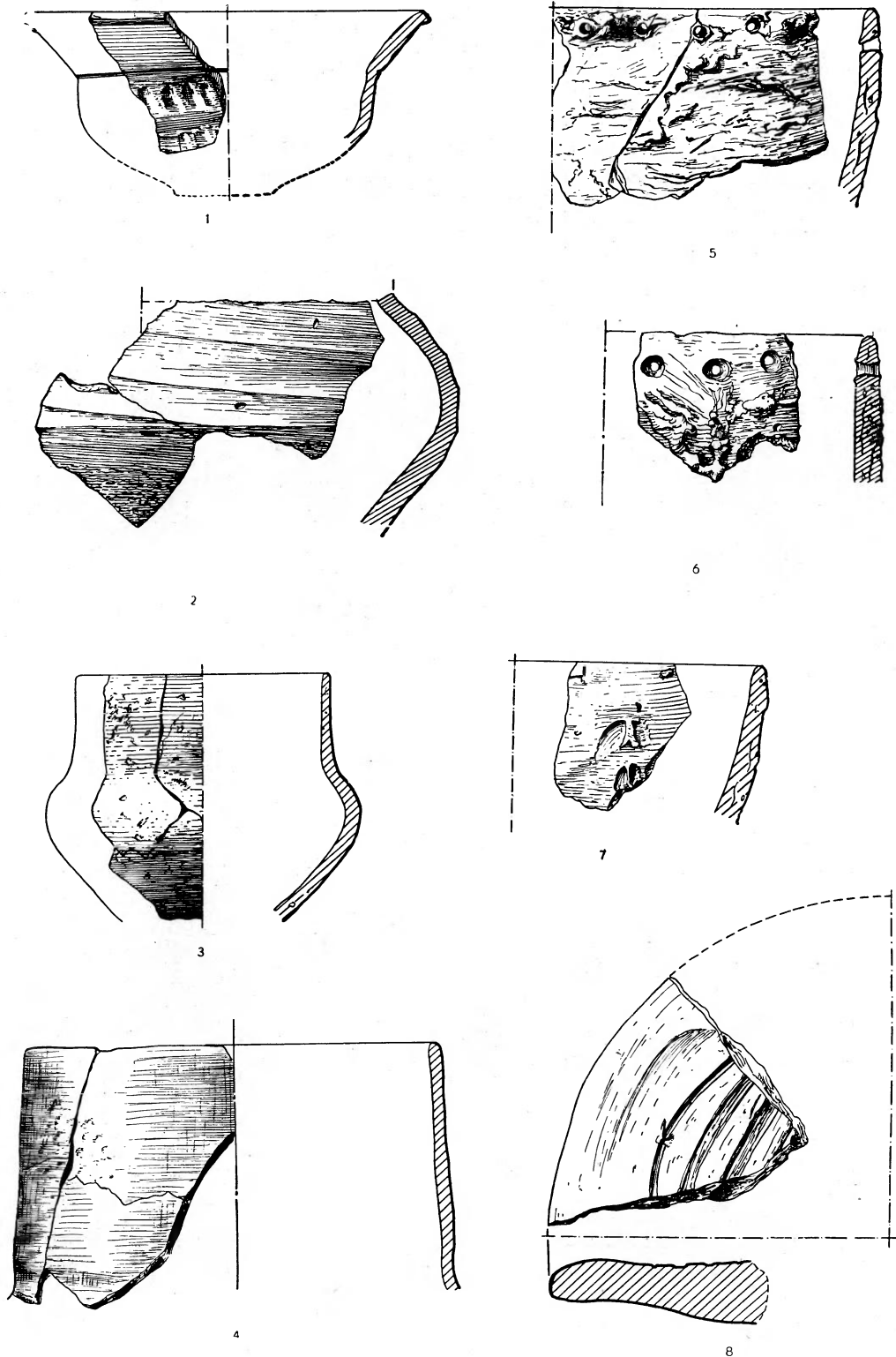
Dna są przeważnie grube, zarówno łagodnie przechodzące w ściankę naczynia jak i dosyć silnie wyodrębnione (tabl. II, ryc. 9 i 10). Ornamentyka naczyń jest mało skomplikowana. Są to wyłącznie żłobki, najczęściej bardzo płytkie i szerokie, biegnące lekko ukośnie lub poziomo. Fragmenty naczyń ornamentowanych w ten sposób pochodzą w większości wypadków z brzuśców naczyń przypuszczalnie posiadających cylindryczną szyjkę i dwustożkowy, łagodnie zaokrąglony brzusiec. Żłobki ułożone są w górnych częściach brzuśca, niekiedy nawet poniżej załomu. Spośród naczyń zdobionych wyodrębnia się miseczka, zachowana niestety tylko we fragmentach (tabl. III, ryc. 1). Poza ornamentem żłobkowym znaleziono kilka ułamków ceramiki zdobionych ornamentem paznokciowym. Talerze, jakie wystąpiły na badanym stanowisku, wszystkie posiadają ściennione brzegi, jeden z talerzy zdobiony jest rowkami (tabl. III ryc. 8). Poza ceramiką znaleziono jedynie kilka nieregularnych odłupków krzemienych. Oprócz materiałów kultury łużyckiej wystąpiły na stanowisku „Sowa” ułamki naczyń kultury trzcinieckiej oraz kultury ceramiki grzebykowej.

T A B L I C A I I



Drohiczyn, pow. Siemiatycze. Stanowisko „Sowa”. Osada kultury łużyckiej, 1, 3, 5 — fragmenty naczyń z rowu nr 3, 2 — fragmenty naczyń z jamy nr 4; 4 — fragment naczyń z jamy 3a; 6, 9 — fragmenty naczyń z jamy 3; 7 — fragment ucha z jamy 2; 8 — fragment naczyń z jamy 2; 10 — fragment dna z jamy 15. Naczynie 2 1/8 w n., pozostałe 1/4 w. n.

TABLICA III



Drohiczyn, pow. Siemiatycze. Stanowisko „Sowa”. Osada kultury łużyckiej. 1 — Miseczka zdobiona ornamentem żłobków ukośnych. Rów nr 3; 2 — 2 fragmenty brzuśca zdobionego szeregiem płytkich rowków skośnych — jama 8; 3 — fragmenty naczynia. Rów kontrolny nr 3; 4 — fragmenty cylindrycznej szyjki naczynia — jama 4; 5, 6, 7 — fragmenty naczyń z jamy 8; 8 — fragment talerza z ornamentem. Rów kontrolny nr 3. Naczynia 3 i 4 1/8 w. n., pozostałe 1/4 w. n.

Datowanie osady kultury łużyckiej na stanowisku „Sowa” w Drohiczynie nad Bugiem będzie możliwe dopiero po przeprowadzeniu systematycznych badań. Sondażowe badania przeprowadzone w 1957 r. dostarczyły zbyt małej ilości charakterystycznego materiału. W sprawozdaniu niniejszym podajemy więc tylko analogie oraz próbę datowania, na jaką jedynie pozwala uzyskany materiał. Uderza duże podobieństwo, zarówno form naczyń jak i sposobu potraktowania powierzchni z materiałem pochodzącym z osady kultury łużyckiej we wsi Kamionka Nadbużna, pow. Ostrów Mazowiecka⁴, co jest rzeczą zrozumiałą ze względów terytorialnych. Jako element najstarszy wymienić można miseczkę zdobioną ukośnymi żłobkami (tabl. III, ryc. 1). Posiada ona bliskie analogie w osadzie kultury łużyckiej na stanowisku 3 w miejscowości Trzciniec, pow. Puławy. Naczynia tego rodzaju datowane są na III okres epoki brązu⁵. Analogie do naczyń o esowatym profilu występują dosyć licznie zarówno na obszarach wschodniego i południowo-wschodniego zasięgu kultury łużyckiej (Kamionka Nadbużna, pow. Ostrów Mazowiecka, cmentarzysko w Bodaczowie, pow. Zamość — w grupie naczyń datowanych na II połowę IV okresu epoki brązu⁶, jak i w materiale pochodzącym z Polski środkowej (cmentarzysko w Sierpowie w pow. łęczyckim⁷, cmentarzysko w Lutomierniku — Wrzacej⁸, pow. Łask, osada w Orchowie, pow. Łask⁹ — w III i IV okresie brązu). Naczynia z cylindryczną szyjką o baniastym brzuścu (tabl. II, ryc. 3,4) są pospolite w IV okresie brązu. Analogiczne do naczyń tego rodzaju z Drohiczyna spotyka się na cmentarzysku w Topornicy, pow. Zamość¹⁰, w osadzie w Kamionce Nadbużnej, pow. Ostrów Mazowiecka¹¹, na cmentarzysku w Lutomierniku Wrzacej, pow. Łask¹², jak również na cmentarzysku w Sierpowie, pow. Łęczyca¹³. W dotychczasowej literaturze archeologicznej przyjmuje się na ogół występowanie naczyń z dziurkami pod krawędzią na terenach wschodniej Polski na okres halsztacki¹⁴, na terenach Polski południowej występują one najczęściej w V okresie brązu¹⁵. Jednak w wyniku prac wykopaliskowych ostatnich lat oraz opracowania dawniejszych, dotąd nie zanalizowanych materiałów¹⁶, trzeba stwierdzić, że ceramika opisywanego tu typu mogła pojawić się w kulturze łużyckiej nieco wcześniej niż dotąd przyjmowano. Potwierdzeniem tego przypuszczenia jest fakt istnienia naczyń zaopatrzonych w otwórki pod krawędzią już w III okresie epoki brązu w osadzie łużyckiej w Trzcińcu, pow. Puławy¹⁷. Spotyka się je także w kulturze trzcinieckiej, zwłaszcza w grupie podlasko-mazowieckiej¹⁸. Dalsze badania winny wykazać, czy nie mamy tu do czynienia z nieprzerwanym trwaniem otworów pod krawędzią od początków kultury łużyckiej, a braki materiałowe sprawiły, że znamy wyrywkowo poszczególne fazy, w których one występują.

Przyjęcie występowania naczyń z otwórkami pod krawędzią na koniec epoki brązu i okres halsztacki, jak to dotąd uważano, sugerowałoby istnienie dwu faz osadniczych

⁴ T. Hildt-Węgrzynowicz, Sprawozdanie z badań osady kultury łużyckiej we wsi Kamionka Nadbużna, pow. Ostrów Mazowiecka w latach 1955 — 1956, „Wiadomości Archeologiczne”, tom XXIV, Warszawa 1957 oraz sprawozdanie z badań na tym samym stanowisku w roku 1957 — „Wiadomości Archeologiczne”, tom XXVI, z. 1-2.

⁵ A. Gardawski, Wyniki prac wykopaliskowych przeprowadzonych w 1952 r. w miejscowości Trzciniec, pow. Puławy, „Wiadomości Archeologiczne”, tom XX, z. 4, Warszawa, 1954, tabl. XL/a i b.

⁶ J. Głosik, Zabytki z cmentarzyska kultury łużyckiej z miejscowości Bodaczów, pow. Zamość, „Wiadomości Archeologiczne”, tom XXIV, z. 1 — 2, Warszawa 1957, str. 147, ryc. 2 oraz tablica XVIII, 1.

⁷ W. Jan Ber, Zabytki z cmentarzyska popielnicowego w Sierpowie, pow. łęczycki, „Światowit”, tom XVII, Warszawa 1938, tabl. VI.

⁸ H. A. Ząbkiewicz-Koszańska, Materiały z cmentarzyska kultury łużyckiej w Lutomierniku-Wrzacej, pow. Łask, „Prace i materiały Muzeum Archeologicznego i Etnograficznego w Łodzi”, seria Archeologiczna nr 1, Łódź 1956, część I, oraz H. A. Ząbkiewicz-Koszańska, op. cit., Łódź 1957, cz. II.

⁹ R. Miłkaszewska, Osada kultury łużyckiej w Orchowie, pow. Łask, „Materiały Starożytne” tom IV, Warszawa 1958, str. 127-144.

¹⁰ J. Głosik, Cmentarzysko ciałopalne z IV okresu brązu w Topornicy, pow. Zamość, „Materiały Starożytne” tom III, Warszawa 1957, str. 155-206.

¹¹ T. Hildt-Węgrzynowicz, op. cit., „Wiadomości Archeologiczne”, tom XXIV, Warszawa 1957, tabl. XLVIII, ryc. 6, 7 i 12.

¹² H. A. Ząbkiewicz-Koszańska, op. cit., tabl. IX/1 i 4, tabl. X/1 i 5.

¹³ W. Jan Ber, op. cit., tabl. III i IV.

¹⁴ S. Nosek, Materiały do badań nad historią starożytną i wczesnośredniowieczną międzyrzecza Wisły i Bugu, Annales Universitatis Mariae Curie-Skłodowska, Lublin 1957, str. 106.

¹⁵ T. Hildt-Węgrzynowicz, op. cit., str. 320.

¹⁶ Chodzi tu o liczne i ciekawe materiały kultury łużyckiej ze Strzyżowa, pow. Hrubieszów, opracowywane obecnie przez J. Dąbrowskiego. Jedno z naczyń o podobnym charakterze publikowane było przez A. Gardawskiego, op. cit., tabl. L, 8, razem z ceramiką z Trzcińca, stanowisko 3, zaliczoną przezeń do III okresu epoki brązu.

¹⁷ A. Gardawski, op. cit., tabl. L/5.

¹⁸ Dane te zaczerpnęłam z pracy A. Gardawskiego, Plemiona kultury trzcinieckiej w Polsce, „Materiały Starożytne” tom V, Warszawa 1959, str. 7-189.

na terenie osady „Sowa” (IV brąz i Halstatt). Jak dotąd układ jam nie potwierdza tej możliwości, przebadano jednak zaledwie niewielką ich ilość. Natomiast dalszym potwierdzeniem konieczności wcześniejszego datowania naczyń z otworkami pod krawędzią jest fakt, iż na terenie badanej osady w jednej z jam (jama 8) znaleziono obok naczyń tego rodzaju również ułamki brzuśca naczynia zdobionego skośnymi, płytkimi żłobkami, które są charakterystyczne dla I połowy IV okresu brązu¹⁹. Nie wydaje się prawdopodobnym hipoteza, jakoby naczynia skośnie żłobkowane mogły przetrwać aż do początków epoki żelaza. Rozstrzygnięcie wątpliwości mogą jednak przynieść dopiero dalsze, systematyczne badania. Po przeprowadzeniu w roku 1957 rowów sondażowych można stwierdzić, że na stanowisku „Sowa” w Drohiczynie istniała osada lużycka na pewno w IV okresie epoki brązu, ściślejsze jednak granice chronologiczne można będzie ustalić dopiero po dalszych badaniach.

К Р А Т К О Е С О Д Е Р Ж А Н И Е

В 1957 г. на стоянке „Сова” в м. Дрогичин над Бугом (повят Семятыче) производились раскопки раннесредневекового поселения. Во время работ было обнаружено, что на всей площади раскопок под раннесредневековым слоем залегает слой лужицкой культуры мощностью от 5 до 40 см. Окраска лужицкого слоя светлее, чем окраска раннесредневекового слоя. При прокладке сондажных траншей были выявлены следы 11 ям лужицкой культуры, из числа которых расследовано 5 ям. Диаметры расследованных ям колебались в пределах от 1 до 2½ м; их глубина — от 30 до 35 см. Заполнение ям состояло из подзола. Незначительная глубина ям, их чрезвычайно скудный инвентарь состоящий исключительно из мелких черепков керамики также как и окраска ям, покрывающаяся с окраской самого слоя, вызывают сомнения в том, являются ли обнаруженные объекты действительно ямами, или попросту небольшими естественными углублениями почвы.

В подъёмном материале, найденном в ямах и в культурном слое, подавляющее большинство составляет керамика. Другие находки представлены несколькими кремневыми отщепами нерегулярной формы и фрагментами глиняной обмазки.

Среди посуды с шероховатой поверхностью преобладает тип сосуда с профилем, напоминающим латинскую букву „S”. Среди керамики с гладкой поверхностью следует выделить сосуды с цилиндрической шейкой и выпуклым туловом.

Основываясь на аналогиях с восточных и юго-восточных территорий проникновения лужицкой культуры, также как и на аналогиях с территории средней Польши, — поселение лужицкой культуры со стоянки „Сова” в Дрогичине можно датировать IV-ым периодом эпохи бронзы.

S U M M A R Y

The 1957 excavation carried out on an archaeological site called „Sowa” at Drohiczyn on the Bug, the Siemiatycze district, showed that a layer of the Lusatian culture occurred under an early mediaeval layer on the whole examined area. It differs from the early mediaeval layer by light colour, its thickness varies from 5 to 40 centimetres. On cutting preliminary trenches, outlines of 11 pits belonging to the Lusatian culture were discovered. Five pits were completely examined. Their diameter varied from 1 to 2.5 m, its depth from 30 to 35 cm. They were filled with gray earth. Due to their small depth, poor inventory (small pottery fragments) and the same colour as that of the layer, it is frequently doubtful if we are dealing with a pit or with a small cavity of the terrain.

Mostly pottery was found in the pits and in the layers, besides that, there were found some irregular flint flakes and fragments of moulded clay.

Among vessels with a roughened surface, those with an S-shaped profile preponderate; among plain pots, big-bellied ones with cylindrical necks can be distinguished.

On the basis of parallels from the eastern and south-eastern territories of the spread of the Lusatian culture and from the Central Poland, the Lusatian settlement (site „Sowa”) at Drohiczyn should be dated to the IVth period of the Bronze Age.

¹⁹ J. Dąbrowski, Cmentarzysko z IV okresu epoki brązu w miejscowości Prządzewo, pow. Ciechanów, „Wiadomości Archeologiczne”, tom XXIII, z. 2, Warszawa 1956, str. 212.

LECHOSŁAW RAUHUT

SPRAWOZDANIE Z BADAŃ
WCZESNOŚREDNIOWIECZNEJ OSADY RZEMIEŚLNICZEJ
WE WSI KAMIONKA NADBUŻNA, POW. OSTRÓW MAZOWIECKA
W 1957 R.

ОТЧЕТ О ПРОИЗВОДИВШИХСЯ В 1957 ГОДУ РАСКОПКАХ РАННЕСРЕДНЕВЕКОВОГО
ПОСЕЛЕНИЯ РЕМЕСЛЕННОГО ХАРАКТЕРА В ДЕР. КАМЁНКА НАДБУЖНА, ПОВЯТА
ОСТРУВ МАЗОВЕЦКА

REPORT ON THE 1957 EXCAVATION OF AN EARLY MEDIAEVAL SETTLEMENT AT KAMIONKA
NADBUŻNA, THE OSTRÓW MAZOWIECKA DISTRICT

W s t ę p

Sezonem wykopaliskowym w roku 1957 zakończono badania na stanowisku 2 we wsi Kamionka Nadbużna, gromada Nur, pow. Ostrów Mazowiecka¹. Podobnie jak w latach ubiegłych prace prowadzone były z ramienia Centralnego Zarządu Muzeów i Ochrony Zabytków Ministerstwa Kultury i Sztuki oraz Państwowego Muzeum Archeologicznego w Warszawie. W początkowym okresie badaniami kierował autor sprawozdania a następnie wspólnie z mgr T. Węgrzynowicz. Od 16 maja do 2 lipca 1957 r. zbadano obszar o powierzchni 687 m² (ryc. 1.), z czego na wykopie północnym 494 m², na wykopie wschodnim 76 m² i na wykopie zachodnim 117 m². Wykopy zachodni i wschodni, przylegające do terenu zbadanego w latach ubiegłych, miały na celu zbadanie i zabezpieczenie pozostałych części stanowiska narażonych na bezpośrednie zniszczenie, natomiast wykop północny miał na celu rozpoznanie zasięgu warstw, rozplanowania i bliższego charakteru osady, jak również powiązanie stanowiska 2 z pobliskim stanowiskiem 1. Podobnie jak w latach poprzednich stosowano podział na ary i ćwiartki, przy czym po obmierzeniu stanowiska naniesiono siatkę arów. Podczas badań prowadzono dokumentację rysunkową, opisową i fotograficzną. Na wykopie zachodnim rysowano profile główne na północnej i zachodniej granicy aru a na wykopie wschodnim wszystkie profile. Na wykopie północnym rysowano profile zachodnie, północne i wschodnie. Eksplorację w obrębie warstw dokonywano warstewkami głębokościowymi, lokalizując przedmioty trójwymiarowo a pozostały materiał w obrębie zespołów lub w obrębie warstw — zgodnie z przyjętym podziałem terenu i głębokością.

Sprawozdanie niniejsze obejmuje jedynie ślady wczesnośredniowiecznego osadnictwa, w związku z czym nie omawiamy tu warstwy III.

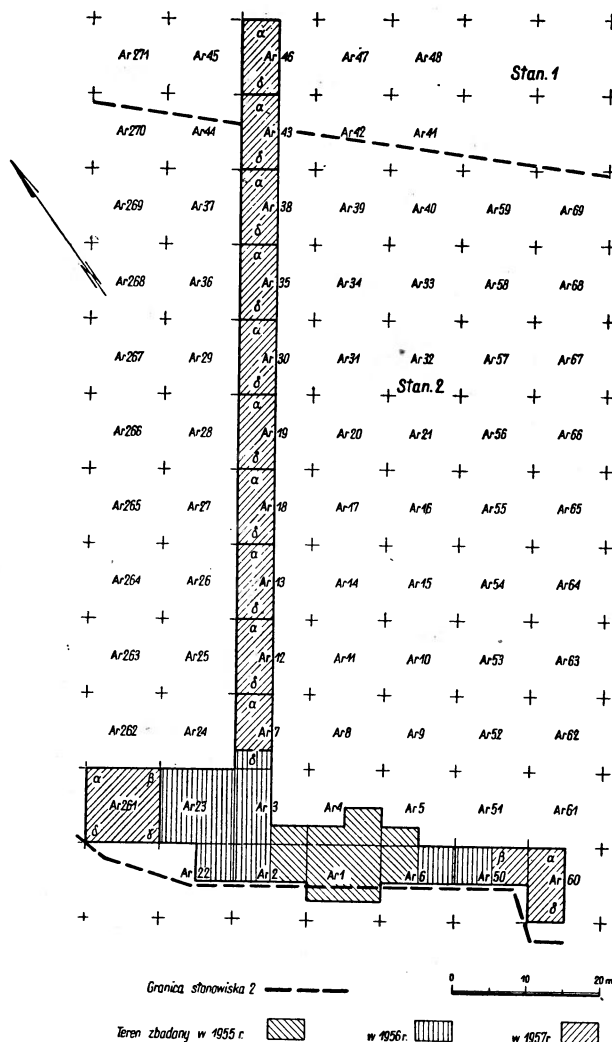
¹ L. R a u h u t, Sprawozdanie z badań wczesnośredniowiecznego ośrodka metalurgiczno-kowalskiego we wsi Kamionka Nadbużna, pow. Ostrów Mazowiecka, „Wiadomości Archeologiczne”, t. XXIII, (1956), str. 342 — 352; t e n ż e, Sprawozdanie z badań wczesnośredniowiecznej osady produkcyjnej we wsi Kamionka Nadbużna, pow. Ostrów Mazowiecka w r. 1956, „Wiadomości Archeologiczne”, t. XXIV, (1957), str. 324 — 336.

Wykop północny

Wykop północny objął swym zasięgiem ćwiartkę α i część ćwiartki δ aru 7 (południowa połowa ćwiartki δ aru 7 została zbadana w roku 1956), ćwiartki α i δ arów 12, 13, 18, 19, 30, 35, 38, 43, 46 oraz, przy docinaniu stwierdzonych w obrębie wykopu obiektów, części sąsiednich arów i ćwiartek.

Na terenie wykopu północnego stwierdzono w zasadzie występowanie trzech warstw lecz ślady osadnictwa wczesnośredniowiecznego zawierają tylko warstwy I i II. Warstwa I próchnicy ornej stanowiła głównie zorane pozostałości warstwy II. Należy nadmienić, że inwentarz warstwy na terenie poszczególnych arów różnił się

dość poważnie. Warstwa I miała najbogatszy inwentarz na zbadanych ćwiartkach aru 7, 35, 38 i 43 natomiast na arach 12, 18 i 19 inwentarz był nieliczny a na arze 13 w ogóle nie wystąpił. Zjawisko to odpowiada ściśle występowaniu na poszczególnych arach warstwy II i związanych z nią obiektów. Warstwa I zawierała głównie ułamki całkowicie obtoczonej ceramiki wczesnośredniowiecznej, nieliczne ułamki dysz glinianych i ułamki różnych odmian żużla żelaznego, które w największych ilościach koncentrowały się na arach 30 i 35. Ponadto wystąpiły tu nieliczne grudki polepy i ułamki kości zwierzęcych. Z warstwą I łączy się podłużny zarys przecinający ar 12 prostopadłe do przebiegu wykopu. Szerokość zarysu przy profilu zachodnim wynosiła 4 m a przy profilu wschodnim około 2 m. Głębokość omawianego obiektu przy profilu zachodnim wynosiła 82 cm, licząc od spągu warstwy I, a przy profilu wschodnim — 30 cm. Zabarwienie wypełniska nie różniło się od warstwy I. Inwentarz stanowiły ułamki ceramiki wczesnośredniowiecznej i „łużyckiej”, paciorek z żółtego szkła (tabl. V, 1) o średnicy 11 mm, wysokości 9 mm i średnicy otworu 4 mm, uszkodzony nożyk „żelazny” (tabl. V, 2) o zachowanej długości 4,9 cm oraz fragment noża „żelaznego” (tabl. V, 3) o zachowanej długości 4,6 cm. Analiza profilów, ukształtowanie terenu i przegląd inwentarza pozwala przypuszczać, że mamy tu do czynienia z rynną wymytą przez powódź w czasach nowożytnych, zapełnioną splywami i zorywaniem warstwy I.



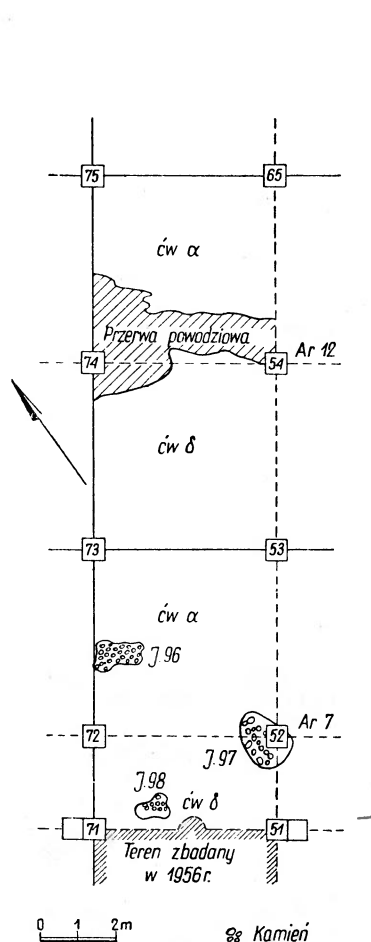
Ryc. 1. Kamionka nadbużna, pow. Ostrow Mazowiecka. Plan sytuacyjny zbadanego obszaru na stanowisku 2 w latach 1955—57

warstwy II wystąpiły w północnej części aru 19. Jednolita i ciągła warstwa II pojawia się w północnej części ćwiartki δ aru 30 oraz na arach 35, 38, 43, gdzie osiąga ona miąższość 20 cm. Na arze 46 warstwa II występuje jedynie w południowej części ćwiartki δ . Rozmieszczenie inwentarza warstwy II odpowiada w zasadzie sytuacji opisanej wyżej warstwy I. Inwentarz warstwy składał się z fragmentów i ułamków całkowicie obtoczonej ceramiki (tabl. IV, 1), grudek polepy, drobnych ułamków żużla żelaznego, nielicznych ułamków kości zwierzęcych oraz węgli drzewnych. Na arze 30 znaleziono uszkodzony paciorek bursztynowy (tabl. V, 4) o długości 1 cm, dwa gwoździe żelazne (tabl. IV, 3—4) kowalskiej roboty oraz zdobiony pierścień z blachy brązowej o wolnych końcach (tabl. V, 5) i długości 9 cm. Na arze 35 znaleziono gwóźdź żelazny (tabl. IV, 4), fragment przedmiotu „żelaznego” o łopatkowatym zakończeniu (tabl. V, 6), dłutko „żelazne” (tabl. V, 7) o długości 4,3 cm, stopek ołowiany (tabl. V, 8) oraz fragment oselki z piaskowca (tabl. V, 9) o długości 4,2 cm. Na arze 43 w warstwie II odkryto dłutko „żelazne” (tabl. IV, 6) o długości 7,4 cm oraz stożkowaty ciężarek ołowiany (tabl. V, 10) o średnicy podstawy 2 cm, wysokości 1,1 cm i średnicy otworu 9—12 mm.

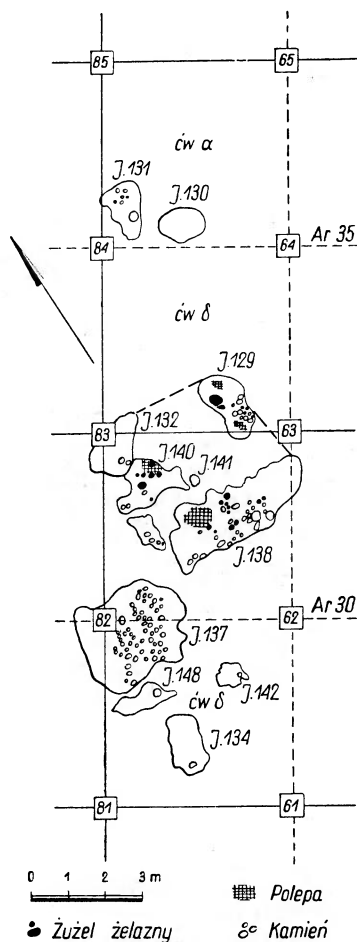
Na wykopie północnym wystąpiło ogółem 21 obiektów wczesnośredniowiecznych stanowiących niekiedy resztki większych zespołów.

J a m a 98. W północnej części ćwiartki δ aru 7 odkryto nieregularną w zarysie jamę 98 (ryc. 2) o wymiarach 81×58 cm przy głębokości 20 cm; w czarnobrunatnym wypełnisku stwierdzono skupisko przepalonych kamieni. Na inwentarz złożyły się fragmenty naczyń całkowicie obtoczonych, zdobionych liniami poziomymi, fragment dyszy glinianej oblanej żużlem, nikłe grudki pomarańczowej polepy, drobny żużelek żelazny oraz kawałki węgla drzewnych. Mimo złego stanu zachowania obiektu można stwierdzić, że jama 98 jest paleniskiem, być może, o charakterze produkcyjnym.

J a m a 97. Ukazała się ona na ćwiartkach α/δ i częściowo β/γ aru 7. Nieregularna w zarysie, miała wymiary 113×90 cm przy głębokości 20 cm. Wypełnisko miało zabarwienie intensywnie czarne, szarzące w części południowej. W wypełnisku stwierdzono skupisko dużych przepalonych kamieni. Na inwentarz złożyło się 19 ułamków naczyń całkowicie obtoczonych z gliny szaro-brunatnej z drobnoziarnistą domieszką, o wylewach



Ryc. 2. Kamionka Nadbużna, pow. Ostrów Mazowiecka. Stanowisko 2. Rozmieszczenie wczesnośredniowiecznych obiektów na ćwiartkach α/δ aru 7 i ćwiartkach α/δ aru 12 na wykopie północnym.



Ryc. 3. Kamionka Nadbużna, pow. Ostrów Mazowiecka. Stanowisko 2. Rozmieszczenie wczesnośredniowiecznych obiektów na ćwiartkach α/δ aru 30 i ćwiartkach α/δ aru 35 na wykopie północnym.

wychylonych lub cylindrycznych szyjkach, brzuścach zdobionych liniami poziomymi. Ponadto odkryto tu 7 ułamków kości zwierzęcych, 4 kawałki żużla żelaznego, 7 grudek polepy z odciskami słomy oraz kawałki węgla drzewnych. Jama 97 jest resztką paleniska gospodarczego.

J a m a 96. W połowie długości ćwiartki α aru 7 przy zachodnim profilu wystąpiła jama 96 o nieregularnym zarysie, wymiarach 124×68 cm i głębokości około 5 cm. W wypełnisku o zabarwieniu intensywnie czarnym stwierdzono skupisko gęsto ułożonych przepalonych kamieni. Na inwentarz złożyło się 26 ułamków i fragmentów naczyń całkowicie obtoczonych o wychylonych wylewach, brzuścach zdobionych liniami poziomymi i dnach lekko wklęsłych z podsypką. Średnice den wynosiły 10 cm. Ponadto w skład inwentarza weszło 32

grudki polepy i jeden większy jej fragment, 1 fragment żuźła żelaznego i 14 ułamków kości zwierzęcych. Można przypuszczać, że jama 96 jest pozostałością paleniska gospodarczego.

Na arach 12, 13, 18 i 19 nie stwierdzono obiektów wczesnośredniowiecznych.

J a m a 134. W południowej części ćwiartki δ aru 30 (ryc. 3) wystąpił nieregularny, podłużny, zbliżony do owalu zarys jamy 134 usytuowany w kierunku północ-południe. Jama miała wymiary 167×102 cm przy głębokości 35 cm. Wypełnisko tworzyła czarna ziemia z nikłymi grudkami polepy. Znalezione tu ogółem 64 ułamki naczyń całkowicie obtoczonych o cylindrycznych szyjkach, bądź wychylonych profilowanych wylewach, górnych częściach brzuśców zdobionych skośnymi nakłuciami i nacięciami oraz dolnych częściach pokrytych ornamentem linii poziomych. Odkryto też blaszkę ołowianą (tabl. V, 11) oraz igłę „żelazną” z uszkiem (tabl. V, 12) o długości 5,4 cm i grubości 1,5 mm. Poza tym w skład inwentarza weszło 6 ułamków kości zwierzęcych przepalonych i nie przepalonych, 14 grudek polepy i 9 kawałków żuźła.

Biorąc pod uwagę możliwość zawleczenia przez użytkowników żuźła można wnioskować, że jama 134 jest resztką budynku mieszkalnego o lekkiej konstrukcji; lub też szałasu.

J a m a 148. W odległości 60 cm od wyżej opisanej jamy 134 wystąpił na arze 30 nieregularny zarys jamy 148 o wymiarach 155×60 cm i głębokości 12 cm. W wypełnisku składającym się z czarnoszarej ziemi wystąpiły kawałki węgla drzewnych oraz kilka przepalonych i nie przepalonych kamieni. Znalezione tu ogółem 13 ułamków naczyń całkowicie obtoczonych o wychylonych profilowanych wylewach. Zmierzona średnica jednego z wylewów wynosiła 18,5 cm. Brzuśce naczyń w górnych częściach zdobyły pasma skośnych nacięć a niżej linie poziome. Gлина naczyń miała kolor szaro-brunatny z drobnoziarnistą domieszką. Ponadto, w wypełnisku odkryto jeden ułamek zęba zwierzęcego. Jama 148 stanowi, być może, razem z sąsiednią jamą 137 resztkę większego budynku.

J a m a 137. Wystąpiła w bezpośrednim sąsiedztwie jamy 148 na ćwiartkach α/δ aru 30 i ćwiartkach β/γ aru 29. Miała ona zarys nieregularny, zbliżony do prostokąta, usytuowany ze wschodu na zachód. Wymiary jamy wynosiły 225×285 cm przy głębokości 65 cm. Dno było nieckowato zakłębnięte. Wypełnisko składało się z trzech kolejnych warstewek. Pierwsza warstewka miała zabarwienie ciemnoszare, druga szaro-czarne i trzecia czarno-brunatne. W obrębie wypełniska, a szczególnie w warstewce drugiej i trzeciej, odkryto duże skupisko licznych niewielkich kamieni, prawie całkowicie przepalonych. W skład inwentarza wchodziły 822 ułamki ceramiki całkowicie obtoczonych o cylindrycznych szyjkach, bądź profilowanych wychylonych wylewach (tabl. IV, 5) o średnicy 12-21 cm, brzuśce i szyjki zdobył ornament linii poziomych. Głównie na załomach brzuśców wystąpiły pojedyncze pasma skośnych nakłuc lub nacięć. Uwagę zwraca uszkodzone naczynie w kształcie kubka lub wysokiego czerpaka, całkowicie obtoczone na kole, wykończone niezwykle prymitywnie. Gлина ułamków naczyń była szaro-brunatna lub brązowoszara z domieszką drobnoziarnistego tłuczni i piasku. Ponadto w wypełnisku znaleziono esowaty kabłączek skroniowy (tabl. V, 13) platerowany srebrem o średnicy drutu 1,9 mm; pierścionek o wolnych końcach wykonany z taśmy brązowej (tabl. V, 14) o szerokości 6-2,5 mm, średnica pierścionka wynosiła 1,7 cm; monetkę srebrną cesarza Hadriana (tabl. V, 15ab); zwiniętą w rurkę blaszkę brązową (tabl. V, 16) o grubości 0,25 mm i długości 22 mm; uszkodzoną oselkę kamienną (tabl. IV, 7) długości 10,2 cm i dwa gwoździe żelazne (tabl. IV, 8, 9). W wypełnisku znaleziono też dwa drobne ułamki dysz glinianych, 31 drobnych ułamków żuźła żelaznego, 32 drobne grudki białej i pomarańczowej polepy, kawałki węgla drzewnego, 49 ułamków kości i rogów zwierzęcych oraz jedną kość dużego szczupaka. Jama 137 jest resztką pracowni „złotniczej”.

J a m y 129, 132, 138, 139, 140 i 141. Kompleks składający się z sześciu jam wystąpił na ćwiartkach α i β aru 30, południowej części ćwiartki δ aru 35 i częściowo na ćwiartce β aru 29. Jamy te układały się w przybliżeniu w kwadratowy zarys dużego budynku o wymiarach 4×4 m usytuowanego zgodnie ze stronami świata. Ścianę południową zarysu wyznaczała jama 138. W czarno-szarym wypełnisku znaleziono duże skupisko częściowo przepalonych kamieni oraz spodków żuźłowych. W części zachodniej jamy odkryto w przybliżeniu okrągły płat pomarańczowej polepy o wymiarach 71×81 cm i grubości 5 cm. Przeciętna głębokość jamy wynosiła 10 cm i jedynie w sąsiedztwie polepy dochodziła do 15 cm. Na inwentarz złożyły się 133 fragmenty i ułamki całkowicie obtoczonych naczyń o cylindrycznych szyjkach (tabl. IV, 10) lub wychylonych profilowanych wylewach, średnicy 18 — 26 cm. Szyjki i brzuśce pokrywały linie poziome i żłobki a załomy brzuśców pasma skośnych nakłuc, nacięć oraz pojedyncze linie faliste. Dna naczyń były lekko wklęsłe o średnicy 8 — 10 cm z drobnoziarnistą podsypką lub śladami spękania nakładki koła. Ponadto znaleziono tu dyszę glinianą oblaną żuźlem żelaznym (tabl. IV, 11) o długości 16,5 cm, średnicy kanału 1,9 cm wykonaną z gliny szaro-brunatnej z drobnoziarnistym piaskiem oraz zrekonstruowaną z dwóch fragmentów dyszę glinianą (tabl. IV, 12) o długości 13 cm i średnicy kanału około 2 cm. W wypełnisku znaleziono 1 cały „spodek” żuźłowy i 107 fragmentów, grudek i stopków żuźli żelaznych, 78 fragmentów polepy, 4 kawałki wapienia, 10 ułamków kości i zębów zwierzęcych oraz 3 kawałki rogu. W bezpośrednim sąsiedztwie wystąpiła nieregularna podłużna jama 139 tworząca zachodnią ścianę budynku. W jej płytkim wypełnisku odkryto kilka przepalonych kamieni. Inwentarz składał się z 284 fragmentów i ułamków ceramiki całkowicie obtoczonej. Naczynia miały cylindryczne szyjki zdobione niekiedy pasmami pojedynczych linii falistych lub rozchylone, profilowane wylewy (tabl. IV, 13) o średnicy 19 — 20 cm. Szyjki i brzuśce naczyń pokrywały żłobki i linie po-

ziome a załomy zdobyły pojedyncze pasma skośnych nakłuc i nacięć. Dna były lekko wklęsłe z drobnoziarnistą podsypką. Na jednym z nich stwierdzono ślad znaku garncarskiego. Ponadto w wypełniku odkryto 26 kawałków żużla żelaznego, nieliczne grudki polepy i kawałki węgla drzewnego.

Bezpośrednio do jamy opisanej powyżej przylegała nieregularna w zarysie jama 140 o głębokości dochodzącej do 25 cm. Odkryto w niej płyty polepy i nieliczne kamienie. Na inwentarz złożyło się 59 fragmentów oraz jedno całe, wyklejone z ułamków, naczynie całkowicie obtoczone (tabl. IV, 14) o średnicy wylewu 19 cm, wysokości 21,1 cm i średnicy dna 10 cm. Wylewy naczyń reprezentowane w ułamkach były wychylone i profilowane, brzuśce pokrywał ornament linii poziomych, rzadziej falisty, dna były lekko wklęsłe o średnicy 6,3 — 8 cm z drobno- i średnioziarnistą podsypką. Poza tym w wypełniku znaleziono 2 fragmenty noży „żelaznych” (tabl. IV, 15), fragment nieokreślonego narzędzia „żelaznego” (tabl. IV, 17), dwa drobne ułamki dysz glinianych, 61 grudek i fragmentów polepy z odciskami słomy, 68 kawałków różnych odmian żużla żelaznego oraz 15 ułamków kości zwierzęcych.

Z jamą tą od północy stykała się jama 132, tworząca północno-zachodni narożnik budynku. Głębokość jamy dochodziła do 50 cm, przy czym czarno zabarwiona warstewka wypełnika osiągała głębokość 22 cm. Być może mamy tu do czynienia, między innymi, ze śladami po wkopywaniu słupa. Inwentarz stanowiły nieliczne fragmenty i ułamki ceramiki całkowicie obtoczonej oraz ułamki kości zwierzęcych.

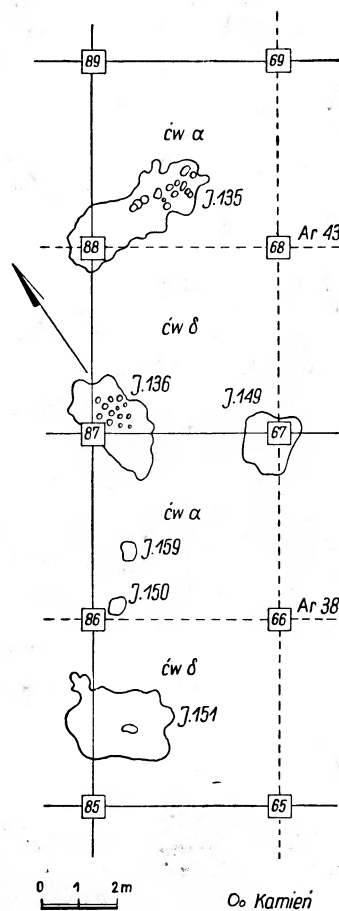
Północno-wschodni narożnik i ścianę wschodnią zarysu budynku tworzy nieregularna podłużna jama 129. W jej wypełniku odkryto skupisko przepalonych i nie przepalonych kamieni oraz w południowej części zwalisko pomarańczowej i różowej polepy. Inwentarz składał się z 34 ułamków całkowicie obtoczonych naczyń o cylindrycznych szyjkach, bądź profilowanych wylewach, brzuścach pokrytych liniami poziomymi a załomach zdobionych niekiedy pojedynczymi liniami falistymi. Dna naczyń były lekko wklęsłe, z podsypką i wyniesionymi krawędziami. Uwagę zwraca dno o średnicy 5,8 cm ze znakiem garncarskim w kształcie krzyża (tabl. IV, 16). Ponadto w wypełniku znaleziono cały „spodek” żużlowy oraz 2 drobne grudki żużla. Ostatnią z jam stanowiących omawiany zespół jest niewielka, centralnie położona jama 141, będąca prawdopodobnie śladem po słupie wspierającym konstrukcję dachu.

Zespół jam 129, 132, 138, 139, 140 i 141 stanowi resztkę dużego ziemnego budynku, który oprócz pełnienia funkcji produkcyjnych związanych z obróbką żelaza, był jednocześnie pomieszczeniem mieszkalnym. Warto podkreślić, że znalezisko dużych fragmentów i całych „spodków” żużlowych nie łączy się bezpośrednio z produkcyjną funkcją budynku, gdyż użyto je do wyłożenia palenisk razem z kamieniami.

J a m a 130. Jama 130 wystąpiła na południowej granicy ćwiartki α aru 35. Zarys był nieregularny o wymiarach 125 x 102 cm. Głębokość jamy wynosiła 16 cm. W czarnym wypełniku znajdowały się węgle drzewne i drobne grudki polepy. Na inwentarz złożyło się 39 ułamków naczyń całkowicie obtoczonych, wykonanych z gliny szaro-brunatnej z drobnoziarnistą domieszką. Niektóre fragmenty są wtórnie przepalone. Ponadto znaleziono 3 drobne ułamki kości i zębów zwierzęcych. Jama 130 jest paleniskiem typu gospodarczego.

J a m a 131. Wystąpiła ona na ćwiartce α aru 35 przy profilu zachodnim. Miała wymiary 154 x 80 cm przy maksymalnej głębokości 34 cm. W wypełniku znajdowało się niewielkie skupisko kamieni noszących częściowo ślady działalności ognia. W jamie znaleziono też 66 drobnych ułamków ceramiki całkowicie obtoczonej, dłutko „żelazne” o przekroju prostokątnym (tabl. VI, 1) i długości 8,3 cm, 2 kawałki żużla, 2 ułamki kości zwierzęcych oraz 9 drobnych grudek polepy. Jama 131 jest paleniskiem typu gospodarczego, wykorzystywanego, być może, również do celów produkcyjnych.

J a m a 151. Jama 151, o zarysie zbliżonym do prostokąta, ukazała się na ćwiartce δ aru 38 i ćwiartce γ aru 37 (ryc. 4). Miała ona wymiary 255 x 160 cm przy głębokości 40 cm. W ciemno zabarwionym wypełniku, jaśniejszym ku dołowi, znaleziono drobne węgle drzewne oraz nieliczne, bardzo drobne ułamki ceramiki wczesnośredniowiecznej.



Ryc. 4. Kamionka Nadbużna, pow. Ostrów Mazowiecka. Stanowisko 2. Rozmieszczenie wczesnośredniowiecznych obiektów na ćwiartkach $\alpha\delta$ aru 38 i ćwiartkach $\alpha\delta$ aru 43 na wykopie północnym.

Prawdopodobnie jama 151 jest częścią niewielkiego budynku wkopanego w jamę lużycką. Przypuszcza się, że płytsza część budynku ciągnęła się w kierunku wschodnim, czego śladem mogła być płytka smuga ciemnej ziemi z zawartością węgla drzewnych i grudek polepy. Zły stan zachowania nie pozwala na bliższe określenia wymiarów i funkcji budynku.

J a m a 150 W przybliżeniu okrągła jama 150 ukazała się w zachodniej części ćwiartki α aru 38. Miała ona wymiary 40×42 cm przy głębokości 22 cm. W wypełniku barwy szaro-brunatnej znaleziono nieliczne drobne ułamki ceramiki wczesnośredniowiecznej. Jama 150 jest śladem po wkopywaniu słupa.

J a m a 159. Podobna do wyżej opisanej, jama 159 wystąpiła na ćwiartce α aru 38. Miała ona wymiary 34×30 cm i głębokość 25 cm. W brązowo-szarym wypełniku odkryto nieliczne drobne ułamki ceramiki wczesnośredniowiecznej. Jamę tę można interpretować jako ślad po słupie.

J a m a 149. Jama 149 ukazała się na ćwiartkach α/β aru 38 i ćwiartkach δ/γ aru 43. Nieregularna w zarysie, miała wymiary 175×150 cm. W szaro-brunatnym wypełniku znaleziono 46 ułamków naczyń całkowicie obtoczonych o cylindrycznych szyjkach lub profilowanych rozchylonych wylewach. Szyjki naczyń są w kilku wypadkach zdobione grzebieniowymi pasmami falistymi a górne części brzuśców pasmami skośnych nacięć. Brzuście pokrywały linie poziome. Dna były płaskie lub lekko wklęsłe, z podsypką. Znaleziono tu również niewielki fragment rozchylonego wylewu całkowicie obtoczonej misy. W skład inwentarza weszło również 12 fragmentów polepy, ułamek przepalanej kości zwierzęcej oraz węgielki drzewne. Jama 149 jest prawdopodobnie resztką niewielkiego szałasu mieszkalnego.

J a m a 136. Odkryto ją na ćwiartce α aru 38, ćwiartce δ aru 43 i częściowo na ćwiartce γ aru 44. Miała ona wymiary 310×142 cm i głębokość 70 cm. W środkowej części jamy stwierdzono luźne skupisko niewielkich przepalonych i nie przepalonych kamieni. W czarno zabarwionym wypełniku wystąpiły węgielki drzewne a największa ich ilość znajdowała się nad dnem jamy. W wypełniku znaleziono 229 ułamków i fragmentów naczyń całkowicie obtoczonych o cylindrycznych szyjkach lub profilowanych wylewach, średnicy 15 — 22 cm. Szyjki i brzuście zdobili gęsty ornament linii poziomych a załomy brzuśców skośne nacięcia (tabl. VI 2), nakłucia lub linie faliste. Dna były lekko wklęsłe z podsypką i niekiedy wyniesionymi krawędziami. Ponadto znaleziono tu 57 grudek i kawałków polepy, węgle drzewne, 1 fragment „spodka” żuźlowego, 35 ułamków kości i zębów zwierzęcych oraz mały paciorek z żółtego nieprzejrzystego szkła, spatynowany na powierzchni (tabl. V, 17), o średnicy 9 mm, wysokości 6 mm i średnicy otworu 4,5 mm. Jama 136 jest pozostałością niewielkiego budynku mieszkalnego.

J a m a 135. Podłużny nieregularny zarys jamy 135 usytuowany ze wschodu na zachód odkryto na ćwiartkach α/δ aru 43 i częściowo na ćwiartkach β/γ aru 44. Jama miała wymiary 397×153 cm i głębokość 56 cm. W intensywnie czarnym wypełniku znajdowało się skupisko przepalonych kamieni będących niewątpliwie resztką paleniska. Inwentarz stanowiło 91 ułamków i fragmentów ceramiki całkowicie obtoczonej z gliny szaro-brunatnej z drobnoziarnistą domieszką. Wylewy naczyń były wychylone i profilowane. Jeden z wylewów miał średnicę 19 cm. Szyjki i brzuście pokrywał ornament linii falistych a załomy brzuśców pojedyncze pasma nakłuc, nacięć lub linii falistej. Znaleziono tu również nóż „żelazny” (tabl. VI, 3), o długości 7,8 cm, 11 ułamków kości zwierzęcych 16 grudek polepy, 1 fragment żuźła żelaznego z przywartym kawałkiem spieczonej ścianki pieca oraz liczne węgle drzewne.

Mimo znaleziska żuźła, który dostał się tu w czasie użytkowania jamy, mamy prawo sądzić, że jama 135 stanowi resztkę konstrukcji o charakterze mieszkalnym.

W y k o p w s c h o d n i

Wykop wschodni, przylegający do terenu zbadanego w roku 1956, objął swym zasięgiem część ćwiartki β aru 50, ćwiartki α i δ i częściowo ćwiartki β i γ aru 60 oraz część ćwiartki α i β aru przylegającego od południa. W ciemno zabarwionej warstwie I znajdowało się 200 drobnych ułamków całkowicie obtoczonych naczyń, dwustożkowaty przęślik gliniany (tabl. VII, 1), o średnicy 28 mm, wysokości 11 mm i średnicy otworu 10 mm, 131 kawałków różnych odmian żuźła żelaznego. W warstwie II, czarnej barwy i miąższości 9 — 17 cm wystąpiło 519 fragmentów i ułamków naczyń całkowicie obtoczonych z gliny szaro-brunatnej z drobnoziarnistą domieszką piasku, o cylindrycznych szyjkach, bądź profilowanych wychylonych wylewach, średnicy 12 — 20 cm, szyjkach zdobionych żłobkami lub liniami falistymi, załomach ornamentowanych pasmami skośnych nakłuc, nacięć lub liniami falistymi. Brzuście zdobiły żłobki poziome lub gęste nakłucia wykonane grzebieniem. Dna były lekko wklęsłe lub płaskie, z podsypką. Na jednym z den wystąpił znak garncarski (tabl. VII, 2). Znaleziono też fragment dwustożkowatego przęślika glinianego, gwóźdź żelazny oraz nóż „żelazny” (tabl. VI, 5), o zachowanej długości 8,8 cm.

Na wykopie wschodnim odkryto 3 obiekty wczesnośredniowieczne (ryc. 5).

J a m a 175. Jama 175, o zarysie zbliżonym do owalu, wystąpiła na północno-wschodniej części ćwiartki α aru 60. Miała ona wymiary 168×117 cm i głębokość 60 cm. W czarno-brunatnym wypełniku znajdowały się 33 drobne ułamki naczyń całkowicie obtoczonych, 8 ułamków żuźła żelaznego, 6 ułamków kości zwierzęcych, liczne węgle drzewne i zwęglone kawałki drzewa. Jama 175 jest paleniskiem należącym do bu-

dynku o konstrukcji naziemnej, na co wskazuje również ślad po spalonym słupie o średnicy 15 cm; na ślad ten natrafiono w odległości 16 cm od północno-wschodniej granicy jamy.

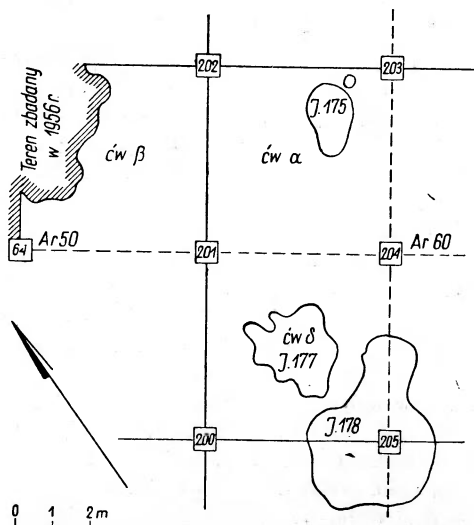
J a m a 177. Nieregularna w zarysie jama 177, o wymiarach 257 × 144 cm, ukazała się w centralnej części ćwiartki δ aru 60. W ciemnobrunatnym wypełnisku wystąpiły liczne węgle drzewne, 85 skorup i duży fragment naczynia (tabl. VI, 4) całkowicie obtoczonego. Naczynia, z których znaleziono tylko ułamki, miały cylindryczne szyjki lub wychylone profilowane wylewy a brzuśce zdobione liniami poziomymi. Ponadto w wypełnisku znajdowały się drobne grudki polepy, ułamek żużla i 3 drobne ułamki kości zwierzęcych. Bliższe określenie funkcji powyższej jamy jest niemożliwe ze względu na deformację spowodowaną przez korzenie drzewa. Być może jest to resztką szalasu gospodarczego.

J a m a 178. Jamę 178 odkryto na ćwiartkach δ/γ aru 60 i ćwiartkach α/β aru przylegającego od południa. W zasadzie miała ona zarys w przybliżeniu prostokątny z wejściem widocznym w postaci wydłużenia wychodzącego ze ściany północnej. Wymiary jej wynosiły 264 × 333 cm przy czym wspomniane wyżej wejście miało długość 170 cm przy szerokości 100 cm. Głębokość właściwego budynku dochodziła do 58 cm. W czarnobrunatnym wypełnisku znajdowały się liczne węgielki drzewne, które w części zachodniej tworzyły duże skupisko, będące niewątpliwie pozostałością paleniska. W skład inwentarza weszło 195 ułamków ceramiki całkowicie obtoczonej o wylewach wychylonych i profilowanych, średnicy 15 — 22 cm. Brzuśce były zdobione liniami poziomymi a jeden z załomów pojedynczą linią falistą. Jeden z brzuśców jest pokryty gęstymi nakładkami wykonanymi grzebieniem. Ponadto z fragmentów udało się wykleić miskę (tabl. VI, 6) całkowicie obtoczoną na kole, zdobioną ornamentem linii poziomych, o średnicy wylewu 21, 4 cm, wysokości 7,5 cm i średnicy dna 10,5 cm. Miska miała uchwyt osadzony na czopie. W wypełnisku znaleziono również 3 drobne ułamki dysz glinianych, 26 ułamków żużla, drobne grudki polepy i 8 ułamków kości zwierzęcych.

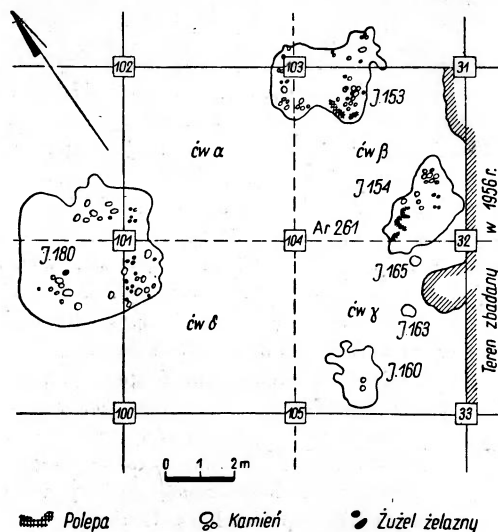
Jama 178 jest resztką budynku mieszkalnego — półziemianki. Żużle i ułamki dysz dostały się do wypełniska jamy z warstwy II i nie mogą dowodzić produkcyjnego charakteru obiektu.

Wykop zachodni

Teren wykopu zachodniego dotykał swą wschodnią granicą do aru zbadanego w roku 1956. Wykop objął swym zasięgiem ar 261, częściowo ćwiartki δ/γ aru 262 i ćwiartki β/γ aru 281. W warstwie I odkryto 240 ułamków i fragmentów naczyń całkowicie obtoczonych, klucz „żelazny” (tabl. VI, 8) długości 12,4 cm, 2 no-



Ryc. 5. Kamionka Nadbużna, pow. Ostrów Mazowiecka, Stanowisko 2. Rozmieszczenie wczesnośredniowiecznych obiektów na wykopie wschodnim.



Ryc. 6. Kamionka Nadbużna, pow. Ostrów Mazowiecka, Stanowisko 3. Rozmieszczenie wczesnośredniowiecznych obiektów na wykopie zachodnim.

żyki „żelazne” (tabl. VI, 7,9), o długości 9 i 7 cm, 14 kawałków różnych odmian żużla żelaznego oraz 32 ułamki zębów i kości zwierzęcych. Jedynym śladem warstwy II na wykopie zachodnim było 6 jam wczesnośredniowiecznych (rys. 6).

J a m a 153. Jamę 153 odkrytą na ćwiartkach α/β aru 261 i częściowo na ćwiartkach δ/γ aru 262. Miała ona nieregularny zarys i wymiary 280 × 221 cm, przy maksymalnej głębokości 45 cm we wschodniej części. W czarno-brunatnym wypełnisku znajdowało się dużo węgla drzewnych. W obrębie jamy odkryto

dwa skupiska przepalonych kamieni, jedno w zachodniej a drugie we wschodniej jej części. W skupisku wschodnim znaleziono duże kawały pomarańczowej polepy oraz fragmenty ceramiki. Oba skupiska są śladami palenisk, a być może, w wypadku skupiska wschodniego pieca. W skład inwentarza weszło 161 ułamków i 4 duże wyklejone ze skorup fragmenty naczyń (tabl. VI, 10-12, 14) całkowicie obtoczonych. Naczynia, z których znaleziono tylko ułamki, posiadały cylindryczne szyjki bądź wychylone wylewy o profilowanych krawędziach i średnicy 11,5 — 21 cm. Szyjki i brzuśce pokrywał ornament linii poziomych, a ostre załomy brzuśców w pasma skośnych nacięć. Dna były lekko wklęsłe, niekiedy z wyniesionymi krawędziami oraz drobną podsypką. Średnica jednego z den wynosiła 9,8 cm. Z innych przedmiotów w wypełniku znaleziono dwustożkowaty przęślik z różowego łupku (tabl. VII, 3) o średnicy 2 cm, wysokości 1 cm i średnicy otworu 0,8 cm. Ponadto odkryto też bryłę żuźla żelaznego, 18 kawałków polepy i 35 drobnych ułamków kości i zębów zwierzęcych.

Można przypuszczać, że jama 153 jest resztką obiektu mieszkalnego.

J a m a 154. Odkryto ją na ćwiartce β aru 261 i częściowo na ćwiartce γ . Zarys jamy jest nieregularny, o wymiarach 290 × 158 cm. Głębokość jamy wahała się od 3 do 22 cm. Na jej powierzchni, w części północnej, znajdowało się skupisko niewielkich, częściowo przepalonych kamieni, a w części południowo-zachodniej węglista plama z wkładkami pomarańczowej polepy. Inwentarz stanowią 3 bardzo drobne ułamki naczyń całkowicie obtoczonych z gliny szaro-brunatnej z drobnodziarnistą domieszką. Jama 154 jest doszczętnie zoraną resztką budynku o charakterze mieszkalnym.

J a m a 165. Niewielka, okrągła w zarysie, ciemno zabarwiona, nie zawierająca żadnych przedmiotów, wystąpiła na ćwiartce γ aru 261. Średnica jej wynosiła 28 cm, a głębokość 30 cm. Można przypuszczać, że jest to ślad po słupie, wiążący się z sąsiednią jamą 154 lub ze zbadaną w 1956 r. jamą 62.

J a m a 163. Jamę 163 odkryto na ćwiartce γ aru 261 w odległości 60 cm od jamy 62. Okrągła w zarysie, posiadała średnicę około 20 cm przy głębokości 23 cm. W jej czarnobrunatnym wypełniku nie znaleziono żadnych przedmiotów. Jama 163, podobnie jak wyżej opisana jama 165, jest śladem po słupie.

J a m a 160. Wystąpiła ona w południowo-zachodniej części ćwiartki γ aru 261. Nieregularna w zarysie, miała wymiary 153 × 121 cm przy głębokości 12 cm. W ciemnobrunatnym wypełniku znajdowały się nieliczne przepalone kamienie. Na inwentarz złożyło się 45 drobnych ułamków naczyń całkowicie obtoczonych oraz wyklejone z ułamków prawie kompletne naczynie (tabl. VI, 16), o średnicy wylewu 18 cm, 1 kawał żuźla żelaznego, 4 grudki polepy i 20 kawałków kości i zębów zwierzęcych. Jama 160 jest resztką budynku mieszkalnego o lekkiej konstrukcji, być może, szalasu zbudowanego na stoku niższego tarasu.

J a m a 180. Ukazała się na ćwiartkach α/δ aru 261 i ćwiartkach β/γ aru 281. Zarys jej był prawie prostokątny, wymiary 370 × 383 cm i głębokość 99 cm. Wypełnik składał się z czterech warstwek. Pierwsza z nich intensywnie ciemnobrunatna miała miąższość około 20 cm, druga, a zabarwieniu jasnobrunatnym, miała również 20 cm miąższości. Niżej zalegała warstewka o podobnym zabarwieniu, wyróżniająca się licznymi wkładkami żółtego piasku. Zmienna miąższość trzeciej warstewki dochodziła do 30 cm. Warstewka ta przerywała się w części środkowej jamy. Najniższa, 20 cm warstewka, miała zabarwienie ciemne z nielicznymi plamkami piasku calcowego. Tuż nad dnem warstewka ta przybiera zabarwienie intensywnie czarne. W obrębie jamy, w narożnikach północno-wschodnim, południowo-zachodnim i południowo-wschodnim, znajdowały się skupiska dużych przepalonych kamieni oraz zwierzęce kości długie. Inwentarz poszczególnych warstwek nie różnił się między sobą. W sumie znaleziono 310 drobnych ułamków i kilka większych fragmentów ceramiki całkowicie obtoczonych z gliny szaro-brunatnej z drobnodziarnistą domieszką. Naczynia, z których znaleziono ułamki lub fragmenty, posiadały, bądź cylindryczne szyjki, bądź wychylone wylewy (tabl. VII, 6) i profilowane krawędzie. Zmierzone średnice wylewów wahały się w granicach 20 — 21 cm. Szyjki i brzuśce naczyń pokryte były ornamentem linii poziomych, a na załomach brzuśców występowały pasma skośnych nacięć i nakłuc wykonanych grzebieniem oraz z rzadka pojedyncze linie faliste. Dna były lekko wklęsłe, z drobnodziarnistą podsypką lub śladami spękania nakładki i wyniesionymi krawędziami. W dwóch wypadkach na dnach wystąpiły znaki garncarskie (tabl. VII, 4, 5). Zmierzone średnice den wynosiły 8 — 11 cm. Ponadto w wypełniku znaleziono nóż „żelazny” (tabl. VI, 15), o długości 12, 1 cm, fragment przedmiotu żelaznego (tabl. VI, 13) oraz dwustożkowaty przęślik gliniany (tabl. VII, 7), o średnicy 3 cm, wysokości 1,3 cm i średnicy otworu 1,1 cm. Znaleziono też 1 drobny ułamek dyszy glinianej, 2 kawałki żuźla żelaznego, 22 grudki polepy, 78 całych kości zwierzęcych i ułamków oraz sporą ilość węgla drzewnego.

Jama 180 jest resztką ziemiankowego budynku mieszkalnego zbudowanego na stoku tarasu. Przypuszcza się, że ziemianka, po dość krótkim okresie użytkowania, uległa spaleni, a na jej resztkach, wykorzystując pozostałe zagłębienie, zbudowano budynek naziemny. Różnica chronologiczna między obu fazami budynku jest nieznaczna i nieuchwytna w materiale. W obrębie budynku znajdowały się trzy paleniska używane w różnych odstępach czasu w okresie użytkowania ziemianki.

Wnioski końcowe

Przedstawione powyżej obserwacje dokonane w terenie, jak również w oparciu o pełną analizę materiału z badań w 1957 r. rzucają obszerniejsze światło na całość badanej XII-wiecznej osady. Przypuszcza się iż zabudowania i urządzenia osady były rozrzucone wokół pustego majdanu. Układały się one z jednej strony wzdłuż krawędzi niskiego tarasu oraz u stóp drugiego wysokiego tarasu doliny Bugu. Uzyskane dzięki przeprowadzeniu wykopu północnego obserwacje, a zwłaszcza odkrycie budynku o charakterze produkcyjnym oraz pracowni złotniczej, pozwalają określić charakter całej osady jako wybitnie rzemieślniczy. Mieszkańcy osady zajmowali się nie tylko produkcją żelaza lecz również wyrabiali z niego różne przedmioty a także przedmioty ozdobne z metali szlachetnych i z bursztynu. Ścisłe powiązania mieszkańców z rzemiosłem metalurgicznym potwierdza występowanie w budynkach mieszkalnych i gospodarczych żużli używanych razem z kamieniami do wykładania palenisk oraz uszkodzonych, prawdopodobnie w trakcie lepienia lub wypalania, dysz glinianych. Oryginalne znalezisko rzymskiej monetki w wypełniku wczesnośredniowiecznej pracowni złotniczej potwierdza fakt, że do produkcji ozdób wykorzystywano niekiedy znalezione monety z wcześniejszych okresów. Światło na oprzyrządowanie warsztatów produkcyjnych rzucają stosunkowo liczne znaleziska różnego rodzaju dłupek „żelaznych”. Na asortyment produkcji, poza kolejnymi znaleziskami noży oraz igły „żelaznej” i kłucza, rzuca światło znalezienie pierścionków brązowych oraz kabłączka skroniowego. Dalszym potwierdzeniem postawionej wcześniej hipotezy o miejscowej produkcji przedmiotów z bursztynu jest znalezienie uszkodzonego paciorka bursztynowego. Jeśli chodzi o wytwory ceramiczne, to poza uzyskaniem dalszych ciekawych obserwacji odnośnie występujących tutaj form naczyń typowych dla obszaru Mazowsza jak i rejonu Drohiczyzna, jak np. znalezisko misek a zwłaszcza misy z uchwytem, znajdujemy dalsze dane popierające hipotezę o krótkotrwałości badanej osady. Hipoteza ta znajduje również potwierdzenie, między innymi, w znaleziskach dalszych den ze znakami identycznymi jak odkryte w poprzednich sezonach. Znaki te są nie tylko identyczne lecz pochodzą z tego samego koła. Plość innych znaków jest niewielka. Badania w roku 1957 dostarczyły również, mimo złego stanu zachowania odkrytych obiektów, dalszych danych pozwalających na odtworzenie konstrukcji budynków produkcyjnych i mieszkalnych osady. Do najbardziej interesujących należy tu odkrycie budynku napowierzchniowego na wykopie północnym oraz półziemianki z wejściem oznaczone, jako jama 178 i ziemianki oznaczonej numerem 180. W świetle badań znalazł również dalsze potwierdzenie fakt występowania niewielkich ilości kości zwierzęcych w porównaniu z innymi wczesnośredniowiecznymi osadami.

Zdobyte w ciągu trzech sezonów wykopaliskowych obserwacje i materiały oraz zabezpieczenie narażonych bezpośrednio na zniszczenie części osady pozwala na przerwanie prac ratowniczo-badawczych na stanowisku 2 w Kamionce Nadbużnej.

КРАТКОЕ СОДЕРЖАНИЕ

Раскопками, производившимися от 16 мая до 2 июля 1957 года, были закончены археологические работы на стоянке № 2 в дер. Камёнка Надбужна повята Острув Мазовецка. По поручению Ведомства Музеев и охраны памятников древности при Министерстве культуры и искусства работами руководил Государственный Археологический Музей в Варшаве.

Исследования велись на площади в 687 кв. м, причем работы концентрировались главным образом в трех раскопах. Северный раскоп проходил через всю площадь стоянки № 1, связывая ее в то же время с близлежащей стоянкой № 2, на которой находится лужицкий могильник. Остальные два раскопа тянулись в западном и восточном направлении от исследованного в прошлые годы участка, находящегося в южной части стоянки № 2. Благодаря северному раскопу можно было установить, что центр раннесредневекового поселения не был застроен. Очередные постройки показались в северной части стоянки № 2. Здесь была, между прочим, открыта яма № 137, бывшая золотых дел мастерской. В заполнении ямы были найдены: серебряное височное кольцо, бронзовые бляшки, каменные брусок и римская монета Адриана, которая повидимому служила раннесредневековым ремесленникам сырьем для изготовления украшений. Рядом с ямой обнаружены следы крупной постройки размерами 4 × 4 м, в которой по всей вероятности производилась обработка железа.

В пределах западного и восточного раскопов установлено наличие следов жилищных построек. Особого внимания заслуживает землянка, обозначенная № 180 и полуземлянка с входом, обозначенная № 178.

Среди предметов, найденных в ходе раскопок, в сравнительно большом количестве выступили железные долотца — орудия производства ремесленников описываемой эпохи. Затем были найдены железная игла и два перстня из листовой бронзы, являющиеся изделиями местного производства.

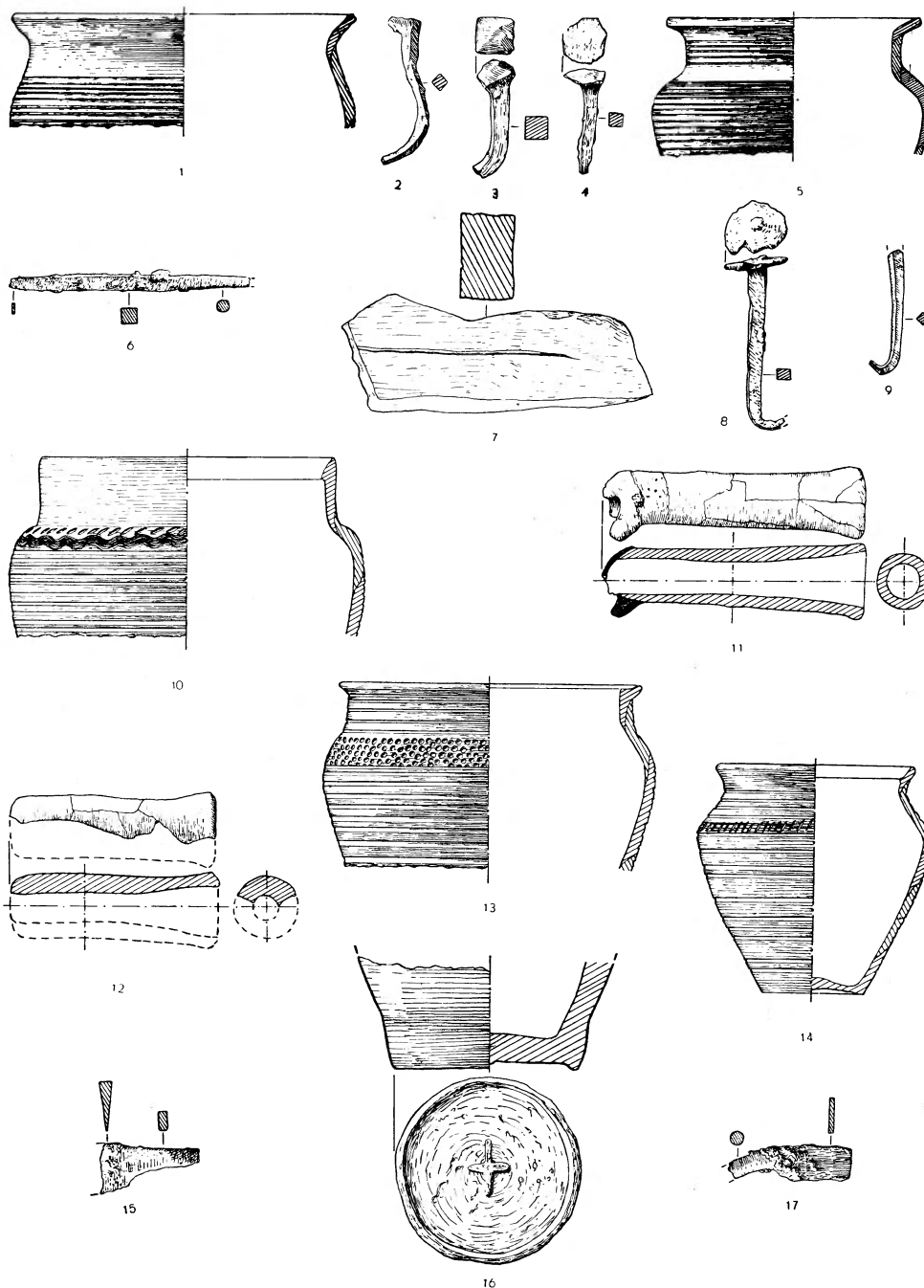
Анализ керамического материала не только подтвердил ряд сделанных ранее заключений, но выявил также выступание новых, неизвестных до сих пор на этой стоянке керамических форм, как напр. миски со следами ручки, насаженной на втулку. Найденные в количестве трёх штук дна сосудов с точно такими же гончарными клеймами, как клейма открытые в ходе раскопок предыдущих лет, свидетельствуют о кратковременности бытования исследуемого поселения, датируемого XII-ым веком.

В общем открытия 1957 года полностью подтверждают все наблюдения, сделанные во время раскопок прошлых лет. Кроме того, основываясь на результатах этих открытий можно с уверенностью говорить о ремесленном характере поселения.

S U M M A R Y

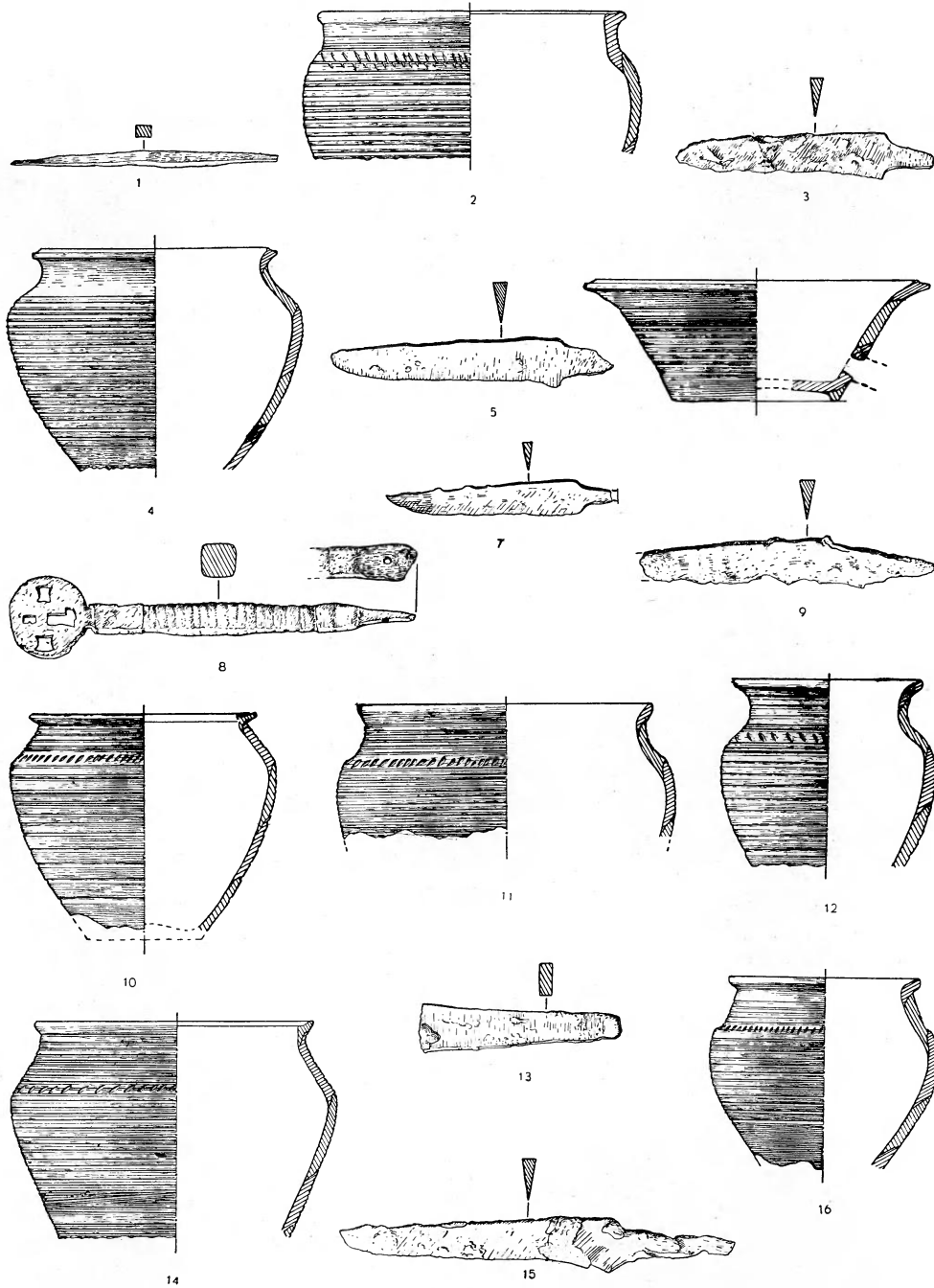
In 1957 excavations of site no. 2 at Kamionka Nadbużna, the Ostrów Mazowiecka district, were finished. The excavation-works were carried out on behalf of the Central Office for Museums and the Protection of Ancient Monuments (Ministr yof Culture) and of the State Archaeological Museum in Warsaw from May 16th to July 2nd 1957. An area of 687 square metres was examined. Three sections were cut. The northern section was cut through the whole site no. 2 joining it with the neighbouring site no. 1 (a Lusatian cemetery). The two others were made to the west and to the east of an area examined previously in the southern portion of site 2. On continuing the northern section, it was ascertained that the central part of the early mediaeval settlement had been unoccupied. Further remains of buildings appeared in the northern portion of site 2. Among others pit no. 137, bearing traces of a goldsmith's workshop was discovered there. It contained a silver temple ring-
pendant, pieces of bronze sheets, a whet-stone and a Roman coin of Hadrian which had been regarded by early mediaeval craftsmen as raw-material for the production of ornaments. In the neighbourhood an outline of a building, size 4 × 4 m, was discovered. The building may have served for iron-working. At the western and the eastern sections traces of dwelling-buildings were discovered, out of which hut no. 180 dug into ground (a subterraneous hut) and hut no. 178 half dug into ground with an entrance, are of a special interest. Among objects found in the course of excavations, there were comparatively abundant iron chisels, being implements of craftsmen of those times. There were also found an iron needle and two rings of bronze-sheet, all of local make. Besides confirming previous conclusions, the examination of the pottery showed the occurrence of some new forms of pottery, for example a dish with traces of a mortised handle. Three bottoms with potter's marks the same as those discovered previously give evidence of the short existence of the examined 12th century settlement. Generally speaking, the conclusions drawn in the course of the 1957 examinations confirm all hypotheses made in the past years. The recent examinations also allow us to define the character of the settlement in question: it was a craftsmen's settlement.

T A B L I C A I V



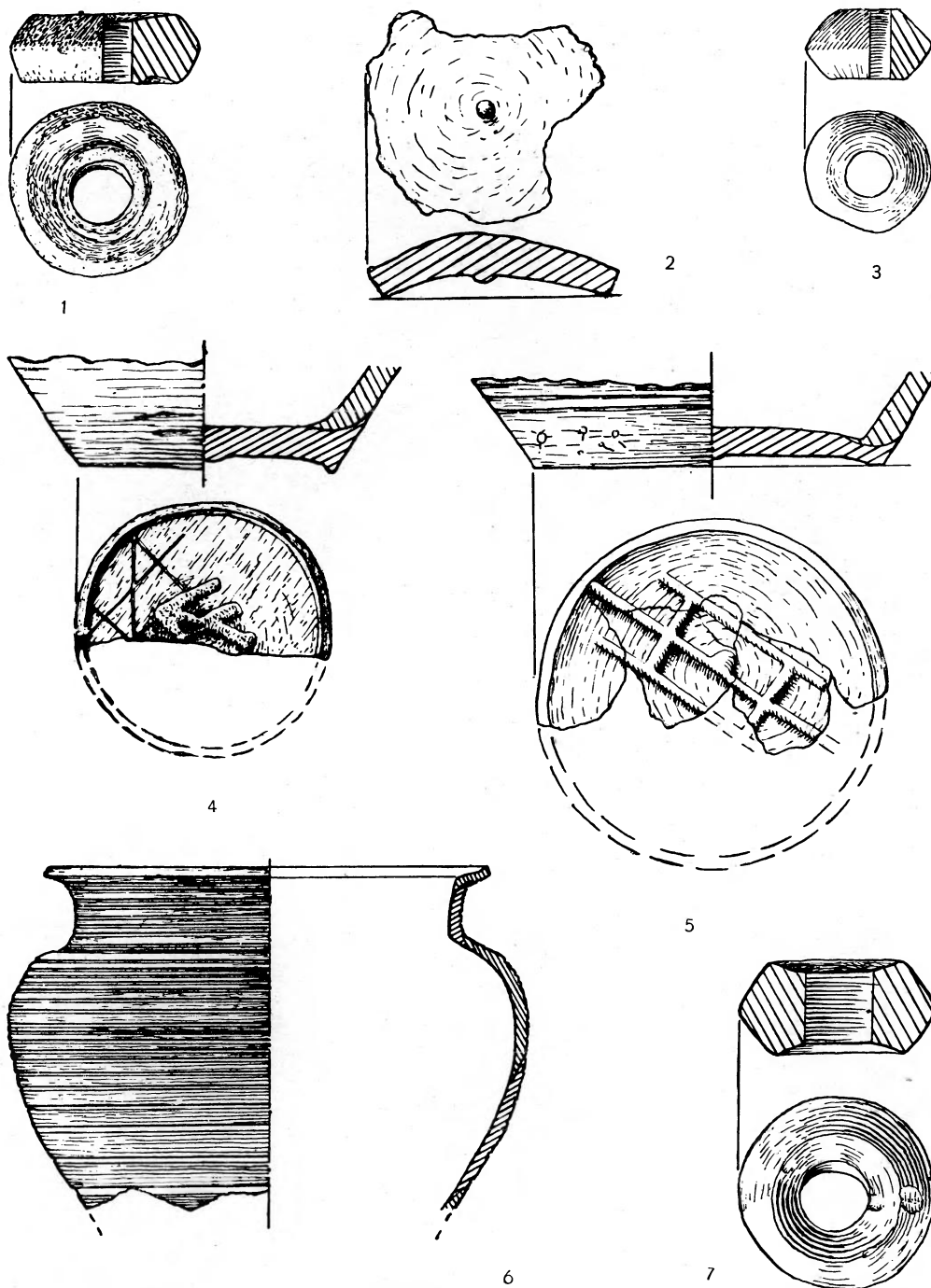
Kamionka Nadbużna, pow. Ostrów Mazowiecka. Stanowisko 2.
 1 — fragment naczynia; 2—4 — gwoździe żelazne; 6 — dłutko „żelazne”, z warstwy II; 5 — fragment naczynia; 7 — osełka; 8—9 — gwoździe żelazne z jamy 137; 10 — fragment naczynia; 11—12 — dysze gliniane z jamy 138; 13 — fragment naczynia z jamy 139; 14 — naczynie; 15 — ułamek noża „żelaznego”; 17 — fragment narzędzia „żelaznego” z jamy 140; 16 — dno naczynia ze znakiem garncarskim z jamy 129; 2—4, 6—9, 15—17 — 1/2 w. n., 1, 5, 10—13 — 1/4 w. n., 14 — 1/6 w. n.

T A B L I C A V I



Kamionka Nadbużna, pow. Ostrów Mazowiecka. Stanowisko 2.
 1 — dłutko „żelazne” z jamy 131; 2 — fragment naczynia z jamy 136;
 3 — nóż „żelazny” z jamy 135; 5 — nóż „żelazny” z warstwy II; 4 — fragment naczynia z jamy 177; 6 — miska z otworem po uchwycie z jamy 178;
 8 — klucz „żelazny”; 7, 9 — noże „żelazne” z warstwy I; 10—12, 14 — fragmenty naczyń z jamy 153; 13 — fragment przedmiotu „żelaznego”;
 15 — nóż „żelazny” z jamy 180; 16 — naczynia z jamy 160; 1, 3, 5, 7—9, 13, 15 — 1/2 w. n., 2, 4, 6, 11—12, 14, 16 — 1/4 w. n., 10 — 1/6 w. n.

TABLICA VII



Kamionka Nadbużna, pow. Ostrów Mazowiecka. Stanowisko 2.
 1 — prześlik gliniany z warstwy I; 2 — fragment dna ze znakiem z warstwy II; 3 — prześlik z różowego łupku z jamy 153; 4—5 — dna naczyń ze znakami garncarskimi; 6 — fragment naczynia; 7 — prześlik gliniany z jamy 180; 1, 3, 7 — w. n., 2, 4—5 — 1/2 w. n., 6 — 1/3 w. n.

K R Y S T Y N A M U S I A N O W I C Z
I
E L Ź B I E T A W A L I C K A - K E M P I S T Y

PRACE WYKOPALISKOWE W DROHICZYNIE,
POW. SIEMIATYCZE W 1957 R.

АРХЕОЛОГИЧЕСКИЕ РАСКОПКИ В ДРОГИЧИНЕ ПОВЯТА СЕМЯТЫЧЕ, ПРОИЗВОДИВ-
ШИЕСЯ В 1957 ГОДУ

THE 1957 EXCAVATION AT DROHICZYN, THE SIEMIATYCZE DISTRICT

Prace wykopaliskowe w 1957 r. w Drohiczynie, pow. Siemiatycze były prowadzone na dwu stanowiskach. Na osadzie wschodniej (stanowisko 3) były one kontynuacją badań z roku 1955¹ i na osadzie położonej o dwa i pół km w górę Bugu od zespołu osadniczego zgrupowanego wokół grodziska, na stanowisku zwanym „Sowa” lub „Kozarówka”. Oba te punkty, na których były prowadzone roboty zostaną omówione oddzielnie.

Osada wschodnia (stanowisko 3). Na terenie osady wschodniej położonej na tak zwanej „górze Ciećki”, tj. wzgórzu odciętym głębokimi jarami od płaskowzgórza, na którym wznosi się miasto, zostały zbadane dwa odcinki wynoszące razem trzy ary. W roku 1955 zbadano ar 89 hektaru XXXVIII położony w pobliżu Ośrodka Zdrowia a leżący w trójkącie pomiędzy dwu drogami, tj. drogą starą i nowozałożoną, wiodącymi z miasta do promu na Bugu². Badania 1957 r. objęły jedynie najdalszy kraniec „góry Ciećki”, tj. jego część południowo-wschodnią. Założony tu został szurf o powierzchni około dwu arów i obejmował hektar XXXIX, ar 53, działkę D, ar 54, działki C—D, ar 63, działki B—D i ar 64, działki od A do D. Badania 1957 r. nie przyniosły jakichś nowych wyników, były one kontynuacją robót wcześniej tutaj zapoczątkowanych, rozszerzyły znajomość problematyki badawczej stanowiska 3 i pozwoliły na utwierdzenie poprzednio stawianych hipotez dotyczących tej osady.

Badania na osadzie wschodniej, poprzedzone szurfami na stanowisku 1a, tj. na części osady położonej pomiędzy osadą zachodnią a grodziskiem, trwały od połowy lipca do 10 sierpnia 1957 r. Badania te wykazały, że osada wschodnia była dwuwarstwowa i posiadała dwie fazy użytkowania. W toku badań ustalono też granice chronologiczne, zamykające się zarówno dla tej osady jak i dla całego obiektu osadniczego w Drohiczynie w obrębie XII—XIII w. Odkryte obiekty i przedmioty pozwoliły na stwierdzenie w całej rozciągłości produkcyjnego charakteru osady. Podczas badań 1957 r. odkryto tu 2 paleniska, co stanowi znikomą ilość w stosunku do 9 palenisk odkrytych w 1955 r., resztki jednego pieca i 11 jam. W roku 1955 w części osady wschodniej odkrytych zostało 8 jam. Tak więc zagęszczenie obiektów występujących w osadzie wschodniej jest znaczne. Na zbadanej przestrzeni, wynoszącej bowiem nie wiele mniej aniżeli trzy ary zostało odkrytych łącznie podczas dwu sezonów wykopaliskowych 11 palenisk, resztki jednego pieca, 20 jam i resztki budynków. Te ostatnie zresztą wystąpiły tylko w 1955 r.

¹ K. Musianowicz, Badania wykopaliskowe w roku 1955 w Drohiczynie, pow. Siemiatycze, „Wiadomości Archeologiczne”, t. XXIII (1956), z. 2, str. 174. Grodzisko i osada w Drohiczynie, pow. siemiatycki w świetle badań 1955 r., „Sprawozdania Archeologiczne”, t. III (1957), str. 192.

² Plan osady wschodniej — patrz K. Musianowicz, Badania wykopaliskowe..., tabl. XVII.

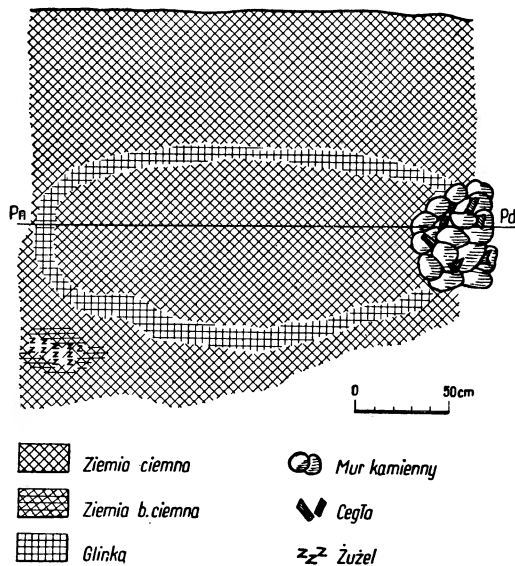
Należy jeszcze wspomnieć, że cała przestrzeń osady wschodniej jest bardzo silnie zniszczona. Stały tam bowiem domy mieszkalne i budynki gospodarcze, kopane były piwnice i wszelkiego rodzaju doły. Tu także znajdował się cmentarz, być może związany z leżącą nieopodal cerkwią. Na całej przestrzeni osady badanej we wspomnianym okresie natrafiono na liczne szkielety, a w pamięci ludności Drohiczyzna zachowało się istnienie na tym terenie cmentarza. Wznoszone jednak na omawianym terenie domy były od niego młodsze. Tu także w czasie prac wykopaliskowych natrafiono na liczne, bardzo głębokie doły, kopane dla bliżej nieokreślonych celów w późnym średniowieczu i na początku czasów nowożytnych, o czym świadczą znajduwane w nich liczne fragmenty ceramiki, ułamki kafli ozdobnych, przedmioty metalowe itp. Biorąc więc pod uwagę zniszczenie, jakiemu w przeciągu długiego czasu uległa osada wschodnia, musimy przyjąć, że pierwotne zagęszczenie na niej obiektów było znaczniejsze i że duży ich procent uległ zniszczeniu. Pomimo tego jednak zachowała się spora ilość obiektów, które w związku z pracami prowadzonymi w 1957 r. należy omówić.

Jak już powiedziano wyżej, prace wykopaliskowe odsłoniły: dwa paleniska, zresztą w bardzo silnym stopniu zniszczone, jeden niemniej zniszczony piec i 11 jam. Paleniska, występujące poza jamami, otrzymały kolejną numerację z paleniskami odkrytymi w 1955 r. i zostały oznaczone numerami 10 i 11. Są to obiekty, z których jeden, oznaczony numerem 10, składał się z kamieni polnych ułożonych półkolistą wokół płata przepalanej na ciemnożółty kolor glinki, palenisko nr 11 stanowił płat przepalonej gliny, przy którym leżały żuźle żelazne. Obiekt ten jednak był tak silnie zniszczony, że trudno było o nim coś więcej powiedzieć. Jedyny piec znaleziony w czasie prac wykopaliskowych 1957 r., był ongiś glinianym piecem kopułkowym, z którego zachowało się okrągłe zagłębienie wylepione gliną i resztki lekko zagłębionej jamy przypiecowej, leżącej od strony południowo-wschodniej. Najliczniej na zbadanym odcinku osady wschodniej występowały jamy, w większości wybrane w calcu, choć nie brak i obiektów, które nawarstwiały się na siebie i były wkopane jeden w drugi, co poświadcza niejednofazowość użytkowania osady. Takimi obiektami wkopanymi w siebie były jamy 8, 11 i 11a, które stanowiły zespół najbardziej ciekawy i najbardziej bogaty w przedmioty i fragmenty ceramiki. Interesująco przedstawiała się także jama oznaczona kolejnym numerem 13, która zasługuje na omówienie w niniejszym sprawozdaniu. Pozostałe jamy nie stanowiły specjalnie ciekawych obiektów, częstokroć były bardzo zniszczone, i w wypełniskach swych zawierały znacznie mniej fragmentów ceramiki od wyżej wymienionych.

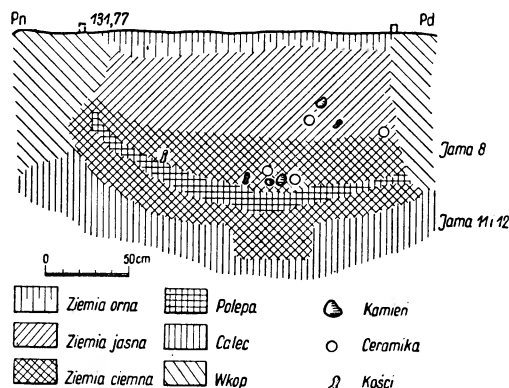
Jamy 8, 11 i 11a stanowiły razem jeden zespół i były wkopane jedna w drugą. Należy więc traktować je łącznie. Niestety i ten zespół uległ częściowemu zniszczeniu. Jama oznaczona numerem 8 była wkopana w jamę numer 11, a ta z kolei w jamę numer 11a. Jama 8 odcinała się wyraźnie od obu wyżej wymienionych i posiadała wyraźne granice. Natomiast jamy 11 i 11a nie miały wyraźnych granic i oddzielenie ich od siebie nastęrczało wiele trudności. Jama 8 stanowiła w rzucie poziomym mniej więcej owalne zaciemnienie posiadające na granicy wyraźne wylepienie z warstewki gliny surowej (ryc. 1). Część południowa jamy była zniszczona przez mur z cegieł i kamieni. Wymiary jamy wzdłuż linii północ-południe wynosiły przeszło 2 m, wzdłuż linii wschód-zachód, w najszerszym miejscu 1,10 m. Jama miała około 90 cm głębokości i zarysowała się na głębokości 40—45 cm licząc od powierzchni ziemi. Po przecięciu linią wzdłuż osi północ-południe okazało się, że stanowiła ona nieckowate zagłębienie o ścianach na całej swej długości wyklejonych warstwą gliny nieprzepalanej, której grubość wynosiła około 10 cm (ryc. 2). Wewnątrz jamy, w jej wypełnisku ograniczonym wyżej omówionymi ścianami, znaleziono bardzo dużo fragmentów ceramiki, wiele kości zwierzęcych, żuźle żelazne i sześć przedmiotów, takich jak: gwoździe całe i ich części, nóż i krzesiwo.

Omówiona powyżej jama zniszczyła jamę oznaczoną numerem 11, gdyż była w nią częściowo wkopana. Skutkiem tego zarys jamy numer 11 w części zachodniej był wyraźnie uchwytany dopiero pod wyklejonym gliną spodem jamy numer 8, tj. na głębokości około 90 cm. Jama ta w części zachodniej była wydłużona, o bokach zaokrąglonych i rozmiar jej pokrywał się z wymiarem jamy numer 8. Od strony wschodniej natomiast jama ta występowała poza zasięg jamy 8, ale na tym odcinku została zniszczona tak silnie, że nie było mowy o uchwyceniu jej zasięgu w stronę wschodu. O jej istnieniu na tym odcinku świadczyło bardzo silne zgrupowanie fragmentów ceramiki i kości. Omówiona jama była głębsza od jamy 8 zaledwie o 10—15 cm. Część zachodnia jamy 11a niszczyła na niewielkim odcinku część wschodnią jamy 11, gdyż z kolei była w nią wkopana. Jama 11a, o najbardziej z tego zespołu ciekawym kształcie zarysowała się na głębokości 60 cm od punktu niwelacyjnego 131,77 cm. Kształt tej jamy w rzucie poziomym był gruszkowaty, z tym że węższą częścią skierowana była ku wschodowi, a jej koliste rozszerzenie znajdowało

się w stronie zachodniej. Szerokość jamy wzdłuż linii północ-południe wynosiła w jej szerszej części 140 cm, w części węższej 90 cm (ryc. 3). Po przecięciu jamy linią poprzeczną widać było, że nie posiadała ona równego dna, lecz przeciwnie, w północno-zachodniej jej części znajdowało się niewielkie zagłębienie. Tu też jama była najgłębsza i dochodziła do 125 cm, podczas gdy w pozostałej jej części głębokość nie przekraczała 1 m. W jej

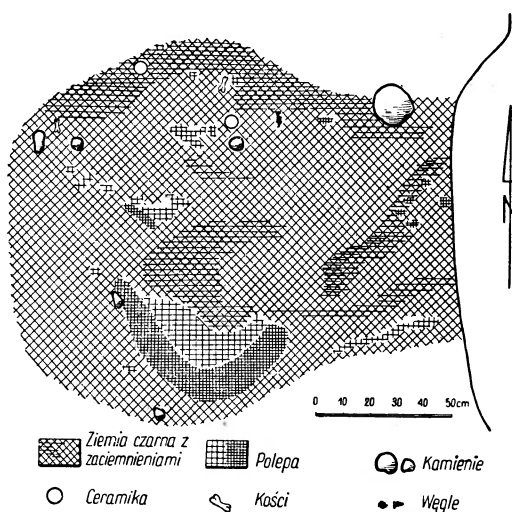


Ryc. 1. Drohiczyn, pow. Siemiatycze. Stanowisko 3, ha XXXIX, ar 64, dż. B. Plan jamy nr 8.

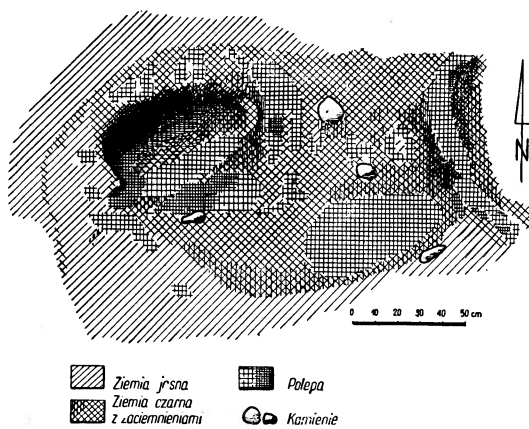


Ryc. 2. Drohiczyn, pow. Siemiatycze. Stanowisko 3, ha XXXIX, ar 64, dż. B. Profil jamy 11 i 11a. Jama 11a mylnie oznaczona jako 12.

szerszej części — południowo-zachodniej — znajdowały się resztki paleniska wykonanego ze zbitej i przepalanej na kolor ceglasy gliny (ryc. 4). Omawiana jama nie wychodziła poza granice jamy numer 8 i nie była widoczna spod części wschodniej jamy numer 11a. Jamy te wypełniało wiele fragmentów ceramiki i kości. Znalazły się tu także w jamach



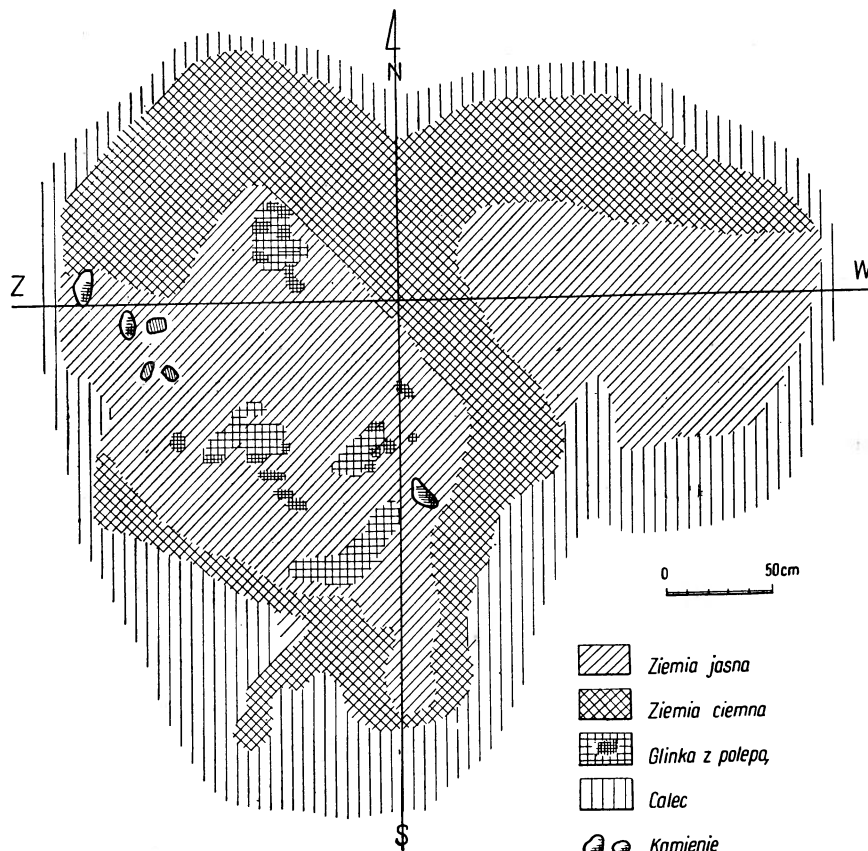
Ryc. 3. Drohiczyn, pow. Siemiatycze. Stanowisko 3, ha XXXIX, ar 64, dż. B. Plan jamy nr 11.



Ryc. 4. Drohiczyn, pow. Siemiatycze. Stanowisko 3, ha XXXIX, ar 64, dż. B. Rzut perspektywny jamy nr 11.

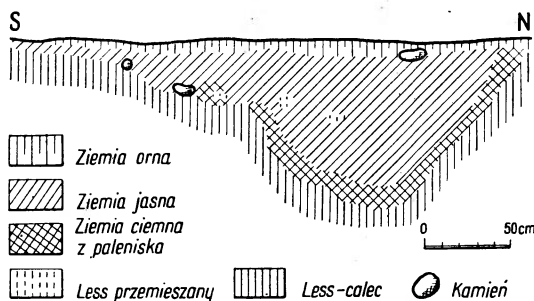
11 i 12 przedmioty metalowe, wśród których przeważają noże i gwoździe. Ponadto znaleziono przęślik gliniany, hetkę kościaną i część dyszy. W odniesieniu więc do trzech wyżej omówionych jam otrzymujemy trzy obiekty przestrzenne nawarstwiające się jeden na drugi, przy czym najmłodszym jest jama 8, najstarszym zaś jama 11a. Jednak po rozpa-

trzeniu wypełniska wszystkich trzech obiektów widzimy, że we fragmentach ceramiki, zbieranych oddzielnie z każdej z jam warstewkami głębokościowymi o miąższości 10 cm, nie można było uchwycić jakichkolwiek różnic chronologicznych. Ceramika, występująca w warstwach wyżej omówionego zespołu, jest typologicznie jednakowa. Pomiedzy jamami więc nie mogły występować jakieś większe różnice czasowe. Trzeba tu jeszcze raz

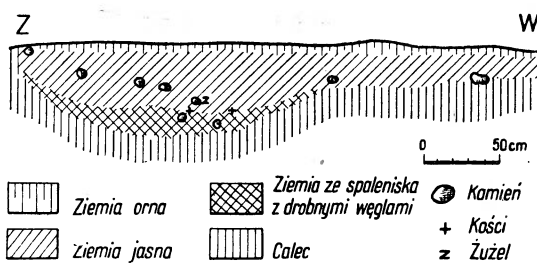


Ryc. 5. Drohiczyn, pow. Siemiatycze. Stanowisko 3, ha XXXIX, ar 64, dz. A. Plan jamy nr 13.

podkreślić fakt, że jamy 11 i 11a rysowały się na calcu i były w nim wybrane, natomiast jama numer 8 nie sięgała do calca, była wybrana w wypełnisku jamy 11 i przykryta, jak cały ten zespół, kilkudziesięciocentymetrową warstwą kulturową.



Ryc. 6. Drohiczyn, pow. Siemiatycze, Stanowisko 3, ha XXXIX, ar 64, dz. A. Profil jamy nr 13 wzdłuż linii N-S.

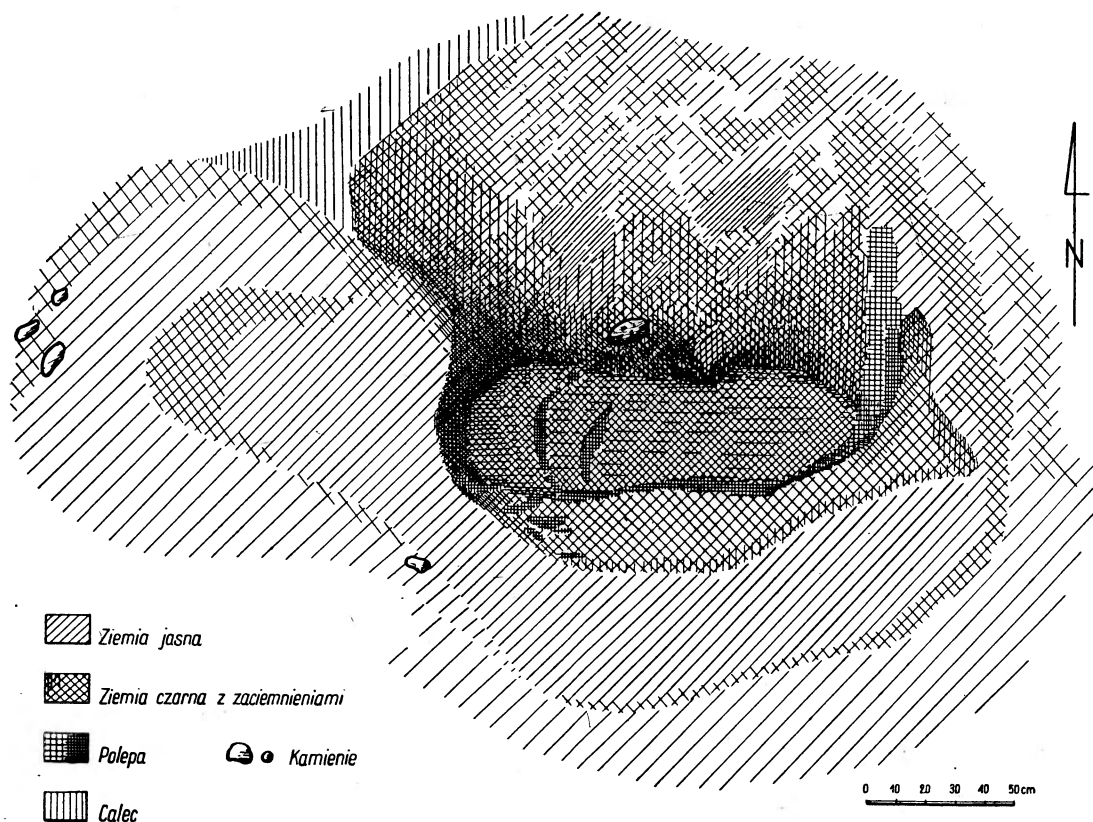


Ryc. 7. Drohiczyn, pow. Siemiatycze. Stanowisko 3, ha XXXIX, ar 64, dz. A. Profil jamy nr 12 wzdłuż linii W-Z.

Poza powyżej omówionymi, innym ciekawym obiektem była jama oznaczona numerem 13. Jest to duża jama o wymiarach 370 cm po linii północ-południe i 280 po linii wschód-zachód. Zarysowała się na głębokości 52–55 cm pod warstwą kulturową, licząc od punktu niwelacyjnego 132,04 cm i wybrana była w calcu. Kształt tej jamy był nieregularny, zbl-

żony jednak do owalu z kolistym rozszerzeniem w jej części wschodniej. W części południowej i północno-zachodniej jamy, na powierzchni, różniacej się znacznym zaciemnieniem od calca, występowały nieregularne płyty polepy (ryc. 5). Po przecięciu jamy dwoma liniami idącymi z północy na południe (ryc. 6) i z zachodu na wschód (ryc. 7) ukazało się zagłębienie dochodzące do 180 cm a położone mniej więcej w jej części środkowej, podczas gdy pozostałe partie jamy stopniowo się wypłycały. W południowej części jamy, na głębokości 107 cm, wystąpiły resztki prawie całkowicie zniszczonego paleniska składającego się z płyta gliny przepalanej na kolor ceglasty oraz pojedynczych kamieni (ryc. 8). Jamę tę wypełniało dużo fragmentów ceramiki, kości zwierzęcych; znalazły się tu też duże żuźle żelazne.

Inne jamy, odkryte na zbadanym w 1957 r. odcinku osady wschodniej nie były tak ciekawe jak powyżej omówione, niektóre z nich były w znacznym stopniu zniszczone. Ciekawszą tylko była jama numer 17, która, tak jak i jama numer 8, posiadała ściany wyklejone nie przepaloną gliną, była ona jednak płytsza od tej ostatniej.



Ryc. 8. Drohiczyń, pow. Siemiatycze. Stanowisko 3, ha XXXIX, ar 64, dż. A. Rzut perspektywiczny jamy nr 13.

Jakim celem służyły omówione wyżej obiekty? Na to pytanie trudno z całą pewnością odpowiedzieć. Należy sądzić, że służyły one celom produkcyjnym. Zarówno jama numer 13 jak i jama 11 posiadały części bardziej zagłębione a na wyższym nieco poziomie resztki bardzo zniszczonych palenisk założonych na płacie gliny, który uległ z czasem silnemu przepaleniu. W obu zostały znalezione żuźle żelazne, a w warstwie kulturowej i w jamie 11 części dysz glinianych. Być może więc, że odnośnie tych dwu jam można postawić hipotezę, iż stanowią one resztki kuźni. Znacznie trudniej jest określić pierwotne przeznaczenie innych jam, których ani kształt ani ich wypełnienia nie dają jakichkolwiek danych, które pozwoliłyby nam poznać cel jakim one służyły. Tak samo trudno określić w jakim celu zostały wykonane takie jamy jak 8 i 17. Ich ściany oklejone gliną, i to dość grubą warstwą, przemawiałyby za tym, że należy w nich widzieć zbiorniki, być może jakichś substancji pomocniczych przy przetwarzaniu surowców. Stan ich zachowania i wyłączne wypełnienie fragmentami ceramiki i kośćmi zwierzęcymi nie pozwala na określenie ich pierwotnego przeznaczenia, poza wysuwaniem hipotez. Odnośnie do zbadanego w 1957 r.

odcinka osady wschodniej możemy przypuszczać, że była to część produkcyjna, gdyż paleniska i jamy typu niemieszkalnego wyraźnie tu przeważają. Nie odkryto na tym odcinku resztek ani jednego budynku naziemnego, których resztki zostały odkryte w 1955 r.

Jeżeli chodzi o ruchome przedmioty znalezione zarówno w obiektach jak i w warstwie kulturowej to na plan pierwszy wybijają się jak zwykle fragmenty ceramiki. Na zbadanym w roku 1957 stanowisku numer 3 ceramika ta przyniosła wiele ciekawych form. Poza powtarzającym się w większości egzemplarzy okazem typowego naczynia występują wszelkiego rodzaju miski, czarki i puchary. Typowym naczyniem dla ośrodków garncarskich Drohiczyzna jest naczynie o wygiętym na zewnątrz krótkim wylewie z charakterystycznym płytkim wgłębieniem, z szyjką pokrytą gęsto obok siebie rytmami żłobkami, bardzo często zagładzanymi, przez co zatracą się ich ostrość. U naczyń tego rodzaju brzusec pokryty jest żłobkami prostymi, jednak już niezagładzanymi, na granicy szyi i brzuśca częstokroć znajduje się pas ukośnie ułożonych kresek (tabl. VIII, ryc. 1) wolny od prostych żłobków, lub też żłobki biegną nieprzerwanie przez szyję i brzusec naczynia (tabl. VIII, rys 2). Czasami na naczyniach tych pojawia się całkiem inny element zdobniczy, tj. linia falista umieszczona na granicy szyi i brzuśca, a na tym ostatnim zamiast prostych żłobków pojawiają się prostokątne nakłucia, ułożone pasami gęsto obok siebie jednak tak jak w wypadku prostych pasm rzadzące w miarę zbliżania się ku dnu (tabl. VIII, ryc. 3). Obok tych form pojawia się też pewien procent naczyń innego rodzaju. Stanowią go okazy, które mają inaczej ukształtowany wylew oraz cechuje je brak szyi, która u poprzedniego typu jest silnie wydzielona od brzuśca. Jednak naczynia tego typu posiadają często charakterystyczny dla poprzednich form rodzaj zdobienia, a szyję od brzuśca oddziela tu pas ukośnie ułożonych krótkich kresek (tabl. VIII, ryc. 4), lub też zrywają one z tradycyjnym zdobnictwem ograniczając się tylko do prostych żłobków niezagładzanych (tabl. VIII, ryc. 5). Częstokroć powyżej nich pojawia się pojedyncza linia falista (tabl. VIII, ryc. 6), lub kilkakrotna, ryta grzebieniem garncarskim (tabl. VIII, ryc. 7). Znalezione jednak i takie okazy, które zamiast linii falistej posiadają odcisnięty stempelkiem ornament (tabl. VIII, ryc. 8). Zdarzają się też egzemplarze z całą powierzchnią, aż po samą krawędź wylewu, zdobioną prostokątnymi odciskami ustawionymi pasami (tabl. VIII, ryc. 9). Bogato reprezentowane są w materiale ceramicznym stanowiska 3 naczynia z cylindrycznymi szyjkami. Przeważnie szyjki u naczyń tego rodzaju są długie i nie pokryte ornamentem; pokrywa on jedynie brzusec naczynia. W większości wypadków tworzą go pasma proste, a na granicy szyi i brzuśca występuje, ulubiony w drohiczyńskiej ceramice, pas krótkich, ukośnie ułożonych kresek (tabl. VIII, ryc. 10). Pojawiają się jednak również okazy, których brzusec jest bogato zdobiony liniami falistymi, odciskami stempelka i nakłuciami wykonanymi grzebieniem garncarskim (tabl. VIII, ryc. 11). Te jednak bogato zdobione formy występują w znikomej ilości. Obok powyżej omówionych, mamy też egzemplarze, których cylindryczne szyjki są zdobione pasmami prostymi, linią falistą (tabl. VIII, ryc. 12) lub też ulubionymi w drohiczyńskiej ceramice odciskami prostokątnymi ustawionymi pasami (tabl. VIII, ryc. 13). Wśród ceramiki stanowiska 3 unikatem jest małe, beczułkowate naczynie z szerokimi, plastycznymi karbami na powierzchni (tabl. VIII, ryc. 15).

Osobną grupę naczyń w ceramice drohiczyńskiej stanowią wszelkiego rodzaju miski większych i mniejszych rozmiarów różnych typów. Wśród misek tych najczęściej spotykanym okazem jest typ szerokootworowy z lekko wygiętą na zewnątrz krawędzią wylewu, podkreśloną jeszcze szeregiem krótkich kresek rytych wzdłuż jej brzegu. Brzusec misek pokryty jest pasmami prostymi, wśród których występują ukośnie ułożone, naprzemianległe ryte kreski. Dno jest zdobione. Miski te zaopatrzone są zazwyczaj w jedno ucho umieszczone na czopach blisko dna (tabl. VIII, ryc. 14, 17-18). Inny rodzaj miski reprezentuje typ o krawędziach wylewu wgiętych półkuliście do wnętrza. Zdobienie skromne przy pomocy pasm prostych niezagładzanych; dno niezdobione (tabl. VIII, ryc. 16). Obok tych egzemplarzy pojawiają się całe szeregi małych czarek czy miseczek. Są to okazy o zaokrąglonym brzuścu, wgiętych do wnętrza krawędziach wylewów, z jednym uchem umieszczonym zazwyczaj przy samym dnie naczynka. Dno częstokroć zdobione spiralą zagładzaną. Na brzuścu występują proste żłobki (tabl. VIII, ryc. 19), na krawędzi wylewu niejednokrotnie pojawiają się ryte karby (tabl. VIII, ryc. 20). Unikatami są małe miseczki, zapewne bez uszu, jak okaz o ściankach rozchylających się łagodnie ku górze i cieńszej krawędzi wylewu (tabl. IX, ryc. 1), lub płytka półkolistą, niezdobioną czarka (tabl. IX, ryc. 2) oraz inna czarka o lekko wgiętym do wewnątrz brzuścu, zwężającą się ku dnu (tabl. IX, ryc. 3). Ta ostatnia posiada krawędź wylewu karbowaną.

Ostatni, często powtarzany, typ naczyń — to puchary szerokootworowe, rozchylające się ku górze (tabl. IX, ryc. 4), zaopatrzone w nóżkę pełną, o lekko wklęsłym dnie (tabl. IX, ryc. 5) lub pustą (tabl. IX, ryc. 6). Brzusec tych pucharów pokrywają pasma proste,

nóżki z zasady są niezdobione. Dna naczyń znalezionych w Drohiczynie są lekko wklęsłe, często z odciskami spękania desek. Znaki garncarskie na stanowisku 3 należą do rzadkości. Poza najprostszy, które stanowią zwykle koła, czasami podzielone we wnętrzu liniami na trzy pola, zostały tu znalezione dna ze znakiem pięcioszprychowego koła i swastyki (tabl. IX, ryc. 7). Czasami spękania deski występują tylko w obrębie koła. Tu także znajduje się nieregularne zagłębienie (tabl. IX, ryc. 8). W większości wypadków jednak dna naczyń z Drohiczyna są lekko wklęsłe i nie mają jakichkolwiek cech szczególnych. Wśród olbrzymiej ilości ułamków ceramiki znalazły się ucha od amforki tzw. „kijowskiego typu” (tabl. IX, ryc. 9), lecz glina wskazuje także na wyrób miejscowy.

Jeżeli chodzi o przedmioty znalezione w zbadanej w roku 1957 części stanowiska 3, to ilość ich jest mniejsza w porównaniu z badaniami lat 1954—1956 i są mniej różnorodne. Stopień ich zachowania też jest gorszy. Skutkiem znacznego zniszczenia wielu z nich nie można było określić. Z 227 przedmiotów znalezionych w 1957 r. znaczną ilość, bo aż 48 egzemplarzy, stanowią gwoździe żelazne różnych rodzajów, całe (tabl. IX, ryc. 10, tabl. X, ryc. 1) ich części. Licznie reprezentowane są nożyki (tabl. IX, ryc. 11—12, tabl. X, ryc. 3—6), gdyż w materiale zabytkowym stanowiska 3 mamy ich aż 20. Trzecim co do ilości rodzajem są przęśliki, zarówno gliniane jak i z łupku różowego. Przęśliki te należą do typu kulistych (tabl. X, ryc. 2, 4) i dwustożkowych (tabl. IX, ryc. 13—14, tabl. X, ryc. 5). Poza tym w materiale zabytkowym osady zanotowano kabląki od wiader, kółka, części krępulców, klucze (tabl. IX, ryc. 15), raki (tabl. IX, ryc. 16—17), krzesiwa ogniwkowe (tabl. IX, ryc. 18), skoble duże (tabl. IX, ryc. 19) i małe, oselki kamienne wydłużone, w przekroju czworokątne, silnie wytarte i złamane (tabl. IX, ryc. 20), szydła kościane (tabl. IX, ryc. 21, tabl. X, ryc. 8). Z ozdób znalazły się tutaj jedynie szklane paciorki o powierzchni karbowanej (tabl. X, ryc. 9) i barwnej zdobionej (tabl. X, ryc. 10). Wreszcie wystąpiły tu hetki kościane (tabl. X ryc. 7) i ząb zwierzęcy (tabl. IX, ryc. 24) z niedowierconym otworem. Znalazły się też części dysz glinianych (tabl. IX, ryc. 22—23), które wraz z licznymi występującymi w osadzie wschodniej żużłami żelaznymi i znalezionymi w 1955 r. częściami dysz, potwierdzają postawioną wcześniej hipotezę o zajmowaniu się przez ludność rzemiosłem kowalskim.

Z przeglądu wydobytych w roku 1957 przedmiotów widzimy, że nie znalazł się tutaj ani jeden przedmiot, którego wygląd wskazywałby na obce pochodzenie i który by przybył do Drohiczyna drogą handlu. Wszystkie wymienione przedmioty są wytworem miejscowych rzemieślników i powstały na miejscu. Datę użytkowania zbadanego w 1957 r. odcinka osady wschodniej należy określić na XII i pierwszą połowę XIII wieku.

Tak więc badania prowadzone w 1957 r., nie przynosząc nowych wyników, spełniły jednak w całości swoją rolę, gdyż pozwoliły na ugruntowanie postawionych wcześniej hipotez odnośnie do osadnictwa zespołu drohiczynskiego. Potwierdziły one też hipotezę, że tylko część osady zachodniej, położonej nie opodal „Góry Zamkowej”, leżąca najbliżej przystani na Bugu, miała ścisły związek z prowadzonym tu handlem. Natomiast dalej położone części osady, zarówno zachodniej, jak i wschodniej były kwartałami zamieszkałymi przez ludność zajmującą się rzemiosłem. Rzemiosłem, jakim trudniła się ludność osady zachodniej, była w głównej mierze obróbka kości i rogu, o czym świadczyły duże ilości odpadków, zwłaszcza rogów jelenich znalezionych w roku 1956. W osadzie wschodniej natomiast fragmenty dysz glinianych i liczne żużle żelazne świadczą, że było kowalstwo głównym rzemiosłem ludności. Tak więc wyniki prac wykopaliskowych prowadzonych w Drohiczynie od 1954 r. coraz bardziej wyjaśniają nam charakter osadnictwa tego tak ważnego ośrodka osadniczego nad środkowym Bugiem.

S t a n o w i s k o „S o w a”. Osada na polach zwanych „Sową”, na której w 1957 r. rozpoczęto prace wykopaliskowe, znana była dzięki przeprowadzonym na niej w latach poprzednich badaniom powierzchniowym³. Ceramika, uzyskana w czasie zbierań z powierzchni pól, pozwoliła na zwrócenie uwagi na występującą tam starszą fazę osadnictwa wczesnośredniowiecznego⁴. Obecnie pewnym także wydaje się fakt, że fragmenty naczyń znalezione w czasie badań przeprowadzonych na tych terenach jeszcze w okresie międzywojennym przez Z. S z m i t a i R. J a k i m o w i c z a i metrykowane w jednym wypadku jako materiał z „Sowy” w drugim zaś z „Kozarówki” pochodzą właśnie z miejsc objętych obecnie pracami wykopaliskowymi. Ceramika ta, znajdująca się także w zbiorach Pań-

³ T. Węgrzynowicz, Nowe grodzisko położone koło Drohiczyna nad Bugiem, pow. Siemiatycze, „Wiadomości Archeologiczne”, t. XXII (1955), z. 1, str. 89.

⁴ K. Musianowicz, Wczesnośredniowieczny ośrodek handlowy w Drohiczynie, pow. Siemiatycze, „Wiadomości Archeologiczne”, t. XXIV (1957), z. 4, str. 285 — 298.

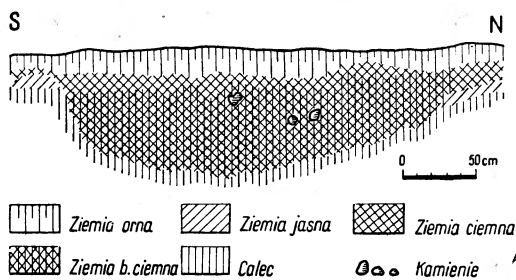
stwowego Muzeum Archeologicznego oraz wyniki prac wykopaliskowych 1957 r. potwierdzają datowanie tej osady na VIII—XIII w. pozwalając jednocześnie przesunąć jej dolną granicę na wiek VII.

Osada na „Sowie”, położona na prawym brzegu Bugu, dochodzi do samego koryta rzeki i ciągnie się około 300 m na północ w głąb łądu. W kierunku wschodnim sięga ona strumyka odgraniczającego pola i zabudowania „Kozarówki” od pół Drohiczyna i „Sowy”. Jej zasięg ku zachodowi nie został jeszcze uchwycony. Prace wykopaliskowe, trwające na tym terenie zaledwie niecałe dwa tygodnie, rozpoczęto kopaniem sondaży i rowów kontrolnych na polach St. Kamińskiego i J. Grajewskiego. Aby jak najlepiej uchwycić przebieg warstw i określić specyfikę obiektu, część rowów poprowadzono prostopadłe do koryta Bugu, część zaś równoległe. Założono je na niewielkim skłonie, po którym ciągną się pola w kierunku południowym ku rzece w odległości 120—160 m od szosy, gdzie w czasie penetracji powierzchniowych występowała największa ilość wczesnośredniowiecznych fragmentów ceramiki.

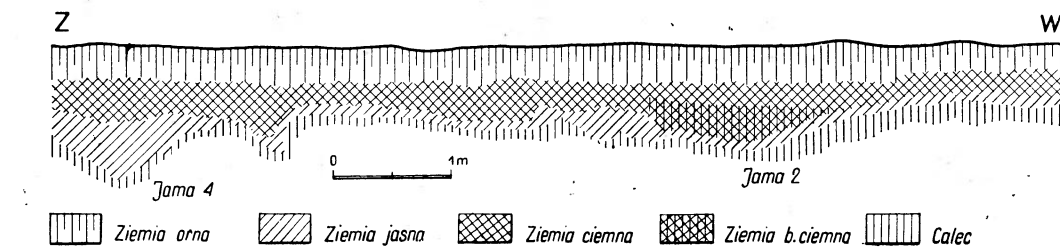
Stwierdzono tu następujący układ stratygraficzny. Humus — ziemia orna zalegała do głębokości 20—30 cm. Pod nim, do głębokości 40—50 cm, zalegała warstwa o szarobrunatnej barwie nasycona ceramiką wczesnośredniowieczną. Pod tą warstwą z kolei do głębokości 70 cm wystąpiła warstwa łużycka o zabarwieniu jasnoszarym⁵. W rowach wysuniętych ku zachodowi dało się zaobserwować znaczne ścienianie się warstwy kulturowej, zarówno łużyckiej jak i wczesnośredniowiecznej. Pod 20—30 cm grubości humusem miąższość obu warstw nie przekraczała 20 cm, jedynie wkopane w całość, licznie tu występujące jamy osiągały znacznie większe głębokości. Również nasycenie warstwy i obiektów ceramiką było znacznie mniejsze niż w rowach biegnących w kierunku wschodnim, gdzie

grubość warstwy kulturowej dochodziła do 90 cm. Przy niewielkim obecnie zaawansowaniu prac wykopaliskowych na tym stanowisku i niedużej powierzchni przebadanej, nie można jeszcze ustalić zasięgu tej osady. Wyjaśnią to dopiero dalsze badania. W rowie kontrolnym numer 1, założonym prostopadłe do koryta Bugu, miąższość warstwy kulturowej wraz z ziemią orną nie przekraczała 25—30 cm, jedynie jama nr 1, która tu wystąpiła, wkopana była półkolistą w piasek calca do głębokości 85 cm. Ponad nią, na głębokości 40 cm, znajdowało się skupisko kamieni. Jamę wypełniała czarna ziemia zawierająca bardzo drobne i nieliczne fragmenty ceramiki wczesnośredniowiecznej i częściowo przepalone kamienie. Obiekt ten w rzucie poziomym przecinał w poprzek powierzchnię rowu kontrolnego i wchodził w obie jego ściany profilowe, tj. wschodnią i zachodnią (ryc. 9).

Warstwa o znacznie większej miąższości, nasycona licznymi fragmentami ceramiki wczesnośredniowiecznej, wystąpiła w rowie kontrolnym numer 3 biegnącym równoległe



Ryc. 9. Drohiczyn, pow. Siemiatycze. Stanowisko „Sowa”. Rów nr 1. Profil jamy nr 1.

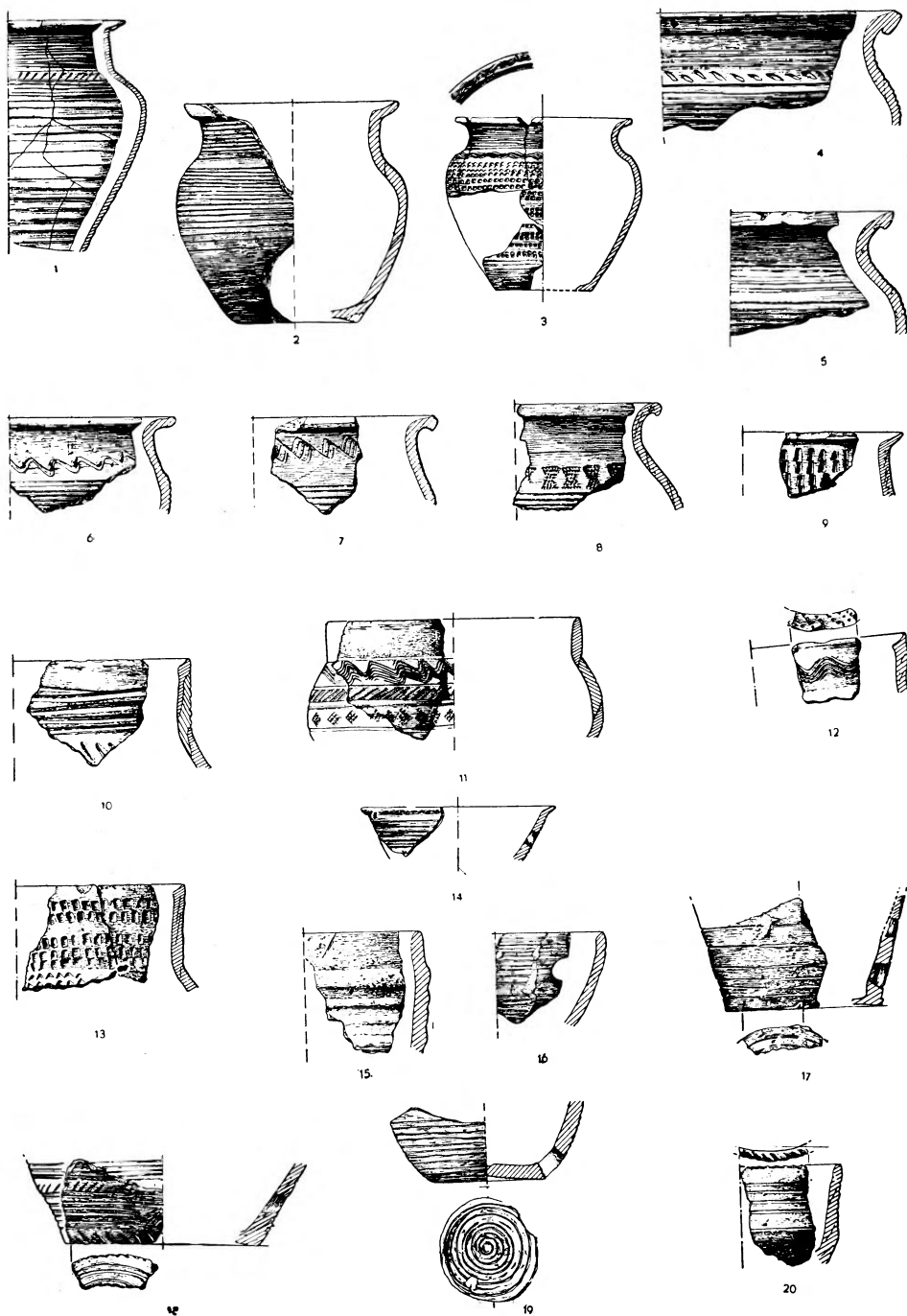


Ryc. 10. Drohiczyn, pow. Siemiatycze. Stanowisko „Sowa”. Profil rowu nr 3 z jamami nr 2 i 4 wzdłuż linii W-Z.

do koryta Bugu po linii wschód-zachód. Rysował się tu bardzo wyraźnie podział na warstwy łużycką i wczesnośredniowieczną, nieuchwytny w rowie numer 1. Pod humusem warstwa wczesnośredniowieczna o 20—30 cm grubości i czarno-brunatnym zabarwieniu

⁵ Sprawozdanie z badań osady łużyckiej na stanowisku „Sowa” w Drohiczynie, pow. Siemiatycze zostało opracowane i oddane do druku do niniejszego zeszytu „Wiadomości Archeologicznych” przez R. M i k ł a s z e w s k ą.

TABLICA VIII



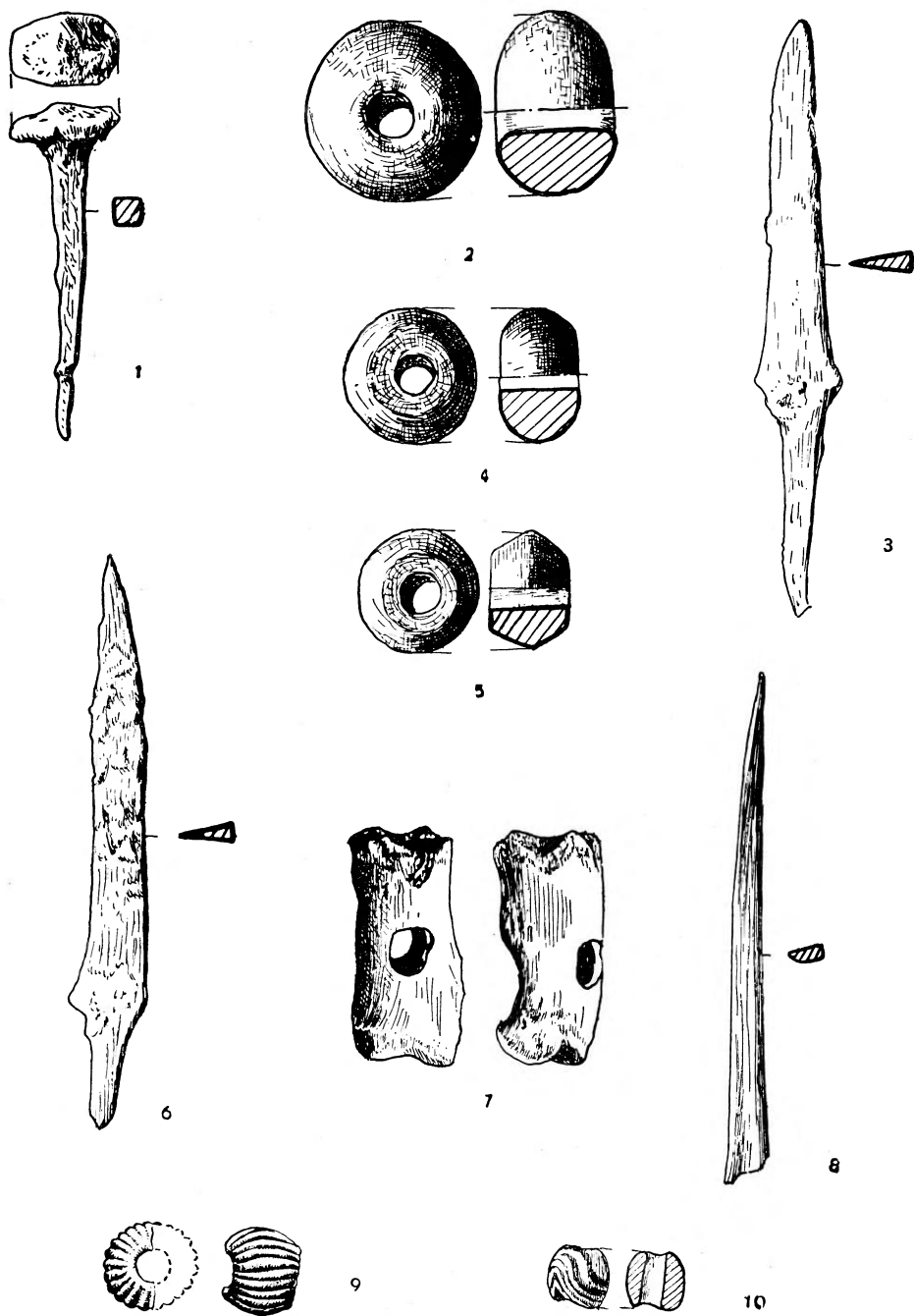
Drohiczyn, pow. Siemiatycze. Stanowisko 3. Ceramika z osady.
 2, 4—13, 16—20 — 1/3 w. n., 1, 3, 14 — 1/6 w. n.

T A B L I C A IX



Drohiczyn, pow. Siemiatycze. Stanowisko 3. Ceramika i przedmioty z osady. 1—2, 5—24 — 1/3 w. n., 3, 4 — 1/6 w. n.

TABLICA X



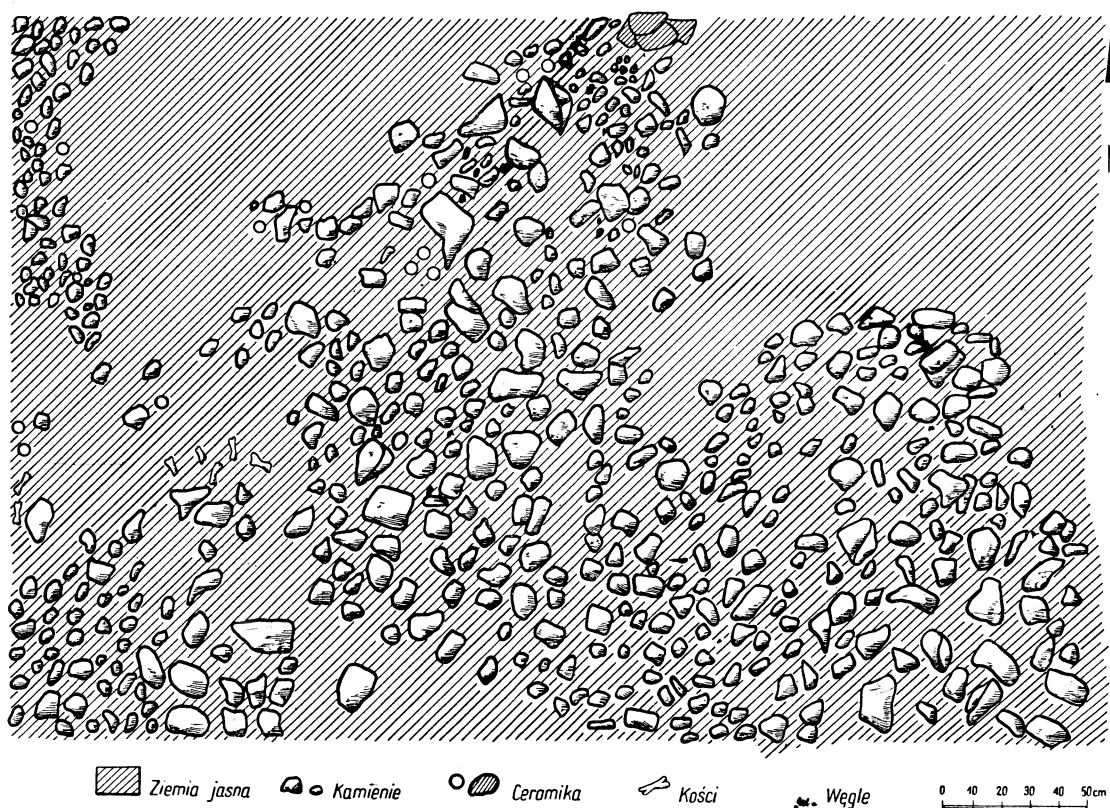
Drohiczyń, pow. Siemiatycze. Przedmioty z osady. 1—10 w. n.

T A B L I C A X I



D r o h i c z y n, pow. Siemiatycze. Stanowisko „Sowa”. Ceramika i przedmioty z osady. 1, 4—6, 9, 11, 13—23 — 1/3 w. n.; 2, 3, 7, 10 — 1/6 w. n.; 12 — 1/9 w. n.

sięgała głębokości 40—50 cm (ryc. 10). Z obiektów, które wystąpiły w tym rowie, na uwagę zasługuje bruk kamienny i znajdująca się pod nim jama numer 3. Bruk ten ukazał się przy północnej ścianie rowu kontrolnego na głębokości 30 cm i ciągnął się do ściany południowej. Aby zbadać cały bruk, rozszerzono w tym miejscu wykop osiągając przestrzeń o wymiarach 4 × 2,5 m (ryc. 11). Okazało się jednak, że bruk ciągnął się jeszcze dalej w kierunku południowym, gdzie z uwagi na rosnące podówczas zboże nie można było przesunąć wykopu. Zbadanie więc południowej części omawianego bruku pozostawiono do systematycznych prac wykopaliskowych. Znaczna część kamieni bruku słabiej lub silniej przepalona, między nimi znajdowały się węgle, ułamki naczyń i także przedmioty jak przęśliki i szydła kościane. Pod warstwą kamieni, na głębokości 75 cm od powierzchni ziemi, uchwycono zarys jamy numer 3. Na głębokości 95 cm jama ta przesunęła się ku południowi, a od strony zachodniej wystąpiła jama oznaczona kolejnym numerem 3a łuzycą, zniszczona w swych górnych partiach przez warstwę i obiekty wczesnośredniowieczne. Na głębokości 95 cm jama 3 osiągała swoje największe wymiary, to jest po linii wschód-zachód 2,60 m (ryc. 12). Przy dalszym pogłębianiu zaczęła się ona zmniejszać,



Ryc. 11. Drohiczyń, pow. Siemiatycze. Stanowisko „Sowa”. Bruk kamienny w rowie nr 3.

tak że na głębokości 110 cm uchwycono w rzucie poziomym prawie cały jej zasięg. Wymiary jej na tym poziomie wynosiły po linii wschód zachód 110 cm, a po linii północ-południe — 90 cm. Docierała ona do głębokości 125 cm.

W jamie tej, poza licznymi fragmentami ceramiki i przedmiotami z kości i metalu, znajdowały się dwa niewielkie skupiska kamieni noszące ślady działania ognia.

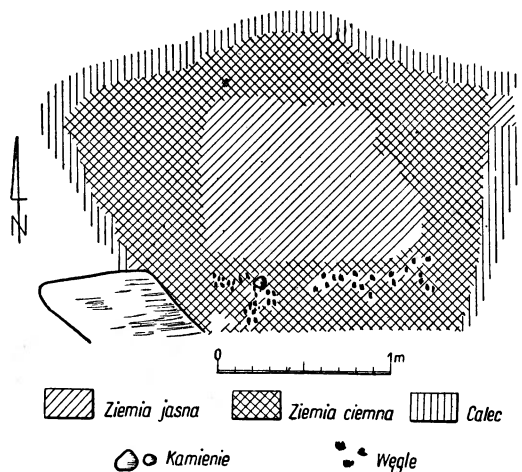
W pozostałych sondażach z obiektów wczesnośredniowiecznych wystąpiły także tylko jamy związane niekiedy z brukami kamiennymi. Pełniejszy jednak obraz dotyczący charakteru tego stanowiska i występujących w nim obiektów będzie można uzyskać dopiero po przeprowadzeniu regularnych prac wykopaliskowych. Dość licznie występującą na tym stanowisku ceramikę można podzielić pod względem chronologicznym na trzy fazy. Najmłodszą stanowi ceramika datowana na XI—XIII wiek, pochodząca z tego samego okresu i posiadająca te same formy co ceramika z Drohiczyńska. Fragmenty te występowały najczęściej w humusie lub w warstwie do 30 cm głębokości. Są to naczynia silnie obtaczane, o cylindrycznych, lekko rozszerzających się ku dołowi szyjkach pokry-

tych zagładzonymi żłobkami, reprezentujące tzw. typ drohiczyński (tabl. XI, ryc. 1), pu-chary na pustej nóżce o żłobkowanych brzuścach i wychylonych krawędziach wylewu (tabl. XI, ryc. 2). Mniej licznie reprezentowane są naczynia o cylindrycznych szyjkach lub zbliżone do nich lecz o szyjkach lekko wygiętych na zewnątrz (tabl. XI, ryc. 3). Wśród naczyń posiadających analogie w ceramice Drohiczyzna znajduje się także naczynie bogato ornamentowane o profilowanym wylewie, a także dość liczna grupa naczyń o wylewach wychylonych i krawędziach ściętych prosto lub ukośnie.

Ceramika znacznie starsza, której chronologia przypada na IX—X w., reprezentowana jest przez znaczną ilość fragmentów. Występowały one na głębokości 40—50 cm lub w obiektach. Ciekawe jest tu naczynie górą lekko obtaczane, z domieszką gruboziarnistą (tabl. XI, ryc. 4). Na kilku fragmentach o wylewach prosto lub ukośnie ściętych występuje po obu stronach krawędzi ornament w postaci linii falistych. Naczynia te posiadają także brzuśce ornamentowane (tabl. XI, ryc. 5—6). Z tego samego okresu po-

chodzi naczynie górą obtoczone, o brzuścu bogato ornamentowanym (tabl. XI, ryc. 7) i fragmenty o wylewach ściętych w trzy płaszczyzny. Są to naczynia na ogół dużych rozmiarów o średnicach wahających się od 20 do 25 cm (tabl. XI, ryc. 8—9). Dna naczyń, odpowiadających pod względem chronologicznym powyższym fragmentom, są lekko wklęsłe, a części przydenne często pokrywa ornament żłobkowy. Średnice ich wynoszą 10—12 cm (tabl. XI, ryc. 10—11).

Ostatnią, najstarszą fazę w tym materiale stanowi ceramika VII—VIII w. reprezentowana przez kilka typów naczyń. Jednym z nich są naczynia nieobtaczane o łagodnie zaokrąglonym brzuścu i wychylonej krawędzi, barwy brunatnej, z gruboziarnistą domieszką (tabl. XI, ryc. 12). O podobnym tulipanowatym kształcie wystąpiły fragmenty naczyń nieobtaczanych,



Ryc. 12. Drohiczyzna, pow. Siemiatycze. Stanowisko „Sowa”. Rów nr 3. Plan jamy nr 3.

barwy brunatnej, z domieszką gruboziarnistą (tabl. XI, ryc. 13—15). Obok nich znalazły się fragmenty naczyń lepionych ręcznie o krawędziach wylewów pokrytych ukośnymi nacięciami (tabl. XI, ryc. 16—17). Poza wyżej wymienionymi typami naczyń wystąpiły też nieliczne wyroby z kości — szydła (tabl. XI, ryc. 18—19), nóż (tabl. XI, ryc. 20) i kilka okazów przęślików glinianych lepionych ręcznie (tabl. XI ryc. 21—22) lub wykonanych z łupku różowego, toczonych (tabl. XI, ryc. 23). Zarówno przedmioty te jak i ceramika w znacznej części występowały łącznie z obiektami, jak np. z brukiem kamiennym i jamą numer 3. Nasycenie zabytkami samej warstwy, poza obiektami, było znacznie mniejsze.

Podane wyżej wyniki uzyskane podczas krótkotrwałych badań wykopaliskowych na stanowisku „Sowa” w 1957 r. wyłoniły cały szereg zagadnień związanych z problematyką zbadanych już osad na terenie samego Drohiczyzna. Należy się spodziewać, że dalsze badania rozszerzą dotychczasowy zasób wiedzy dotyczącej zagadnień osadniczych tego rejonu a także rzucą światło na zagadnienie handlu w wiekach poprzedzających okres, w którym Drohiczyzna staje się znanym centrum handlowym.

К Р А Т К О Е С О Д Е Р Ж А Н И Е

Археологические раскопки в Дрогичине над Бугом производились в 1957 году на двух стоянках, а именно: в пределах восточного поселения „Осада Восточная” (стоянка № 3), на которой в 1955 году был раскопан один ар, и в пределах поселения „на Со́ве” расположенного приблизительно в двух километрах к востоку от Дрогичина и известному до сих пор только по результатам археологических разведок на поверхности почвы.

Поверхность, вскрытая в пределах восточного поселения, занимала 1,5 ара. Раскоп был заложен в крайне восточной части поселения, расположенного на холме. Вся площадь между этим холмом и плоскогорьем, на котором построен город, изрезана глубокими оврагами. Производственный характер этого поселения подтверждается результатами раскопок нынешнего года. За два сезона здесь были открыты следующие объекты: 11 очагов, 1 печь, слабые следы построек, а также 19 ям в которых выступили в нескольких случаях остатки очагов. Кроме обильного количества керамики, скопления которой находились главным образом в пределах объектов, в 1957 году были сделаны находки изделий из шифера и из стекла, а также свидетельствующие о процветании здесь кузнечного ремесла находки ряда железных предметов и глиняных сопел. Это поселение следует датировать второй половиной XIII в.

В поселении, расположенном на правом берегу Буга на полях называемых „Сова”, выступают два горизонта: лужицкий и раннесредневековый. В пределах раннесредневекового слоя, средней мощности от 30 до 80 см, находились ямы и каменные настилы, обильно насыщенные керамикой, которую — в хронологическом отношении — можно разделить на три фазы. Самая младшая фаза керамики относится к периоду времени между XII—XIII веком, более древняя — к IX—X в. и самая древняя, представленная сравнительно небольшим количеством материала — к VII—VIII в. Кроме керамики на этой стоянке были обнаружены изделия из кости и шифера.

Поскольку последние раскопки восточного поселения подтвердили выдвигавшиеся ранее гипотезы, постольку результаты раскопок на стоянке „Сова” значительно расширили проблематику Дрогичина и сигнализируют ряд новых вопросов, на которые прольют свет будущие исследования.

S U M M A R Y

The 1957 excavation at Drohiczyn on the Bug river was carried out on two archaeological sites: in the eastern settlement (archaeological site 3), where only one are was examined in 1955 (1 are — 100 square metres) and in a settlement called „Sowa”, about two kilometres distant to the east of Drohiczyn and known to us only from field-surveys.

An area of 1.5 are was examined in the eastern settlement. A trench was cut through the most eastern portion of the settlement situated on a „promontory” separated by deep ravines from a plateau on which the town of Drohiczyn is situated. Results of the 1957 excavation confirm the productive character of the settlement in question, where 11 hearths, one oven and 19 pits with several remains of hearths and slight traces of buildings were revealed during two seasons excavations. In 1957 there were discovered a great deal of pottery, many iron objects and clay pipes, giving evidence of the existence of blacksmith's craft and many products of slate and glass. The settlement should be dated to the second half of the 12th and the 13th cent.

In the settlement situated on fields called „Sowa”, on the right bank of the Bug river, two layers were discovered: the Lusatian layer and the early mediaeval one. The early mediaeval layer, being on an average 30 — 80 centimetres thick, contained pits and pavements with a great deal of pottery. The latter should be chronologically divided into three phases. The youngest pottery should be assigned to the 12th — 13th cent., the older to the 9th — 10th cent. and the oldest not abundant, — to the 7th — 8th cent. Besides the pottery, products of bone and slate occurred on the site in question.

As it was already mentioned the examinations of the eastern settlement confirm the previous hypotheses, while the results obtained on the site called „Sowa” enlarge the problem of Drohiczyn and signalize many questions which will be solve in future.

ZDZISŁAW RAJEWSKI

O PRZYDATNOŚCI POSZUKIWAŃ PODWODNYCH
W BADANIACH ARCHEOLOGICZNYCH W POLSCE

ПОДВОДНАЯ РАЗВЕДКА — НА УСЛУГАХ АРХЕОЛОГИЧЕСКИХ РАБОТ В ПОЛЬШЕ

SUBMARINE INVESTIGATIONS AND ARCHAEOLOGICAL EXCAVATIONS IN POLAND

Przydatność poszukiwań podwodnych w badaniach archeologicznych jest rzeczą niewątpliwą i wynika z potrzeb merytorycznych. Prowadzi się je w określonych celach badawczych. W odniesieniu do poszukiwań podwodnych przysłowiowy zwrot „...już starożytni...” nie jest pozbawiony pewnej słuszności. Oto bowiem cesarz rzymski Galba kazał rybakom w Italii wydobywać sieciami z wód kamienne siekierki i toporki. Przedmioty te uchodziły, według wierzeń ówczesnych, za pioruny gromowładnego Jowisza. Pominiemy tu prowadzone w różnych okresach poszukiwania zatopionych statków, m.in. ze skarbami i wzmagające się w miarę doskonalenia przyrządów do przebywania pod wodą. Były one jednak prowadzone w celach pozaarcheologicznych. W czasie badań tych niejednokrotnie przypadkowo natrafiono na obiekty archeologiczne. W naszych wodach również przypadkowo wydobywano na powierzchnię rozmaite przedmioty zabytkowe znalezione przez kąpiących się i rybaków*. Ci ostatni, łowiąc sieciami ryby, natrafiali niejednokrotnie na luźno spoczywające na dnie zabytki oraz na konstrukcje drewniane, przeważnie koły, które często uniemożliwiały ciągnięcie sieci. Wynikiem tych przypadkowych odkryć jest szereg zabytków z różnych epok, np. gliniane naczynie kultury pucharów lejkowatych wydobyte przez nurkującego z Warty koło Poznania, niektóre zabytki kamienne i brązowe z jezior i rzek, a przede wszystkim wydobyte z wody części uzbrojenia wczesnośredniowiecznego¹ i późniejszego. Przypomnijmy sobie znalezienie w zatoce Gdańskiej części wyposażenia okrętów z czasów Władysława IV oraz ostatnio w Wiśle koło Torunia wyłowienie części tych środków przewozowych z dawnych statków.

Z bliżej interesujących nas zabytków wymienimy tu choćby drewnianą głowę domnie-manego pogańskiego bóstwa, znaną w jeziorze w Jankowie koło Pakości² i w Warcie koło Radomska oraz wyciągnięty siecią przez rybaków w 1925 r. posąg kamienny bóstwa znaleziony w Łukowie koło Szczecinka. Ostatnio trawler morski w czasie połowów koło Szczecina natrafił na zatopioną łódź. Szereg dłubanek wydobyto także z dna Bugu i Narwi. Dalszych przykładów nie będziemy tu wyliczać. Praktyka wykazała, że prawie wszystkie uzyskane dotąd zabytki wyłowili rybacy. Pewną ilość zabytków wydobyto także przy odszlamowywaniu stawów i jezior, np. w Ślepowoli koło Grójca w czasie ostatniej wojny znaleziono naramiennik brązowy. Dotarł on za moim pośrednictwem do PMA. Zdajemy sobie sprawę, że tylko część tych zabytków dotarła do właściwych instytucji czy osób. Wiele z nich przepadło.

Poza zabytkami ruchomymi natrafiają niekiedy rybacy na konstrukcje drewniane, najczęściej koły, które mogą być pozostałościami pomostów i mostów, a w niektórych

* Ostatnio otrzymaliśmy miecz brązowy wydobyty z dna jeziora „Skrzynka” w Wenecji (stan. 13) przez wędkarza.

¹ A. Nadolski, *Studia nad uzbrojeniem polskim w X, XI i XII w.* Łódź 1954, str. 146 i nast.

² J. Kostrzewski, *Kultura prapolska*, Poznań 1947, str. 118 i 119. M. G o z d o w s k i, *Rzeźba głowy ludzkiej z Dąbrówki*, pow. Radomsko, Sprawozdania PMA, t. IV, str. 149.

przypadkach jazów rzecznych. Przeszkody te bywają jednak najczęściej usuwane, o ile oczywiście nie znajdują się zbyt głęboko. Wiadomości o sterczących w jeziorach kołach uzyskaliśmy podczas badań w Bytyniu koło Szamotuł. Koły takie tkwią również w jeziorze w Lednicy koło Gniezna i w innych. Znaleźiska w wodach przybrzeżnych w innych krajach aż nadto dowiodły możliwości i wyników podwodnych poszukiwań³. W odniesieniu do ziem polskich i wód polskich widziałbym tu szereg pozostałości działania ludzkiego na obszarach wodnych.

Pierwszymi z nich byłyby osady palowe⁴ z różnymi budowlami zabezpieczającymi pomosty (niekiedy kultowe), mosty, kładki i przystanie, dalej urządzenia (zapory) do połowu ryb, części urządzeń przemysłowych, jak młyny wodne, folusze, płuczkarne i in. Do tej kategorii należą także zatopione kopalnie, sztolnie i jaskinie. Obiekty te często ulegały zalaniu przez wody, zarosnięciu, względnie też zamuleniu, a w wyjątkowych wypadkach zostały zasypane przez obrywy i obsuwiska ziemi lub też zniszczone przez fale. Poza osadami i urządzeniami gospodarczymi mogą występować na obszarach wodnych obiekty nieruchome, związane ściśle z obrzędami w postaci pomostów nadwodnych. Wydaje mi się, że zniszczone konstrukcje drewniane, w rodzaju pomostu kultury pucharów lejkowatych w Szlachcinie koło Środy Wlkp. znalezione w dawnym, zarosniętym jeziorze, należą do tej kategorii.

Osobną pozycję zajmują tzw. ganki podwodne, łączone zazwyczaj w legendach ludowych z zamczyskami lub grodziskami. Takie rzekome ganki podwodne można by uważać za ukryte przed obcym wzrokiem kładki i mosty przy osiedlach, budowane w okresie bardzo niskiego poziomu wody w jeziorze lub rzece. W wyniku podniesienia się poziomu wody, urządzenia te bywały niewidoczne i niedostępne dla obcych. Przypuszczenie to pozwalałoby doszukiwać się przetrwania w tradycji ludowej wieści o tego rodzaju urządzeniach⁵. Jednak średniowieczne źródła pisane nie przekazały nam żadnych wzmianek o takich obiektach — poza mostami, groblami, nieraz znacznej długości, ukrytymi brodami itp. Legendy o podwodnych gankach mogły się narodzić, być może, ze spostrzeżeń rybaków, którzy w czasie połowu napotykali na koły mostów czy kładek i resztki tych urządzeń tłumaczyli sobie i innym jako ganek podwodny. Zjawiska te z powodzeniem wyjaśnić mogą poszukiwania podwodne, połączone z pracami wykopaliskowymi. Porównanie pierwotnego poziomu mostu z pierwotnym poziomem wody rozstrzygnie bezapelacyjnie genezę legendy o podwodnych gankach.

Na dnie lub w namulisku jezior ukryte są rozmaite przedmioty ruchome, które dostały się do wody w wyniku niezamierzonego ludzkiego działania, lub też celowo zostały tam złożone lub wrzucone. Do ostatnich zaliczymy przedmioty składane demonom wodnym tytułem rozmaitych ofiar. Mogą nimi być naczynia z jadłem, narzędzia i ozdoby z różnych surowców i tworzyw, a wyjątkowo ofiary ze zwierząt i ludzi, przy czym w niektórych wypadkach człowiek mógł być ukarany śmiercią przez utopienie. Do utopionych celowo obiektów niewątpliwie należą: wspomniana drewniana głowa ludzka z Jankowa i kamienny posąg bóstwa z Łukowa. Topienie pogańskich „bałwanów” miało miejsce w związku z chrystianizacją kraju, za czym przemawiałyby przekazane wzmianki na piśmie. Posąg tzw. Światowida wydobyto ze Zbrucza. Niektóre znaleźiska mogły się dostać do wody w związku z obrzędami pogańskimi. Prócz tych obiektów, w podobnych warunkach znaleźć się mogły ruchome środki komunikacyjne, jak dłubanki, statki, wozy, smyki i sanie, łyżwy oraz różne narzędzia, przyrządy i ozdoby, monety, m.in. tzw. skarby, nie wyłączając zwierząt domowych i łownych, które utonęły w różnych okolicznościach i z rozmaitych przyczyn. Do tej kategorii należą też topielcy, którzy zginęli na łowach, przy przeprawach lub w walce. Nierzadko byli to jeźdźcy, jak np. wydobyty z Bugu wczesnośredniowieczny szyszak z czaszką ludzką, miecz, część uprzęży końskiej. Na tym wyczerpalibyśmy rejestr nieruchomości i ruchomych obiektów, które mogą występować pod wodą. Niektóre z wymienionych obiektów mogą być przedmiotem prawidłowych poszukiwań w następstwie dalszych badań, wymagających jednak znacznych środków technicznych. Na wiele z wymienionych obiektów można oczywiście natrafić przypadkiem w miejscach — lub w pobliżu miejsc — gdzie rozgrywały się pewne zdarzenia.

Jakimi dostępnymi środkami możemy się posłużyć przy poszukiwaniach podwodnych w naszych warunkach terenowych? Poprzedzać je musi znajomość interesującego nas

³ Z. Bukowski, Archeologia podwodna, „Dawna Kultura”, 1956, nr 3, str. 168 i nast.

P. Burchard, Podwodne prace archeologiczne, tamże, str. 174 i nast.

⁴ Wł. Łęga, Kultura Pomorza we wczesnym średniowieczu na podstawie wykopalisk, Toruń 1930, str. 329 i nast.

⁵ Z. Rajewski, O metodzie terenowych badań wczesnośredniowiecznych zespołów osadniczych, „Wiadomości Archeologiczne”, t. XXII, str. 134.

obszaru w zakresie: topografii, znalezisk archeologicznych, źródłowych przesłanek pisanych, kartograficznych i ikonograficznych, informacji miejscowych mieszkańców, głównie rybaków, legend i podań, nazw miejscowych, literatury oraz archiwaliów. Pożądanymi są zdjęcia lotnicze i pomiary głębokości jezior i w miarę możliwości obserwacje wód z samolotu lub helikoptera. Nie podkreślamy specyfiki terenowej poszczególnych połaci wodnych.

Najprostszym sposobem poszukiwań przybrzeżnych jest brodzenie w wodzie i sondowanie dna tyczką o okutym ostro końcu. W ten sposób udało mi się w roku 1930, w październiku, określić zasięg średniowiecznej przystani — pomostu (?) w jeziorze w Żalnie koło Tucholi na Pomorzu. Przystań, po której pozostały koły, należała do kasztelanii w Żalnie. Za pomocą żelaznych grabi o gęstych zębach wydobyłem trochę ceramiki i kości zwierzęcych. Długość ręki redukuje jednak zasięg poszukiwań bez nurkowania. Przystań-pomost stwierdziłem także w jeziorze biskupińskim, na południe od ruin zamku w Wenecji z XIV w. oraz u wschodniego brzegu tegoż jeziora w Godawach. Przystań ta pochodzi z wczesnego średniowiecza. Poszukiwania w Wenecji prowadziliśmy również przy użyciu łodzi. Tratwa byłaby tu jednak praktyczniejszym środkiem pomocniczym.

Poszukiwania słupów mostu czy kładki na większej głębokości, względnie ich dokładnego umiejscowienia, jeśli uprzednio zostały napotkane przez rybaków, można przeprowadzić używając dwu łodzi zaopatrzonych w długą, obciążoną linę. Po umiejscowieniu obiektu i dokładnych pomiarach oraz usytuowaniu na planie w dogodnych warunkach, można pokusić się o wyciągnięcie z wody sterzącego słupa.

Prócz tego z łodzi lub tratwy, względnie też z pomostu nalożonego na dwie łodzie, można z łatwością sondować dno dłuższą tyczką okutą żelazem, jak to czyniliśmy na jeziorze biskupińskim w latach 1935—1937. Do tyczki można przyczepić druciany koszyk dla zagarniania mułu z dna. Są to sposoby proste, nie wymagające prawie żadnych nakładów. Drugim sposobem, który wymaga jednak dużej sprawności fizycznej i dobrego zdrowia, jest nurkowanie bez masek. Przypomnijmy tu nurków — poławiaczy pereł, którzy potrafili wytrzymać pod wodą ponad 2 minuty, a opuszczając się w głąb obciążają się kamieniem dla przyspieszenia nurkowania. Znakomitymi nurkami i pływakami byli swego czasu laborant Wł. Maciejewski i słuchacz archeologii K. Łukasiewicz i F. Wydra, pracownicy Ekspedycji Wykopaliskowej w Biskupinie, którzy penetrowali dno jeziora przy brzegu półwyspu oraz określali zasięg falochronu pod wodą, nie posługując się żadnymi maskami ani aparatami. Wł. Maciejewski nurkował często koło wyspy na jeziorze w Bytniu w Szamotulskim w czasie naszych badań wykopaliskowych w grodzisku, wydobywając części „łużyckich” naczyń glinianych. Sporo odpadków osadniczych leży tam w wodzie przy wschodnim brzegu wyspy, podobnie jak i w Jankowie koło Pakości, gdzie przy zachodnim brzegu wyspy widoczne są drewniane bierwiona i koły oraz sporo odpadków osadniczych „łużyckich” i wczesnośredniowiecznych, związanych z obydwoma grodziskami. Mgr J. D e l e k t a nurkował również w Wiśle w pobliżu Kamieńca w czasie badań „łużyckiego” osiedla obronnego, szukając zabytków ze zniszczonej przez Wisłę części grodziska.

Możliwości poszukiwań podwodnych wzrosły znacznie gdy użyto do nich ekipy nurków w skafandrach. Dwie takie ekipy przydzieliło dla Biskupina Dowództwo Marynarki Wojennej w Gdyni w roku 1936 i 1938⁶. Pierwsza ekipa ustaliła dokładnie zasięg falochronu poza brzegiem półwyspu, wydobywając drobne zabytki ceramiczne oraz kilka kołów falochronu spoczywających luźno w mule. Próby w innych częściach jeziora przyniosły rezultat ujemny, poza stwierdzeniem, że gład hamujący ciągnięcie sieci jest zwykłym gładem narzutowym zgubionym zapewne przez rybaków w czasie połowów zimowych. Druga ekipa po uciążliwych poszukiwaniach natrafiła na wybranym przeze mnie odcinku w zatoce, na linii dawnego ujścia Gąsawki „Starej Rzeki”, na konstrukcje drewniane oraz na skorupy „łużyckie” i wczesnośredniowieczne, kości zwierzęce i kawałki obrobionego drewna. Założeniu kesonu i przeprowadzeniu prac w roku 1939 przeszkodził najazd hitlerowski.

Wspomniane ekipy pracowały w ciężkich skafandrach klasycznych, przy czym powietrza dostarczały nurkom ręczne pompy tłoczące, umieszczone na pomoście zmontowanym na dwóch łodziach. Ekipy były zaopatrzone w długie tyczki z żelaznymi ostrzami, specjalne grabie, kosze druciane i wiadra. Poszukiwania były bardzo utrudnione i odbywały się w prawie całkowitej ciemności z powodu mułu, który wskutek ruchów nurka tworzył „chmury”. Stwierdzili to także członkowie naszej ekspedycji.

⁶ Z. R a j e w s k i, Sprawozdanie z organizacji badań w latach 1936 i 1937, str. 7 w pracy zbiorowej „Gród prasłowiański w Biskupinie”. T e n ż e, Sprawozdanie z organizacji prac w Biskupinie w pow. żnińskim w latach 1938/39 i 1946/48, str. 2 w pracy zbiorowej „III Sprawozdanie z prac wykopaliskowych... w Biskupinie”.

Po wojnie, w czasie badań w Wolinie pracował w skafandrze mgr Wł. Filipowia k. Użyto tam do badań także specjalnego dzwonu. Wydaje mi się, że poszukiwania podwodne ekipy nurków dla określonych celów archeologicznych przeprowadzone były po raz pierwszy w roku 1936 w Polsce. Po wojnie usiłowaliśmy skonstruować skafander we własnym zakresie, jednak do prób, ze względu na bezpieczeństwo nurkującego, nie doszło. Dopiero zastosowanie aparatów tlenowych i masek, które bez porównania lepiej nadają się do naszych poszukiwań podwodnych niż skafander starszego typu, pozwoli na systematyczne poszukiwania na wybranych obszarach. W końcu roku 1956, w porozumieniu z pływaczami, Państwowe Muzeum Archeologiczne w Warszawie i Zakład Archeologii Polski IHKM PAN w Warszawie przystąpiły do przygotowań, po czym w sezonie wykopaliskowym w 1957 r. rozpoczęto poszukiwania w porze raczej spóźnionej, bo dopiero w lipcu i niestety w okresie deszczów, chłodu i wysokiego poziomu wody. Próby przeprowadzono w kilku punktach w jeziorze w Biskupinie, w jeziorze zwanym Święte na pograniczu Biskupina i Gąsawy oraz w jeziorze w Sobiejuchach⁷. Szerszy program — Izdebno, Kruszewica, Lednica, Gniezno — nie mógł być wtedy zrealizowany. W Biskupinie, w zatoce w pobliżu dawnego ujścia rzeczki Gąsawki odkryto obecność obrobionego drewna dębowego (?), kawałków węgla drzewnego, gałęzi, kołków (mniej więcej w miejscu odkrytym przed wojną), ułamków naczyń glinianych, kości zwierząt, a oprócz tego wydobyto naczynie średniowieczne z końca XIII względnie z początku XIV w., mające, być może, związek ze Starymi Biskupicami lub Święprawicami. Było ono zanurzone w mule na głębokość około 60 cm. W Sobiejuchach, w pobliżu brzegu jeziora znaleziono kamienie, węgle drzewne, ułamki naczyń, mające bezwzględnie związek z „łużyckimi” osiedlami obronnymi z wczesnej epoki żelaznej na wyspie zwanej Ostrowem lub Ostrówkiem. Próby w jeziorze Święte nie przyniosły pożądanego rezultatu. Dopiero w roku 1958 rozpoczęto realizację szerszego programu w Biskupinie, Kruszewicy oraz na Wolinie. W jeziorze biskupińskim zlokalizowano z dużą dokładnością domniemany pomost, a oprócz tego, poza różnymi obrobionymi kawałkami drewna, kilkanaście łuczywek używanych przy nocnych połowach ryb oraz piszczał ludzką. Jest bardzo prawdopodobne, że na dnie jeziora biskupińskiego spoczywają spore ilości części zniszczonych urządzeń wałowych „łużyckich” osiedli obronnych z wczesnej epoki żelaznej. Są to pozostałości z rozsypiska wałowego rozmytego przez fale. Rozsypisko to uległo w części zachodniej i północnej prawie całkowitemu rozmyciu. Część szkieletu ludzkiego o nieokreślonej chronologii pozwala przypuszczać możliwości odkrycia tego rodzaju. Poszukiwania pływaczów w Gopie tuż przy Kruszewicy przyniosły cenne wyniki w postaci znalezienia pali mostu średniowiecznego.

Mamy zamiar kontynuować poszukiwania w latach przyszłych oraz rozpocząć systematyczne i planowe poszukiwania na obszarach wodnych przede wszystkim w pobliżu ważnych obiektów osadniczych, głównie wczesnośredniowiecznych. Określenie wielu zabytków z materiałów organicznych ułatwia obecnie stosowanie metody C¹⁴, przez co pozorne ryzyko współczesności podwodnych zabytków ze stałymi obiektami naziemnymi zostało zredukowane do minimum. Sześciuosobowa ekipa pływaczów pracowała w trudnych warunkach z dużym poświęceniem. Posługiwano się aparatami tlenowymi i powietrznymi, maskami i płetwami, tyczkami itd., korzystano z łodzi lub pontonu gumowego. Zastosowano aparaty tlenowe pozwoliły opuszczać się do 15 m w głąb i przebywać pod wodą do 2 godz. Aparaty powietrzne, znacznie bezpieczniejsze, umożliwiają nurkowanie do głębokości 90 m i przebywanie pod wodą 2 godziny. Są to aparaty „Skagerrak”, „Atlantic”. Opierając się na doświadczeniach naszych i ekipy nurków, można stwierdzić, co następuje: najważniejszym czasem poszukiwań w polskich jeziorach, ze względu na „kwitnienie” w lecie planktonu, jest kwiecień—maj oraz wrzesień—październik. Widoczność do chodząca wtedy w dni bezwietrzne i słoneczne do około 10 m. Ponieważ jednak woda jest wtedy zbyt zimna, potrzebne są specjalne „ciepłe” skafandry. Przed przystąpieniem do akcji podwodnej trzeba wybrany teren oczyścić z wodorostów wycinając je długimi kosami. W dużych rzekach warunki pracy są bardzo trudne. Widoczność np. w Wiśle wynosi zaledwie do 1/2 metra. Do poszukiwań nieodzowne są reflektory podwodne zasilane z baterii lub akumulatora. Znaleziony obiekt trzeba lokalizować kamieniem, do którego przyczepia się sznur i pływak (kawałek drewna), po czym wykonuje się pomiar. W dno można też wbić białą pomalowaną tyczkę. Muliste dna jezior, w których muł leży niekiedy grubą warstwą, poza mąceniem wody stwarzają niebezpieczeństwo zapadania się w pozycji stojącej, dlatego przy poszukiwaniach najdogodniejsza jest pozycja pozioma. Nie potrzebujemy podkreślać, że w nurkowaniu mogą brać udział tylko wytrawni

⁷ W poszukiwaniach podwodnych wzięły udział kilkusobowe zespoły pływaczów pod kierownictwem mgra inż. Kwapisiewicza.

plywacy, przeszkoleni w nurkowaniu, o pełnych, stwierdzonych przez lekarza walorach fizycznych. Wszelkie próby przeprowadzania badań przez osoby niepowołane kończą się tragicznie. Byłoby pożądanym, ażeby z grona młodych archeologów przeszkolić w nurkowaniu szereg osób, bowiem współudział archeologów w poszukiwaniach jest bardzo wskazany ze względów merytorycznych.

Poza wspomnianymi przyrządami, do dokumentacji można używać specjalnych aparatów fotograficznych. Sądzę, że należałoby spróbować, czy aparaty do wykrywania min nie mogłyby znaleźć zastosowania, oczywiście po odpowiedniej przeróbce, do wyszukiwania zatopionych zabytków metalowych. Myślę, że byłoby również możliwe użycie do obserwacji pod wodą peryskopu zainstalowanego na łodzi lub tratwie.

Przedstawione wyżej sposoby poszukiwań podwodnych, jako jeden z metodycznych środków terenowych, przyczynić się mogą do wzbogacenia i rozszerzenia naszego warsztatu archeologicznego i uzyskania nie tylko dalszych, nie znanych źródeł do poznania wielu stron działalności ludzkiej w dawnych wiekach, ale i do wyjaśnienia licznych, dotychczas nie zawsze trafnie ujmowanych zjawisk historycznych. Poszukiwania te, acz często będą zaliczone do wstępnych i sygnalizujących pewne obiekty, za którymi w konsekwencji muszą być prowadzone badania wykopaliskowe, szczególnie tam, gdzie mają miejsce roboty budowlane, przyczynią się do odkryć cennych zabytków, głównie z drewna. Poszukiwania podwodne mają przed sobą zapewnioną przyszłość, nie mówiąc o rozszerzeniu warsztatu archeologicznego, a przede wszystkim metodyki terenowej.

К Р А Т К О Е С О Д Е Р Ж А Н И Е

Автор обсуждает пригодность подводной разведки для производящихся в Польше археологических работ и приводит перечень археологических объектов на территории Польской Народной Республики, в отношении которых можно было бы с успехом применить подводную разведку.

Далее автор переходит к обсуждению методики этих раскопок, ставя её в зависимость от конкретных местных условий, выступающих в Польше, и указывает на необходимость предварительной разработки научной документации, которая должна предшествовать практическим изысканиям и с которой следует начинать каждое исследование объектов.

Статья содержит, кроме того, отчёт об исследованиях, производившихся до сего времени в Польше, оценку успехов польской науки на этом поприще, обсуждение выявленных в ходе практических работ недостатков и недочётов организационного и технического характера и — наконец — характеристику несомненных научных достижений, завоёванных подводной разведкой польской археологии.

S U M M A R Y

The author discusses the usefulness of submarine investigations for archaeological research in Poland and presents a list of archaeological sites in Polish People's Republic, on which submarine investigations should be made. He is also dealing with methods to be employed. Special scientific preparations, preceding such excavations, are a desirable task for the future. The author underlines some needs of organisation and technique in this domain. The paper also comprises information concerning present research and achievements of Polish Archaeology combined with submarine investigations.

JERZY ANTONIEWICZ

SKARB HALSZTACKI ZNALEZIONY W MIEJSCOWOŚCI KISIELSK POW. ŁUKÓW

ГАЛЬШТАТСКИЙ КЛАД ИЗ М. КИСЕЛЬСК, ПОВЯТА ЛУКОВ

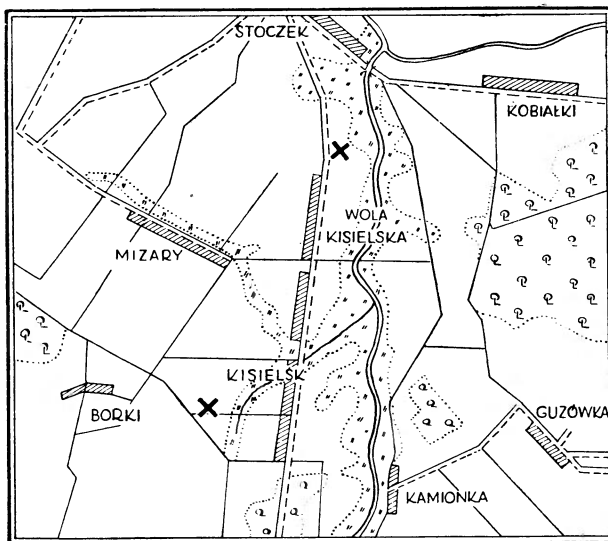
A HALLSTATT HOARD AT KISIELSK, THE ŁUKÓW DISTRICT

Wstęp

Późną jesienią 1957 r. zgłosił się do Państwowego Muzeum Archeologicznego w Warszawie Marian Drosio, syn Władysława, mieszkaniec wsi Kisielsk w pow. łukowskim, który przyniósł przedmioty metalowe i szklane paciorki znalezione w formie skarbu w glinianym naczyniu. Zespół tych przedmiotów miano odkryć przypadkowo podczas pogłębionej orki na obszarze wsi Kisielsk w październiku 1957 r. Przejmując od znalazcy do zbiorów PMA powyższy „skarb”, stwierdziłem brak jednego nagolennika typu stanomińskiego oraz fragmentów z rozbitego naczynia. Przedmioty te znalazca obiecał przynieść nieco później. Rzeczywiście w parę tygodni potem dostarczył do PMA torebkę skorup lużyckich — natomiast nagolennik miał mu rzekomo zaginać w bliżej nieznanymi okolicznościach. Mimo oświadczenia, że tylko po dostarczeniu całości skarbu wypłacone mu zostanie znaleźne — do wiosny 1958 r. brakujący nagolennik nie wpłynął do zbiorów muzealnych. W początku maja 1958 r. wybrałem się do Kisielska celem odebrania brakującego przedmiotu oraz ustalenia na miejscu okoliczności i miejsca odkrycia skarbu.

Miejsce znalezienia skarbu

Miejscowość Kisielsk leży na tarasie rzeki Świder, która płynie w tym miejscu dość niespokojnym nurtem, lekko meandrując wśród okolicznych wzniesień w swej dość szerokiej pradolinie. Miejsce znalezienia skarbu znajduje się wśród lekko wyniosłych pól po lewej stronie drogi prowadzącej przez wieś Kisielsk i sąsiednią wieś Wola Kisielska do miasteczka Stoczek (ryc. 1). Z zebranych przeze mnie w maju 1958 r. od okolicznej ludności danych wynika, że istotnie w październiku 1957 r. Marian Drosio podorywując lekko drogę polną prowadzącą z obrębu gospodarstwa jego ojca Władysława



Ryc. 1. Kisielsk i Wola Kisielska, pow. Łuków. Plan sytuacyjny rozmieszczenia stanowisk archeologicznych.

do miejscowości Borki, w odległości mniej więcej 300 m na zachód od koryta bezimiennej strugi wpadającej do Świdra i stanowiącej jego lewobrzeżny dopływ, natrafił na naczynie gliniane zawierające następujące przedmioty, które po zawadzeniu naczynia lemeszem miały wypaść na powierzchnię. Wyliczam je tutaj w porządku typologicznym:

1. Dwa lite nagolenniki brązowe o półtora zwoja typu stanomińskiego, z czego do zbiorów muzealnych wpłynął tylko jeden egzemplarz.

2. Jeden lany naszyjnik skośnie żłobkowany z końcami rozplaszczonymi i zawiniętymi w uszko.

3. Jedna brązowa spiralna bransoleta wykonana z pasma metalu o daszkowatym przekroju, które przechodzi w zastrzony prosty koniec.

4. Dwie brązowe trzyzwojowe bransolety (?) wykonane z cienkiego drutu.

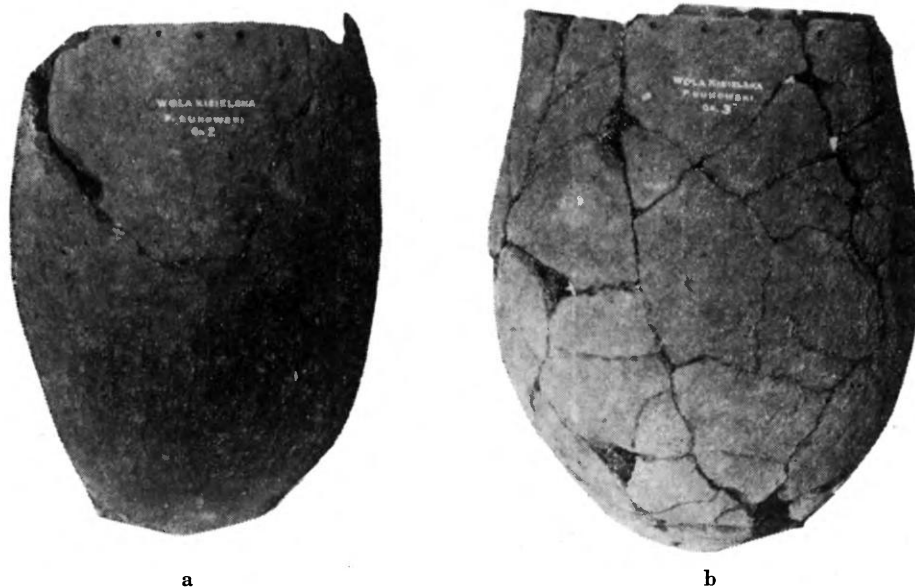
5. Jedna ślimacznica pozostała po szpili brązowej z główką spiralną.

6. Sześć tutulusów różnej wielkości z wystającymi trzpieniami zakończonymi lekko wklęsłymi tarczками oraz posiadającymi u spodu jedno uszko (w jednym tutulusie wystąpiły dwa uszka).

7. Dziewięć różnego kształtu i wymiarów drucików brązowych.

8. Około 40 koralików z niebieskiego szkliwa, przeważnie jednakowych wymiarów, przy czym większość ich jest ornamentowana białym wężykiem.

Niestety, brakującego nagolennika nie udało się od znalazcy odebrać. Sądząc z rozmowy i przypuszczeń sąsiadów znalazcy, został nagolennik ten w barbarzyński sposób zniszczony przez przetopienie na metal w wiejskiej kuźni dla celów gospodarczych.



Ryc. 2. Wola Kisielska, pow. Łuków. Naczynia z grobu nr 2 i 3 z cmentarzyska halsztackiego.

czony przez przetopienie na metal w wiejskiej kuźni dla celów gospodarczych. Od matki znalazcy uzyskałem natomiast jeszcze parę paciorków, które wiosenne deszcze w 1958 r. wymyły na powierzchnię ziemi w miejscu odkrycia skarbu. Ze względu na zasiewy nie robiłem żadnego wkopu próbnego w tym miejscu, mającego za zadanie skontrolować, czy wszystkie przedmioty wchodzące w skład tego skarbu zostały wydobyte z ziemi. Jednocześnie podczas pobytu w Kisielsku udałem się do sąsiedniej wsi Wola Kisielska, gdzie udało mi się zlokalizować cmentarzysko łużyckie z okresu halsztackiego, którego łączność z odkrytym obecnie skarbem wydaje się być bardzo prawdopodobna (ryc. 1). Cmentarzysko to badane w latach 1938/39 przez B. W e r n e r¹ leży na nieużytku będącym własnością Jana Urbaniaka, zamieszkałego na północnym krańcu wsi Wola Kisielska. Teren odkrycia cmentarzyska znajduje się tuż za zabudowaniami gospodarczymi Jana Urbaniaka, po prawej stronie drogi prowadzącej z Woli Kisielskiej do Stoczka. B. W e r n e r odkrył tam i częściowo rozkopał ciałopalne cmentarzysko łużyckie, którego naczynia posiadały

¹ J. Kostrzewski, Od mezolitu do okresu wędrówek ludów, „Prehistoria ziem polskich”, Kraków 1939—1948, str. 269/70 oraz St. N o s e k, Materiały do badań nad historią starożytną i wczesnośredniowieczną międzyrzecza Wisły i Bugu, Lublin 1957, str. 275 oraz także notatka J. G u r b y zamieszczona w t. XXXIII (1956) kwartalnika „Wiadomości Archeologiczne”, str. 113.

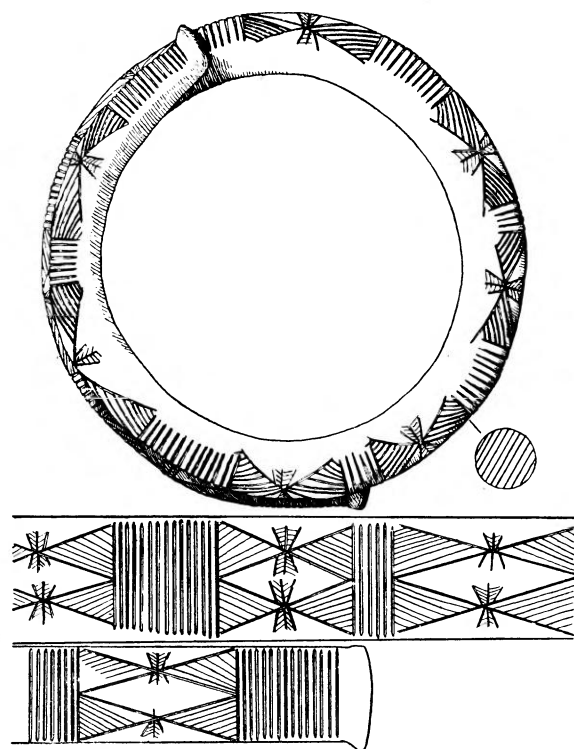
między innymi formy zbliżone do grupy tarnobrzezsko-sandomierskiej kultury łużyckiej. Przewodnią formę stanowiły także typowe naczynia jajowate o chropowatej powierzchni z dziurkami pod krawędzią (ryc. 2a i b), znane między innymi ze stanowisk osadniczych halsztacko-lateńskich na Mazurach² i Podlasiu³. Znaleziono tu też trochę naczyń nawiązujących do wielkopolskiej grupy kultury łużyckiej, jak też do grupy wysockiej⁴. Ponieważ odległość między odkrytym i badanym przez B. W e r n e r a stanowiskiem w Woli Kisielskiej w stosunku do miejsca odkrycia skarbu wynosi około 3,5 km w linii prostej, wszystko to świadczy o istniejącej na tym obszarze ekumenie pewnej społeczności „łużyckiej”, której miejscem pochówku było rozkopane przed wojną cmentarzysko.

Opis odkrytych przedmiotów i ich analogie

N a c z y n i e. Dostarczone przez znalazcę ułamki naczynia, składające się z 28 fragmentów, nie pozwoliły na jego nawet częściową rekonstrukcję. Naczynie to było słabo wypalone i z chwilą uderzenia pługiem rozsypało się na drobne ułamki. Zachowane fragmenty pozwalają jednak wyrobić sobie pojęcie, z jaką formą naczynia mamy w tym wypadku do czynienia. Już bowiem pobieżny rzut oka na te skorupy pozwala na określenie tego zniszczonego garnka. Nie ulega wątpliwości, że było to jajowate naczynie o grubych u dołu ściankach, cieniejących ku górze, wykonane z chudej gliny zmieszanej z średnioziarnistą

domieszką tłuczni kamicznego i wypaloną na kolor jasnoceglasty. Trzeba także stwierdzić, że całe naczynie miało wysoce chropowatą powierzchnię, miejscami, zwłaszcza u dołu, powleczone wtórnie rozrobioną mazią glinianą z domieszką tłuczni kamicznego — wewnątrz natomiast było całkowicie gładkie. Sam wylew naczynia zaś, zewężający się ku górze, był wygładzany i posiadał pod krawędzią charakterystyczne otwory, ułożone w odstępach mniej więcej czterocentymetrowych. Z powyższego opisu widać, że naczynie z Kisielska było analogiczne do przewodniego typu naczyń wydobytych na cmentarzysku w sąsiedniej wsi Woli Kisielskiej, a zwłaszcza naczyń z grobu nr 2 i 3, które tutaj publikujemy.

N a g o l e n n i k lity typu stanomińskiego wykonany z brązu i posiadający kształt półtorazwoju nie przedstawia sobą żadnej rewelacji naukowej (ryc. 3). Jak wszystkie tego typu przedmioty posiada on guziczkowe zakończenie oraz jest ornamentowany grupami kresek poprzecznych, między którymi przylegają podstawami trójkąty skośnie kreskowane o wypełnionym polu. Trójkąty te mają w miejscu styku wierzchołków dodatkowe małe trójkąciki



Ryc. 3. Kisielsk, pow. Łuków. Lity nagolennik ze skarbu halsztackiego. Nagolennik — $\frac{1}{3}$ w. n., ornament — w. n.

umieszczone obustronnie. Ten typ nagolenników wywodzi J. K o s t r z e w s k i z Kujaw, gdzie w słynnym skarbie halsztackim w Stanominie, pow. Inowrocław znaleziono ich największą ilość w jednym zespole⁵. Na obszarze międzyrzecza Wisły i Bugu jest nasz

² J. A n t o n i e w i c z, K'arheologiczeskomu izuczeniu driewnego nasilenia Pribaltiki, „Izwestija Akademii Nauk Estonskoj SSR”, 1957, z. 2, ryc. 2,2 oraz dawniej K. R o s s i u s, Die sogenannten Pfahlbauten Ostpreussen, „Prähistorische Zeitschrift”, t. XXIV (1933), str. 44 oraz fig. 9b, 10c i 12e.

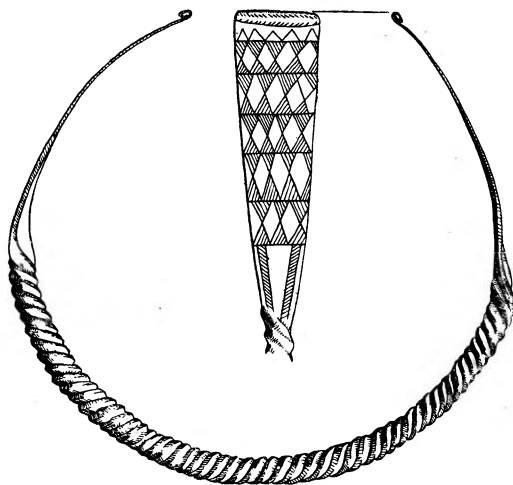
³ Ostatnio: T. H i l d t - W ę g r z y n o w i c z, Sprawozdanie z badań osady kultury łużyckiej we wsi Kamionka Nadbużna, pow. Ostrów Mazowiecka w latach 1955/56, „Wiadomości Archeologiczne”, t. XXIV (1957) str. 320, gdzie dalsza literatura przedmiotu oraz tabl. XLVIII, fig. 1.

⁴ Materiał z tego stanowiska znajduje się obecnie w zbiorach PMA w Warszawie i nie został jeszcze opracowany do druku.

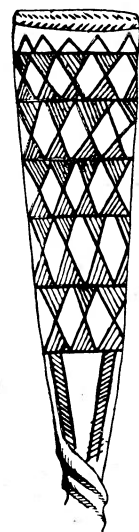
⁵ J. K o s t r z e w s k i, Ze studiów nad wczesnym okresem żelaznym w Polsce, „Slavia Antiqua”, t. IV (1953), str. 36 i n.

skarbu szóstym punktem, w którym znalazły się tego typu nagolenniki, będące północną odmianą nagolenników występujących w różnych odmianach lokalnych w kulturze lużyckiej okresu halsztackiego. Jest rzeczą charakterystyczną, że obok dużego skupiska występowania tych nagolenników na Kujawach — obszar międzyrzecza Wisły i Bugu w porównaniu z resztą ziem polskich stanowi drugie, jak dotąd, duże skupisko tych ozdób. Zachowany egzemplarz z Kisielska posiada grubość sztaby brązowej 1,5 cm oraz wagę 82,5 dkg.

Brązowy naszyjnik skośnie żłobkowany z końcami rozklepanymi i zawiniętymi w uszka — w przeciwieństwie do nagolenników nie jest przedmiotem często występującym na obszarze międzyrzecza Wisły i Bugu (ryc. 4). W świetle ostatniego zestawienia J. K o s t r z e w s k i e g o tego typu naszyjniki dotąd na tym obszarze nie zanotowano⁶. Ostatnio jednak przybył jeden nieozdobiony egzemplarz z Wakijowa, pow. Tomaszów Lubelski⁷ oraz dalszy, w tym wypadku nasz egzemplarz z Kisielska, pow. Łuków, które wspólnie wypełniają powoli lukę, jaka istnieje między znaleziskami kujawskimi i z Mazowsza płockiego a egzemplarzami w kulturze wysockiej na Podolu⁸. Naszyjnik z Kisielska ma kształt prawie regularnie okrągły, a jego średnica wynosi ok. 17 cm. przeciętna grubość skręconego pręta wynosi 0,8 cm, zaś największa szerokość spłaszczonych końców około 3 cm. W przeciwieństwie jednak do egzemplarza z Wakijowa — egzemplarz z Kisielska jest na końcach bogato ornamentowany, co nam przedstawia dość wiernie ryc. 5. Waga naszyjnika, w porównaniu z nagolennikiem jest niewielka, gdyż wynosi 18,5 dkg.



Ryc. 4. Kisielsk, pow. Łuków. Naszyjnik ze skarbu halsztackiego. Około $\frac{1}{3}$ w. n.



Ryc. 5. Kisielsk, pow. Łuków. Rozwinięty ornament z naszyjnika halsztackiego. Około $\frac{1}{2}$ w. n.

Bransoleta spiralna o daszkowatym przekroju pasma brązowego należy do typu licznie spotykanego na obszarze międzyrzecza Wisły i Bugu (ryc. 6). Analogiczne bransolety znamy ze skarbu z Kielczewa, pow. Węgrów⁹ oraz z miejscowości Niewiadoma, pow. Sokołów¹⁰, Woźuczyna, pow. Tomaszów Lubelski¹¹ oraz prawdopodobnie z Góry, pow. Warszawa¹², na prawym brzegu Wisły. Stanowisko w Kisielsku dostarczyło przedmiotu będącego prawie całkowitą analogią egzemplarzy opublikowanych przez N o s k a i P a s t e r n a k a. Bransoleta ta posiada 15 zwojów i jest ornamentowana na zwojach końcowych w formie prawie ukośnie zakreskowanych trójkątów, zwróconych do siebie ściętymi wierzchołkami, a jedynie końce jej są ozdobione ornamentem „jodełkowym”.

⁶ J. K o s t r z e w s k i, Ze studiów..., mapa III.

⁷ T. P o k l e w s k i, Halsztacki zespół ozdób brązowych z Wakijowa, pow. Tomaszów Lubelski, „Wiadomości Archeologiczne”, t. XX (1954), str. 268 oraz tabl. XXIII i ryc. 2 i 4.

⁸ T. S u l i m i r s k i, Kultura wysocka, Kraków 1931, tabl. XXVI, fig. 1 oraz tabl. XXVII, ryc. 1.

⁹ J. P a s t e r n a k, Brązowy skarb halsztacki z Kielczewa, „Światowit”, t. XVII (1936/37), str. 287 i n, ryc. 3 e-f.

¹⁰ S t. N o s e k, Materiały..., str. 279 oraz tabl. XXII, fig. 8—11.

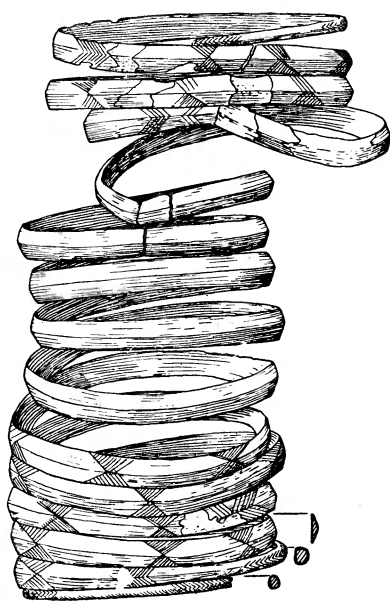
¹¹ Tamże, str. 280.

Szerokość taśmy tej bransolety wynosi 0,7 cm, największa grubość 0,2 cm, natomiast na końcach jej drut ma kształt półokrągły i kanciasty o grubości 0,3 cm.

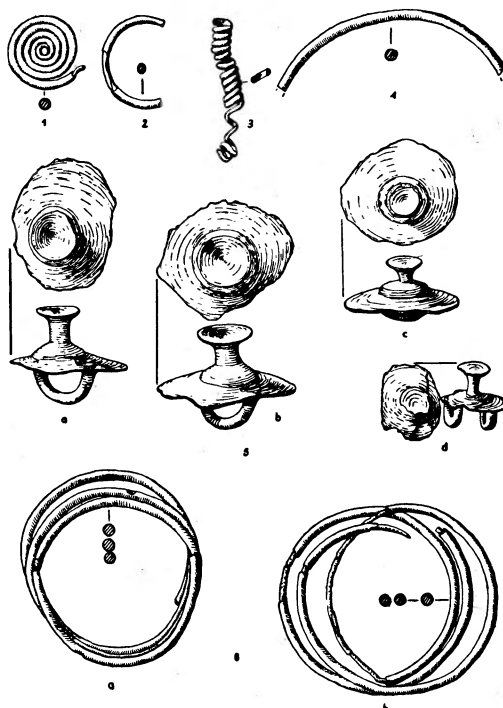
Dwie brązowe trzyzwojowe bransolety (?) wykonane są z cienkiego drutu i stanowią przedmioty mało typowe w tym zespole. Dlatego nic bliższego na ich temat powiedzieć nie można (ryc. 7, fig. 6, a-b). Grubość drutu brązowego wynosi w tym wypadku 0,2 cm. Każda bransoleta, dzisiaj już przełamana, składa się z trzech zwojów o niewielkiej średnicy światła wynoszącej zaledwie około 5 cm. Mała średnica tych przedmiotów budzi pewne zastrzeżenia co do użytkowego charakteru tych bransolet zważywszy, że znane spiralne bransolety z okresu halszackiego podobnego typu posiadają na ogół od 7 do 8 zwojów i więcej.

Tarczka spiralna do szpili, niestety ze względu na swoje fragmentaryczne zachowanie, nie upoważnia nas do bliższego zaszeregowania do znanej odmiany typologicznej, tzn. trudno określić, czy spiralka ta stanowiła fragment szpili o paru tarczach spiralnych czy też była to szpila tylko jednotarczowa (ryc. 7, fig. 1). Należy jedynie zaznaczyć, że zachowany fragment jej nasady przechodzi z drutu o przekroju okrągłym na przekrój kanciasty.

Tutulusy, w liczbie sześciu egzemplarzy, znalezione w tym zespole zachowane są fragmentarycznie na skutek ułamanych obrzeżeń dolnych tarczek zakrywających uszka,



Ryc. 6. Kisielsk, pow. Łuków. Spiralna bransoleta halszacka. Około $\frac{1}{3}$ w.n.



Ryc. 7. Kisielsk, pow. Łuków. Drobne przedmioty ze skarbu. Około $\frac{1}{3}$ w. n.

do których te ostatnie były przymocowane (ryc. 5a, b, c i d). Kształty tych tutulusów żywo przypominają analogiczne ozdoby z okresu halszackiego stanowiące części składowe wielkopolskich zapinek okularowych, które posiadają wewnątrz spiralnych tarczek zupełnie podobne zakończenia w postaci niewielkich miseczkowatych tarczek o małych wymiarach. Należy także zaznaczyć, że wysokość trzpieni pod tarczami miseczkowatymi u tutulusów z Kisielska jest mniejsza od trzpieni wielkopolskich zapinek okularowych. Wysokość tych trzpieni waha się od 2 do 4 cm i więcej — w przeciwieństwie do naszych, których wymiary na ogół nie przekraczają 1,5 cm. Wszystkie cztery egzemplarze tutulusów różnią się wymiarami i każdy z nich prawdopodobnie pochodzi z innej formy odlewniczej. Łatwo też zauważyć, że te cztery tutulusy są w zakresie kształtu i ogólnego wystroju podobne do siebie, natomiast dwa dalsze wykazują inną formę typologiczną zupełnie wyraźną w szczegółach ich wykonania. Najmniejszy z nich posiada dwa uszka u spodu w przeciwieństwie do pozostałych posiadających po jednym uszku. Tutulusy z Kisielska nie posiadają dotąd żadnych analogii w skarbach halszackich na obszarze międzyrzecza Wisły i Bugu poza jedną nie-

pewną wiadomością dotyczącą skarbu z miejscowości Proszew, pow. Węgrów, mówiącą o znalezieniu w skarbie tym „kapturków”, które być może były tutulusami naszego typu¹². Podobny tutulus znany jest z łużyckiej osady nawodnej z Ostrowia na Jeziorze Orzyskim, pow. Pisz¹³.

Drućki brązowe ze względu na fragmentaryczność zachowania nie przedstawiają sobą żadnego godnego uwagi faktu kulturowego i być może są częścią zniszczonych przedmiotów różnego przeznaczenia, których funkcji trudno dociec (ryc. 7, fig. 2, 3 i 4).

Koraliki z niebieskiego szkliwa w ilości 39 sztuk mają przeważnie jednakowe wymiary, jakkolwiek trzy egzemplarze spośród całości posiadają tylko 0,7 cm średnicy, w przeciwieństwie do większości, których średnica przekracza 1,2 cm. Większość z nich ma kształt dwustronnie płasko-wypukły, a tylko kilka z nich posiada beczułkowaty kształt przy jednoczesnym jednostronnym spłaszczeniu powierzchni koło otworu do przewlekania. Ornamentacja tych paciorków w postaci linii falistej jest w kolorze żółtym (posiada go większość koralików), a tylko kilka z nich ozdobionych jest ornamentyką falistą wykonaną białą masą. Koraliki z niebieskiego szkliwa z wężykową zdobą tego typu są charakterystycznym rysem kulturowym inwentarzy cmentarzysk okresu halsztackiego, zarówno w grupie tarnobrzeskiej kultury łużyckiej jak również i na innych obszarach Polski.

Wnioski

W świetle naszych rozważań skarb z Kisielska, pow. Łuków należy bez zastrzeżeń datować na okres halsztacki. Posiada on w swym inwentarzu szereg znanych przedmiotów z innych stanowisk na obszarze międzyrzecza Wisły i Bugu, jak np. nagolenniki typu stanomińskiego (Franciszków, pow. Garwolin, Kielczew, pow. Węgrów, Łukowiec, pow. Mińsk Maz., Okrągłe, pow. Siedlce, Proszew, pow. Węgrów i Woźuczyn, pow. Tomaszów Lubelski)¹⁴, bransolety spiralne (Kielczew, Niewiadoma, pow. Sokołów, Woźuczyn), paciorki z niebieskiego szkliwa z ornamentacją falistą — oraz mniej liczne przedmioty, jak np. lane, skośnie żłobkowane naszyjniki z końcami rozplaszczonymi i zawiniętymi w uszka, które były dotąd znane na tym obszarze w jednym egzemplarzu z Wakijowa, pow. Tomaszów Lubelski. Dlatego nasz egzemplarz z Kisielska, jedyne obok Wakijowa znalezisko tego typu wytworów, pomnaża na obszarze międzyrzecza o drugi egzemplarz te znaleziska i tym samym powoli wypełnia lukę między tymi znaleziskami na Kujawach i Mazowszu płockim a przedmiotami analogicznymi, występującymi na obszarze kultury wysockiej. Unikatowymi, jak dotąd, przedmiotami na obszarze międzyrzecza jest zespół sześciu tutulusów brązowych w skarbie z Kisielska. Swą formą nawiązują one do łużyckich tutulusów stanowiących części składowe wielkopolskich zapinek okularowych, które posiadają wewnątrz spiralnych tarcz zupełnie podobne miscożkowe zakończenia.

Skarb z Kisielska był prawdopodobnie zespołem drogocennych przedmiotów zdobytych w wyniku nagromadzenia nadwyżek produkcyjnych przez społeczność „łużycką” chowającą swych zmarłych w okresie halsztackim na cmentarzysku w Woli Kisielskiej. Jakie było stanowisko społeczno-godnościowe jego właściciela w obrębie tej społeczności, odpowiedzieć niełatwo. Nie wiemy, czy skarb z Kisielska stanowił przeciętną wartość majątkową głowy małej rodziny czy też było to specjalnie duże nagromadzenie przedmiotów staraniem wszystkich członków rodziny. Charakter znalezionych w tym skarbie przedmiotów oraz ich zestaw świadczy jednak, że musiał to być chyba raczej skarb o charakterze osobistym, a nie całej społeczności składającej się z kilku małych rodzin złączonych węzłami krwi i produkcji. W każdym razie fragmentaryczność badań nad okresem halsztackim na obszarze międzyrzecza Wisły i Bugu nie pozwala na szersze wnioski w tym zakresie, zarówno odnośnie do interpretacji społecznej skarbu z Kisielska, jak też dynamiki rozwoju społecznej żyjącej społeczności w tym regionie.

¹² B. W e r n e r, Nagolenniki lite z Podlasia, „ZOW”, t. VI (1931), str. 2—4.

¹³ K. R o s s i u s, Die sogenannten Pfahlbauten..., ryc. 21c.

¹⁴ Por. J. K o s t r z e w s k i, Ze studiów..., mapa I, gdzie oznaczono skarb z Woźuczyna, pow. Tomaszów, posiadający jakoby w swym składzie tylko lite nagolenniki typu sądeckiego. Por. S t. N o s e k, Materiały..., t. XXII, gdzie opublikowano także nagolenniki typu stanomińskiego.

КРАТКОЕ СОДЕРЖАНИЕ

Осенью 1957 года коллекции Государственного археологического музея в Варшаве пополнились кладом, найденным в м. Кисельск, повята Луков на Подляшье. Клад состоял из бронзовых предметов. Он был раскопан случайно при вспашке участка земли с совершенно плоской поверхностью без видимых следов каких бы то ни было поселений. По своему составу клад в общем не отличался от гальштатских кладов, найденных до сих пор между Вислой и Бугом. Единственным исключением являются шесть экземпляров титулусов которые в такой форме еще никогда не встречались на этой территории.

На основании анализа, произведенного автором, все предметы входящие в составоклада следует датировать гальштатским периодом. Автор считает, что клад — попавший в землю по неизвестным причинам — был закопан группой населения, которая в качестве места для погребения своих покойников использовала соседнюю территорию, в пределах нынешней деревни Воля Кисельска. Здесь еще в междувоенный период был обнаружен могильник с трупосожжением, время существования которого совпадает с временем бытования предметов, входящих в состав клада, найденного ныне в м. Кисельск.

SUMMARY

In Autumn 1957 a hoard consisting of bronze objects was deposited in the State Archaeological Museum in Warsaw: it had been casually dug out at Kisielsk, the Łuków district in Podlaha, in a flat territory without any traces of occupation. Its contents resembled those of other Hallstatt hoards from the territory between the Vistula and the Bug rivers. Only six egzemplars of tituli are a novelty, being so far unknown in the territory in question.

In the light of the examination of the hoard, the objects found should be dated to the Hallstatt period. The author is of the opinion that the hoard was deposited into earth due to unknown reasons, by a group of people (a society) who buried their dead in the territory of the neighbouring village of Wola Kisielska. Before World War II cremation burials, contemporary with the hoard of Kisielsk, were discovered at Wola Kisielska.

Osada wydmywa kultury wstęgowej ceramiki rytej w miejsc. Krzywosądz, pow. Nieszawa

W czasie badań archeologicznych prowadzonych przez K. J a ż d ż e w s k i e g o oraz B. Z i e l o n k ę w miejscowości Krzywosądz, gm. Sędzin, pow. Nieszawa (Por. K. J a ż d ż e w s k i e g o pt. „Ciekawe odkrycia archeologiczne w powiecie wrocławskim i nieszawskim”, *Z Otchłani Wieków*, zeszyt 4—5, rok VIII (1933), str. 72 oraz notatki w „Światowicie”, t. XIX, str. 160—169, wspominającej o występowaniu ceramiki kultury iwieńskiej) w lipcu i sierpniu 1953 r. odkryto osadę wydmywą kultury wstęgowej ceramiki rytej. Stanowisko znajduje się przy drodze Krzywosądz-Ułanie w odległości około 200 m na południe i około 150 m na zachód od pierwszych domów wsi Krzywosądz, na gruntach gospodarza Wiśniewskiego w pobliżu jego zabudowań. Stanowisko występuje na olbrzymiej wydmy, skąd okoliczna ludność wybiera piasek do celów gospodarczych. Osada była bardzo rozległa, w przybliżeniu zajmowała około 5 ha powierzchni. Materiał zabytkowy występował najobficiej w kotlinie rozwianej wydmy, gdzie widoczne było wielkie skupisko ceramiki, fragmentów kamieni ze śladami obróbki, jak również liczne narzędzia krzemienne i odłupki. Oprócz omawianego stanowiska nr 3, na którym odkryto ceramikę wstęgową rytą, natrafiono w jego sąsiedztwie na inne stanowiska neolityczne, gdzie między innymi występowały fragmenty ceramiki kultury pucharów lejkwatych, prafińskiej i innych kultur. W okolicy tej odkryto łącznie 6 stanowisk. Nim przejdziemy do omówienia materiału ceramicznego omówimy w kolejności wszystkie narzędzia znalezione na tym stanowisku. Są to: 1. Gładzona siekierka kamienna o uszkodzonym ostrzu. Długość 8,8 cm, szerokość 5,3 cm, grubość 2,4 cm; 2. Gładzona siekierka kamienna z silnie zniszczonym ostrzem. Długość 8 cm, szerokość 5,8 cm, grubość 5,7 cm; 3. Kamień szlifierski z jedną płaszczyzną użytkową. Wymiary: Długość 7 cm, szerokość 4,5 cm, grubość 2,2 cm (tabl. XII, ryc. 13); 4. Siekierka kamienna o uszkodzonym obuchu. Wymiary: długość 8,8 cm, szerokość 5,0 cm, grubość 2,6 cm; 5. Narzędzie kamienne o przekroju eliptycznym. Wymiary: długość 7,3 cm, szerokość 5,0 cm, grubość 2,3 cm; 6. Rozcieracz kulisty z drobnziarnistego granitu z kilkoma płaszczyznami użycia. Średnica 10 cm; 7. Rozcieracz podobny o średnicy 8 cm; 8. Trzydzieści sześć nieforemnych ułamków z granitu; 9. Dwanaście ułamków granitu rozcieraczy;

10. Ułamek płytki granitu z dwoma płaszczyznami użytkowymi; 11. Grocik igielkowy z prawobrzeżnym retuszem; 12. Grocik igielkowy podobny z ukruszonym ostrzem; 13. Grocik dłutowaty z załuskany bokami; 14. Skrobacz wiórowy czołowy wielorakiego użytku; 15. Rdzeń wiórowy jednopodstawowy; 16. Mały świder odłupkowy z uszkodzonym ostrzem; 17. Skrobacz guziczkowy z dwiema załuskany naprzemianległymi krawędziami użytkowymi; 18. Uszkodzony nóż z dwoma bocznymi krawędziami załuskany; 19. Nóż półtylcowy z nieregularnego odłupka wielorakiego użytku (rylec); 20. Nóż wiórowy z prawą krawędzią załuskany; 21. Nożyk półtylcowy o czołowej skośnej krawędzi pracującej; 22. Drapacz wysoki na zastępcu z czołową załuskany krawędzią; 23. Drapacz z odłupka z półkuliście załuskany krawędzią; 24. Nożyk w kształcie liścia z dwiema naprzemianległymi załuskany krawędziami; 25. Nożyk z odłupka z prawą załuskany krawędzią; 26. Nożyk z wiórka ułamany wielorakiego użytku; 27. Skrobacz z krawędzią półkolistą na odłupku termicznym; 28. Skrobacz z grubego odłupka wielorakiego użytku (obłęcznik); 29. Dwa nożyki z bocznymi krawędziami załuskany; 30. Trzy skrobacze z nieregularnych odłupków. Wszystkie te narzędzia są przedstawione na tablicy XII.

Analiza materiału

Materiał znaleziony na stanowisku nr 3 zachował się jedynie w ułamkach naczyń pochodzących z partii brzegowych brzuśców i den. Z większych fragmentów brzegów wykonano rekonstrukcje, inne zaś przedstawiono jako materiał porównawczy. Gлина, jakiej używano do wyrobu naczyń, była tłusta. Niejednokrotnie zawierała minimalną domieszkę piasku bądź też tłuczonego miału ceramicznego. W jednym wypadku zaobserwowano w jednej ze ścianek okruchy żwiru dochodzące do średnicy 0,5 cm. Wydaje się najbardziej prawdopodobne, że było to zanieczyszczenie naturalne. Naczynia wykonywano techniką nakładania taśm jednej na drugą, wygładzając następnie miejsca połączeń. W grupie naczyń dużych, przypuszczalnie zasobowych, zaobserwowano, że strona wewnętrzna była starannie wygładzana niż zewnętrzna. Niekiedy powierzchnie ułamków są wylugowane i starte przez piasek na skutek przesuwania się wydmy. Niekiedy ułamki są miękkie i jakby „mączyste” (tabl. XIII, ryc. 9). U naczyń małych

wymiarów, o cienkich ściankach, sprawa przedstawia się zupełnie inaczej. Posiadają one powierzchnie obustronnie starannie gładzone. Uwidacznia się to, pomimo dość licznych uszkodzeń, na powierzchni. Wypalenie naczyń zasobowych jest nieco słabsze niż naczyń o cienkich ściankach. Barwa zewnętrzna poszczególnych ułamków jest raczej jasnobrunatna, niekiedy fragmenty cienkościenne są barwy brunatno-szarej. W profilu również posiadają barwę jasną, częściej szarobrunatną, a niekiedy prawie czarną. Spośród ogólnej ilości 3921 ułamków grubościennych naczyń zdobionych ornamentem palcowym bądź guzowym wyróżniono 255 wylewów zdobionych, 3081 ułamków nie zdobionych, pochodzących z partii brzuśca, 574 zdobionych różnym ornamentem oraz 11 ułamków pochodzących z partii przydennych. Natomiast w ceramice cienkościennej, zdobionej ornamentem rytym, dołkowym, bądź nakłuwanym stempelkiem, na 57 fragmentów wyróżniono: 17 zdobionych części brzegowych, 37 fragmentów brzuśców oraz 3 ułamki z partii przydennych.

Biorąc pod uwagę formy naczyń wyróżniono następujące grupy: pierwsza obejmuje naczynia kuliste bądź czaszowate, przypuszczalnie zasobowe, charakteryzujące się dużymi wymiarami (do 50 cm średnicy brzuśca i grubymi ściankami o 1—1,5 cm) oraz nie wyodrębnioną szyjką. Wyróżniają się one też nierówną powierzchnią chropowatą z dołkami i wgłębieniami, a poza tym zdobione zawsze ornamentem dołkowym wykonanym palcami, paznokciami bądź dodatkowo zdobione guzami (tabl. XIII, ryc. 2, 3, 4, 5, 6, 7).

Do drugiej grupy zaliczono również naczynia kuliste, zasobowe lecz różniące się tym, że posiadają one wyodrębnione szyjki wychylone na zewnątrz (tabl. XIII, ryc. 13, 14, tabl. XIV, ryc. 1). Poza tym są również słabo gładzone i podobnie zdobione ornamentem palcowym.

Trzecią grupę ceramiki reprezentują już ułamki naczyń nieco odmiennych. Mają one podobnie kulisty kształt lecz mniejsze wymiary. Największe posiadają średnicę brzuśca wynoszącą 22 cm (tabl. XIV, ryc. 1, 5), najmniejsze około 8 cm (tabl. XIII, ryc. 21). Ścianki posiadają cienkie, o grubości 5—7 cm gładzone starannie po obu stronach, ozdobione najczęściej ornamentem rytym, tzw. kątowym bądź meandrowym. Krawędzie brzegów nie są jednolite lecz przybierają odmienne kształty, co można zaobserwować na poszczególnych fragmentach. Są one zaokrąglone, ścięte płasko skośnie ku dołowi do środka lub ścieniają się ku górze (tabl. XIII, ryc. 1, 2, 3, 4, 5). Ucha naczyń zasobowych pierwszej i drugiej grupy wykonane są z wałka (tabl. XIII, ryc. 13, tabl. XIV, ryc. 3) lub mają formę nalepionego guza z otworem poziomym lub pionowym (tabl. XIV, ryc. 4, 6). Trzeci rodzaj naczynek kulistych małych wymiarów o cienkich ściankach, uszu nie posiada. Sposób mocowania uszu nie był skomplikowany; po prostu przyklepiano je do ścianki naczynia. Wskazuje to na duży prymitywizm. W stosunku do pozostałych części naczyń dna są bardzo grube i wahają się w gra-

nicach od 2 do 2,5 cm. Ścianki boczne i brzegi są cieńsze, dochodzą do 1 cm.

Ornamentyka występująca na ułamkach naczyń zasobowych jest dość różnorodna, mimo że motyw zdobniczy jest prosty. Motywem tym są dołki palcowe, stempelkowe, guzy i listewki karbowane oraz linie ryte. Mimo, że elementy te powtarzają się dość często, to jednak różne umiejscowienie ich i kompozycja wprowadzają duże urozmaicenie. Najbardziej powszechnym motywem zdobniczym są dołki wykonane końcem palca. Niektóre fragmenty posiadają na całej powierzchni dołki palcowe (tabl. XIII, ryc. 2, 10) bądź paznokciowe (tabl. XIII, ryc. 4). Występują one chaotycznie (tabl. XIII, ryc. 10), niekiedy zestawione są w dość regularne poziome pasy pod krawędzią, pojedynczo bądź kilkoma rzędami (tabl. XIII, ryc. 4). Czasem i nakłucia palcowe występują łącznie z poziomymi. Oprócz wymienionych sposobów zdobienia, zasługuje też na wzmiankę motyw umieszczony na fragmencie, uzyskany przez szczypanie miękkiej jeszcze powierzchni naczynia przed wypaleniem w ten sposób, że otrzymuje się dwa naprzemianległe dołeczki (tabl. XIII, ryc. 6, tabl. XIV ryc. 8). Oprócz ornamentu palcowego występuje też stempelkowy w postaci krótkich wąskich kresek układających się poziomo, bądź skośnie promienisto, przeważnie w zestawieniu z małymi okrągłymi guzkami (tabl. XIII, ryc. 9, 11). Guzy owalne i okrągłe występują bardzo często w zestawieniu z motywem dołkowym (tabl. XIII, ryc. 5), bądź też i bez niego (tabl. XIII, ryc. 3). Niejednokrotnie są one zdobione odciskami palcowymi pojedynczymi (tabl. XIII, ryc. 3, 16), bądź podwójnymi (tabl. XIII, ryc. 5, 9). Listewki występujące na ułamkach ceramiki są również zdobione karbami w postaci odcisków paznokci, bądź palców (tabl. XIV, ryc. 1, 7, 9). Są one nalepione poziomo bądź skośnie (tabl. XIII, ryc. 7, 9, tabl. XIV, ryc. 7), niejednokrotnie w otoczeniu ornamentu dołkowego (tabl. XIV, ryc. 8). Podobnie i jedno z uszu nosi na swej powierzchni karbowania (tabl. XIII, ryc. 13). Ornament linearny, ryty w postaci grubych linii łukowatych i prostych równoległych, można zaobserwować na fragmentach (tabl. XIII, ryc. 12, 15). W jednym wypadku linie te u nasady przekreślane są dołeczkami (tabl. XIV, ryc. 2), co jest częstym wypadkiem na naczyniach cienkościennych kulistych. Dominującym motywem zdobniczym w ceramice cienkościennej jest ornament ryty w kształcie linii spiralnych (tabl. XIV, ryc. 9, 10), tzw. meandrowy, bądź złożony z kątów wchodzących jeden w drugi, tzw. kątowy (tabl. XIV, ryc. 16, 18). Często linie te przekreślane są dołeczkami, co ilustruje rysunek (tabl. XIV, ryc. 14, 19). Dołeczki odciskano stempelkami. Występują one w trzech odmianach; w formie soczewek, kółek albo trójkątów (tabl. XIV, ryc. 14, 19, 22). Oprócz rytego, występuje również w tej samej grupie ceramiki ornament kluty. Składa się on przeważnie z podwójnych linii złożonych z drobnych króciutkich kreseczek (tabl. XIV, ryc. 7, 8).

Inną grupę zabytków stanowią narzędzia z kamienia. Należy tu wymienić siekierki, rozcieracze

i kamienie szlifierskie, wykonane z drobnoziarnistego granitu narzutowego. Do lepiej zachowanych narzędzi należy pierwsza siekierka, krótka, szeroka, z tęym zniszczonym ostrzem o przekroju prawie soczewkowatym (tabl. XII, ryc. 11). Druga siekierka jest jeszcze bardziej zniszczona i podobnie krótka. Posiada ona kształt czworoboku, o tęym silnie zbitym ostrzu i przekroju zbliżonym do wydłużonego trapezu (tabl. XII, ryc. 12). Trzecia siekierka natomiast reprezentuje odmienny typ. Posiada ostrze prawie proste, tępo zakończony obuch, obecnie silnie uszkodzony oraz przekrój podłużny i poprzeczny nawiązujący do prostokąta (tabl. XII, ryc. 15).

Oprócz siekierek, spośród innych zachowanych w całości przedmiotów wymienić należy dwa kuliste rozcieracze, jeden o średnicy 10 cm, drugi 8 cm. Poza tym mały kamień szlifierski z jedną płaszczyzną wygładzaną (tabl. XII, ryc. 13) oraz nieokreślone bliżej narzędzie o przekroju eliptycznym (tabl. XII, ryc. 14). Pozostałe drobne fragmenty pochodzą z kulistych rozcieraczy, bądź też płytek o powierzchniach zeszlifowanych.

Materiał krzemienisty z Krzywosądza nie reprezentuje jednego gatunku. Wymienić należy krzemień morenowy bałtycki barwy jasnej, mleczno-białej, szarej, niekiedy czarniawej. Krzemień biało nakrapiany a także krzemień wąchocki.

Spółród tego wyróżniono: z krzemienia narzutowego bałtyckiego wydzielono na ogólną ilość 146 fragmentów — 25 narzędzi, z białonakrapianego na 5 fragmentów — 1 oraz z krzemienia wąchockiego na 3 fragmenty — 3 narzędzia. Wyroby z tego surowca nie mają dużych wymiarów, największe wahają się w granicach do 5 cm. Najliczniejsze są skrobacze wiórowe. Występują również noże półtylcowe, świdry i rylce. Poza tym wymienić należy liczne wyroby mikrolityczne w postaci grocików igielkowatych i dłutowatych. Grociki igielkowane reprezentują kilka typów. Są grociki wykonane z drobnych wiórków w postaci wydłużonych trójkątów ze śladami zaszczerbienia po jednej stronie dłuższego boku (tabl. XII, ryc. 16—17), inne natomiast noszą mniej wyraźne ślady obróbki. Grociki dłutowate wykonane są także z wiórków krzemienistych z bokami zaszczerbionymi (tabl. XII, ryc. 18). Skrobacze mają formę najróżnorodniejszą. Wyróżniono trzy zasadnicze grupy. Wyrabiano je albo z małych wiórków krzemienistych o ostrzu skrobiącym czołowym bądź bocznym, na co zwracają uwagę wyświecone krawędzie (tabl. XII, ryc. 19, 22), albo też wysokie, wykonane na zastępcu kilkakrotnie zaszczerbionym (tabl. XII, ryc. 21). Trzeci rodzaj skrobaczy przedstawia już różnorodny materiał, na przykład guziczkowe, bądź w postaci nieforemnych wiórków, odłupków rdzeni, zawsze jednak ze śladami retuszu bądź wyświecenia jako wyniku intensywnego użycia (tabl. XII, ryc. 22). Nożyki półtylcowe reprezentuje okaz z małego wąskiego wióra o krawędzi pracującej skośnej i ze śladami użycia. Boczne zaś krawędzie noszą również zaszczerbienia ochronne. Czasami wykonane są one z odłupków o charakterze wielorakim. Rylce węglowe na tym stanowisku nie reprezentują zróżnicowanych

typów przypuszczalnie ze względu na brak odpowiedniego surowca do ich wykonania. Wytwarzano je również z wiórków przez złamania poprzeczne, a następnie odbicie z boku wiórka pionowego równoległego do krawędzi, przez co uzyskiwano część pracującą-ryjącą. Okaz znaleziony wykonany jest z nieforemnego odłupka wielorakiego przeznaczenia (rylec, nożyk bądź obłęcznik). Na omawianym stanowisku znaleziono też jedno narzędzie świdra wykonanego z odłupka. Ukruszone jednak ostrze nie pozwala na dokładne rozpoznanie.

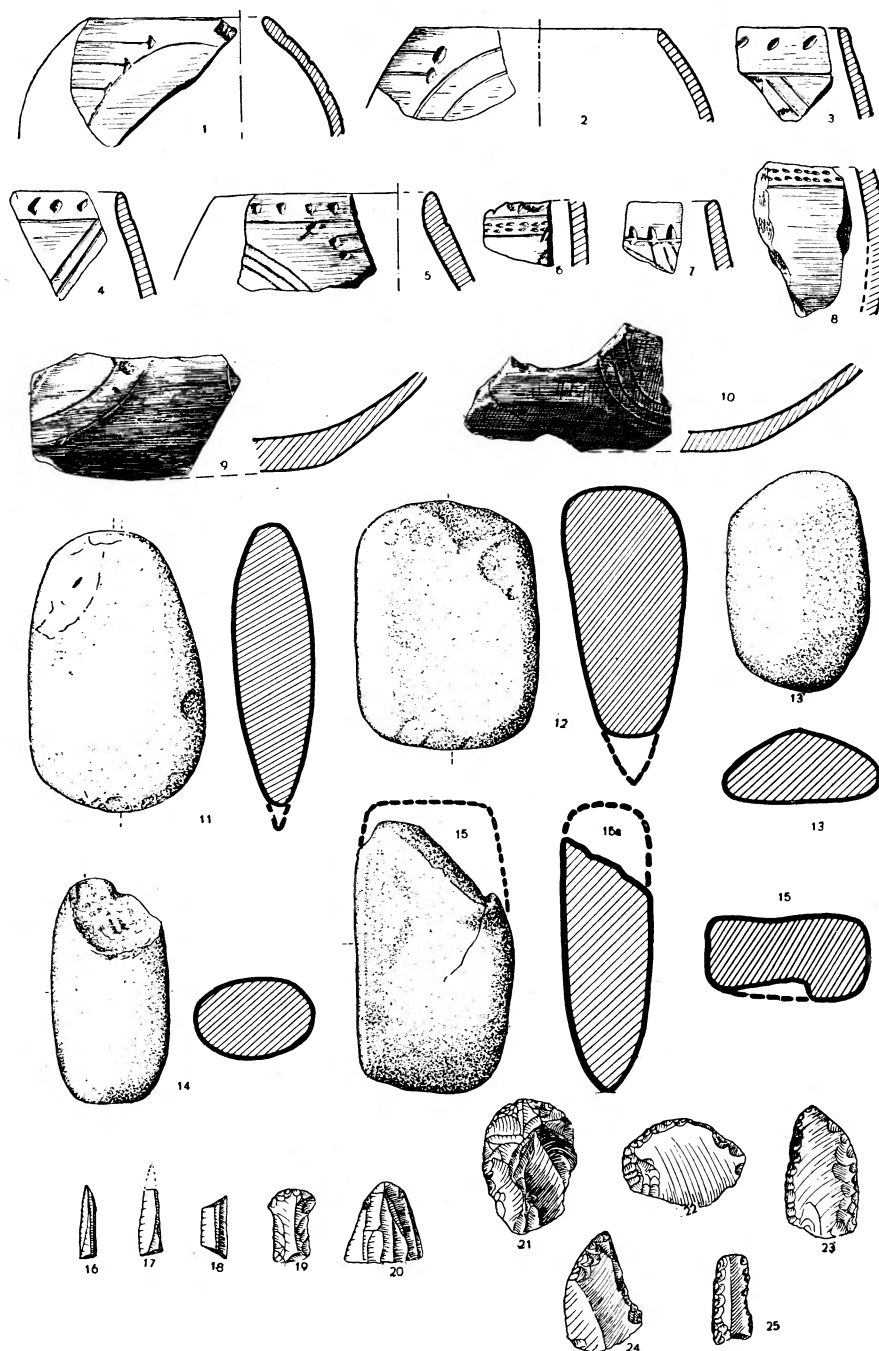
W n i o s k i

Pojawienie się neolitycznego osadnictwa na urodzajnych glebach Kujaw związane jest niewątpliwie z ekspansją ludności kultury ceramiki wstęgowej znad środkowego Dunaju. Nastąpiło to prawdopodobnie w IV tysiącleciu, kiedy plemiona tej kultury zajmowały coraz to nowe obszary posuwając się z południa na północ Europy. Kultury te łączy się już ze znajomością uprawy roli i hodowli zwierząt domowych. Fakt występowania licznych stanowisk na Kujawach związany jest niewątpliwie z żyznością ich gleb. Z samego powiatu niezawskiego wymienić należy choćby takie stanowiska, jak Kolonia Byczyna, Borucin, Smarglin i wiele innych. Nagromadzenie tylu punktów osadniczych na dość niewielkim obszarze świadczy o dość gęstym zaludnieniu w owym czasie. Usytuowania zaś osady krzywosądzkiej na terenie wydmowym wytłumaczyć można względami topograficznymi. Usytuowanie tego rodzaju jest dosyć częstym zjawiskiem u kultur wstęgowych (Por. W. A n t o n i e w i c z, Archeologia Polski, Warszawa 1928, str. 42, np. „Śniadków Górny”, pow. Garwolin oraz L. K o z ł o w s k i, Epoka Kamienna na wydmach wschodniej części wyżyny małopolskiej, Lwów — Warszawa 1923, str. 15, wymienia szereg tego typu osad). Osada omawiana zadziwia swoją wielkością, obejmuje bowiem obszar 5 ha bogaty w liczną ceramikę.

Jak już wykazała analiza materiału, wyróżniono trzy grupy ceramiki, odznaczające się trzema oddzielnymi formami naczyń. Pierwsze to naczynia kuliste zasobowe dużych wymiarów, bez wyodrębnionej szyjki. Drugie podobnie kuliste lecz z wyodrębnioną szyjką i wylewem wychylonym na zewnątrz oraz trzecia grupa o swoistych cechach mimo że sam kształt jest podobny. Są to małe naczynia kuliste wyróżniające się starannością wykonania i wypałem. Należy tutaj wtrącić, że właśnie naczynia trzeciej grupy są najczęstszym wyposażeniem grobowym ludności kultury wstęgowej ceramiki rytej, a nie naczynia grup poprzednich, które musiały być używane wyłącznie do celów gospodarczych.

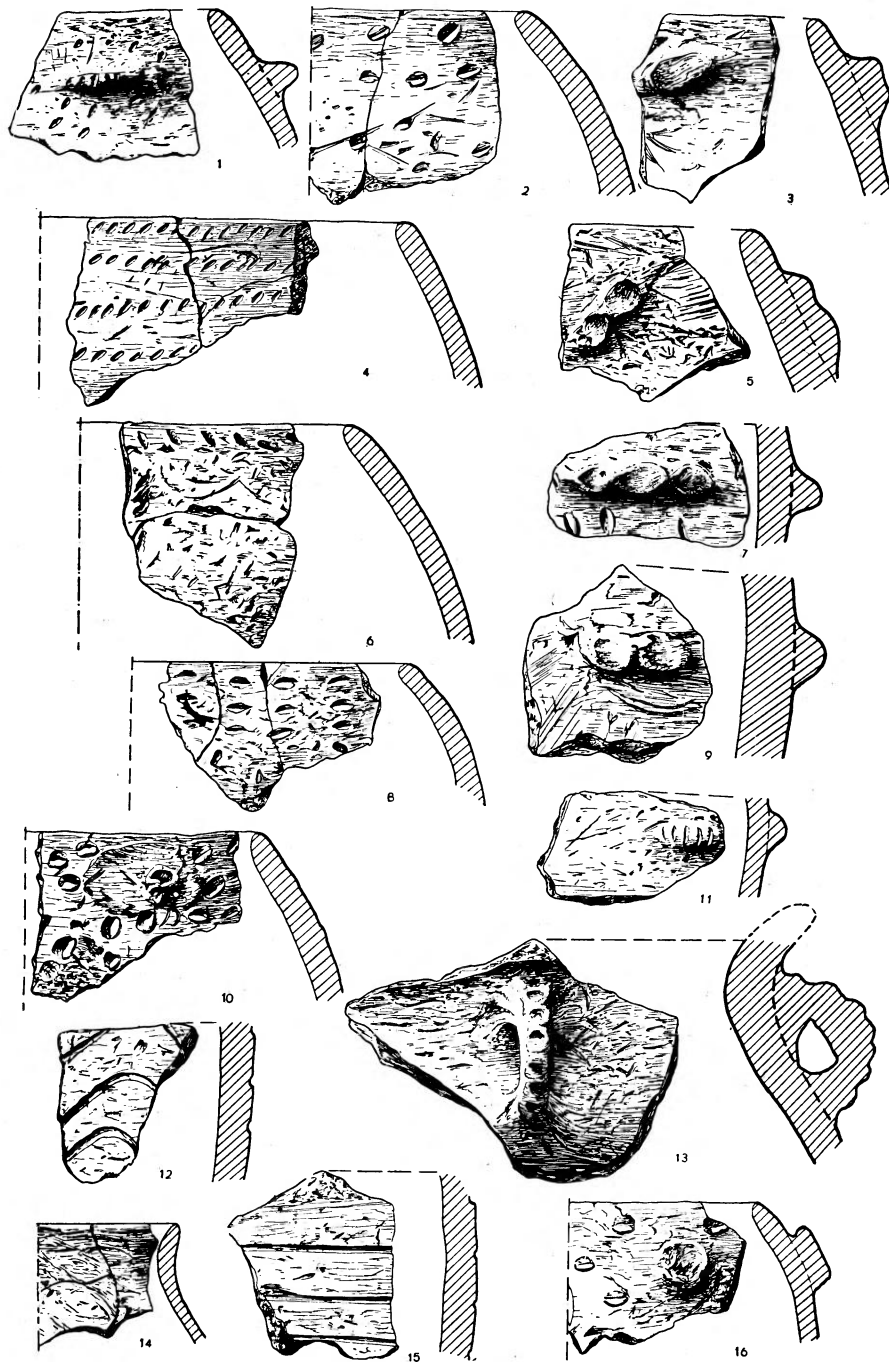
Wobec tego faktu wyróżnione grupy ceramiki w jednym zespole dają nam całkiem nowy obraz i rzucają wiele nowego światła odnośnie do głębszego poznania kultury ceramiki rytej. Potwierdzeniem tego mogą być materiały z Nieżwisk, woj. Stanisławów, znajdująca się obecnie we Lwowie, kopane przez L. K o z ł o w s k i e g o w 1922 r.

TABLICA XII



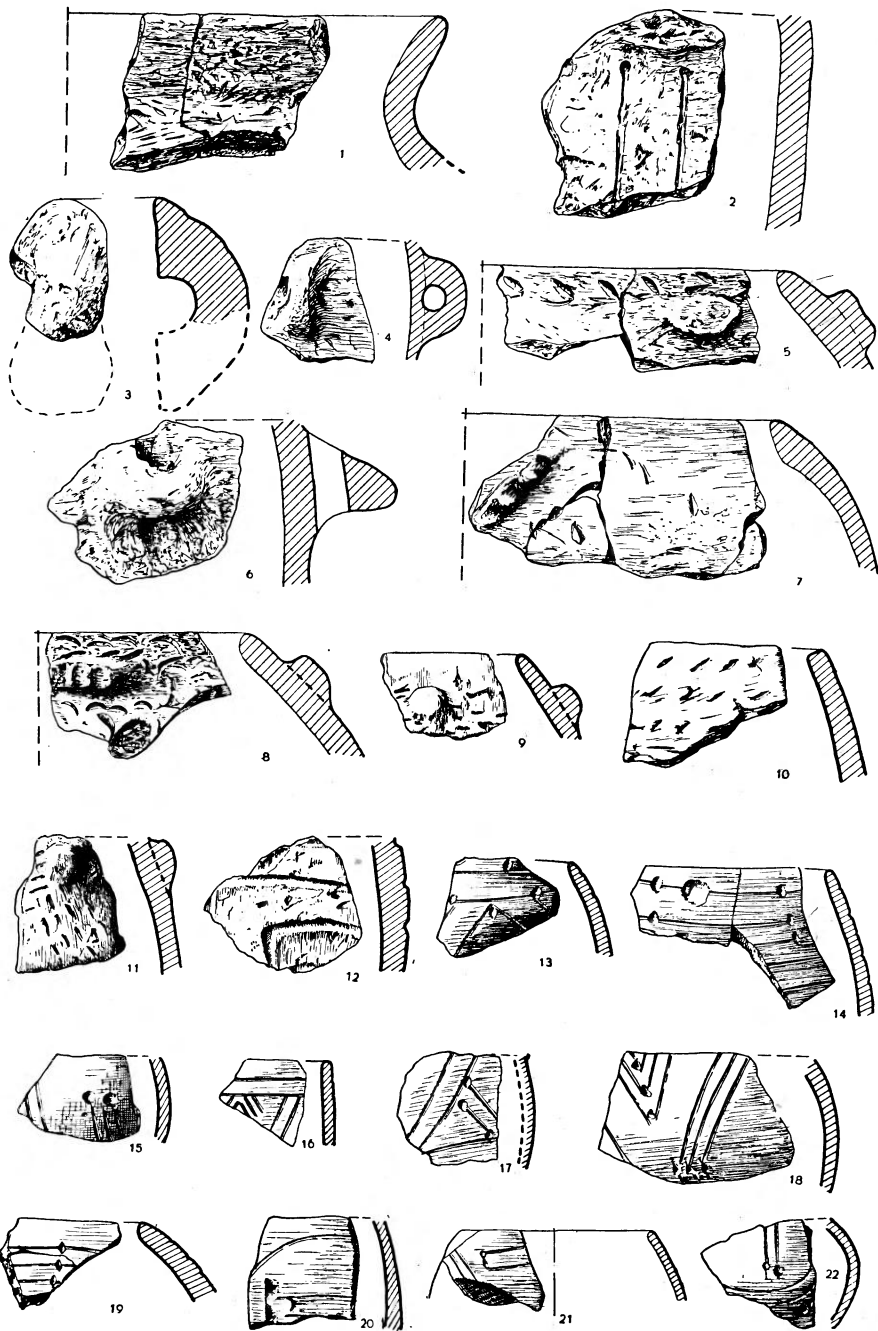
Krzywosądz, pow. Nieszawa. Ceramika oraz wyroby z kamienia i krzemienia z osady wydymowej kultury wstęgowej ceramiki rytej. Ryc. 1 do 10 fragmenty naczyń cienkościennych wylewów i den zdobione ornamentem rytym oraz dołeczkowym. 11, 12, 15 — siekiery kamienne, 13—14 — kamienie do gładzenia. 16, 17 — grociki igielkowate. Ryc. 18 — grocik trapezowaty. 19 — drapacz wiórowy. 20 — rdzeń wiórowy jednopodstawowy. 21, 22 — drapacze półkoliste. 23, 24, 25 — nożyki krzemienne. Wszystkie przedmioty $\frac{1}{2}$ w. n.

TABLICA XIII



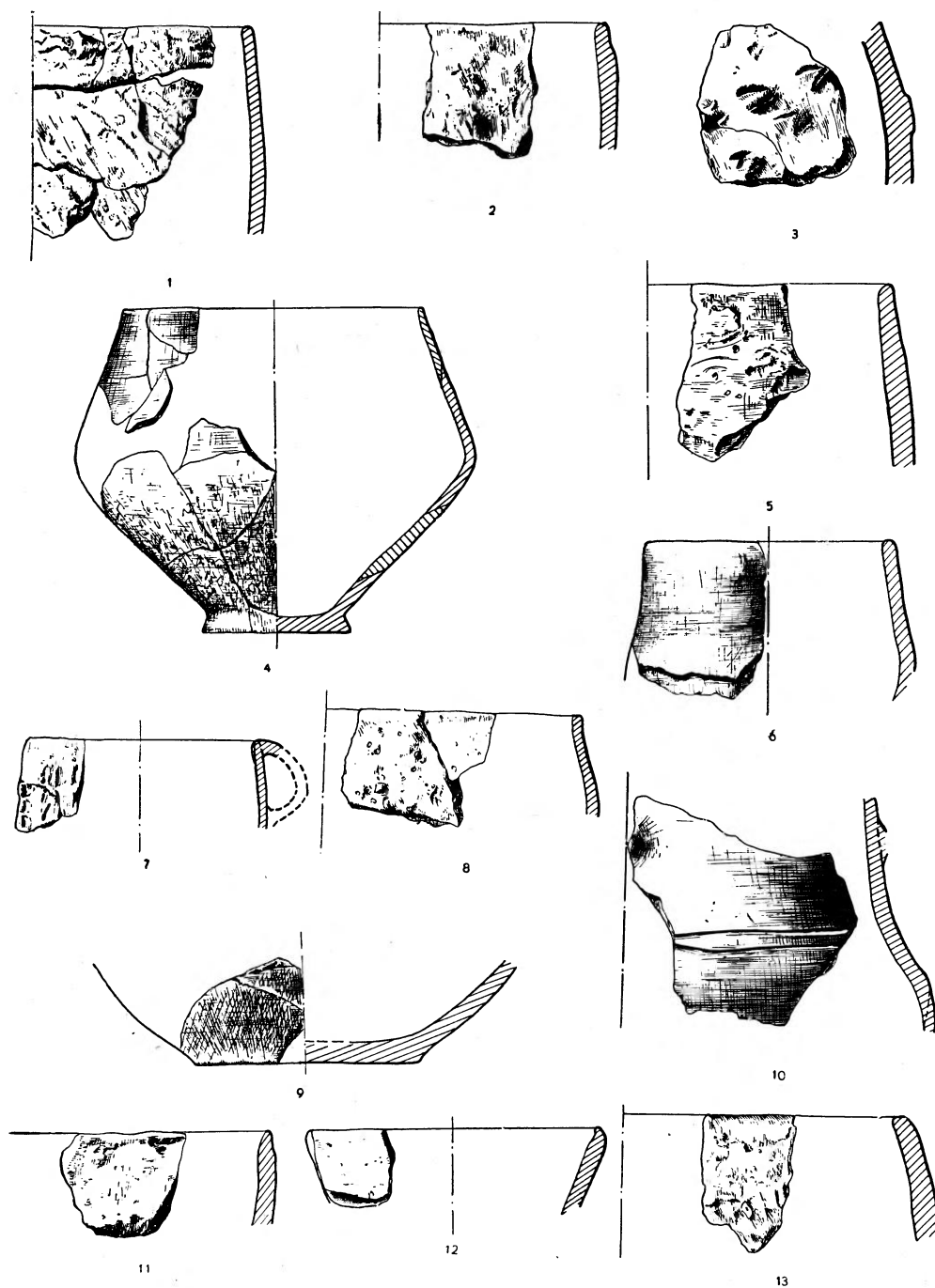
K r z y w o s ą d z, pow. Nieszawa. Ceramika z osady wydmowej kultury wstęgowej ceramiki rytej. 1 do 16 fragmenty naczyń grubościennych wylewów, uch i brzuśców zdobione ornamentem plastycznym nakładanym, nakłuwanym oraz rytym. Wszystkie przedmioty $\frac{1}{2}$ w. n.

T A B L I C A X I V



K r z y w o s ą d z, pow. Nieszawa. Ceramika z osady wdmowej kultury węgowej ceramiki rytej. 1 do 12 fragmenty naczyń grubościennych wylewów, uch i brzuśców zdobione ornamentem plastycznym nakładanym, nakłuwanym oraz rytym. 13 do 22 fragmenty naczyń cienkościennych wylewów i brzuśców zdobione ornamentem rytym i dołeczkowym. Wszystkie przedmioty $\frac{1}{2}$ w. n.

T A B L I C A X V



Sarnowa Góra, pow. Ciechanów. Stanowisko 2. Fragmenty naczyń.
 1, 4 skupisko 7; 2, 3 — skupisko 4; 5 skupisko 14; 7—9 skupisko 12;
 10—13 materiał luźny. 2, 3, 5, 6, 9—13 — 1/2 w. n., pozostałe 1/4 w. n.,
 1 i 8 profile zbliżone.

Najbliższe analogie do tego rodzaju ceramiki można znaleźć w Brześciu Kujawskim (Por. K. J a ź d ź e w s k i, Cmentarzyska kultury ceramiki wstęgowej i związane z nimi ślady osadnictwa w Brześciu Kujawskim, „Wiadomości Archeologiczne”, tom XV, Warszawa 1938, tabl. XXIX i XXX), gdzie między innymi w warstwie kulturowej napotkano podobną ceramikę. Reprezentuje ona również formy kuliste wymienionych trzech grup naczyń. W grupach pierwszej i drugiej zdobionych ornamentem palcowym, w trzeciej, naczyń cienkościennych o ornamentie wolutowym najczęściej spotykanym na wielu stanowiskach. Porównując wyroby z kamienia, w tym wypadku siekiery, nawiązać można do podobnych odkrytych na stanowisku 4 w Byczynie, pow. Nieszawa (Por. K. J a ź d ź e w s k i, Ciekawe odkrycia archeologiczne w pow. włocławskim i nieszawskim, „Z Ochlani Wieków”, tom VIII, 1933, z. 4 — 5, ryc. 26, 27). Różnica między nimi polega tylko na tym, że ostrza mają mniej zużyte. Problem narzędzi mikrolitycznych przedstawia pewną trudność i wymaga specjalnego omówienia. Występowanie grociaków igielkowatych na stanowiskach neolitycznych należy do rzadkości i wzmianki w literaturze na ten temat nie spotyka się. Grociaki dłutowate występują najwcześniej w mezolitycznej kulturze tardenuaskiej, jednak jako relikty przetrwały również do neolitu (Por. L. K o z ł o w s k i, Epoka kamienna na wydmach wschodniej części wyżyny małopolskiej, Lwów — Warszawa 1923, str. 99). Świadczą o tym znaleziska takich grociaków w zespołach razem z materiałem kultur wstęgowych (Por. J. K o w a l c z y k, Nowy grób wstęgowej ceramiki malowanej z Jaszczowa w pow. lubelskim, Annales U.M.C.S., Sectio F, tom V, znaleziono je również w grobie kultur amfor kulistych. Dwa groby kultury amfor kulistych z Lasu Stockiego i Stoku, pow. Puławy. Sprawozdania PMA Warszawa 1953, tom 1 — 2, str. 38 — 48). Nożyki półtylcowe znane są na stanowiskach neolitycznych, zarówno w osadach jak krótkotrwałych obozowiskach wydmowych. Okazy reprezentowane przez materiał krzywosądzki należałyby zaliczyć do neolitycznych ze względu na charakterystyczne typy i retusz, co wskazywałoby na formy późniejsze, związane z neolitem (L. K o z ł o w s k i, Epoka kamienna na wydmach..., str. 76). Rylce węglowe u kultur neolitycznych są częstym zjawiskiem. Występują licznie, jak to miało miejsce choćby w Iwanowicach (L. K o z ł o w s k i, Epoka kamienna na wydmach..., str. 83). Występowały one w jamach mieszkalnych wraz z ceramiką kultury wstęgowej rytej.

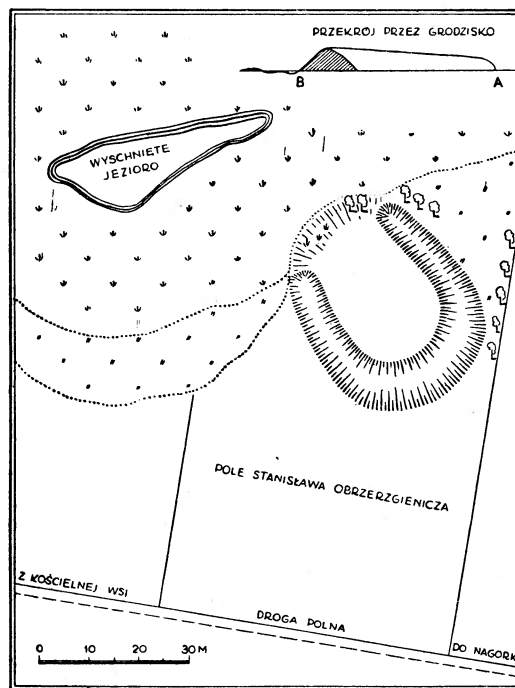
Analiza ceramiki wykazała, że materiał z krzywosądzkiej osady wydmowej nie jest jednolity zarówno pod względem kulturowym jak i chronologicznym. Formy kuliste naczyń zasobowych i cienkościennych z całą pewnością można odnieść do wstęgowej ceramiki rytej, bowiem potwierdzeniem tego jest stanowisko nr 4 z Brześcia Kujawskiego. Inaczej będzie się rzecz miała z narzędziami krzemiennymi. W tym wypadku należałoby podzielić na dwie grupy.

Do jednej zaliczyć wyroby mikrolityczne, tj. grociaki igielkowate, dłutowate, rdzeń odlupkowy jednopodstawowy oraz kilka drobnych nożyków i narzędzi wielorakiego przeznaczenia, które należałoby powiązać z ludnością reprezentującą kulturę tardenuaską. Drugą grupę narzędzi krzemiennych, jak rylce, nożyki oraz różnego rodzaju skrobacze wykonane na wiórach i odlupkach, należy powiązać z kulturą wstęgową ceramiki starszej rytej. Podział ten niejednokrotnie jest sztuczny, niemniej jednak wydzielenie takie jest wskazane. Nie jest wykluczone również, że wyroby analizowane były używane jednocześnie przez jedną grupę ludzi reprezentującą wstęgowców na tym samym stanowisku w początkach okresu neolitu. Stanowisko wydmowe w Krzywosądzu stanowi niewątpliwie ślad okresowych czasowych osiedleń plemion kultury wstęgowej. Mieszkańcy osady posiadali wprawdzie znajomość rolnictwa, ekstensywna jednak forma ówczesnej gospodarki żarowej zmuszała ich do dość częstej zmiany miejsca zamieszkania. Tak więc lokalizacja osady na wydmie nie jest czymś sprzecznym, potwierdza jedynie jej charakter (I. G. D. C l a r k, Europa przedhistoryczna, Warszawa 1957 str. 119).

P. Komorowski

Grodzisko w miejscowości Kościelna Wieś, pow. Aleksandrów Kujawski

Grodzisko położone jest na naturalnej kępie wśród rozległych moczarów i torfowisk. Kępa ta występuje w odległości 120 m od najbliższego su-



Ryc. 1. Kościelna Wieś, pow. Aleksandrów Kujawski. Plan sytuacyjny grodziska stożkowatego.

czego, wysokiego brzegu, z którym jest połączona dwiema groblami. Jedna z nich sprawia wrażenie naturalnej i używanej w okresie istnienia grodu, druga zaś jest tworem późnym, na co wskazuje jej regularność. Jak zresztą wynika z informacji miejscowej ludności, stanowiła ona przegrodę stawu rybnego, który znajdował się tu kilkadziesiąt lat temu. Teren okoliczny do niedawna był o wiele bardziej zabagniony, obecnie został znacznie osuszony przez rowy melioracyjne. Na południe od kępy, tuż przy jej skłonie, znajdują się obecnie odkrywki torfu.

Kępa wraz z grodziskiem występuje w odległości ok. 150 m od pałacyku z XVII—XVIII w. otoczonego fosą. Pałacyk był własnością Mierosławskich. Grodzisko i dwór leżą przy drodze wiodącej z Kościelnej Wsi (oddalonej od opisywanego obiektu ok. 1 km) do Dobrego. W samej wsi przy skrzyżowaniu dróg stoi niewielki kościół gotycki, który posiada jednakże fragmenty dużych ciosów z kamienia narzutowego, co wskazuje na ewentualne pochodzenie romańskie. Kościół jest jednonawowy, bez wieży.

Grodzisko położone na kępie reprezentuje wysoki stożek o stromych zboczach z nieco zakłósnym szczytem. Od strony południowo-wschodniej stożek jest wyższy. Całe grodzisko otoczone jest szeroką na 10 m fosą. Na południowy wschód kępa jest wydłużona i prawdopodobnie liczyć się tu można z niewielkim osiedlem przygodowym.

Na powierzchni występuje ceramika. Od podgrodzia biegnie naturalna grobla kończąca się przy drodze, prowadzącej obecnie z Kościelnej Wsi do Dobrego. Cała kępa porośnięta jest dużymi topolami, grodzisko zaś gęstymi krzewami.

Zadrzewienie utrudnia bardzo dokonanie dobrego zdjęcia obiektu. Jak można wnosić z materiału ceramicznego znalezionej na kępie i grodzisku, chronologia obiektu sięga XIV w. Ceramika ma barwę siwą, silnie wypalona glina z domieszką drobnego piasku. Naczynia całkowicie toczone na kole. Podczas kopania torfu wydobyto w bagnie obok identycznej jak na kępie ceramiki, także ceramikę kultury wenedzkiej z okresu późnolatęńskiego oraz dwuręczny koncerz krzyżacki datowany na XIV w. Ponieważ szlak cofania się wojsk krzyżackich spod Płowiec przebiegał prawdopodobnie trasą na Kościelną Wieś, być może zatopienie koncerza odnieść należy do w/w wypadków i czasów.

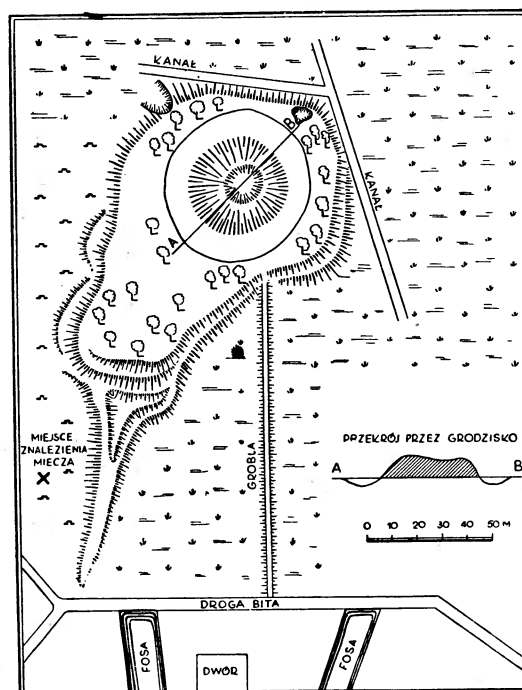
Grodzisko jest dobrze zachowane i stanowi własność spółdzielni produkcyjnej Kościelna Wieś. Badane dotychczas nie było. Materiał zabytkowy zebrany z powierzchni oraz torfowiska znajduje się w Muzeum Pomorskim w Toruniu. Ludność zwie grodzisko „Szwedzkim okopem”.

Opis oraz plan obiektu sporządzono w Kościelnej Wsi dnia 12.VII. 1955 r.

J. Kmiecński

Nowe grodzisko w miejscowości Bodzanówek pow. Aleksandrów Kujawski

Nie znane do tego czasu grodzisko w Bodzanówku—Rybinki, położone na rozległej równinie u brzegu wysychającego jeziora zarośniętego trzciną. Pozostałe na środku lustro wody zwane jest przez miejscową ludność „Blyszczyna”. Wały grodziska na równinie usypane są w kształcie podkowy. W owalnej części podkowy wał osiąga największą wysokość, końce zaś schodzą do dawnego jeziora i mają w tym punkcie najmniejszą wysokość. Wymiary grodziska są następujące: długość wnętrza grodziska wynosi 30 m, szerokość 19 m, największa szerokość wału 10 m, wysokość 3,5 m, najmniejsza szerokość wału



Ryc. 1. Bodzanówek, pow. Aleksandrów Kujawski. Plan sytuacyjny grodziska podkowiastego.

6 m, wysokość najmniejsza 2,5 m. Materiał zabytkowy w postaci ceramiki zebrany na grodzisku określa jego chronologię na pierwszą połowę wieku X. Wały grodziska porośnięte trawą są dobrze zachowane jednakże u podnóża niszczy je orka. Wnętrze grodu znajduje się pod uprawą. Teren na którym obiekt jest położony należy do Obrzeźgienia Stanisława z Bodzanówka. Teren najbliższy i okoliczny są to doskonałe kujawskie czarnoziemy.

J. Kmiecński

Kurhan z późnego okresu rzymskiego w miejscowości Bechcice-Biłgoraj, pow. Łask

Odkryto tu w czerwcu 1954 r. kurhan silnie zniwelowany i rozorany o kształcie podłużnym, który jest wynikiem długotrwałej jednokierun-

kowej orki. Kurhan uległ w $\frac{3}{4}$ zupełnemu zniszczeniu na skutek rozwieżenia ziemi. Obok kurhanu, w trakcie przeprowadzanych tu dwudniowych badań ratowniczych, wyeksplorowano 2 groby popielnicowe dość dobrze zachowane oraz liczne ślady po dalszych zniszczonych grobach z późnego okresu rzymskiego.

W profilu zniszczonej partii kurhanu rysuje się wyraźnie nasyp i calec. W nasypie znaleziono fragment naczyń z okresu rzymskiego. Na podstawie dokładnej i wiarygodnej relacji właściciela gruntu zdołano ustalić, iż na powierzchni kurhanu znajdowało się kilkanaście grobów bardzo bogato wyposażonych w brązowe naczynia, przybory jeździeckie, miecze i groty włóczni. Na żądanie właściciela gruntu rysował przybliżone kształty wszystkich w/w przedmiotów.

Ponieważ nasyp kurhanu nie może być wcześniejszy niż z okresu rzymskiego, przypuszczać należy, iż jest to mogiła, wokół której rozpościerało się cmentarzysko z tego samego czasu.

Kurhan i cmentarzysko bechcickie położone jest na bardzo nieznacznym wzniesieniu wśród rozległych łąk doliny zalewowej Neru. Podobnie cmentarzysko w Witaszewicach usadowione jest na prawie niedostrzegalnym wywyższeniu doliny zalewowej Bzury, która płynie tu w rozległej pradolinie warszawsko-berlińskiej. Obiekt ten obecnie uznany za zabytek czeka na dokładne zbadanie.

J. Kmiecicki

Halsztacki grób z Sarnowej Góry, pow. Ciechanów

W magazynach Państwowego Muzeum Archeologicznego znajdują się, pochodzące z badań J. Marciniaka w roku 1936, materiały ze stanowiska II w Sarnowej Górze, pow. Ciechanów. Stanowisko to, tzw. „Kamienica”, jest niewielkim, nie uprawianym wzniesieniem piaszczystym. Stwierdzono tam, tuż pod powierzchnią, prostokątny bruk kamienny o wymiarach w przybliżeniu 6 × 8 m (Wszystkie dane J. Marciniak), Cmentarzysko łużyckie w Sarnowej Górze, w pow. ciechanowskim, „Z Otchłani Wieków”, r. XII, 1937 str. 31 oraz częściowo z informacji listownej dra J. Marciniaka, za udzielenie której uprzejmie mu dziękuję). Bruk zbudowany był z dużych kamieni polnych, obrzeżony kamieniami mniejszymi. Pod nim znajdowało się czternaście skupień kości i skorup, kształtu kolistego, o średnicach 20 — 25 cm. Zawierały one następujące materiały:

Skupisko nr 1. 1) Fragmenty dużego naczynia beczułkowatego (?), barwy szarobrunatnej, o powierzchni silnie chropowatej, wewnątrz wygładzanej. Domieszka schudająca średnioziarnista; 2) fragment brzuśca małego naczynia barwy brunatnej, o powierzchniach wygładzanych. Domieszka schudająca średnioziarnista; 3) fragment brzuśca małego czernionego naczynia o powierzchniach

wyświecanych. Domieszka schudająca drobnoziarnista; 4) drobne, przepalone kości ludzkie.

Skupisko nr 2. 1 — 3) Fragmenty trzech dużych naczyń, o powierzchniach chropowatej; 4) fragment brzuśca małego naczynia barwy czerwobrunatnej, o powierzchniach wyswiecanych. Domieszka schudająca średnioziarnista; 5) fragmenty brzuśca dużego naczynia barwy brunatnej, o powierzchniach wygładzanych. Domieszka schudająca gruboziarnista; 6) dwa fragmenty toczonego naczynia średniowiecznego; 7) drobne, przepalone kości ludzkie.

Skupisko nr 3. 1 — 2) Drobne fragmenty brzuśców dwóch naczyń chropowatej; 3) drobne, przepalone kości ludzkie.

Skupisko nr 4. 1) Fragmenty naczynia beczułkowatego (tabl. XV, 2), barwy czerwobrunatnej. Powierzchnia obmazywana, wewnątrz wygładzana. Domieszka schudająca średnioziarnista. Średnica otworu 14 cm; 2) fragment brzuśca dużego naczynia, zdobionego nieregularnym ornamentem paznokciowym (tabl. XV, 3). Barwa szarobrunatna. Domieszka schudająca średnioziarnista; 3) fragmenty naczynia barwy brunatnej, o powierzchni silnie chropowatej, wewnątrz wygładzanej. Domieszka schudająca średnioziarnista. Średnica dna 9 cm; 4) fragmenty dużego naczynia beczułkowatego (?), barwy brunatnej, o powierzchni silnie chropowatej, wewnątrz wygładzanej. Domieszka schudająca gruboziarnista; 5) fragmenty brzuśca dużego naczynia chropowatej; 6) fragmenty małego czernionego naczynia o powierzchniach wyswiecanych. Domieszka schudająca drobnoziarnista; 7) drobne, przepalone kości ludzkie.

Skupisko nr 5. 1) Przepalone kości ludzkie.

Skupisko nr 6. Brak materiału.

Skupisko nr 7. 1) Górna część naczynia beczułkowatego (tabl. XV, 1), barwy czerwobrunatnej. Powierzchnia skośnie obmazywana, wewnątrz wyswiecana. Średnioziarnista domieszka schudająca. Średnice: otworu 26 cm, największej wydętości brzuśca 27 cm; 2) zrekonstruowane naczynie dwustożkowe (tabl. XV, 4), barwy czerwobrunatnej, o powierzchni wyswiecanej, poniżej załomu przecieranej pionowo. Gruboziarnista domieszka schudająca. Wygniatane dno nadlepiane trzema taśmami. Średnice: otworu 19 cm, dna 9 cm, największa 25 cm. Wysokość 20 cm. Pojemność 6,2 litra.

Skupisko nr 8. 1) Fragment czernionego kubka (?) o szyjce wyodrębnionej dwoma wąskimi brzdami poziomymi. Powierzchnie wyswiecane. Domieszka schudająca drobnoziarnista; 2) dolna część dużego przepalonego naczynia, o powierzchni przecieranej w różnych kierunkach. Średnica dna 10 cm.

Skupisko nr 9. 1) Fragmenty dużego naczynia barwy brunatnej, o powierzchni słabo chropowatej. Domieszka schudająca średnio-

ziarnista. Średnica otworu około 15 cm, dna 8 cm; 2) fragmenty małego uchatego naczynia barwy brunatnej, o powierzchniach wygładzanych. Domieszka schudżająca średnioziarnista; 3) drobne fragmenty silnie złuszczonego, czernionego naczynia, zdobionego ornamentem paznokciowym w niewiadomym układzie; 4) fragmenty średniej wielkości naczynia barwy szarobrunatnej, o powierzchniach wygładzanych. Średnioziarnista domieszka schudżająca; 5) fragmenty dużego naczynia barwy ceglastobrunatnej, o powierzchni silnie chropowatej. Domieszka schudżająca gruboziarnista; 6) drobne, przepalone kości ludzkie.

Skupisko nr 10. Brak materiału.

Skupisko nr 11. 1) Drobne, przepalone kości ludzkie.

Skupisko nr 12. 1) Fragmenty czernionego naczynia (tabl. XV, 9), o powierzchniach wyświecanych. Domieszka schudżająca średnioziarnista. Średnica dna 7 cm; 2) fragmenty górnej części kubka (tabl. XV, 7), barwy ceglastobrunatnej, zdobionego pionowymi rzędami odcisków paznokcia. Domieszka schudżająca gruboziarnista. Średnica otworu 14 cm; 3) fragmenty naczynia beczułkowatego (tabl. XV, 8), barwy brunatnej, o powierzchni słabo chropowatej, wewnątrz wygładzanej. Domieszka schudżająca średnioziarnista. Średnice: otworu 32 cm, największej wydętości 34 cm; 4) drobne, przepalone kości ludzkie.

Skupisko nr 13. 1) Fragment górnej części naczynia beczułkowatego (tabl. XV, 5) barwy brunatnej, o powierzchni obmazywanej, wewnątrz wygładzanej. Domieszka schudżająca średnioziarnista. Średnica otworu 15 cm; 2) fragmenty naczynia barwy brunatnej, o powierzchni obmazywanej. Gruboziarnista domieszka schudżająca; 3) fragmenty dużego naczynia jajowatego o wyodrębnionym dnie. Powierzchnia przecierana, wewnątrz wygładzana, domieszka schudżająca średnioziarnista; 4) fragmenty małego czernionego naczynia o wyodrębnionej bruzdą poziomą szyjce. Powierzchnie wyświecane. Domieszka schudżająca średnioziarnista; 5) drobne, przepalone kości ludzkie.

Skupisko nr 14. 1) Fragmenty czarki (tabl. XV, 6) barwy brunatnej, o powierzchniach wygładzanych. Domieszka schudżająca średnioziarnista. Średnice: otworu 7,5 cm, największej wydętości brzuśca 9 cm; 2 — 3) fragmenty dwóch dużych naczyń chropowatych; 4) drobne, przepalone kości ludzkie.

Skupisko o numerze nie oznaczonym (6 lub 10). 1) Fragmenty dużego naczynia barwy brunatnej, o powierzchni silnie chropowatej, wewnątrz wygładzanej. Domieszka schudżająca średnioziarnista; 2) drobne, przepalone kości ludzkie.

Materiał luźny. 1) Fragmenty naczynia beczułkowatego (tabl. XV, 4) barwy szarej, o powierzchni przecieranej poziomo, wewnątrz wygładzanej. Domieszka schudżająca średnioziarnista. Średnica otworu 16 cm; 2) lejkowata szyjka ma-

łego naczynia (tabl. XV, 12) barwy szarobrunatnej, o powierzchniach wygładzanych. Średnioziarnista domieszka schudżająca. Średnica otworu 9 cm; 3) fragment naczynia beczułkowatego (tabl. XV, 13) barwy szarobrunatnej. Powierzchnia silnie chropowata, wewnątrz wygładzana. Średnioziarnista domieszka schudżająca. Średnice: otworu 17 cm, największej wydętości brzuśca 19 cm; 4) fragment czernionego kubka (tabl. XV, 10) o szyjce wydzielonej dwoma poziomymi bruzdami. Powierzchnie wyświecane. Domieszka schudżająca średnioziarnista. Średnica największej wydętości brzuśca 19 cm; 5) drobny fragment placka glinianego barwy szaroczarnej. Domieszka schudżająca średnioziarnista; 6 — 8) trzy fragmenty den naczyń o średnicach 5, 6 i 5 cm; 9) osiemdziesiąt fragmentów brzuśców naczyń; 10) drobne, przepalone kości ludzkie.

Ogółem więc grób z Sarnowej Góry zawierał co najmniej dwa pochówki jamowe bez darów grobowych. Pozostałe pochówki wyposażone były w kilka naczyń, przy czym inwentarz ich nie odbiega od przeciętnej zawartości jednostkowego grobu kultury łużyckiej z najbliższych terenów. Mimo słabego stanu zachowania materiału i jego wyraźnego niekiedy przemieszania (skupisko nr 2), można przyjąć, że niekiedy składano do grobów tylko pojedyncze fragmenty naczyń. Ciekawym jest występowanie w inwentarzu pochówków naczyń przepalonych (skupisko nr 8), dość rzadkie w obrębie kultury łużyckiej.

Grób z Sarnowej Góry należy do częstego na północnym Mazowszu typu grobów masowego pochówku, przykrytych brukiem bądź okrągłym (por. np. J. Przyborski, Kilka wycieczek archeologicznych po prawym brzegu Wisły, „Wiadomości Archeologiczne”, t. I, 1875, str. 49) bądź prostokątnym. Bruk budowany był jednorazowo według regularnego planu, często powtarza się zwyczaj obrzeżania go mniejszymi kamieniami. Tak więc szczątki zmarłych zostały tu prawdopodobnie złożone jednorazowo, być może chodzi o rytualne pochowanie szczątków mieszkańców jednej osady (?), zmarłych w ciągu pewnego okresu.

Stan zachowania materiału ceramicznego utrudnia bardzo jego klasyfikację i datowanie zespołów. Jedyne zrekonstruowane w całości naczynie dwustozkowe (tabl. XV, 4) jest typologicznie formą późną (L. J. Łuka, Cmentarzysko kultury łużyckiej w Czarnkowie z IV — V okresu epoki brązu, „Fontes Praehistorici”, vol. I, 1951, str. 120), jednak ścisłych walorów chronologicznych nie posiada. Cechą charakterystyczną dla epoki żelaza jest częste występowanie ornamentu paznokciowego. Ogólnie powiedzieć można, że zespół z Sarnowej Góry jest młodszy od form z Kacic (K. Musianowicz, Halszacko-lateńskie cmentarzysko w Kacicach, pow. Pułtusk, „Wiadomości Archeologiczne” t. XVII, 1950, str. 25 — 40) i przypada najprawdopodobniej na początek epoki żelaza.

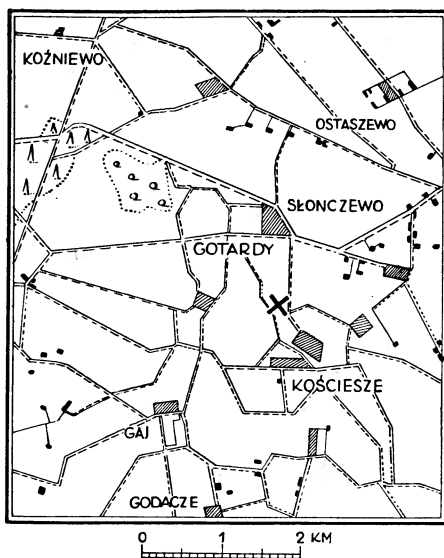
Jan Dąbrowski

Cmentarzysko szkieletowe z okresu wczesnośredniowiecznego znalezione w miejscowości Kościesz, pow. Pułtusk

W roku 1936, w czasie badań przeprowadzonych w Sarnowej Górze, pow. Ciechanów, autor został powiadomiony przez K. Ostrzeniewskiego, byłego właściciela Łopacina, pow. Ciechanów, że w Koście-

szu A. Łupkowski, ówczesny właściciel Kościesz, przekazując równocześnie do zbiorów Państwowego Muzeum Archeologicznego w Warszawie znalezione naczynie (które zginęło niestety w czasie wojny). W tym czasie zginął również prawie cały materiał dokumentacyjny; zachował się tylko plan cmentarzyska oraz drobna część notatek zawierających ogólne dane dotyczące poszczególnych grobów (ryc. 1a). W wyniku badań przeprowadzonych przez autora od 27 czerwca do 1 lipca 1936 r. stwierdzono wczesnośredniowieczne cmentarzysko szkieletowe. Udało się uratować od zniszczenia tylko 13 grobów. Materiał z grobów otrzymał autor do opracowania z Państwowego Muzeum Archeologicznego w roku 1957.

Położenie cmentarzyska. Cmentarzysko znajdowało się na północ od Kościesz (ryc. 1) na polu zwanym „Pajdówka”, położonym nieco powyżej otaczającego je terenu. Wielkości cmentarzyska i pierwotnej ilości grobów nie można było odtworzyć. Poziom pierwotnej powierzchni, na której założono cmentarzysko, znajdował się około 30 cm poniżej dzisiejszej powierzchni. Podłoże jego stanowił piasek.

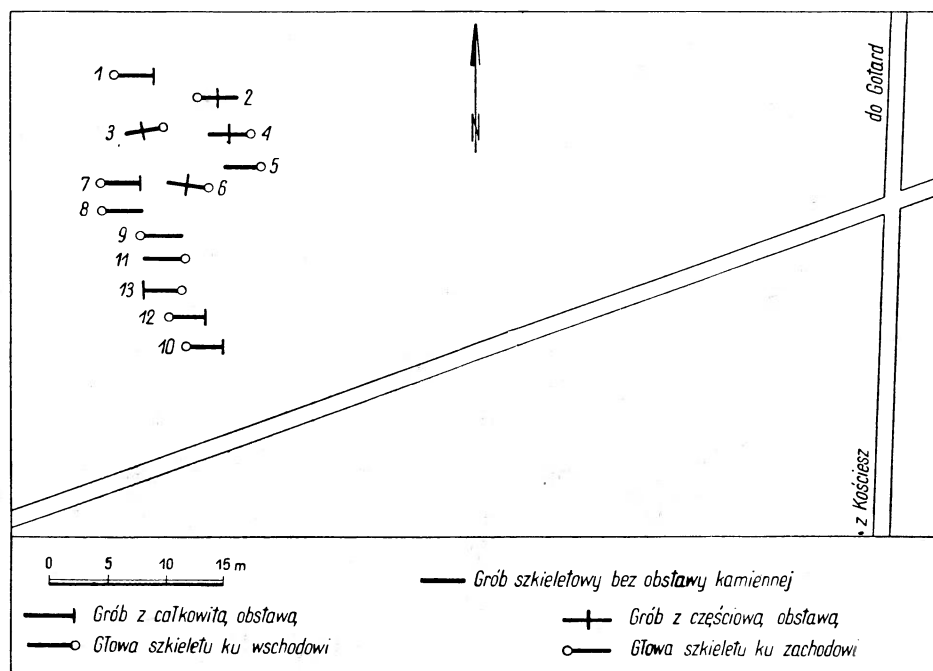


Ryc. 1. Kościesz, pow. Pułtusk. Plan sytuacyjny cmentarzyska w terenie

szach, pow. Pułtusk, natrafiono w czasie wydobywania piasku na szkielety ludzkie i przedmioty im towarzyszące (ryc. 1). Wiadomość tę potwier-

Opis grobów

Grób 1. Z całkowitą obstawą kamienną. Dno grobu w poziomie 40 cm. Na dnie szkielet kobiety w szczątkowym stanie, na wznak, wyprostowany, z rękami wyciągniętymi wzdłuż szkieletu, zorientowany zachód — wschód; długość szkieletu około 154 cm. W miejscu przypadającym na dłoń lewej ręki leżał ostrzem ku górze żelazny nóż. Długość: zachowana 13,8 cm, całkowita 22 cm (?).

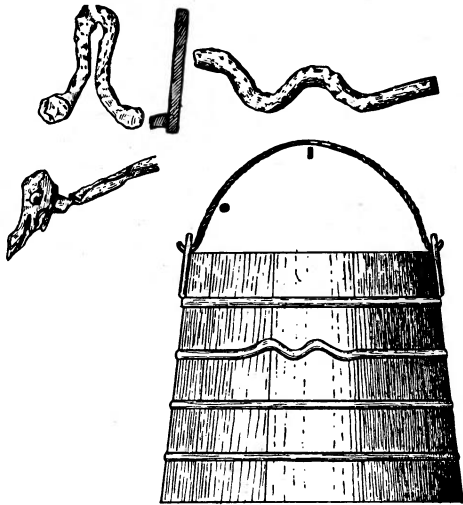


Ryc. 1a. Kościesz, pow. Pułtusk. Plan rozmieszczenia szkieletów cmentarzyska wczesnośredniowiecznego.

Grób 2. Z częściową obstawą. Dno grobu w poziomie 35 cm. Na dnie szkielet kobiety w szczątkowym stanie, zorientowany zachód — wschód; długość szkieletu 150 cm (?). W miejscu przypadającym na dłoń prawej ręki znajdował się ostrzem ku dołowi żelazny nóż. Długość: zachowana 10 cm.

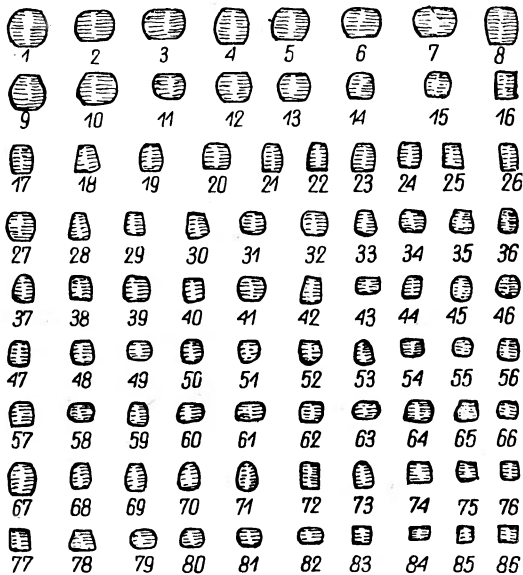


Ryc. 2. Kościeszce, pow. Pułtusk.
Nóż żelazny z grobu nr 3.



Ryc. 3. Kościeszce, pow. Pułtusk.
Wiadro drewniane z żelaznymi obęczkami z grobu nr 3.

Grób 3. Z częściową obstawą. Dno grobu na głębokości 40 cm. Na dnie szkielet mężczyzny, zorientowany wschodnio-północnie — zachodnio-południowo twarzą w lewo; długość szkieletu około



Ryc. 5. Kościeszce, pow. Pułtusk.
Paciorki z grobu nr 8.

164 cm. Koło biodra lewej nogi znajdował się ostrzem ku górze żelazny nóż (ryc. 2), a w miejscu przypadającym na koniec stóp stało wiadro drewniane. Długość: zachowana 12,3 cm, całkowita 22 (?) cm. Wiadro (ryc. 3); wysokość 20 (?) cm, otwór 19,6 (?) cm, dno 24 (?) cm.

Grób 4. Z częściową obstawą. Dno grobu w poziomie 35 cm. Na dnie szkielet mężczyzny źle zachowany, zorientowany wschód — zachód, twarzą w prawo; długość szkieletu 165 cm. W miejscu przypadającym na dłoń lewej ręki stwierdzono ostrzem ku górze żelazny nóż. Długość: zachowana 8 cm, całkowita 12 (?) cm.

Grób 5. Bez obstawy. Dno grobu na głębokości 40 cm. Na dnie szkielet mężczyzny w złym stanie, zorientowany wschód — zachód, twarzą w prawo; długość szkieletu 160 (?) cm. W miejscu przypadającym na łokieć lewej ręki leżał ostrzem ku górze żelazny nóż. Długość: zachowana 10,5 cm, całkowita 13,2 (?) cm.

Grób 6. Z częściową obstawą. Dno grobu na głębokości 35 cm. Na dnie szkielet mężczyzny, zorientowany na wschodnie południe — zachodnia północ, twarzą w lewo; długość szkieletu około 165 cm. W miejscu przypadającym na biodro lewej nogi znajdował się ostrzem ku dołowi żelazny nóż. Długość: zachowana 12,2 cm, całkowita.



Ryc. 4. Kościeszce, pow. Pułtusk.
Nóż żelazny z grobu nr 8.

Grób 7. Z całkowitą obstawą. Dno grobu w poziomie 30 cm. Na dnie szkielet kobiety w złym stanie, zorientowany zachód — wschód; długość szkieletu około 160 cm. Koło biodra lewej nogi

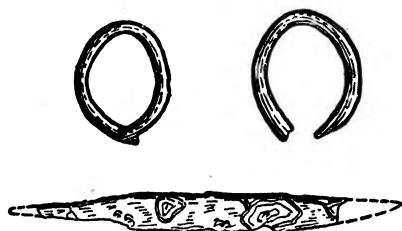


Ryc. 6. Kościeszce, pow. Pułtusk.
Paciorki z grobu nr 8.

leżał ostrzem ku górze żelazny nóż. Długość: zachowana 15,9 cm, całkowita.

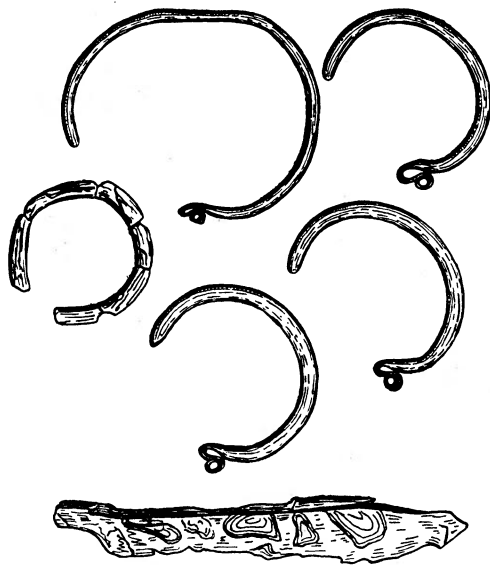
Grób 8. Bez obstawy. Dno grobu w poziomie 30 cm. Na dnie szkielet kobiety w złym stanie, zorientowany zachód — wschód; długość szkieletu 154 cm (?). Koło biodra lewej nogi leżał ostrzem ku górze żelazny nóż, a w okolicy szyi stwierdzono 86 paciorków szklanych. 1. Nóż (ryc. 4); długość: zachowana 8; 2. 86 paciorków (ryc. 5 — 6, 10 — 17, 21 — 25, 35 — 95) z nieprzezroczystej masy barwy siarkowożółtej, spatynowanych, 26 — 34, przezroczyste barwy zielonej, spatynowane.

Grób 9. Bez obstawy. Dno grobu na głębokości 30 cm. Na dnie szkielet kobiety w złym stanie,



Ryc. 7. Kościeszce, pow. Pułtusk.
Przedmioty z grobu nr 9.

zorientowany zachód — wschód; długość szkieletu 150 (?) cm. Na wysokości łokcia lewej ręki stwierdzono ostrzem ku górze żelazny nóż, a po obu stronach czaszki po 1 kablączku skroniowym. 1. Nóż: długość:



Ryc. 8. Kościeszce, pow. Pułtusk.
Przedmioty z grobu nr 10.

zachowana 8,2 cm, całkowita 10,5 (?) cm. 2. Dwa kablączki ołowiane. 1. średnice 3,5 cm i 2,9 cm, grubość 0,4 cm, 2. średnice 3,3 cm i 2,5 cm, grubość 0,35 cm (ryc. 7).

Grób 10. Z całkowitą obstawą. Dno w poziomie 40 cm. Na dnie szkielet kobiety w szczątkowym stanie, zorientowany zachód — wschód; długość

szkieletu 158 cm (?). W miejscu przypadającym na dłoń lewej ręki stwierdzono końcem ku dołowi żelazny nóż, a po obu stronach czaszki 5 kablączków (3 z lewej, 2 z prawej). 1. Nóż: długość zachowana 11 cm. 2. 5 kablączków o gładkich esowatych uszkach. 1 srebrny; średnice 4,8 i 4,1 cm, grubość 3,1 mm, 2 srebrny; średnice 4,9 i 4 cm, grubość 3,1 mm, 3 brązowy posrebrzany; średnice 4,2 i 4 cm, grubość 3 mm, 4 brązowy posrebrzany; średnice 6,2 i 5 cm, grubość 2,1 mm, 5 ołowiany; średnice 4 i 3,8 cm, grubość 4 mm (ryc. 8).

Grób 11. Bez obstawy. Dno grobu w poziomie 30 cm. Na dnie szkielet mężczyzny w złym stanie, zorientowany wschód — zachód, twarzą w lewo, długość szkieletu 167 cm (?). Koło biodra lewej nogi leżał końcem ku górze żelazny nóż. Długość: zachowana 17 cm, całkowita 26,5 (?) cm.

Grób 12. Z całkowitą obstawą. Dno grobu w poziomie 40 cm. Na dnie szkielet mężczyzny w szczątkowym stanie, zorientowany zachód — wschód, długość szkieletu 160 (?) cm. Koło biodra lewej nogi leżał końcem ku górze żelazny nóż. Długość zachowana 12,3 cm, całkowita 19,3 cm.

Grób 13. Z całkowitą obstawą. Dno grobu na głębokości 40 cm. Na dnie szkielet kobiety w złym stanie, zorientowany zachód — wschód, twarzą w lewo; długość szkieletu 150 cm. Koło łokcia lewej ręki leżał końcem ku dołowi żelazny nóż. Długość: zachowana 9,6 cm, całkowita.

Analiza materiału

Ceramika. Z grobu zniszczonego pochodziło doskonale zachowane średniej wielkości, naczynie beczułkowane o szyjce cylindrycznej, zdobione w górnej części motywem poziomych żłobków. Naczynie było obtaczane górami, ulepione z gliny o domieszce drobno i średnioziarnistej, od strony zewnętrznej, wewnętrznej i na przelomie barwy ciemnobrunatnożółtej.

Była to forma występująca dość często, zarówno w osadach jak i na cmentarzyskach regionu mazowieckiego w okresie wczesnośredniowiecznym. Naczynie należy odnieść, podobnie jak i inne tego typu formy, do czasu od około połowy XI w. do XII w.

Noże. W 13 grobach znaleziono 14 okazów, po jednym w każdym z nich (z wyjątkiem grobu 13, gdzie stwierdzono 2 noże). Reprezentują one 2 typy: proste i wygięte. Typ 1. Wyróżniono tu 2 odmiany: 1. Obejmuje okazy o głównej wyodrębnionej od trzonu obustronnie łagodnym wgięciem lub załamaniem (groby 1, 2, 3, 5, 9, 11 i 12). 2. Należą tu formy wykazujące jednostronne wyodrębnienie główki od trzonu, albo od strony grzbietowej (groby 4 i 7), albo od ostrza (grób 13). Typ 2. Należy tu tylko okaz z grobu 6. Długość noży była różna. Okazów dużych było 3, przy czym długość ich wahała się od 22 cm do 26,7 cm; noży średniej wielkości, o długości od 17,5 cm do 19,3 cm było 3; noży małych, o długości od 10,5 cm do 13,2 cm było 5. Stosunek szerokości główki noży do długości był różny, wy-

rażał się liczbami od $\frac{1}{8}$ (grób 13) do $\frac{1}{12}$ (grób 6). Okazy z grobów 8, 10 i drugi nóż z grobu 13 nie nadawały się do bliższego określenia. Niektóre noże posiadały pierwotnie drewniane okładziny lub rękojeści, po których zachowały się resztki (grób 4 i 6). Z wyjątkiem formy zaliczonej do typu 2, będącej rzadkością, pozostałe okazy występują bardzo często w omawianym okresie, przy czym stosunkowo rzadsza jest odmiana 2 typu 1.

Wiaderka. Jedyny okaz z grobu 3 reprezentuje formę ściętego stożka o 4 żelaznych obręczach. Charakterystyczny jest tu kabłąk ze skręconego drutu, przymocowany do drewnianych klepek wiadra za pomocą nitów. Wiadro jest typem dość pospolitym, aczkolwiek nie występuje zbyt często w grobach wczesnośredniowiecznych.

Kabłączki skroniowe. Kabłączki znaleziono w grobach 9 i 10 w ilości 7. Reprezentowały one typ esowaty o gładkich uszkach. Były wykonane ze srebra, posrebrzanego brązu i ołowiu. Były one średniej wielkości. Należy je zaliczyć do typu III (Por.: K. M u s i a n o w i c z; Kabłączki skroniowe. Próba typologii, Warszawa 1949, Odbitka „Światowita”, str. 135—139 i tabl. III) i datować na XI—XII w.

Paciorki. W grobie 8 znaleziono 86 paciorków wykonanych ze szkła przezroczystego barwy zielonej i z nieprzezroczystej masy barwy siarkowożółtej. Są to formy drobne i nieco większe, cylindryczne, gruszkowate, jajowate, prawie kuliste, płaskokuliste, beczułkowate i nieregularne. Reprezentują one dość pospolite odmiany.

Chronologia cmentarzyska

Ścisłe datowanie cmentarzyska na podstawie zawartości poszczególnych grobów następuje z trudności ze względu na skąpą treść zabytkową oraz w związku z tym, że przedmioty nie są charakterystyczne i nie nadają się do bliższego określenia chronologicznego. Ramy chronologiczne cmentarzyska należy chyba umieścić w czasie od drugiej połowy XI w. do pierwszej połowy XII w.

Struktura społeczna ludności

Treść zabytkowa poszczególnych grobów pozwala na wysunięcie wniosków natury ogólniejszej. Sądząc po charakterze i ilości zabytków odkrytych w 13 grobach można sądzić, że cmentarzysko należałoby raczej zaliczyć do kategorii ubogich. Z wyjątkiem grobów 10 i 8, bogatych, oraz grobu 9, średniozamożnego, wszystkie inne są ubogie. Te 3 lepiej wyposażone groby należały do kobiet. W związku ze stwierdzeniem na szeregu cmentarzysk wyraźnego uprzywilejowania w dary grobowe grobów kobiet, nasuwa się przypuszczenie, że ma to wyraźnie związek ze zwyczajami pogrzebowymi u ludności słowiańskiej. Należy jednak zastrzec się, że ten wniosek wysuwam na podstawie moich obserwacji na cmentarzyskach typu Kościeszce, Bazar Nowy, pow. Maków Mazowiecki, Strzemieszce Wielkie, pow. Będzin (opraco-

wania te znajdują się w druku) i inne, na których nie stwierdzono zbyt dużego zróżnicowania społecznego. Na innych cmentarzyskach, takich jak np. w Lutomierniku, pow. Łęczycza (K. J a z d z e w s k i, Cmentarzysko wczesnośredniowieczne w Lutomierniku pod Łodzią w świetle badań w roku 1949, „Materiały Wczesnośredniowieczne”, Warszawa 1949, tom I, str. 91—163), o dużym zróżnicowaniu społecznym, zespoły zabytków występujących w poszczególnych grobach odzwierciedlały na ogół stopień zamożności zmarłych bez względu na płeć.

Zwyczaje pogrzebowe

W obrębie cmentarzyska występował jeden zasadniczy typ pochówku: groby szkieletowe w 3 odmianach. 1. Groby z całkowitą obstawą, 2. Groby z częściową obstawą i 3. Groby bez obstawy. Całkowitą obstawę tworzyły duże kamienie zgrupowane wokół szkieletu w formie zbliżonej do prostokąta lub owalu, przy czym kamienie były ułożone w dwóch warstwach jedna nad drugą. Częściową obstawę tworzyły kamienie zgrupowane wokół głowy lub otaczające górną część grobu. Groby bez obstawy przedstawiały się jako prostokątne lub prawie prostokątne jamy, na dnie których spoczywały szkielety zmarłych. Głębokość dna jam grobowych wahała się od 30 do 40 cm.

We wszystkich wypadkach szkielety były ułożone na wznak, w pozycji wyprostowanej, z rękami wyciągniętymi wzdłuż szkieletów, zorientowane wschód — zachód lub zachód — wschód, względnie w kierunku zbliżonym do nich, twarzami w lewo lub prawo. Należy się liczyć z tym, że część szkieletów mogła też być zwrócona twarzami ku górze. Groby, w których znaleziono typowe dla kobiet ozdoby, paciorki i kabłączki, były skierowane głowami ku zachodowi, dlatego też i inne groby, w których szkielety były zwrócone głowami ku zachodowi, należało również uznać za kobiece, aczkolwiek nie znaleziono w nich ozdób kobiecych. Można sprawę postawić w ten sposób, gdyż i na innych cmentarzyskach spotykaliśmy się z podobnymi wypadkami, m. in. w Strzemieszce Wielkiej, Bazarze Nowym i in. Słuszność takiego wniosku potwierdziły badania antropologiczne na materiale kostnym pochodzącym z grobów cmentarzyska w Bazarze Nowym.

Na cmentarzysku w Kościeszce i innych stwierdzono, że zmarli byli chowani w różnych kierunkach: zachód — wschód, północny zachód — południowy wschód oraz innych. Było to związane ze zwyczajami pogrzebowymi. Interesująca jest tu owa różnorodność kierunków pochówków. Do ciekawych wniosków w tym względzie doszedł W. H r u b y przy opracowywaniu cmentarzyska wczesnośredniowiecznego w Starym Mście na terenie Czechosłowacji. Różnorodność kierunków pochówków powiązał badacz z porami roku, w których składano zmarłych do grobu, a następnie, biorąc pod uwagę ilość zmarłych pochowanych w różnych kierunkach, próbował określić stopień śmiertelności ludności w poszczególnych porach roku (W. H r u b y, Staré Město, Vélko-

moravske pohřebište na Valach, Praha 1955, str. 74—75 i ryc. 8).

Groby z obstawą kamienną to typowy rodzaj pochówków występujący na Mazowszu. Cmentarzysko w Kościeszach wykazuje podobieństwo do cmentarzyska w Końskich; w obu bowiem wypadkach stwierdzamy groby z obstawą kamienną całkowitą i częściową oraz bez obstawy, podczas gdy np. na cmentarzysku w Gozdowie, pow. Sierpc, znaleziono wyłącznie pierwszą odmianę pochówku. Należy podkreślić interesujące zjawisko, z jakim spotykamy się na tym cmentarzysku, mianowicie w jego części A występują groby zorientowane zachód — wschód, a natomiast w części B groby o orientacji północ — południe (K. Musianowicz, Cmentarzysko i osada wczesnośredniowieczna w Gozdowie, pow. Sierpc, „Wiadomości Archeologiczne”, tom XVII, 1950/51, str. 253—275). Ze względu na zróżnicowanie w zakresie pochówków na poszczególnych cmentarzyskach, wyłania się ważny postulat przeprowadzania dokładnej analizy zagadnienia w różnych regionach celem ustalenia zasad, którymi kierowała się ludność okresu wczesnośredniowiecznego przy stosowaniu lokalnych zwyczajów pogrzebowych na ziemiach Polski.

W związku ze stwierdzeniem w Kościeszach 3 odmian grobów, nasuwa się pytanie, czy to zróżnicowanie wiązało się tylko z zwyczajami pogrzebowymi, czy też mogłoby oznaczać, że mieliśmy tu do czynienia z pewnymi różnicami natury społecznej i majątkowej. Niestety zbyt mała ilość materiału obserwacyjnego nie pozwalała na danie konkretnej odpowiedzi na postawione pytanie. J. Gąssowski, na podstawie obserwacji poczynionych na cmentarzysku w Końskich, doszedł do wniosku, że w pewnych wypadkach groby z obstawą kamienną, tworzące nieraz formalne grobowce, mogłyby oznaczać znaczny stopień zaможności i wyjątkową pozycję społeczną zmarłego ze względu na to, że uformowanie takiego grobu wymagało znacznego wkładu pracy (J. Gąssowski, Cmentarzysko w Końskich na tle zagadnienia południowej granicy Mazowsza we wczesnym średniowieczu, „Materiały Wczesnośredniowieczne”, Warszawa 1952, tom II, str. 159). Słuszność tego rozumowania mógłby potwierdzić m. in. grób szkieletowy z okresu wczesnośredniowiecznego odkryty przeze mnie w roku 1936 w Sarnowej Górze, pow. Ciechanów. W grobie tym stwierdzono szkielet wojownika wyposażonego tylko w żelazny grot oszczepu, pochowanego w obrębie całkowitej obstawy kamiennej nakrytej dodatkowo olbrzymim nasypem dużych kamieni. Wydaje się, jako rzecz nie ulegająca wątpliwości, że to wyodrębnienie grobu oraz specjalna forma białego kamiennego (nie znana mi gdzie indziej poza Kościeszami) dowodzi być może wyjątkowego stanowiska społecznego osobnika pochowanego, mimo że nie posiadał on bogatego wyposażenia grobowego.

Cechy antropologiczne

W grobach znaleziono osobników rodzaju męskiego i kobiecego, nie stwierdzono natomiast dzieci. Obserwacje antropologiczne poczynione w terenie nad

szczątkami kostnymi zmarłych były z natury rzeczy pobieżne i dotyczyły tylko badania długości szkieletów; określenie płci zmarłych było utrudnione ze względu na szczątkowy stan szkieletów. Ścisłe badania antropologiczne nie zostały przeprowadzone. Szkielety należały, zdaje się, do osobników dorosłych. Wzrost ich wahał się od około 167 cm do 160 cm u mężczyzn oraz od około 160 cm do 150 cm u kobiet; przy ocenie wzrostu kierowano się w pewnej ilości wypadków zasięgiem smug ciemnej ziemi będących śladem kości nieboszczyków.

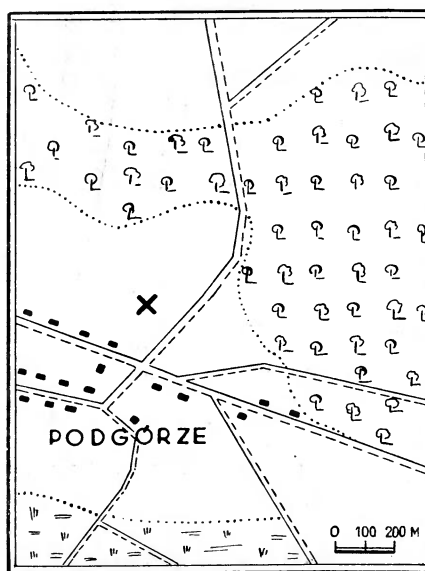
Uwagi końcowe

Cmentarzysko w Kościeszach jest typowe dla Mazowsza. Pozwoliło ono tylko na dokonanie pewnych obserwacji, pokrywających się po części z obserwacjami poczynionymi na innych cmentarzyskach omawianego okresu.

J. Marciniak

Osada kultury łużyckiej w Podgórzu, pow. Płock

W 1954 r., w czasie przeprowadzania szurfów geologicznych na tarasach wiślanych, mgr M a k o - w s k a z Wydziału Geologii U.W. stwierdziła występowanie materiału archeologicznego na terenie wsi Podgórze, pow. Płock. Stwierdziła ona tu istnienie jam i śladów pali, występujących na głębokości kilku-



Ryc. 1. Podgórze, pow. Płock. Plan sytuacyjny osady.

dziesięciu cm, pod dość znacznej grubości warstwą kulturową. W październiku 1957 r. na zlecenie Urzędu Konserwatorskiego przeprowadziłem badania powierzchniowe obiektu.

Stanowisko w Podgórzu znajduje się na krawędzi tarasu nadzalewowego Wisły, o około 200 m na pół-

noc od zabudowań wsi, a około 100 m na zachód od drogi Podgórze — Duże Brody. Teren jest uprawiany i należy do Solka z Podgórza. Miejsce szurfu mgr *M a k o w s k i e j* i rozrzut materiału ceramicznego wskazują, że omawiana osada położona jest na niewielkiej równinie na skraju tarasu, wyodrębnionej przez niewielki wąwóz od zachodu, a zakłębienie terenu od południa. Wykorzystano więc obronne właściwości terenu.

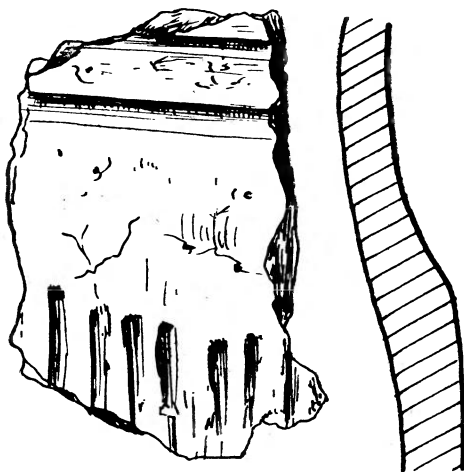
Na powierzchni z rzadka występuje ceramika kultury łużyckiej i wczesnośredniowieczna. Ceramika łużycka wskazuje, jak się wydaje, na okres halstatt C lub koniec epoki brązu. Osada w Podgórzu jest dotychczas pierwszą znaną osadą kultury łużyckiej z północnego Mazowsza.

Jan Dąbrowski

Stanowisko grupy konstantynowskiej w Ludwikowie pow. Wołomin

W magazynach Państwowego Muzeum Archeologicznego w Warszawie znajduje się kilka drobnych fragmentów ceramiki i polepy, pochodzących z miejscowości Ludwików, pow. Wołomin (dawniej gm. Strachówka, pow. Radzymin). Zostały one w roku 1927 znalezione na wydmy, położonej na północ od wsi. Materiał występował tam bardzo rzadko.

Materiał ceramiczny reprezentują dwa fragmenty naczyń. Jeden pochodzi z dużego (ponad 20 cm śred-

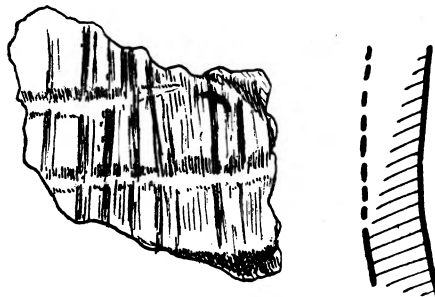


Ryc. 1. Ludwików, pow. Wołomin.
Fragment zdobionego naczynia. W. n.

nicy brzuśca) naczynia, barwy zewnątrz brunatnej, wewnątrz zaś i w przelomie czarnej. Sposób wygładzenia powierzchni i rodzaj użytej gruboziarnistej domieszki przypominają ceramikę kultury trzcinieckiej. Zdobiony jest on (ryc. 1) dwoma płytkami, wąskimi żłobkami poziomymi, a poniżej szeregiem żłobków pionowych, również płytkich, wykonanych miękkim narzędziem (rozszczipione drewnisko?). Jak wskazuje ornament, fragment ten pochodzi z naczynia, stanowiącego jedną z form przewodnich tak zwanej grupy konstantynowskiej, przejściowej między kulturami

trzciniacką a łużycką (*K. J a ż d ż e w s k i*, O zagadnieniu początków kultury łużyckiej, „*Slavia Antiqua*”, t. I, 1948, ryc. 38 i 45). Uderza przejęcie trzciniackich sposobów wykonania ornamentu. Drugim fragmentem naczynia jest ułamek brzuśca (rys. 2) barwy zewnątrz brunatnej, wewnątrz i w przelomie szaroczarnej. Powierzchnie wygładzone, od zewnątrz szereg krzyżujących się linii, wykonanych miękkim narzędziem. Ponadto z tego stanowiska pochodzi pięć drobnych fragmentów polepy ze słabo czytelnymi odciskami wąskich prętów.

Można przypuszczać, że stanowisko w Ludwikowie ma charakter osadniczy (osada, obozowisko?). Pochodzi ono z początków III okresu epoki brązu



Ryc. 2. Ludwików, pow. Wołomin.
Fragment naczynia. W. n.

i jest pierwszym znanym z okolic Warszawy stanowiskiem grupy konstantynowskiej. Byłaby to więc faza wcześniejsza od znanego dotąd osadnictwa kultury łużyckiej na tych terenach (por. *A. G a r d a w s k i*, Wyniki prac wykopaliskowych, przeprowadzonych w 1952 roku w miejscowości Trzciniec, pow. Puławy, „*Wiadomości Archeologiczne*”, t. XX, 1954, mapa na str. 399). Znaleźiska z Ludwikowa, choć tak skąpe materiałowo, stanowią więc w chwili obecnej pierwszy bezpośredni dowód autochtonicznego powstania kultury łużyckiej na Mazowszu Warszawskim. Jest to jednocześnie jedno z bardzo niewielu stanowisk przejściowych pomiędzy kulturą trzciniacką a łużycką, znanych dotąd z terenów położonych na wschód od Wisły.

Jan Dąbrowski

Grób skrzynkowy kultury pomorskiej w Laskach, pow. Piotrków

W początkach lata 1957 r. chłopci wybierający żwir ze zwirowni Stanisława Wojtyńia w Laskach, pow. Piotrków odkryli i zniszczyli grób skrzynkowy kultury pomorskiej. Przeprowadzone natychmiast po zgłoszeniu badania ratownicze wykazały, że jest to cmentarzysko kultury pomorskiej położone na zwirowatym wzgórzu po południowej stronie wsi Laski w pobliżu prawego brzegu rzeki Luciaży.

Na najbardziej zagrożonym odcinku zwirowni przeprowadzono badania wykopaliskowe, w wyniku których odkryto drugi grób skrzynkowy.

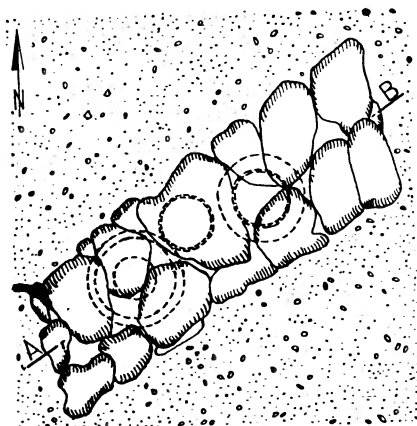
Grób 1 zniszczony

Kamienie przykrywające skrzynię grobową znajdowały się prawdopodobnie na głębokości 50 cm pod powierzchnią. Wymiarów grobowych dziś nie da się ustalić. Według relacji odkrywców była to skrzynia kamienna o wymiarach 100×50 cm o głębokości 50 cm. Naczynia grobowe ustawione były na podkładkach z płaskich kamieni. W popielnicy oprócz spalonych kości złożone były przedmioty metalowe (żelazne).

Podczas badań ratowniczych w dniu 6.VII.1957 r. z w/w grobu uratowano jedynie spalone kości i kilkadziesiąt ułamków ceramiki z około czterech naczyń: a) z dużej amfory glinianej o chropowatej powierzchni, łagodnym załomie brzuśca i płaskim dnie; wysokość zachowana 9 cm; średnica dna 8 cm; b) z amfory o gładkiej brunatnej powierzchni; c) z naczynia o powierzchni czarnej i gładkiej; d) z małej miseczki o gładkiej lśniącej powierzchni.

Grób 2 skrzynkowy

Grób 2 położony był około 2 m na zachód od grobu nr 1. Kamienie z pokrywy grobowej płaskie, o niezbyt dużych rozmiarach, znajdowały się na głębokości 42 cm pod powierzchnią. Prostokątna jama grobowa o powierzchni 110×40 cm i głębokości 45 cm usytuowana była osią dłuższą na północ-południe. Tylko węższe ściany jamy grobowej wyłożone



Ryc. 1. Łaski, pow. Piotrków Tryb. Stanowisko 1. Rzut poziomy grobu nr 2 kultury pomorskiej.

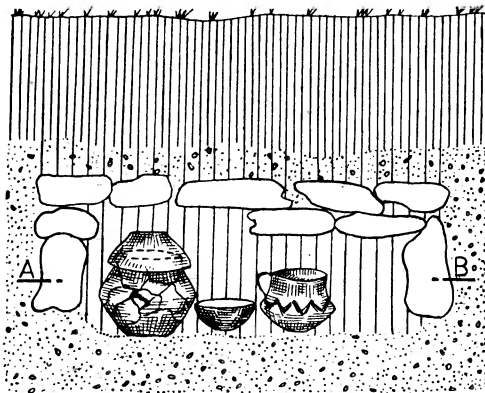
były kamieniami. W jamie grobowej znajdowała się popielnica i dwie przystawki. Naczynia przesunięte były bardziej ku ścianie północnej, dzięki czemu od strony przeciwnej pozostało nieco wolnego miejsca, które, być może, zarezerwowane było dla jeszcze jednej popielnicy (ryc. 1).

Inwentarz grobowy

1) Popielnicę tworzyła amfora gliniana o lekko wychylonej szyjce, łagodnym załomie brzuśca i płaskim dnie. Powierzchnia jej obustronnie gładka,

brunatna. Głina z domieszką piasku, na przełomie szara. Wysokość 22 cm, średnica otworu 20 cm, dna 13 cm, brzuśca 26 cm;

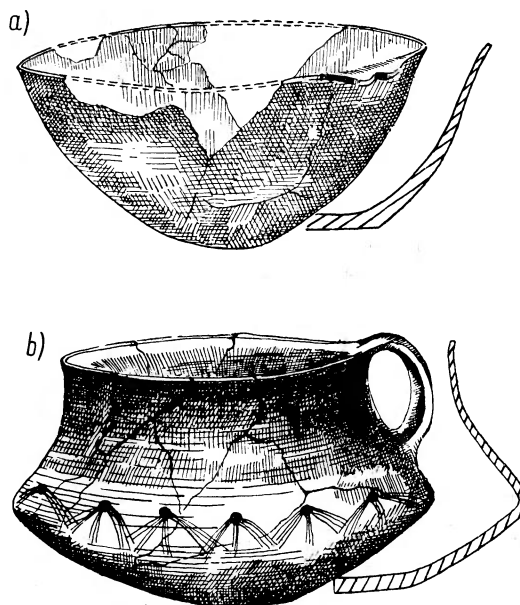
2) misa gliniana, szerokootworowa, z brzegiem lekko wychylonym na zewnątrz, o płaskim dnie i dwóch poziomych wyrostkach na krawędzi. Po-



Ryc. 2. Łaski, pow. Piotrków Tryb. Stanowisko 1. Rzut poprzeczny grobu nr 2 kultury pomorskiej.

wierzchnia obustronnie gładka, brunatna. Głina z drobnym piaskiem, na przełomie szara. Wysokość 9 cm, średnica otworu 22 cm, dna 8 cm (ryc. 2).

3) miseczka gliniana, różniąca się od poprzedniej



Ryc. 3. Łaski, pow. Piotrków Tryb. Stanowisko 1, Naczynia z grobu nr 2 kultury pomorskiej.

wyłącznie brakiem wyrostków na krawędzi. Wysokość 7 cm, średnica otworu 18 cm, dna 6 cm;

4) dzban gliniany z szerokim taśmowatym uchem o wychylonej szyjce, ostrym załomie brzuśca i słabo wyodrębnionym dnie. Górny załom brzuśca zdobia

okrągłe płaskie dołeczki, z których zwieszają się ryte frędzelki. Powierzchnia obustronnie gładka, czarno-lśniaca. Wysokość 14 cm, średnica otworu 16 cm, brzośca 22 cm (ryc. 3);

5) kilkanaście drobnych ułamków ceramiki z naczynia o brunatnej gładkiej powierzchni;

6) spalone kości ludzkie z popielnicy.

Forma pochówku, kształt naczyń grobowych i ich ornamentyka pozwala datować cmentarzysko grobów skrzynkowych w Łaskach, pow. Piotrków na późny okres halsztacki i zaliczyć je do kultury pomorskiej.

H. Wiklak

Cmentarzysko kultury łużyckiej w Cieszanowicach, pow. Piotrków Trybunalski

Wczesną wiosną 1957 r. kierownictwo Muzeum w Piotrkowie Trybunalskim zawiadomiło konserwatora zabytków archeologicznych w Łodzi o odkryciu grobów popielnicowych w Cieszanowicach, pow. Piotrków.

W wyniku przeprowadzonych badań ratowniczych w dniu 29.IV.1957 r. ustalono odkrycie cmentarzyska kultury łużyckiej z wczesnego okresu lateńskiego, położonego po zachodniej stronie wsi Cieszanowice, na piaszczystym wzgórzu otoczonym wokół podmokłymi łąkami, na których założone są stawy rybne. Od północnej strony cmentarzyska przepływa rzeka Luciąża (ryc. 1).

Wzgórze, ze względu na dobry gatunek żwiru eksploatowane jest przez różne firmy budowlane i okoliczną ludność. Między innymi podczas wybierania żwiru w dniu 26. IV. 1957 r. odkryto i zniszczo-

no grób popielnicowy. W czasie w/w badań ratowniczych zabezpieczono dwie jamy przygrobowe i ułamki ceramiki wraz ze spalonymi kośćmi ze zniszczonego grobu.

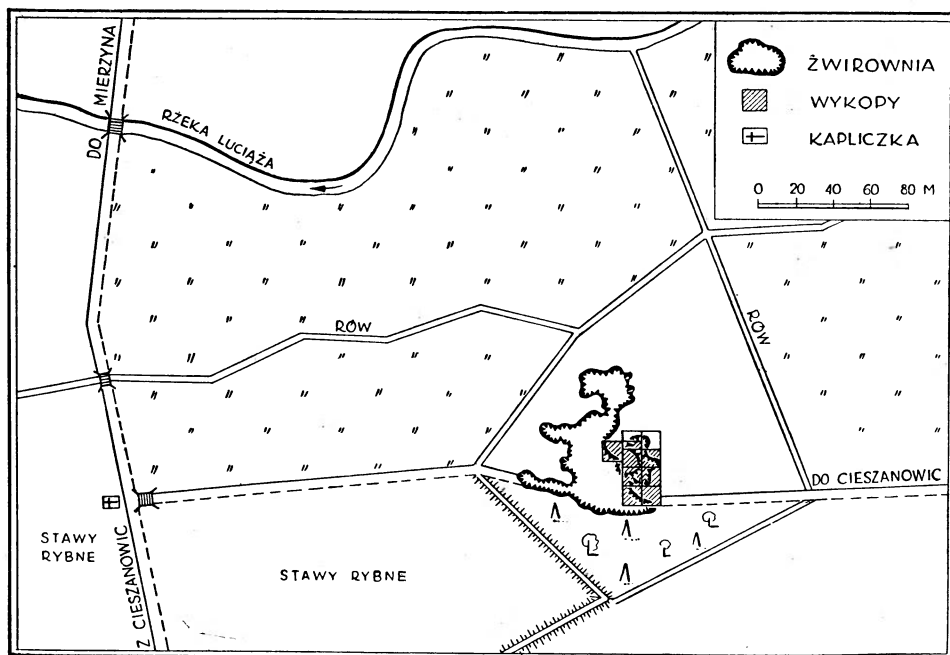
Jesienią 1957 r. Przedsiębiorstwo Remontowo-Budowlane Niechcice (główny eksploatator żwirowni w Cieszanowicach) po porozumieniu się z Wojewódzkim Konserwatorem Zabytków, delegowało 5-ciu robotników celem przeprowadzenia badań wykopaliskowych na odcinku, który po zbadaniu mógłby być oddany do eksploatacji. Zgodnie z w/w porozumieniem w dniu 7—9 XI. 1957 r. przeprowadzono badania wykopaliskowe na najbardziej zagrożonym odcinku cmentarzyska. Na przebadanych odcinkach wykopu w skrawkach nienaruszonej ziemi odkryto dwa groby popielnicowe i cztery skupiska węgla („jamy”) o nieokreślonym bliżej przeznaczeniu. Z uwagi na późną porę roku (listopad) dalsze badania odłożono do następnego roku.

W sumie w czasie czterodniowych badań ratowniczo-wykopaliskowych (29. IV. i 7—9 XI. 1957 r.) odkryto dwa groby popielnicowe i sześć jam bliżej nieokreślonego przeznaczenia.

Grób 1 popielnicowy

Jama grobowa rysowała się rdzawą okrągłą plamą na głębokości 50 cm pod powierzchnią. Na jej dnie ustawiona była popielnica ze spalonymi kośćmi ludzkimi (ryc. 2).

1) Popielnicę tworzyło jajowate naczynie gliniane — asymetryczne, o karbowanej krawędzi i chropowatej powierzchni zewnętrznej. Dno płaskie, z lekka przy krawędzi ugniatane palcami. Głina brunatna z grubym tłucznem granitu. Wysokość

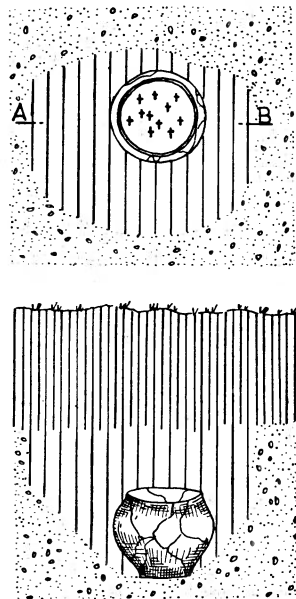


Ryc. 1. Cieszanowice, pow. Piotrków Tryb. Stanowisko 1. Plan sytuacyjny cmentarzyska.

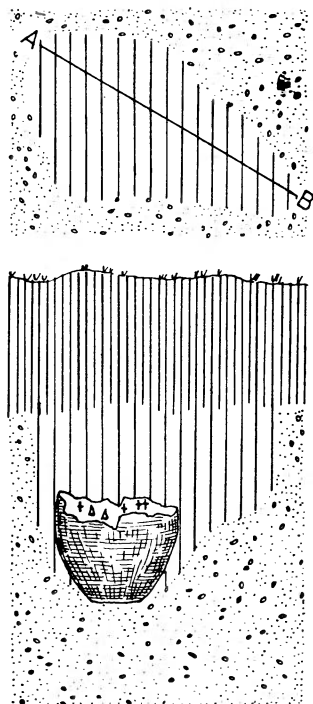
27 cm, średnica otworu 20 cm, brzuśca 27 cm, dna 14 cm (ryc. 4b);

2) dwa ułamki ceramiki z naczynia cienkościennego o cylindrycznej szyjce z płasko-ściętą krawędzią. Powierzchnia gładka. Gлина barwy ceglastej, odchudzana drobnym piaskiem;

3) spalone kości ludzkie.



Ryc. 2. Cieszanowice, pow. Piotrków Tryb. Stanowisko 1. Grób łużycki nr 1.

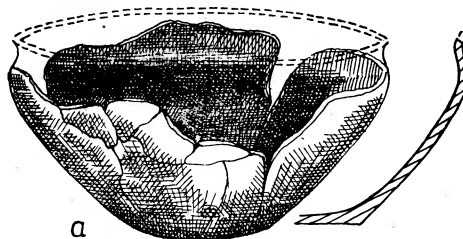


Ryc. 3. Cieszanowice, pow. Piotrków Tryb. Stanowisko 1. Grób łużycki nr 2.

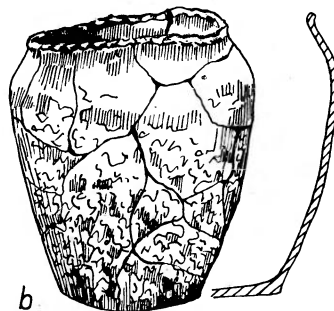
Grób 2 popielnicowy

Jama grobowa rysowała się rdzawą okrągłą plamą na głębokości 50 cm pod powierzchnią. Na dnie jamy ustawiono popielnicę nakrytą misą. Misa uległa zgnieceniu i dlatego część ułamków znalazła się w popielnicy (ryc. 3).

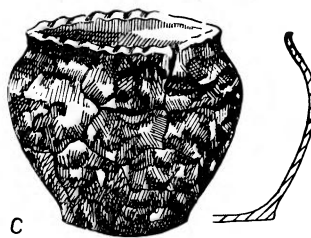
1) Popielnicę tworzyło szerokootworowe naczynie gliniane z karbowaną krawędzią i prawie cylindryczną szyjką. Powierzchnia zewnętrzna silnie schropowaczona. Chropowatość nadano przez obrzucanie powierzchni naczynia rzadką gliną i rozmywanie jej



a



b



c

Ryc. 4. Cieszanowice, pow. Piotrków Tryb. Stanowisko 1. Naczynia z grobu nr 2.

płasko dłonią. Ścianki popielnicy są nieregularne i niedbale wygładzone. Dno płaskie, po zewnętrznej stronie krawędzi ugniecione palcami. Gлина barwy ceglastej z domieszką grubego tłucznia granitu (ryc. 4c);

2) misa gliniana o zniszczonym brzegu prawdopodobnie wychylonym na zewnątrz. Powierzchnia obustronnie gładka, brunatno-lśniąca z ceglastymi odcieniami. Dno płaskie. Gлина mialka, barwy ceglastej. Wysokość zachowana 8 cm, średnica otworu 20 cm, dna 8 cm (ryc. 4a);

3) spalone kości ludzkie.

J a m a 1—2

Obie jamy prawie do połowy zniszczone, rysowały się w profilu wykopu na głębokości 30 cm pod powierzchnią. Średnica wylotu jamy 1—43 cm, jamy 2—30 cm. Głębokość obu jam jednakowa — 30 cm. W jamach znajdowały się tylko drobnutkie węgle drzewne. Prawdopodobnie były to jamy przygrobowe, do których zsypano węgle stosu.

J a m y 3—6

Duża rdzawa plama zaciemniona węgielkami drzewa, które tworzyły cztery skupiska o różnej głębokości (3—15 cm) wydaje się być śladem wielkiego ogniska o charakterze rytualnym.

Ogólnie, na podstawie form pochówku i kształtu naczyń grobowych, cmentarzysko ciałopalne w Cieszanowicach zaliczyć można do kultury łużyckiej z wczesnego okresu lateńskiego.

H. Wiklak

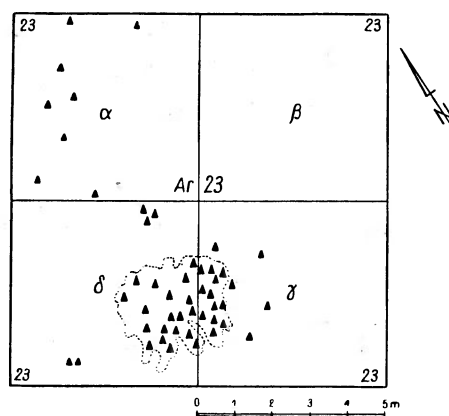
Ślady osadnictwa kultury ceramiki „grzebykowej”, w miejsc. Kamionka Nadbużna, pow. Ostrów Mazowiecka

W latach 1955—1957 z ramienia Centralnego Zarządu Muzeów i Ochrony Zabytków Ministerstwa Kultury i Sztuki oraz Państwowego Muzeum Archeologicznego w Warszawie prowadzono prace ratowniczo-badawcze na stanowisku 2 we wsi Kamionka Nadbużna, pow. Ostrów Mazowiecka. Badaniami objęto rozległe pole orne, leżące na łagodnym skłonie tarasu ponad doliną zalewową Bugu. Odślonięto tu rozległą osadę wczesnośredniowieczną i zalegającą pod nią osadę łużycką, nadto zaś natrafiono na skąpe ślady niektórych kultur neolitycznych i wczesno-brązowych (por. T. H i l d t — W ę g r z y n o w i c z. Sprawozdanie z badań osady kultury łużyckiej we wsi Kamionka Nadbużna, pow. Ostrów Mazowiecka w latach 1955—1956, „Wiadomości Archeologiczne”, t. XXIV, str. 321). Na osobne omówienie zasługują stosunkowo liczne zabytki tzw. kultury ceramiki „grzebykowej”.

Na zbadanym obszarze o łącznej powierzchni 11,5 ara znaleziono ogółem około 100 fragmentów ceramiki tej kultury. Znaczna ich większość, bo około 95%, koncentrowała się w części południowej stanowiska, na skraju tarasu. Osadnictwo kultury ceramiki „grzebykowej” obejmowało więc najbliższą rzeki położoną część terenu niezalewowego. Ceramikę, występującą na złożu wtórnym, znajdowano najczęściej w łużyckiej warstwie kulturowej, rzadziej w warstwie wczesnośredniowiecznej i ornej, a sporadycznie — w najwyższych partiach wypełnik jam łużyckich i wczesnośredniowiecznych, dokąd dostała się wraz z ziemią z odpowiedniej warstwy kulturowej. Oprócz tego jednak, w obrębie aru 23, tj. w południowo-zachodniej części zbadanego obszaru, natrafiono na wyraźne skupisko ceramiki, zalegające pod warstwą łużycką.

Ceramika koncentrowała się na powierzchni szarobrunatnego zaciemnienia, rysującego się słabo na jasnym piasku calca. Kształt zaciemnienia zbliżony był do prostokąta o bardzo nieregularnym, poszarpanym konturze, jego wymiary wynosiły 2,90 × 3,30 m (ryc. 1). Zaciemnienie było widoczne tylko w rzucie poziomym; w przekroju pionowym nie stwierdzono żadnych różnic w zabarwieniu piasku. Wydaje się, że wyżej opisane skupisko fragmentów naczyń odkryte zostało na złożu pierwotnym i jako takie zasługuje na zasygnalizowanie. Wobec prawie całkowitej nieznajomości stanowisk osadniczych tej kultury nie sposób stwierdzić, czy zaciemnienie na calcu jest pozostałością warstwy kulturowej czy też stanowi ślad jakiegoś obiektu (jedyną znaną mi publikacją budynku kultury ceramiki „grzebykowej” w Europie jest rekonstrukcja chaty — szalasu w miejscowości Raisala w Karelii, zamieszczona przez A. E u r o p e u s a w „Reallexikon der Vorgeschichte”, t. III, str. 330, tabl. 128a).

Znalezione w Kamionce Nadbużnej fragmenty ceramiki są z reguły bardzo drobne. Charakteryzuje

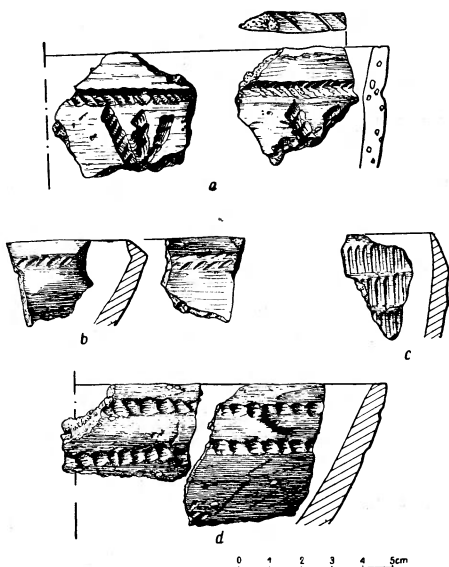


Ryc. 1. Kamionka Nadbużna, pow. Ostrów Mazowiecka. Rozrzut ceramiki na arze 23 i w obrębie zaciemnienia (oznaczonego linią przerywaną).

je barwa brunatna, niekiedy z żółtawym lub ceglastym odcieniem. Obie powierzchnie fragmentów są zawsze wygładzone, a na prawie wszystkich widoczne są drobne, wąskie smugi przecierania miotłką z trawy czy siana. Domieszką jest grubo lub bardzo gruboziarnisty, biały tłuczeń. Wyjątkiem technicznym jest naczynie barwy różowo-ceglastej, o starannie wygładzonej, lśniącej powierzchni bez śladów przecierania, którego domieszkę, oprócz bardzo nielicznych, grubych ziarn białego tłucznia, stanowi dodatek organiczny, prawdopodobnie cięte włosie końskie. Po domieszce tej pozostała widoczna w przełomie silna porowatość gliny oraz sieć krótkich, bardzo wąskich kanalików, którymi pokryte są obie powierzchnie (ryc. 2a). Stosowanie różnorodnych, między innymi zwierzęcych, domieszek jest zresztą zjawiskiem charakterystycznym dla kultury ceramiki „grzebykowej” (por. W. H o ł u b o w i c z, Ceramika grzebieniowa z Lubcza w powiecie nowogrodzkim,

z mineralną, roślinną i zwierzęcą domieszką w glinie, „Przegląd Archeologiczny”, t. VI, str. 261—266).

Tylko nieliczne fragmenty naczyń nadawały się do częściowej choćby rekonstrukcji. Spośród odtworzonych form znaczna większość należy do różnorodnych mis półkulistych, stożkowatych i prawie stożkowatych. Średnice wylewów tych naczyń wahają się od 19 do 24 cm. Misy są cienko- lub średniościenne, ich krawędzie zakończone są prosto lub lekko ścienione i zaokrąglone. Tylko jedna z mis (ryc. 2, b) ma krawędź zagiętą do wnętrza naczynia i ukośnie ściętą. Dwa niewielkie fragmenty przykrawędne pochodzą z naczyń o cylindrycznych szyjkach (jedno z nich patrz ryc. 2c, d), nie udało się jednak zrekonstruować ich brzuśców. Ornamentyka naczyń jest bogata i różnorodna. Dość powszechnie występuje nacinanie

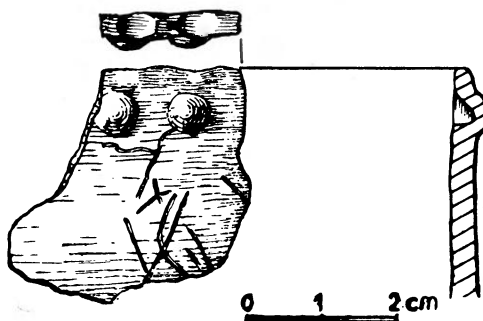


Ryc. 2. Kamionka Nadbużna, pow. Ostrów Mazowiecka. a) fragmenty naczyń z ornamentem ściegu bruzdowego i sznura owijanego; b) fragment zdobiony obustronnie ornamentem stempelkowym; c) fragment z ornamentem stempelkowym; d) fragmenty miski zdobionej ornamentem ściegu bruzdowego.

krawędzi ukośnymi, wąskimi żłobkami, uzyskanymi najprawdopodobniej przy pomocy patyczka lub ptasiej kostki (ryc. 2b, c) lub faliste karbowanie (ryc. 2d). Najczęstszym sposobem zdobienia powierzchni zewnętrznej jest stosowanie ornamentu stempelkowego, który przybiera bądź to postać pionowych, regularnych kresiek, tworzących poziome strefy (ryc. 2c), bądź też występuje w postaci okrągłych i owalnych dołków lub ukośnych i pionowych kresiek. Na kilku fragmentach wystąpił ornament tzw. ściegu bruzdowego oraz odcisków sznura owiniętego wokół patyczka (ryc. 2d). Niekiedy jedno i to samo naczynie zdobione jest kilkoma rodzajami ornamentu (ryc. 3). Na uwagę zasługują też dwa wspomniane wyżej naczynia: miska o zagiętej do wnętrza krawędzi (ryc. 2b), zdobiona zarówno po

zewewnętrznej jak i po wewnętrznej stronie prawie identycznym ornamentem stempelkowym, wykonanym tym samym narzędziem oraz naczynie z domieszką ciętego włosia, noszące poniżej krawędzi rząd wygniatanych od wewnątrz guzków, wykonanych niezwykle starannie pałeczką o kolistym przekroju i zaokrąglonym końcu (ryc. 3).

Charakter ornamentów na naczyniach umożliwia określenie chronologii osadnictwa kultury ceramiki „grzebykowej” w Kamionce Nadbużnej. W ostatniej publikacji, poświęconej zagadnieniom tej kultury na ziemiach polskich J. Kostrzewski (The North — Eurasiatic Pottery in Poland, Palaeologia, Osaka 1954, t. III, nr 3, str. 195—204) wydzielił dwie fazy rozwojowe: starszą, którą charakteryzuje ornament grzebykowy i młodszą, w której panuje zdo-



Ryc. 3. Kamionka Nadbużna, pow. Ostrów Mazowiecka. Fragment naczynia z domieszką organiczną.

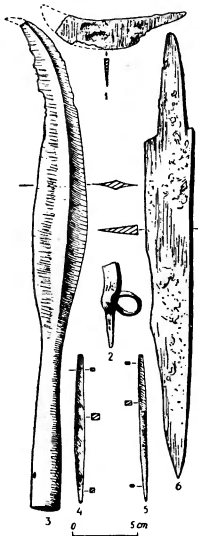
bień przy pomocy ściegu bruzdowego, sznura owijanego oraz różnorodnych kombinacji ornamentu stempelkowego. W materiale z Kamionki nie ma ani jednego fragmentu ceramiki zdobionej ornamentem grzebykowym, licznie natomiast występują wszystkie pozostałe sposoby zdobnicze. Fakt ten określa przynależność zespołu do młodszej fazy kultury ceramiki grzebykowej, przypadającej na koniec młodszej epoki kamienia, ewentualnie także początek epoki brązu (J. Kostrzewski, op. cit., str. 202—203).

T. Hildt-Węgrzynowicz

Bogato wyposażony grób późnolateński odkryty w miejsc. Osnówka, pow. Siemiatycze

Na zachód od wsi Osnówka kulminują nad wsią wzgórza o strukturze gliniasto-żwirowatej. Na pierwszej kulminacji tych wzgórz w niewielkiej odległości od rozwidlenia dróg prowadzących z jednej strony do wsi Granne, zaś z drugiej strony do wsi Kierlewo wznosi się płaskowyż w formie jakby nekropoli, zawierający przypuszczalnie pochówki z okresu starożytnego. Na krawędzi tego wzgórza, zniszczonego w tym miejscu przez wybieranie żwiru, w odległości około 15 m od drogi prowadzącej do wsi Granne, grupa badawcza studentów UW pod moim kierunkiem natrafiła w październiku 1953 r. w odkrytym

profilu na dwa zaciemnienia, w których tkwiły skorupy późnolateńskie. Po dokładnym oczyszczeniu profilu ukazała się jama grobowa o kształcie parabolicznym, przykryta w stropie żółtym piaskiem przemieszanym ze żwirem, posiadająca około 20 cm miąższości. Wypełniona była piaskiem przemieszanym intensywnie z węglem drzewnym, drobnym żwirkiem i spalonymi kośćmi ludzkimi. Udało się



Ryc. 1. O s n ó w k a, pow. Siemiatycze. Zespół przedmiotów żelaznych z grobu późnolateńskiego.

od razu zaobserwować, że skorupy z rozbitych naczyń grupowały się raczej od strony wschodniej jamy na przestrzeni około 35 cm, zaś jama grobowa w rzucie poziomym miała kształt jajowaty o wymiarach: NS — 80 cm, zaś WE — 1,30 cm, przy czym zabarwienie piasku było intensywniejsze w jej części zachodniej. Poniżej dna jamy calec tworzyły warstwy

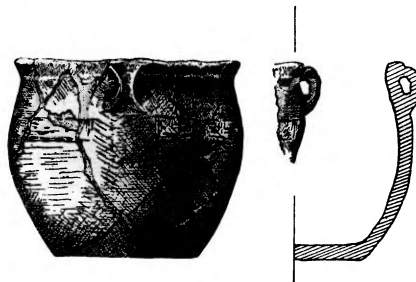


Ryc. 2. O s n ó w k a, pow. Siemiatycze. Naczynie z grobu późnolateńskiego, Około $\frac{1}{3}$ w. n.

jednolicie zabarwionego piasku, z przymieszką żwirów drobnoziarnistych, posiadające kolor żelazisto-brązowy.

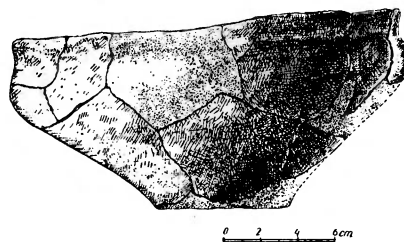
Układ zabytków w grobie był na ogół regularny tzn. poszczególne przedmioty lokowane były w pewnym układzie prawidłowym i nie tworzyły żadnego wyraźnego skupienia, oprócz wyżej wspomnianej ceramiki. I tak w części północnej grobu leżały na jednym poziomie w pewnej od siebie odległości zarówno nóż prosty z wyodrębnionym tyłcem (Ryc. 1,6)

jak także nóż sierpikowaty, (Ryc. 1,1) oraz grot oszczepu. (Ryc. 1,3). Mniej więcej na środku jamy grobowej znalazło się w fragmentach małe naczynie gruszkowate z wyraźnie wyodrębnioną szyjką oraz wylewem facetowanym lekko odchylonym na ze-



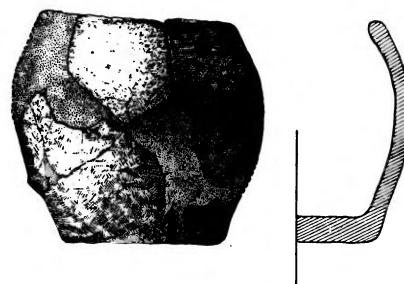
Ryc. 3. O s n ó w k a, pow. Siemiatycze. Naczynie z grobu późnolateńskiego, Około $\frac{1}{2}$ w. n.

wnątrz (Ryc. 2) oraz od strony zachodniej jamy grobowej kubek szerootworowy, ornamentowany z małym uchem dolepienym poniżej krawędzi (Ryc. 3). Zarówno to typowo późnolateńskie naczynie jak



Ryc. 4. O s n ó w k a, pow. Siemiatycze. Naczynie z grobu późnolateńskiego, Około $\frac{1}{5}$ w. n.

i misa (Ryc. 4) o lateńskiej formie wyklejona z kawałków oraz mały, beczułkowaty kubek bez zachowanego ucha (Ryc. 5), tworzyły w sumie ciekawy zespół naczyń grupujący się w środkowej części grobu. Na-



Ryc. 5. O s n ó w k a, pow. Siemiatycze. Naczynie z grobu późnolateńskiego, Około $\frac{1}{3}$ w. n.

tomiał w południowej części znalazło się szydło (Ryc. 1,4) oraz w pewnej odległości sprzączka żelazna do pasa z kolcem (Ryc. 1,2), położona o parę centymetrów od szydła. U samego dna jamy grobowej, w części wschodniej, poniżej wyraźnego skupiska

ceramiki zachowanej już tylko we fragmentach, spoczywało drugie szydło (Ryc. 1,5), umiejscowione w położeniu lekko ukośnym w stosunku do reszty przedmiotów znajdujących się w tym grobie.

W tym miejscu nie ma potrzeby bliżej opisywać tych przedmiotów z uwagi na to, że stanowią one przedmioty typowe dla okresu późnolateńskiego na obszarze Polski. Doniesienie to należałoby zakończyć stwierdzeniem, że poza naczyniem facetowanym o cylindrycznej szyjce (Ryc. 2) zarówno ceramika jak i przedmioty metalowe posiadają bliższe lub dalsze analogie w najlepiej dotąd opublikowanym cmentarzysku z okresu późnolateńskiego w Wilanowie (por. J. Marciniak, Cmentarzysko ciałopalne z okresu późnolateńskiego w Wilanowie koło Warszawy, „Materiały Starożytne” t. II, 1957, str. 7—164, oraz tablice) poza sprzączką do pasa z kolcem i skuwką, która jest typem nie często spotykanym na obszarze Mazowsza. Z uwagi na naczynie facetowane na szyjce (Ryc. 2) oraz na sprzączkę do pasa (Ryc. 1,2) datowanie tego grobu trzeba będzie chyba ostatecznie przesunąć na przełom okresu lateńskiego i rzymskiego lub uznać go za wczesnorzymski, gdyż elementy lateńskie znalezione w tym grobie są być może, tylko przeżytkami na tym obszarze peryferycznym dla kultury wenedzkiej.

J. Antoniewicz

Cmentarzysko ciałopalne kultury łużyckiej w Lasowicach Małych pow. Oleśno

W połowie września 1958 r. harcerze, uczniowie szkoły podstawowej w Lasowicach Małych na wydzielonym pod eksploatację piasku polu, należącym do St. Piotrowskiego, zauważyli w czasie zabawy naczynia gliniane i drobne kostki. O znalezisku poinformowali kierownika miejscowej szkoły Wł. Sudeł, który przesłał meldunek do Muzeum w Opolu. Wydelegowana mgr Niedzwiedzka wydobyla dwa, częściowo zniszczone groby.

Szczegółowe badania powierzchniowe, oraz sondáže wykazały, że znajduje się tutaj rozległe (średnica ca 200 m) cmentarzysko, obejmujące nieznaczne wzniesienie pod lasem, na południowy zachód od wsi Lasowice Małe, w odległości 150 m od ostatnich zabudowań.

Prace ratowniczo zabezpieczające, finansowane przez Konserwatora Zabytków Archeologicznych przeprowadził w miesiącach październiku i listopadzie 1958 r. niżej podpisany. Przebadano obszar o powierzchni 8 arów. W czasie badań odsłonięto 41 grobów ciałopalnych, Wśród nich 6 obłożonych było z czterech stron kamieniami, oraz 6 z jednej, lub z dwóch stron. W pobliżu pozostałych żadnych śladów obstawy kamiennej nie zauważono.

Zarysy jam grobowych w 27-miu wypadkach wyraźnie odcinały się od pobliskiego jasnożółtego piasku. W rzucie poziomym miały kształt owalny, przeważnie wydłużony na osi północ-południe. Posiadały wymiary od 40 cm × 15 cm, do 150 cm × 100 cm. W przekroju pionowym miały kształt nieckowaty, lub lejowaty. Głębokość zalegania jam grobowych

wahała się w granicach od 40 cm do 120 cm od powierzchni ziemi.

W 36 grobach kości rozrzucone były wśród naczyń i skorup, często przemieszane z popiołem i węgielkami. Jedynie w 5 grobach kości znajdowały się wyłącznie w naczyniach. Zauważono, że niejednokrotnie ustawienie naczyń było równoległe z wydłużeniem jamy grobowej. Wyposażenie grobów w ceramikę nie przekraczało w żadnym wypadku 5 naczyń. Wśród ceramiki przeważają naczynia jajowato-doniczkowate, których ogółem uzyskano 39 sztuk. Ponadto wydobyto 26 mis oraz 14 kubków. Większość ceramiki jest silnie uszkodzona i zachowana w skorupach. Niektóre naczynia mają wyraźnie starte dna.

Oprócz naczyń glinianych, w skład wyposażenia grobów wchodziły przedmioty metalowe, których ogółem uzyskano 89. Wśród wyrobów brązowych znajdują się różne typy naszyjników, bransolety i naramiennice otwarte i zamknięte, przeważnie nie ornamentowane, o różnych zakończeniach, pierścionki w większości wypadków kształtu spiralnego, zausznice i kółka, szpile z główką z czworograniastego drutu zwiniętego w tarczkę spiralną, guziczki w kształcie wypukłej tarczki z uszkiem od spodu, itp. Z przedmiotów żelaznych znaleziono między innymi: noże, szpile, bransolety i nagolenniki z założonymi na siebie końcami.

Uzyskany materiał pozwala określić chronologię cmentarzyska w Lasowicach Małych, należącego do grupy kępińskiej, na starszą fazę wczesnej epoki żelaza, tj. na lata między 700—550 p.n.e.

Dla uzupełnienia należy nadmienić, że na południowy wschód od omawianego cmentarzyska w latach 1926 i 1928 przeprowadzali badania archeolodzy niemieccy, odkopując 40 grobów, z których tylko jedną trzecią stanowiły groby ciałopalne, a pozostałe były szkieletowe.

Planowane dalsze prace zabezpieczające pozwolą definitywnie wyjaśnić, czy mamy tu do czynienia z jednym cmentarzyskiem o mieszanym obrządku pogrzebowym, czy też są to dwa blisko siebie leżące cmentarzyska łużyckie.

T. Kaletyn

Grób kultury pucharów lejowatych w miejscowości Bronice pow. Puławy

W czasie prac rolnych w Bronicach pow. Puławy, A. Adamczyk natrafił przypadkowo na grób kultury pucharów lejowatych. W grobie tym szkielet miał być ułożony w pozycji wyprostowanej, głową zwrócony na zachód. W pobliżu czaszki znajdowała się faszka z kryzą.

Grób w Bronicach jest pierwszym znanym na terenie Lubelszczyzny grobem tej kultury, w którym na budowę grobu użyto materiału narzutowego (granit).

Ciekawy typ przedstawia odkryte naczynie, ornamentowana faszka z kryzą, z uchem i na pięciu nóżkach.

J. Gurba

Międzynarodowy kongres archeologiczny w Hamburgu

W dniach od 24—30 sierpnia 1958 r. odbył się w Hamburgu piąty z kolei międzynarodowy kongres, w którym wzięli udział archeologowie z Polski w następującym składzie: prof. dr Włodzimierz Antoniewicz, prof. dr Konrad Jażdżewski, prof. dr Józef Kostrzewski, z ramienia Polskiej Akademii Nauk, doc. dr Wojciech Koćka, doc. dr Andrzej Nadolski, z ramienia Ministerstwa Szkolnictwa Wyższego, prof. dr Zdzisław Rajewski, z ramienia Ministerstwa Kultury i Sztuki oraz mgr Krzysztof Dąbrowski. Prof. dr Witold Hensel z powodu choroby zmuszony był zrezygnować z uczestnictwa w kongresie. Delegacji naszej przewodniczył prof. dr Józef Kostrzewski. W kongresie wzięli również udział prof. dr Tadeusz Sulimirski, mieszkający stale w Londynie. Uczestnikom kongresu przekazano broszurę wydaną przez wydawnictwo Polonia w języku niemieckim, pióra Witolda Hensla i Aleksandra Gieysztor pt. *Archäologische Forschungen in Polen*. Archeologowie polscy wygłosili referaty na kilku sekcjach, których obrady odbywały się w salach wykładowych Uniwersytetu w Hamburgu. Polscy archeologowie brali udział w następujących sekcjach:

Sekcja Ia. Zagadnienia ogólne i metoda.

Prof. dr Włodzimierz Antoniewicz: Atlas archeologiczny świata.

Doc. dr Wojciech Koćka: Wzajemny stosunek przestrzeni, kultury i rasy w badaniach etnicznych i archeologicznych.

Doc. dr Andrzej Nadolski: Ujednolicenie publikacji źródeł archeologicznych.

Prof. dr Zdzisław Rajewski: O metodyce badań terenowych zespołów osadniczych.

Sekcja IV. Epoka brązu.

Prof. dr Józef Kostrzewski: Północne peryferie kultury łużyckiej.

Sekcja V. Epoka żelaza (Okres halsztacki i lateński).

Prof. dr Tadeusz Sulimirski: Scytowie w Europie środkowej i zachodniej.

Sekcja VI. (Okres rzymski i wędrowek ludów).

Mgr Krzysztof Dąbrowski: Wyniki badań archeologicznych osadnictwa w okresie rzymskim w Kaliszu i okolicy.

Prof. dr Konrad Jażdżewski: Wzajemne stosunki słowiańskich i germańskich składników w Europie środkowej od czasu najazdu Hunów do czasu zajęcia ziem nad środkowym Dunajem przez Awarów.

Sekcja VII. Okres wikingi i słowiański:

Referat prof. dra Witolda Hensla o typach słowiańskich budowli obronnych we wczesnym średniowieczu przedstawił prof. dr Konrad Jażdżewski.

Na zebraniu plenarnym w dniu zamknięcia obrad opublikowano wiadomość o podjęciu uchwały w sprawie Atlasu archeologicznego świata oraz miejsce i termin następnego kongresu, który odbędzie się

w Rzymie w 1962 r. Sprawy Atlasu mają być przekazane organizacji „UNESCO”. W czasie jednego wieczoru zorganizowano pokaz filmowy wyświetlający film o sztuce wikingińskiej produkcji duńskiej w swoistej interpretacji i film o pierwotnych łowcach, Buszmenach, w Afryce, produkcji USA. Jeden dzień kongresu oraz jedno popołudnie przeznaczono na zwiedzenie wykopalisk w Feddersen-Wierde, pow. Wassermünde (osiedla z epoki żelaza na sztucznej wyspie, tzw. Wurt) oraz osiedle obronne koło Bremenhaven i Heidenschanze w Ahrensburg koło Hamburga (osiedla z późnego paleolitu). Po zakończeniu kongresu odbyły się wycieczki archeologiczne. W jednej z nich, trwającej trzy dni, której celem było zwiedzenie rezerwatów (grobowce neolityczne, grodziska i inne obiekty, m.in. Haithabu, muzea i wykopaliska, m.in. Stara Lubeka na obszarze Szlezwigu i Holsztyna, wzięli udział K. Dąbrowski, Z. Rajewski i T. Sulimirski.

z.r.

Archeolog meksykański w Polsce

W dniach od 13—20 września 1958 r. bawił w Polsce jako gość IHKM PAN prof. dr Pedro Bosch Gimpera, członek Akademii w Meksyku. Prof. Bosch Gimpera zapoznał się z organizacją archeologii w Polsce oraz zwiedził szereg placówek archeologicznych: w Warszawie, Poznaniu i Krakowie oraz wykopaliska w Biskupinie, Płocku i Poznaniu.

z.r.

Działalność Działu archeologicznego oraz Działu numizmatycznego Muzeum Archeologicznego i Etnograficznego w Łodzi w 1957 r.

Sprawy organizacyjne

W lutym 1957 r. Muzeum Archeologiczne i Etnograficzne w Łodzi otwarło nową wystawę stałą zespołu działów archeologii, numizmatyki i etnografii. Wystawy te wykonali zbiorowo wszyscy pracownicy naukowi Muzeum pod kierownictwem prof. dr K. Jażdżewskiego wraz z zespołem plastyków.

Mimo usilnych starań Dyrekcji nie nastąpiło oczekiwane w roku 1957 rozpoczęcie budowy dwóch skrzydeł piętrowych gmachu muzealnego w miejscu zabytkowych podcieni przy Pl. Wolności, przyznanych w tym celu na własność Muzeum przez P.R.N. m. Łodzi. Termin budowy odroczono. Opracowano jednak kosztorys, założenia i dokumentację wstępną, która została już zaaprobowana przez Komisję Oceny Projektów Inwestycyjnych. Zaawansowano także znacznie wykonanie dokumentacji szczegółowej skrzydła, przylegającego bezpośrednio do obecnego gmachu Muzeum.

W ramach reorganizacji wewnątrz-muzealnej urządzono połączone z magazynem odrębną pracownię neolitu (zabytki neolityczne przechowywano dotąd wspólnie z paleolitycznymi i mezolitycznymi). Zmieniono także pomieszczenie pracowni ep. brązu i wcz. ep. żelaza, przeznaczając na nią lokal obszerniejszy niż dotychczas i gromadząc w nim zabytki rozrzucone uprzednio w różnych punktach Muzeum. Żmudne pertraktacje z odpowiednimi władzami przyniosły ścieśnienie się Miejskiego Biura Adresowego i uzyskanie dla pracowni ceramicznej obszernej, wygodnej sali o pow. ok. 60 m² oraz niewielkiego pokoju magazynowego.

Dodatkową przestrzeń na magazyny etnograficzne o pow. ok. 105 m² uzyskuje się przez rozpięcie szklanego dachu nad małym podwórkiem pomiędzy budynkami Muzeum i sąsiadującym z Muzeum kościołem. Projekt budowy dachu został już zatwierdzony. Urządzono także w Muzeum pokój gościnny.

Wskutek przejścia mgr B. Lepówny do ZAP UŁ kierownictwo działu okr. lateńskiego, rzymskiego i wędrowek ludów przekazano mgr E. Kaszewskiej. Na zajmowane przez nią stanowisko archiwistki przeszła z działu oświatowego mgr A. Chmielewska. Dział oświatowy zredukowano do dwóch osób. Uzyskano w ten sposób wolny etat, który wykorzystano przydzielając działowi numizmatycznemu laboranta. Ponadto o jednego laboranta powiększono stan personalny pracowni konserwatorskiej.

Badania terenowe i opracowanie zbiorów

Dział paleolitu i mezolitu (dr M. i mgr W. Chmielewscy) kontynuował prace wykopaliskowe na stanowisku wielowarstwowym w jaskini Nietoperzowej w Jerzmanowicach, pow. Olkusz (dwa m-ce — finansował ZAP IHKM PAN). Odkryto tam pozostałości kult. solutrejskiej (m.in. ostrza liściowate) oraz nieokreślony bliżej przemysł dolnopaleolityczny. Ponadto (w trzecim z kolei sezonie badawczym) prowadzono wykopaliska w obrębie osady mezolitycznej w Witowie, pow. Łęczycza (6 tyg.). Do najciekawszych osiągnięć badawczych na tym stanowisku należy odkrycie trzech wyraźnych zarysów chat. Wspólnie z pracownikami ZAP UŁ Zakł. Geogr. UŁ. przeprowadzono badania poszukiwawcze nad górnym Sanem, na stanowiska paleolityczne jednakże nie natrafiono.

Rozpoczęto opracowywanie monografii w m. Witowo. Ukończono opracowanie rezultatów dawnych badań na terenie Jury Krakowsko-Częstochowskiej oraz dokonano analizy stanu zachowania kości w jaskini Nietoperzowej. Na zlecenie IHKM PAN pracownicy działu paleolitu nadal przygotowują odpowiadającą ich specjalności część podręcznika historii Polski starożytnej.

Dział neolitu (mgr L. Gabalówna) w ciągu drugiego z kolei sezonu badawczego prowadził prace wykopaliskowe w Radziejowie Kujawskim w obrębie osady kult. pucharów lejkowatych z młodziej fazy istnienia tej kultury. Materiały stamtąd wykazały powiązanie kult. pucharów lejkowatych z kult. amfor kulistych oraz wpływy kultur południowych. Jednocześnie przy częściowym wsparciu finansowym przez inspektora-rzeczoznawcę na woj. bydgoskie przeprowadzono badania sondażowe w Opatowicach odległych ok. 3,5 km od Radziejowa. Oprócz osady kultury pucharów lejkowatych fazy wrocławskiej odkryto tam obstawę kamienną (zapewne grób) z bardzo ciekawymi zabytkami kult. amfor kulistych (bęben gliniany) oraz cmentarzysko kult. pomorskiej z okresu halsztackiego. W okolicy Radziejowa prowadzono badania powierzchniowe. Miały one m.in. na celu sprawdzenie stanowisk odkrytych przed wojną, zaznaczonych na mapach archiwalnych bez podania bliższych danych.

Prace działu wiążą się ściśle z działalnością pracowni neolitycznej IHKM PAN i koncentrują się na zagadnieniu osadnictwa neolitycznego na Kujawach w oparciu o materiały nowe i przedwojenne. Na podstawie materiałów dawnych opracowano groby zawierzące z Brześcia Kujawskiego (st. 4). Rezultaty badań nowych omówiono w sprawozdaniu ogólnym.

Dział epoki brązu i wczesnej epoki żelaza (mgr H. Ząbkiewicz). Ze względu na dużą ilość prac kameralnych (inventaryzacja, urządzenie pracowni) badania terenowe ograniczyły się do dwutygodniowych wykopalisk w Mastkach, pow. Łowicz na niszczonej cmentarzysku z IV okresu epoki brązu. Badania finansował inspektor-rzeczoznawca. W ramach badań powierzchniowych odkryto 6 stanowisk, przeważnie kult. łużyckiej. Główny problem badawczy działu stanowi zagadnienie kult. łużyckiej grupy środkowo-polskiej w okresie halsztackim.

Dział okresu lateńskiego, rzymskiego i wędrowek ludów (do l.IX.57 r. mgr B. Lepówna, potem — mgr E. Kaszewska). Szósty sezon badawczy na wielookresowym cmentarzysku popielnicowym w Zadowicach, pow. Kalisz trwał 4 tygodnie. Wyeksplorowano 42 groby (liczba grobów odkrytych już na cmentarzysku wynosi w sumie 315). Badania prowadziła mgr B. Lepówna. Dotychczas opracowano rezultaty badań z lat 1952, 53 i 54 (B. Lepówna i A. Abramowicz). W planach badawczych zakłada się całkowite przekopanie cmentarzyska. Jednak na rok 1958 postanowiono badania te przerwać, aby poddać opracowaniu wszystkich materiałów już stamtąd wydobytych.

Dział wcz. średniowiecza (doc. dr J. Kamińska). W ramach studiów nad osadnictwem wczesnośredniowiecznym Polski środkowej przeprowadzono badania w Okopach, pow. Sieradz dla ustalenia chronologii tamtejszego grodziska i uzyskano dane wskazujące, że grodzisko istniało w X—XII wieku. Stwierdzono tam także osadę podgrodową. Badania zwiadowczo-powierzchniowe pozwoliły wydzielić w terenie zespół osadniczy, ogniskujący się wokół punktów: Strońsko, Pstrokonie, Okopy. Przeprowadzono ponadto 2 wywiady terenowe dla sprawdzenia danych archiwalnych z poł. XIX w. związanych z nazwami topograficznymi „grodzisko”: w Męce, pow. Sieradz ustalono bardzo nikielne ślady wału (?), a w pobliżu stacji kolejowej Radomsko, na gruntach należących dawniej do wsi Bartodzieje ustalono miejsce po zupełnie już rozwiezionym grodzisku. Opracowano także rezultaty zeszlenczonych badań w Chelmie, pow. Radomsko.

Poza pracami powiązаныmi ściśle z planem badawczym działu wczesnośredniowiecza mgr E. Kaszewska uczestniczyła po raz trzeci w badaniach Zakł. Antropol. PAN w Łodzi na wczesno- i późnośredniowiecznym cmentarzysku szkieletowym (z XII—XVI w.) w Starym Brześciu na st. 4 (5 tyg.). W 1957 r. zbadano 180 grobów. Łącznie z materiałami z sezonu 1955 (już opracowanymi) i 1956 odkopano tam 636 grobów. Tak jak w latach ubiegłych wszystkie materiały archeologiczne z cmentarzyska zostały przekazane Muzeum.

Działowi numizmatycznemu (mgr A. Gupieniec) przybyło z zakupów 676 monet. Wśród nabytków wymienić należy skarb monet średniowiecznych z m. Płęsy, pow. Wieruszów, zawierający 423 monety srebrne i 4 złote dukaty Władysława I Węgierskiego. Skarb zasługuje na szczególną uwagę ze względu na zachowane w całości naczynie, w którym się znajdował, dobrze datowane na pierwszą ćwierć XV w. Dla ustalenia bliższych danych dokonano penetracji miejsca znalezienia skarbu. Tygodniową akcją zwiadowczą przeprowadzono także w okolicach Gnojna, pow. Chmiel-

nik. Oprócz określenia szczegółów znalezienia monet stanowiących własność miejscowego proboszcza (monety te zostały następnie opracowane przez A. Gupienicę), odkryto w najbliższej okolicy ok. 15 znalezisk numizmatycznych. Nowym przedsięwzięciem działu numizmatycznego jest opracowanie ankiety. Skierowano ją do ok. 60 kolekcjonerów-numizmatyków. Odpowiedź otrzymano od połowy adresatów. Ankieta ma na celu zewidencjonowanie kolekcjonerów ustalenie stanu ich kolekcji i księgozbioru, zakresu ich zainteresowań numizmatycznych, możliwości nabycia nowych monet do zbiorów Muzeum, możliwości naukowego wykorzystania kolekcji prywatnych.

Do ważniejszych prac działu należy przygotowanie bibliografii numizmatycznej za lata 1956—57, opracowanie skarbu monet wczesnośredniowiecznych z m. Trójca, pow. Opatów (razem z mgr H. Różańską z PMA w Warszawie) oraz opracowanie monet krzyżackich z cmentarzyska w m. Równina Dolna, pow. Kętrzyn. Rozpoczęto analizę skarbu monet wczesnośredniowiecznych z Płocka, a także opracowanie cyklu map numizmatycznych znalezisk rzymskich, bizantyjskich, wczesnośredniowiecznych i krzyżackich.

Prace oświatowe i naukowo-popularyzacyjne

Z okazji otwarcia nowych wystaw przygotowano prospekty, które rozprawdzano na terenie Łodzi i województwa. Otwarcie zapowiadano w wielu artykułach w prasie i komunikatach radiowych. Zainteresowanie społeczeństwa odbiło się wyraźnie na stosunkowo dużej frekwencji. W okresie niepełnych 11 m-cy objęła ona liczbę 36.659 (z czego więcej niż 60 % to zwiedzający zespołowo). Ciekawe uwagi i spostrzeżenia widzów nasunęły myśl przeprowadzenia ankiety. Celem jej byłoby zbadanie dydaktycznego oddziaływania wystaw na różne środowiskowo grupy zwiedzających i praktyczne wykorzystanie opinii o przydatności stosowanych dotąd form pracy popularyzacyjnej. Opracowano już projekt ankiety. Druk i rozpowszechnianie jej wśród zwiedzających oraz systematyzację zebranych materiałów planuje się na rok następny. Po zakończeniu wyniki prac ankietowych zostaną opublikowane w Pracach i Materiałach Muzeum A. i E. w Łodzi.

Akcja odczytowa w 1957 r. wyraża się dość wysoką cyfrą 39 odczytów, bogato na ogół ilustrowanych, wygłoszonych w sumie dla ponad 1500 słuchaczy. Wśród nich należy zanotować referaty o najnowszych osiągnięciach archeologii europejskiej, których autorami byli: prof. dr C. J. Becker i dr J. Troels-Smith z Kopenhagi, prof. dr S. J. De Laet z Gandawy, prof. dr Dimiter P. Dimitrow z Sofii i inni (z zagranicy) oraz prof. dr K. Jażdżewski i mgr W. Chmielewski (spośród pracowników miejscowych). Znaczną ilość prelekcji poświęcono młodzieży szkolnej. Dla Studium Nauczycielskiego i Zespołów Nauczycielskich W.O.D.K.O. przygotowano specjalny cykl odczytów. Pożyteczną pomocą w nauce historii są dla młodzieży szkolnej małe wystawy oświatowe, cenione bardzo przez nauczycieli, często przygotowywane na ich zamówienie. W 1957 r. eksponowano 6 takich wystaw, wśród nich 3 nowe: „Starożytny Egipt”, „Zabytki archeologiczne odtwarzają naszą przeszłość”, „Kultura materialna okresu wspólnoty pierwotnej na ziemiach Polski”. Wystawy te obejrzało ponad 5500 osób. Zwyczajem lat ubiegłych utrzymywano stałe kontakty z Gabinetem Historycznym M.D.K. i Łódzkim Domem Kultury.

W okresie wakacyjnym w porozumieniu z Ośrodkiem Wycieczkowym Wydz. Ośw. Prez. W.R.N. przeprowadzono akcję specjalną dla młodzieży wiejskiej, przebywającej na tzw. „wczasach miejskich” — uczniowie z różnych stron kraju zwiedzali obie

wystawy muzealne, przy czym omawiano z nimi bliżej zagadnienia związane z ich regionem. Młodzież wyniosła wiele wiadomości (co stwierdzali potem ich wychowawcy — nauczyciele).

Łódzka Telewizja nadała 3 audycje o tematyce archeologicznej. Brał w nich udział dwukrotnie Dyrektor Muzeum prof. dr K. Jażdżewski, a raz jeden mgr A. Gupieniec. Łódzka Rozgłośnia P.R. nadała 3 pogadanki i kilkadziesiąt komunikatów o rezultatach prac Muzeum. Ponadto wspomnieć należy o licznych drobniejszych pracach oświatowo-popularyzacyjnych, podejmowanych przez wielu pracowników w okresie wykopalisk.

Udział Muzeum w pracach innych instytucji

Udział ten sprowadza się między innymi do tego, że niektórzy pracownicy muzealni w zakresie swych specjalności i opracowywanego problemu, zatrudnieni są częściowo w ZAP IHKM PAN. Wymieniono już tego rodzaju współpracę w działach paleolitu i neolitu. Doc. dr J. Kamińska kieruje pracami Stacji Gdańskiej i konsultuje tamtejsze badania, a dyrektor Muzeum jest jednocześnie kierownikiem obu Zakładów: IHKM i UŁ. W roku akademickim 1956/57 reaktywowano studium archeologii Polski. Studenci korzystają z materiałów muzealnych jako pomocy naukowych, biblioteki, pracowni, sali odczytowej etc.

Wymienione już badania nad Sanem wespół z pracownikami Zakł. Geogr. UŁ. są tylko częścią stałych kontaktów działu paleolitu z tym Zakładem, znajdujących m.in. swój wyraz w częstym przygotowywaniu przez M. W. Chmielewskich opracowań do Biuletynu Peryglacjalnego (wydawnictwa Zakł. Geogr. UŁ.). Kilkuletnia współpraca z Zakł. Antropol. UŁ. przy badaniach na stan. 4 w Starym Brześciu planowana jest jeszcze na lata następne. Na zlecenie Zakł. Historii Powszechnej UŁ. dział numizmatyczny przygotował mapę importów bizantyjskich na ziemiach Polski.

Jak zwykle, pracownicy Muzeum brali udział w pracach zabezpieczających i ratowniczych, inicjowanych przez inspektora-rzeczoznawcę na woj. łódzkie, bydgoskie i gdańskie — mgr H. Wiklaka, a ten ostatni korzystał ze sprzętu muzealnego. Oprócz wymienionych już badań w Opatowicach, pow. Radziejów i Mastkach, pow. Łowicz, łączących się z planem badawczym danych działów, do ważniejszych prac terenowych, przeprowadzonych w ramach tej współpracy należą badania w Stobnicy, pow. Piotrków (cmentarzysko popielnicowe kult. łużyckiej z III okr. epoki brązu — pod kier. H. Wiklaka), w Ochędzinie, pow. Wieruszów (cmentarzysko i osada kult. łużyckiej z V okr. ep. brązu — pod kier. A. Chmielewskiej), w Kaldusie, pow. Chełmno na st. 1. (bardzo zagrożone przez szybko postępujące zniszczenie, wielkie znace cmentarzysko szkieletowe — pod kier. E. Kaszewskiej) i w Kaldusie na st. 2 (osada wczesnośredniowieczna — pod kier. B. Lepówny).

Konferencje naukowe i kontakty zagraniczne

Muzeum reprezentowane było przez Dyrektora prof. dr K. Jażdżewskiego. W 1957 r. wygłosił on następujące referaty: na inauguracji roku akademickiego UŁ. — „Zagadnienie ciągłości osadniczej i kulturowej w Polsce i na Rusi w I tysiącleciu p.n.e. i I tysiącleciu n.e.”, na posiedzeniu Komisji Urzędzeń Kulturalno-Oświatowych Rady Naukowo-Ekonomicznej przy Prez. R.N. m. Łodzi — „Perspektywy rozwoju muzealnictwa w Łodzi” oraz w Paryżu w Ecole Pratique des Hautes Etudes —

„Kształtowanie się wczesnośredniowiecznej kultury miejskiej w Polsce”.

W 1957 r. prof. dr K. Jażdżewski odbył podróże naukowe do NRF, Francji oraz Czechosłowacji. Mgr W. Chmielewski po pobycie w Z.S.R.R. spędził 3 miesiące w Chinach, studiując tamtejszy paleolit i neolit. Doc. dr J. Kamińska i mgr L. Gabałówna w ramach wymiany z Uniwersytetem Berlińskim zwiedziły w NRD kilkanaście muzeów, wykopalisk i stanowisk w terenie. Inż. A. Kanwischer i S. Madajski w ciągu miesięcznego pobytu w NRF w Moguncji, Szlezwigu i Hamburgu poznali urządzenia tamtejszych pracowników konserwatorskich i najnowsze metody konserwacji.

W 1957 r. w Muzeum Archeologicznym i etnograficznym zanotowano łącznie 31 wizyt uczonych i młodszych pracowników naukowych z zagranicy (6 — z Czechosłowacji, 11 — z NRD, 5 — z ZSRR, 2 — z Danii, 1 — ze Szwecji, 1 — z Belgii, 3 — z Bułgarii, 2 — z Jugosławii).

Konserwacja zabytków

Wszczęte w 1956 r. starania, aby udoskonalić metody konserwacji i nowoczesniejszą pracownię konserwatorską, nadal się rozwijają. Wypożyczenie pracowni wzbogaciło o wiertarkę elektryczną, polerkę, mikroskop biologiczny i wentylator. Pracownia wykonuje zlecenia działu archeologicznego, numizmatycznego i etnograficznego, konserwując przedmioty z drewna, kości i metali oraz tkaniny. Jednocześnie specjalną uwagę poświęca się pracom analityczno-badawczym. Oprócz analiz metali i próbek ziemi rozpoczęto eksperymenty dla wypracowania nowych metod konserwacji w oparciu o doświadczenia z NRF. Przywiezione stamtąd przepisy są w trakcie wypróbowywania i dostosowywania do potrzeb i możliwości Muzeum. Otrzymane próbki chemikaliów poddane zostały analizom, których celem jest określenie sposobu produkcji i znalezienie metody wytwarzania ich z surowców krajowych.

Biblioteka

Zespół działów archeologicznych oraz dział numizmatyczny Muzeum przy końcu 1957 r. posiadał 5923 tomy, w tym — 3712 wydawnictw zwartych, 221 czasopism i wydawnictw seryjnych (ponadto w tym samym lokalu mieści się biblioteka ZAP UŁ, licząca około 3000 tomów). Z wymiany uzyskano 264 tomy. Objęto nią wszystkie prawie kraje Europy, w roku sprawozdawczym — także Hiszpanię. Nastąpiło znaczne ożywienie wymiany z Jugosławią. Z krajów poza europejskich doszły kontakty z Indiami. Ilość odwiedzin w czytelnicy wyniosła 643 osoby; wy pożyczono w sumie 1187 tomów.

Prace wydawnicze

W grudniu 1957 r. ukazał się nr 2 „Prac i Materiałów Muzeum Archeologicznego i Etnograficznego w Łodzi” (seria archeologiczna). Zawiera on artykuły wyłącznie pracowników Muzeum. Przygotowano także do druku tomy nr nr 3 i 4. Tom nr 3 zawierać będzie następujące prace: W. Chmielewski, Stanowisko paleolityczne w Dziadowej Skale k/Śkarżyc w pow. Zawierciańskim, L. Gabałówna, Pochówki bydłce kultury amfor kulistych na st. 4 w Brześciu Kujawskim w świetle podobnych znalezisk kultur środkoeuropejskich, K. Swieżyński, Analiza szczątków kostnych z neolitycznych grobów zwierzęcych z Brześcia Kujawskiego, J. Kamińska, Grodzisko wyżynne w Chelmie, pow. Radomsko, A. Gupieniec, Nieznane znaleziska monet wczesnośredniowiecznych. W numerze 4 opu-

blikowane zostaną wyniki badań w obrębie kolegiaty romańskiej w Tumie pod Łęczycą pt. „Łeczyckie opactwo Panny Marii”. Badania te prowadził z funduszy C.Z.M. i O.Z., a następnie opracował zespół pracowników Stacji Archeologicznej ZAP IHKM PAN w Łęczycy, przy współpracy architektów z Politechniki Warszawskiej.

Ogólnie dorobek piśmienniczy pracowników zespołu działów archeologicznych i działu numizmatycznego Muzeum wyraża się cyfrą 24 pozycji bibliograficznych.

L. Gabałówna i B. Kwinkowska

Działalność Działu Archeologicznego Muzeum Pomorza Zachodniego w Szczecinie w 1957 r.

W okresie sprawozdawczym w pracy Działu Archeologicznego zwrócono głównie uwagę na działalność badawczo-naukową, nie wykluczając jednak prac popularyzacyjno-oświatowych.

Prace terenowe

Pracownicy Działu Archeologicznego Muzeum Pomorza Zachodniego prowadzili badania terenowe w kilku punktach Pomorza. W Mieszkowicach, pow. Chojna i w Dobrzeńcu, pow. Stargard przeprowadzono badania zwiadowcze. Badania ratunkowe połączone z zwiadowczymi prowadzono w Dębnie, pow. Chojna, gdzie znaleziono łódź-dłubanę. W Myśliborzu badania zwiadowcze pozwoliły odkryć dalsze stanowiska archeologiczne ze śladami średniowiecznej dzielnicy rzemieślniczej.

Pracownicy Działu Archeologicznego wyjeżdżali z polecenia Wojewódzkiego Konserwatora Zabytków Archeologicznych do Bierzwnika, pow. Choszczno i do Recza Pom., pow. Choszczno. Jednak w wyżej wymienionych miejscowościach nie natrafiono na stanowiska archeologiczne.

We wrześniu 1957 r. prowadzono z funduszy Wojewódzkiego Konserwatora Zabytków Archeologicznych badania ratunkowe osady ludności kultury pucharów lejkowatych w Ustowie-Szczecinie. Systematyczne badania prowadzone w Żarnowskach, pow. Łębork dały w wyniku odkrycie słowiańskiej łodzi, tzw. Charbrowskiej III.

Publikacje

W roku sprawozdawczym pracownicy Działu Archeologicznego przygotowali do publikacji szereg artykułów i sprawozdań. W druku znajdują się nast. prace: 1) Kurhan 60 z cmentarzyska w Wartin, pow. Angermünde NRD; 2) cmentarzysko ludności kultury „łużyckiej” w Krzęcinie, pow. Choszczno; 3) kurhan z okresu rzymskiego z Nowego Krakowa w pow. sławieńskim; 4) monety rzymskie znalezione na Pomorzu Zachodnim.

Opracowuje się szereg prac o nast. tematyce: 1) Monografia Szczecina i okolicy (neolit); 2) najdawniejsi mieszkańcy Pomorza Zachodniego (popularno-naukowa); 3) ludność kultury „łużyckiej” na Pomorzu Zachodnim (popularno-naukowa); 4) cmentarzysko lateńskie z Dobrowa, pow. Białogard; 5) rzemiosło u Słowian pomorskich we wczesnym średniowieczu (popularno-naukowa). Poza tym napisano szereg sprawozdań do kwartalnika ZOW i do rocznika „Materiały Zachodnio-Pomorskie” dotyczących badań w Gedyńcu, pow. Chojna, Dobrowie, pow. Białogard, Kłęczynie, pow. Bytów, Myśliborzu, Nieborowie, pow. Pyrzyce, Radaczu, pow. Szczecinek, Rokitekach, pow. Słupsk, Struszewie, pow. Bytów

i Szladzku, pow. Stargard. W 1957 r. wydano broszurę o ochronie zabytków archeologicznych. W roku sprawozdawczym opracowano, wspólnie z pracownikiem Muzeum w Koszalinie, scenariusze wystawy archeologicznej nowopowstałego Muzeum w Szczecinku.

Magazyn

W roku 1957 uporządkowano magazyny zbiorów. W pracach tych oprócz wszystkich etatowych pra-



Ryc. 1. Szczecin, Muzeum Pomorza Zachodniego. Magazyn Główny.



Ryc. 2. Szczecin, Muzeum Pomorza Zachodniego. Magazyn wczesnośredniowieczny.

cowników Działu Archeologicznego brali również udział pracownicy Muzeum Archeologicznego i Zakładu Archeologii Polskiej w Poznaniu.

Archiwum

Archiwum Działu Archeologicznego zostało w bieżącym roku uzupełnione aktami znalezisk, będącymi dotychczas w posiadaniu Gabinetu Numizmatycznego oraz nowymi odkryciami. Poza tym przystąpiono do katalogowania zbiorów archeologicznych. Katalogowano poniemieckie eksponaty z powiatów: Białogard, Bytów, Chojna. Ukończono katalogowanie zabytków pochodzących z prowadzonych w 1956 r. wykopalisk w Krzęcinie, pow. Choszczno. Rozpoczęto katalogowanie eksponatów z prowadzonych w 1956 r. badań ratunkowych na cmentarzysku lateńskim w Dobrowie, pow. Białogard.

Pracownia Konserwatorska

Prace w Pracowni konserwatorskiej pozostawały w ścisłym związku z opracowaniami naukowymi. Wylepiano nadal ceramikę z badań ratunkowych prowadzonych w roku 1956 w Dobrowie, pow. Bia-

logard i w Krzęcinie, pow. Choszczno. Rekonstruowano naczynia z przygotowanego do druku przez pracownika Stacji Archeologicznej IHKM PAN w Szczecinie opracowania cmentarzyska w Binowie, pow. Gryfino. Rekonstruowano naczynia przygotowane na wystawę stałą w Szczecinku. Wylepiono średniowieczne naczynie znalezione w kościele św. Jana w Szczecinie. Rekonstruowano i wylepiano naczynia z przygotowanego do druku opracowania cmentarzyska w Wartin, pow. Angermünde. Rekonstruowano naczynia z przygotowanej do druku pracy pt. „Kurhan z okresu rzymskiego z Nowego Krakowa w pow. sławieńskim”. Poza tym wylepiono część poniemieckiej ceramiki zniszczonej na skutek działań wojennych.

Szkolenie

W ramach pogłębiania kwalifikacji 1 pracownik działu brał udział w konferencji muzealnej w Warszawie. 1 pracownik uczestniczył w seminarium muzealnym w Biskupinie, organizowanym przez PMA i Ministerstwo Kultury i Sztuki, a 1 pracownik, w ramach zapoznawania się z placówkami archeologicznymi, spędził tydzień w Wolinie.

Wystawy

W roku sprawozdawczym w Muzeum Pomorza Zachodniego czynna była nadal wystawa stała pt. „Historia społeczeństw pierwotnych” oraz wystawa numizmatyczna. Obie wystawy odwiedziło 83 483 osoby.

Akcja propagandowa

Tak jak w roku poprzednim również i w roku 1957 akcja propagandowa polegała na informowaniu społeczeństwa o pracach prowadzonych przez obsadę Działu Archeologicznego w terenie i wewnątrz Muzeum. Główną formą propagandy były komunikaty radiowe i prasowe. Pracownicy działu pisali także artykuły o tematyce archeologicznej do prasy szczecińskiej i koszalińskiej. Poza tym PAP, Polskie Radio i przedstawiciele prasy miejscowej przeprowadzali z pracownikami Działu Archeologicznego wywiady na temat ich aktualnych prac. Podczas pobytu w terenie prowadzono pogadanki na wykopaliskach:

- 1) w Żarnowskach ogłoszono 10 pogadanek dla 300 osób
- 2) w Ustowie ogłoszono 6 pogadanek dla ok. 50 osób.

W ramach współpracy z PTTK 1 pracownik działu brał udział w zjeździe społecznych opiekunów zabytków PTTK w Koszalinie oraz na sejmiku kulturalnym w Kołobrzegu. Poza tym 1 pracownik Działu Archeologii pełnił 1-2 razy w miesiącu dyżury niedzielne, podczas których oprowadzał zwiedzających po stałej wystawie archeologicznej.

Współpraca z innymi ośrodkami archeologicznymi

W bieżącym roku Dział Archeologii MPZ nawiązał kontakty z Działem Archeologicznym muzeum w Lublinie. Poza tym w roku sprawozdawczym archiwum i eksponaty były obiektem zainteresowań licznych archeologów, zarówno polskich jak i rosyjskich a szczególnie niemieckich.

A. Hamling

Działalność Działu Archeologicznego Muzeum Górnosląskiego w Bytomiu w 1957 r.

Szczególnie dużo uwagi poświęcono w roku sprawozdawczym badaniom terenowym i to prawie wyłącznie badaniom ratowniczym, w porównaniu z innymi rodzajami prac, jakie na przestrzeni tego okresu czasu zostały wykonane. Jest to zrozumiałe, jeżeli weźmie się pod uwagę fakt, że zarówno województwo katowickie jak opolskie należą wciąż jeszcze do tych, w tej chwili już nielicznych, województw, które nie posiadają inspektora-rzeczoznawcy wyłącznie dla swojego terenu. Dlatego też włączenie się placówki muzealnej do prac terenowych ratowniczych w porozumieniu z inspektorami pracującymi w sąsiednich województwach, ma swoje uzasadnienie.

Dużo uwagi poświęcono również w ubiegłym roku należytemu przejmowaniu i włączaniu do zbiorów nowych eksponatów, jak również podciągnięciu pod względem wyposażenia i stosowanych metod pracowni konserwacji zabytków archeologicznych.

Stosunkowo skromniej przedstawiała się działalność wystawowa i popularyzatorska.

Pewne poszerzenie zakresu planowanych prac stało się możliwe dzięki powiększeniu personelu Działu o jeden etat asystenta, który obsadzony został przez mgr A. Stankiewicz-Węgrzykową.

Badania terenowe

Przeprowadzone przez pracowników badania terenowe dzielą się na: badania wykopaliskowe ratownicze, badania powierzchniowe oraz weryfikacyjne znanych stanowisk archeologicznych.

Badania wykopaliskowe ratownicze prowadzono na następujących stanowiskach: 1) Ziemięcice, pow. Gliwice, stan. 4 — badano cmentarzysko ciałopalne kultury łużyckiej z okresu halszackiego. W pobliżu cmentarzyska odkryto osadę kultury łużyckiej niszczonej przez eksploatację piasku jaką prowadzi tu okoliczna ludność. Osada jest współrzędna czasowo do cmentarzyska. 2) Bytom-miasto, stan. 2 — średniowieczna osada miejska. Natrafiono na liczne ślady potwierdzające istnienie tu średniowiecznego kopalnictwa kruszcowego(?) i metalurgii, przede wszystkim żelaznej. 3) Kamieniec, pow. Gliwice, stan. 2 — przedmiotem badań był poprzeczny wał obronny na grodzisku kultury łużyckiej. 4) Raków, pow. Głubczyce — badano neolityczną osadę zagrożoną eksploatacją piasku. 5) Baborów, pow. Głubczyce — badano neolityczną osadę zagrożoną przez prace przemysłowe.

Badania sondażowe przeprowadzono jedynie w trzech miejscowościach:

- 1) Woźniki, pow. Lubliniec — grodzisko z XII/XIII w.
- 2) Bytom-Małgorzatka — osada z XI—XII w. mocno zniszczona.
- 3) Dobrodzień-Wygoda, pow. Lubliniec — wczesnośredniowieczne cmentarzysko kurhanowe (?).

Badania powierzchniowe prowadzono zarówno na terenie województwa opolskiego jak i katowickiego. Należy tu wymienić:

1. Miechowiec, pow. Bytom — ceramika wczesnośredniowieczna
2. Dąbrowa, pow. Bytom — ceramika wczesnośredniowieczna
3. Poręba, pow. Pszczyna — ceramika archeologiczna bliżej nie określona
4. Myślaborzyce, pow. Brzeg — grodzisko wczesnośredniowieczne
5. Chorula, pow. Krapkowice — stanowisko wielokulturowe
6. Chorula, pow. Krapkowice — ceramika kultury łużyckiej

7. Łany Małe, pow. Gliwice — ceramika średniowieczna
8. Sierakowice, pow. Gliwice — ceramika średniowieczna
9. Kamieniec, pow. Gliwice — ceramika kultury łużyckiej i okrzeski krzemienne
10. Błonnica Strzelecka, pow. Strzelce Op. — cmentarzysko kultury łużyckiej
11. Zabrze nad brzegiem Bytomki — luźny materiał krzemienisty
12. Łany, pow. Koźle — okrzeski krzemienne i ceramika rzymska
13. Dzielnica, pow. Koźle — ceramika rzymska i średniowieczna
14. Woźniki, pow. Lubliniec — grodzisko średniowieczne
15. Gliwice-miasto — toporek kamienny
16. Ziemięcice, pow. Gliwice — cmentarzysko i osada kultury łużyckiej
17. Raków, pow. Głubczyce — osada neolityczna
18. Baborów, pow. Głubczyce — osada neolityczna
19. Dzielów, pow. Głubczyce — rdzeń krzemienisty
20. Gliwice-miasto — ceramika średniowieczna

Część badań przeprowadzono dzięki pomocy inspektora-rzeczoznawcy z Krakowa. Natomiast badania w Kamieńcu, Rakowie, Baborowie i Grodzcu, w tym ostatnim badania prowadził pracownik Muzeum w Będzinie (przeprowadzone były dzięki uzyskanej po raz pierwszy w tym roku dotacji CZM-u na badania terenowe). Prowadzenie prac ratowniczych w Bytomiu stało się możliwe dzięki finansowej pomocy Prezydium MRN w Bytomiu.

Ze wszystkich badanych stanowisk opracowane sprawozdania, które włączono do archiwum Działu Archeologicznego. Część badanych stanowisk (Ziemięcice, Raków, Baborów) znajduje się w opracowaniu naukowym.

Zbiory

Duża ilość napływającego w roku 1957 z terenu materiału archeologicznego została do końca grudnia tegoż roku w całości zainwentaryzowana i włączona do zbiorów. Inwentaryzacja prowadzona jest więc nadal na bieżąco. Ilość pozycji zainwentaryzowanych w roku sprawozdawczym wynosi 940.

Znacznie skromniej posuwała się praca nad katalogowaniem kartkowym zabytków. Nadal uzupełnia się jeszcze zaległe materiały z lat ubiegłych.

Dla ułatwienia korzystania z materiałów archiwalnych Działu założono katalog kartkowo administracyjny. Dotychczas opracowano jedynie katalog dla województwa katowickiego. Województwo opolskie opracowane zostanie w ciągu roku 1958.

Konserwacja zbiorów

Konserwacja obejmowała przede wszystkim eksponaty napływające w roku sprawozdawczym. Oprócz tego trzeba było poddać wtórnej konserwacji znaczną ilość zabytków metalowych oraz rozpadłej w magazynie lub też uszkodzonej na wystawach ceramiki. W ten sposób zabezpieczono ponad 20 zabytków metalowych i około 10 ceramicznych. Zabezpieczono 50 zabytków metalowych i 20 drewnianych dla Działu Etnograficznego. Dla Muzeum w Będzinie zabezpieczono około 100 zabytków metalowych pochodzących z badań na Zamku i około 60 zabytków metalowych pochodzących z badań w Siemonii, pow. Będzin.

W roku sprawozdawczym przystąpiono do reorganizacji i rozbudowy pracowni konserwacji zabytków archeologicznych. Założono laboratorium, do którego zakupiono już część sprzętu i wyposażenia, między innymi prostownik do oczyszczania i konserwacji zabytków żalaznych. Oprócz tego udało się

zapewnić dla pracowni konsultacje inżyniera-chemika. Dzięki temu rozpoczęto serię doświadczeń nad sposobami oczyszczania i konserwacji zabytków w żelaznych. Przeprowadzono szereg doświadczeń nad wykorzystaniem polimerów do konserwacji zabytków organicznych. Częściowo uzyskano dobre wyniki.

Działalność wystawowa

W porównaniu z innymi pracami prowadzona była na mniejszą skalę. W sumie opracowano i udostępniono publiczności jedynie trzy wystawy. Jedną objazdową pod tytułem „Chrońmy zabytki archeologiczne”, przeznaczoną dla świetlic wiejskich szkół i mniejszych placówek muzealnych.

Poza tym zorganizowano dwie wystawy czasowe. Pierwszą — informującą o badaniach terenowych prowadzonych przez Dział Archeologiczny w 1956 r. Wystawa ta udostępniona była publiczności w Muzeum w Bytomiu. Druga wystawa, dotycząca śląskich wydawnictw archeologicznych, udostępniona była w Bibliotece Śląskiej w Katowicach.

Zaprojektowano i urządzono kilka gablot propagandowych.

Popularyzacja

Popularyzację prowadzono za pomocą różnych form. Najwięcej wygłoszono pogadanek (42). Odczytów naukowych wygłoszono — 10, w prasie miejscowej umieszczono 9 artykułów. Poza tym opracowano 5 komunikatów dla Rozgłośni Śląskiej i miejscowej prasy. Udzielono dwóch wywiadów na temat prowadzonych badań ratowniczych w Bytomiu i Ziemięcicach.

Różne

Szkolenie w formie omawiania aktualnych spraw odbywało się na comiesięcznych zebraniach Działu. Ogólne tematy były omawiane i dyskutowane w gronie wszystkich pracowników naukowych muzeum na comiesięcznych zebraniach dyskusyjnych.

Na uwagę zasługuje nawiązanie współpracy Działu z Katedrą Historii Techniki Akademii Górniczo-Hutniczej w związku z odkrytymi na terenie Bytomia w czasie badań ratowniczych śladami kopalnictwa kruszcowego (?) oraz metalurgii żelaznej i nieżelaznej.

W roku sprawozdawczym gośćmi Działu Archeologicznego byli archeolodzy ze Związku Radzieckiego i Niemieckiej Republiki Demokratycznej.

J. Szydłowski

Działalność Działu Archeologicznego Muzeum Regionalnego w Krośnie w 1957 r.

Muzeum w Krośnie zostało otwarte 22 lipca 1954 r. jako placówka podlegająca Zarządowi Oddziału PTTK w Krośnie. Od tego czasu do zbiorów muzealnych dostarczane były przez amatorów-zbieraczy pojedyncze, luźno niekiedy znalezione, eksponaty. Część źródeł uzyskano od Kierownictwa prac Konserwatorsko-Archeologicznych w Wietrznie, część zaś przekazana została przez Dyрекcję Muzeum Archeologicznego w Poznaniu. Materiały przekazane z poznańskiego muzeum miały charakter wyłącznie dydaktyczny. Z powodu braku fachowca zabytki wpisywano do tymczasowej księgi inwentaryzacyjnej notując jedynie najniezbędniejsze dane określające eksponat. Do 1 kwietnia 1957 r. wpisano

50 pojedynczych eksponatów. W kwietniu 1957 r. kierownictwo muzeum a jednocześnie kierownictwo działu archeologicznego objął archeolog. Do końca roku 1957 Zarząd Oddziału PTTK w Krośnie przekazał całość zbiorów muzealnych na rzecz państwa.

Akcja oświatowa

Od 19 lipca do końca 1957 r. czynna była stała wystawa obrazująca w dużym skrócie pradzieję Beskidu Niskiego. Dobór i selekcja eksponatów przeprowadzona była tak, by liczne źródła pochodziły z terenu powiatu krośnieńskiego. Wystawę zwiedziło około 1800 osób, w tym kilka wycieczek spoza terenu województwa. Wychodząc z założenia, że na terenie Beskidu Niskiego, a także i w Krośnie archeologia, nauka o pradziejach, jest jeszcze zbyt mało popularyzowana — wszystkich zwiedzających oprowadzano po wystawie udzielając dodatkowych wyjaśnień.

Odczyty

W roku sprawozdawczym akcja odczytowa przeprowadzona została w końcu trzeciego oraz w kwartale czwartym. Łącznie wygłoszono 10 odczytów, w tym 5 w Iwonie Zdroju w ramach tzw. „Spotkań z archeologiem”. Podczas 6-ciu referatów omawiano dotychczasowy stan wiedzy o pradziejach Polski Południowej. 4 prelekcje dotyczyły wyników badań archeologicznych przeprowadzonych w drewnianym kościele haczewskim.

Prace terenowe

W roku sprawozdawczym Muzeum krośnieńskie prowadziło następujące prace badawcze i konserwatorsko-archeologiczne:

Krosno — miasto, ul. Słowackiego 9, badania konserwatorsko-archeologiczne we wkopach dokonanych przez Zarząd Budownictwa Miejskiego. Ostatnia warstwa osadnicza zalegająca na calcu w głębokości circa 3 m zawierała ślady osadnictwa z drugiej połowy XIII w. Prace archeologiczne trwały 8 dni.

Haczów, pow. Brzozów — Prace konserwatorsko-archeologiczne wewnątrz kościoła drewnianego. Badania trwały 40 dni. Podjęto je w związku z generalnym remontem kościoła. Część prac konserwatorsko-archeologicznych skupiała się przed wejściem gdzie w związku z renowacją i umiejscowieniem wieży pogłębiano teren. Część prac skupiała się we wnętrzu XIV-wiecznego kościoła w partii prezbiterium. Podczas tych prac odsłonięto pochówki w jednopiennych trumnach woskowanych pokrytych od wewnątrz tkaniną zgrzebną. Przy szkieletach stwierdzono kilka monet z których nie wszystkie zostały odczytane. Pod fundamentami ołtarza natrafiono na piętrowe groby szkieletowe. W niewielkiej ich odległości znajdowały się bardzo nieznaczne ułamki naczyń wczesnośredniowiecznych. Badania finansował Wojewódzki Konserwator Zabytków Sztuki w Rzeszowie. Z jego też inicjatywy były one podjęte.

Oprócz wyżej wymienionych prac Muzeum w Krośnie prowadziło zajęcia powierzchniowe w czasie których natrafiono na liczne ślady osadnictwa przedhistorycznego. Na terenie powiatu krośnieńskiego powierzchniowymi badaniami objęto: 27 wsi, w których stwierdzono ślady pobytu człowieka w pradziejach. Zdjęcia powierzchniowe poza terenem powiatu objęły 5 miejscowości, z których 4 położone są w powiecie Brzozów, 1 na terenie powiatu Jasło.

Archiwum naukowe

Prace archiwalne zapoczątkowane zostały w roku sprawozdawczym i objęły dokumentację badań konserwatorsko archeologicznych. Dotychczas założono 10 teczek z materiałami archiwalnymi z różnych stanowisk. Nadto zapoczątkowano archiwum zdjęć dotyczących poszczególnych zabytków oraz stanowisk w terenie. Jednocześnie należy nadmienić, że wykonano w ołówku 400 rysunków pojedynczych zabytków archeologicznych.

Biblioteka

Książki z działu archeologicznego wpisywane są do ogólnej księgi inwentaryzacyjnej a następnie wydzielane w osobnym katalogu działowym. Akcja ta zapoczątkowana w roku sprawozdawczym nie została jeszcze zakończona, mimo to wiadomo jest, że przybliżona ilość woluminów o tematyce archeologicznej nie przekracza 50 pozycji. Uzupełnianie biblioteki rozpoczęto przez zakupienie na rynku krajowym 30 egzemplarzy, w czym mieści się również literatura pomocnicza („Przegląd Antropologiczny” oraz opracowania monograficzne jak np. „Drzwi Gnieźnieńskie”, „Kraków — studia nad rozwojem miasta” itd.). Sześć egzemplarzy pochodzi z darów nadesłanych przez Muzeum Archeologiczne w Poznaniu, część zaś wyselekcjonowana została z biblioteki podworskiej.

Personalne

Od lipca 1957 r. w dziale archeologicznym pracowały trzy osoby, w tym dwie — tj. Danuta Janowska i Franciszek Stolot, student UJ — na pracach zleconych. Dokumentację fotograficzną sporządzali: W. Łoziński z Krosna oraz M. Petruszka z Łodzi. Prace preparatorskie oraz rekonstrukcje — modele obiektów archeologicznych przeprowadzał M. Marosz zatrudniony na podstawie umowy o dzieło. Prace bibliotekarskie wykonywał prof. A. Mazurkiewicz oraz Z. Weber zatrudniona w Muzeum na etacie sekretarki.

J. Janowski

W sprawie ogólnopolskiego archiwum muzealnego z zakresu archeologii

Rozwój muzealnictwa archeologicznego, a z nim i rozwój zainteresowań zagadnieniami muzealnymi jak i muzeologią (muzeoznawstwem) w gronie archeologów stwarza potrzebę założenia ogólnopolskiego archiwum z zakresu muzealnictwa i muzeologii (muzeoznawstwa) archeologii. Specyfika naszych źródeł wykopaliskowych i wynikające stąd konsekwencje w dziedzinie rozmaitych urządzeń muzealnych, metodyki prac muzealnych jak i zagadnień muzeologicznych postulują stworzenie głównego archiwum w centralnej instytucji muzealnej, jaką jest Państwowe Muzeum Archeologiczne w Warszawie, które dzięki uzyskanemu ostatnio budynkowi (b. Arsenal) wkracza na nowe tory swej działalności. Archiwum to pomyślane jest jako zbiór wszelkiej dokumentacji ze wspomnianych dziedzin. Dokumentacja ta w formie fotografii, planów, szkiców, rysunków i opisów, korespondencji i in. obejmuje następujące odcinki:

- 1) organizację muzealnictwa,
- 2) organizację i strukturę muzeów, wzgl. działów archeologicznych w muzeach wielodziałowych,
- 3) metodykę prac muzealnych (naukowo-techniczną, oświatową, administracyjno-gospodarczą)

4) wzory inwentarzy, kartotek katalogów, metryk itd.,

5) budynki i pomieszczenia dla celów magazynowych i ekspozycyjnych, pomieszczenia na pracownie naukowe, naukowo-techniczne i gospodarczo-techniczne,

6) urządzenia pracowni i in. pomieszczeń (meble, warsztaty, przyrządy itd),

7) dziedzinę wystawową i oświatową (wystawy stałe, czasowe, „polowe”, objazdowe) — projekty, scenariusze ekspozycji, jej urządzenia, obsługę naukowo-oświatową wystaw i innych akcji oświatowych, akcję oświatową i propagandową muzeów,

8) historię muzeów, wzgl. zbiorów,

9) kontakty z zagranicą.

Materiały archiwalne służyć będą naszym placówkom oraz zainteresowanym pracownikom dla bieżących potrzeb muzealnych, a w przyszłości mogą być wykorzystywane jako materiał źródłowy. Na razie PMA posiada niewiele materiałów z tych dziedzin. Zwraca się więc z apelem do pokrewnych placówek archeologicznych i osób posiadających tego rodzaju archiwalia o nadsyłanie ich do PMA w postaci oryginałów lub kopii. W razie potrzeby PMA wykona we własnym zakresie kopię wspomnianej dokumentacji.

Łącznie z archiwum muzeum nasze przystąpiło do gromadzenia księgozbioru z zakresu muzealnictwa i muzeoznawstwa.

z. r.

Sprawozdanie z działalności Działu Archeologicznego Muzeum Pomorskiego w Gdańsku za rok 1957

Prace terenowe

W okresie sprawozdawczym Dział Archeologiczny Muzeum Pomorskiego w Gdańsku prowadził trzy rodzaje badań terenowych: systematyczne, ratownicze i powierzchniowe. W zakresie badań systematycznych zespół pracowników Działu rozkopał w okresie I-31. VII. 1957 r. trzy kurhany kultury łużyckiej młodszej i najmłodszej epoki brązu, położone na rozległym cmentarzysku w Siemirowicach pow. Lębork. Średnice rozkopanych kurhanów wynosiły 10,2 m, 7 m i 4,9 m. W Rumii pow. Wejherowo zapoczątkowano na cmentarzysku późnolatańskim prace ratownicze, które z biegiem czasu przekształciły się w badania systematyczne. Badania te doprowadziły do rozkopania 70 grobów jamowych grupy oksywijskiej kultury grobów jamowych. Badania ratownicze przeprowadzono na 8 stanowiskach należących do ludności kultury pomorskiej. W Skarszewach pow. Kościerzyna odkryto 4 dobrze zachowane groby skrzynkowe, liczące po dwie i pięć popielnic, w tym dwie popielnice twarzowe. Wśród przepalonych kości ludzkich w jednej z popielnic znaleziono przepalone ziarno pszenicy. W Paubicach pow. Kartuzy zabezpieczono część inwentarza czterech grobów skrzynkowych i uzyskano informacje o zniszczeniu 5 grobów skrzynkowych w sąsiedniej miejscowości Migi. Ponadto zabezpieczono inwentarz zniszczonych grobów skrzynkowych w Przebędowie pow. Lębork, Matarni pow. Kartuzy i Żarnowcu pow. Puck. Szeroko zakrojone w roku sprawozdawczym badania powierzchniowe objęły w większości miejscowości położone w pow. Stargard, który jak się zdaje miał szczególne znaczenie w rozwoju ludności kultury pomorskiej. Wynikiem tych badań było odkrycie kilkudziesięciu

nowych stanowisk różnych kultur, z których na wyróżnienie zasługuje odkrycie śladów osady kultury pomorskiej w znanej w literaturze przedmiotu miejscowości Grabowo. Zbadanie śladów wspomnianej osady zostało zaplanowane na rok 1958.

Prace wewnętrzne muzealne

W roku 1957 wpisano do inwentarza zabytków 126 pozycji, z których większość stanowią nabytki uzyskane drogą badań terenowych Działu, a tylko 9 pozycji reprezentują dary. Kontynuowano prace nad katalogiem kartkowym z lat 1954 i 1955 oraz prace mające za zadanie zrekonstruowanie zaginionego w latach wojny muzealnego archiwum archeologicznego gdańskiego.

Dział przy wydatnej pomocy Muzeum Archeologicznego w Łodzi, Inspektora Zabytków Archeologicznych na woj. Gdańsk, Bydgoszcz i Łódź, Instytutu Morskiego w Gdańsku oraz dr P. Smolarką, kustosa Muzeum Pomorza Zachodniego w Szczecinie przeprowadził konserwację wczesnośredniowiecznych łodzi słowiańskich z Gdańska-Orunii (nr III) oraz Mechlinek pow. Wejherowo. Konserwacja dalszych łodzi (Gdańsk-Orunia nr I i nr II) jest na ukończeniu. W pracowni konserwatorskiej Działu sklejono i zakonserwowano kilkadziesiąt okazów ceramiki.

W okresie sprawozdawczym przygotowano wystawę p.t. „Najstarsze dzieje powiatu elbląskiego” pomyslaną jako stałą ekspozycję dla Muzeum w Elblągu. Otwarcie wspomnianej wystawy nastąpi w lutym 1958 r. Nadzwyczaj skromna biblioteka Działu powiększyła się w roku sprawozdawczym o kilkadziesiąt tomów, tak że ogólna liczba tomów wynosi obecnie 870.

Muzeum Pomorskie w Gdańsku kontynuowało w roku sprawozdawczym budowę Działu Archeologicznego w tzw. Domu Przyrodników nad Motławą. Ponieważ większość prac budowlanych została już zakończona można się spodziewać, że termin zaplanowanego ukończenia odbudowy określony na dzień 30 czerwca 1958 r. zostanie dotrzymany.

Działalność naukowo-oświatowa

Dla spopularyzowania archeologii na terenie trójmiasta i województwa gdańskiego pracownicy Działu wygłosili szereg odczytów w szkołach podstawowych i średnich Kustosz Działu kontynuował wykłady na temat archeologii Polski w Wyższej Szkole Pedagogicznej w Gdańsku -Wrzeszczu.

Dział kontynuował wzorem lat ubiegłych współpracę z Gdańskim Towarzystwem Naukowym, pozostawał w kontakcie ze Stacją Archeologiczną IHKM PAN w Gdańsku oraz brał czynny udział w życiu Oddziału Gdańskiego Polskiego Towarzystwa Archeologicznego.

W ramach pracy naukowej pracownicy Działu przygotowują do druku wyniki badań wykopaliskowych na cmentarzysku kurchanowym kultury łużyckiej z końca epoki brązu w Siemirowicach oraz materiał uzyskany w trakcie rozkopywania cmentarzyska późnolatańskiego w Rumii pow. Wejherowo. Odnosi się do badań prowadzonych w Rumii na uwagę zasługuje fakt częściowego sfinansowania tych badań przez ks. dr Władysława Łęgę z Sopotu. Dzięki tej pomocy został uratowany od zagłady cenny materiał archeologiczny dla poznania grupy oksywieckiej kultury grobów jamowych z I w.p.n.e.

W r. 1957 kustosz Działu Archeologicznego L.J. Łuka oddał do druku następujące prace: 1. Osada i cmentarzysko kultury pomorskiej w Niebędzinie pow. Lębork 2. Bibliografia archeologii Pomorza Zachodniego za lata 1945—1957, (opracowana wspólnie z mgr Wł. Filipowiakiem) 3. Italienische und Ostalpenimporte in der Lausitzer Kultur der Hallstattzeit Polens 4. Analiza archeologiczno-antropologiczna dwóch cmentarzysk kultury pomorskiej z terenu Pomorza Gdańskiego (opracowana wspólnie z mgr J. Gładkowską adiunktem Zakładu Anatomii Prawidłowej Akademii Medycznej w Gdańsku), oraz kontynuował przygotowanie do druku pracy pt. Bibliografia archeologii Pomorza Gdańskiego.

Ponadto z inicjatywy Działu została opracowana część inwentaryzacji wczesnośredniowiecznych łodzi słowiańskich. Opracowanie to dokonane przez dr. P. Smolarkę ze Szczecina nosi tytuł: „Zabytki pomorskiej techniki szkatniczej” cz. I.

M. Pietrzak

Zmiany w Redakcji

„Wiadomości Archeologicznych”

Z dniem 1 stycznia 1959 r. ustąpił na własną prośbę ze stanowiska sekretarza redakcji kwartalnika „Wiadomości Archeologiczne” kol. mgr. Jerzy Antoniewicz.

KOMITET REDAKCYJNY

ZDZISŁAW RAJEWSKI — Redaktor Naczelny.
JERZY HALICKI — Zastępca Redaktora Naczelnego

Rada Redakcyjna

Witold Hensel, Przewodniczący Rady (Instytut Historii Kultury Materialnej PAN — W-wa), Konrad Jażdżewski (Muzeum Archeologiczne — Łódź), Bogdan Kostrzewski (Muzeum Archeologiczne — Poznań), Stefan Nosek (Muzeum Archeologiczne — Kraków), Zdzisław Rajewski (Państwowe Muzeum Archeologiczne — W-wa) i Tadeusz Żurowski (Wydział Zabytków Archeologicznych Ministerstwa Kultury i Sztuki).

Materiał ilustracyjny do niniejszego zeszytu wykonali:

T. Biniowski, M. Curyło, St. Dembiński, W. Gawrysiak,
H. Pawłowski.

Rycina na okładce przedstawia nagolennik ze skarbu hal-sztackiego z miejsc. Kisielsk pow. Łuków

Adres Redakcji: Warszawa, ul. Długa 52 (Arsenał)
Państwowe Muzeum Archeologiczne

„KSIĄŻKA I WIEDZA” Warszawa — Smolna 13

Nakład 800 + 166	Oddano do składania 18.XII.58 r.
Ark. wyd. 13 Ark. druk. 5,25+1 (tablice)	Podpisano do druku 8.VII.59 r.
Papier druk. sat. kl. III, 80 g, 61 × 86 cm	Druk ukończono we wrześniu 1959 r.
Cena zł 60.—	Zam. 146/58 W-73

DRUK. IM. REWOLUCJI PAŹDZIERNIKOWEJ, WARSZAWA

Cena zł 60. —